BIAŁOSTOCKA

GAZETA Współczesna

Nakład 50 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 22-24.02.2002 NR 38 (14 951) CENA 1,50 zł



BIAŁYSTOK. Wbrew przewidywaniom, sąd nie ogłosił wczoraj wyroku w sprawie byłego dyrektora Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych Jerzego F., oskarżonego o jazdę po pijanemu. Proces został natomiast wznowiony.

Czytaj na str. 3.

SOKÓŁKA. 1 marca br. odbędzie się przetarg na sprzedaż dwóch hotelowych obiektów przy ul. Mickiewicza. Gminy nie stać na podniesienie standardu świadczonych tam usług.

Czytaj na str. 7.

SIEMIATYCZE. W nocy ze środy na czwartek w jednym z domów zmarło dwóch 19-latków. Przyczyną ich śmierci jest prawdopodobnie przedawkowanie narkotyków.

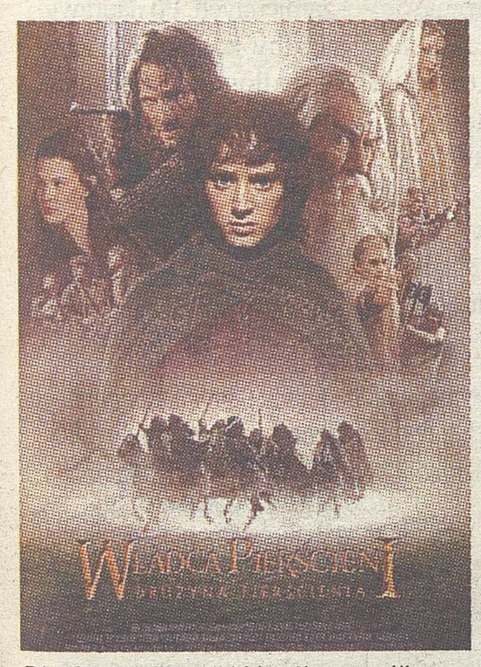
Czytaj na str. 3.

AUTOGRA
TO AUTO MOŻE BYĆ TWOJE



SZCZEGÓŁY NA STRONIE 11.

PODATEK 2001
Specjalny dodatek
JUŻ W ŚRODĘ
Wszystko o ulgach i odliczeniach



Dla Czytelników „Współczesnej” rozdajemy 20 wejściówek do białostockiego kina „Pokój” na film „Władca Pierścieni cz. I Drużyna Pierścienia” oraz 10 książek J.R.R. Tolkiena.

Szczegóły konkursu na str. 6.

PRACA
W KAŻDĄ ŚRODĘ
W „GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ”
COTYGODNIOWY DODATEK
POŚWIĘCONY PRACY

Czy krach na rynku nieruchomości spowoduje wzrost liczby bezrobotnych na Podlasiu?

BUDOWLANA LOKOMOTYWA TRACI PĘD

REGION. Tylko 9 proc. mieszkańców woj. podlaskiego planuje kupno mieszkania. Jeszcze mniej chce zainwestować we własny dom. To najniższy wskaźnik w całej Polsce. Dorównuje nam tylko województwo łódzkie, a znacznie wyprzedza – warmińsko-mazurskie. Z roku na rok będzie więc malała sprzedaż domów i mieszkań, a część pracujących w tej branży prawdopodobnie straci pracę. Dane na temat „apetytów” mieszkaniowych Polaków przedstawiła niedawno firma Claritas Polska.

Jeszcze kilka lat temu Białystok był miastem, w którym na jednego mieszkańca przypadało najwięcej nowych mieszkań w kraju. Byliśmy Mekką dla firm budowlanych, spółdzielni i deweloperów. Jednak od początku 2001 r. rynek kurczy się.

– W 2002 r. sprzedaliśmy zaledwie kilka mieszkań – przyznaje Remigiusz Rogowski, jeden z właścicieli firmy „Wersal Podlaski” w Białymstoku. – W Warszawie sprzedaż też nie idzie tak, jakbyśmy chcieli.

Dużo mniej mieszkań budowano w ostatnich latach w Łomży i Suwałkach (około 10 proc. tego, co w Białymstoku). Mimo że wiele rodzin tłoczy się w ciasnych lokalach, tylko nieliczne myślą o zmianie zakwaterowania. Główne przyczyny spadku zainteresowania nieruchomościami to recesja i ubożenie społeczeństwa. Tylko 20 proc. spośród tych, którzy w ogóle myślą o kupnie mieszkania, chce sfinalizować transakcję w 2002 r.; 27 proc. zrobi to w ciągu dwóch lat. Natomiast aż 53 proc. odkłada decyzję na okres późniejszy, licząc na lepszą sytuację gospodarczą i wyższe zarobki. Obecnie nowe mieszkanie w Białymstoku kosztuje 2-3 tys. zł za mkw.

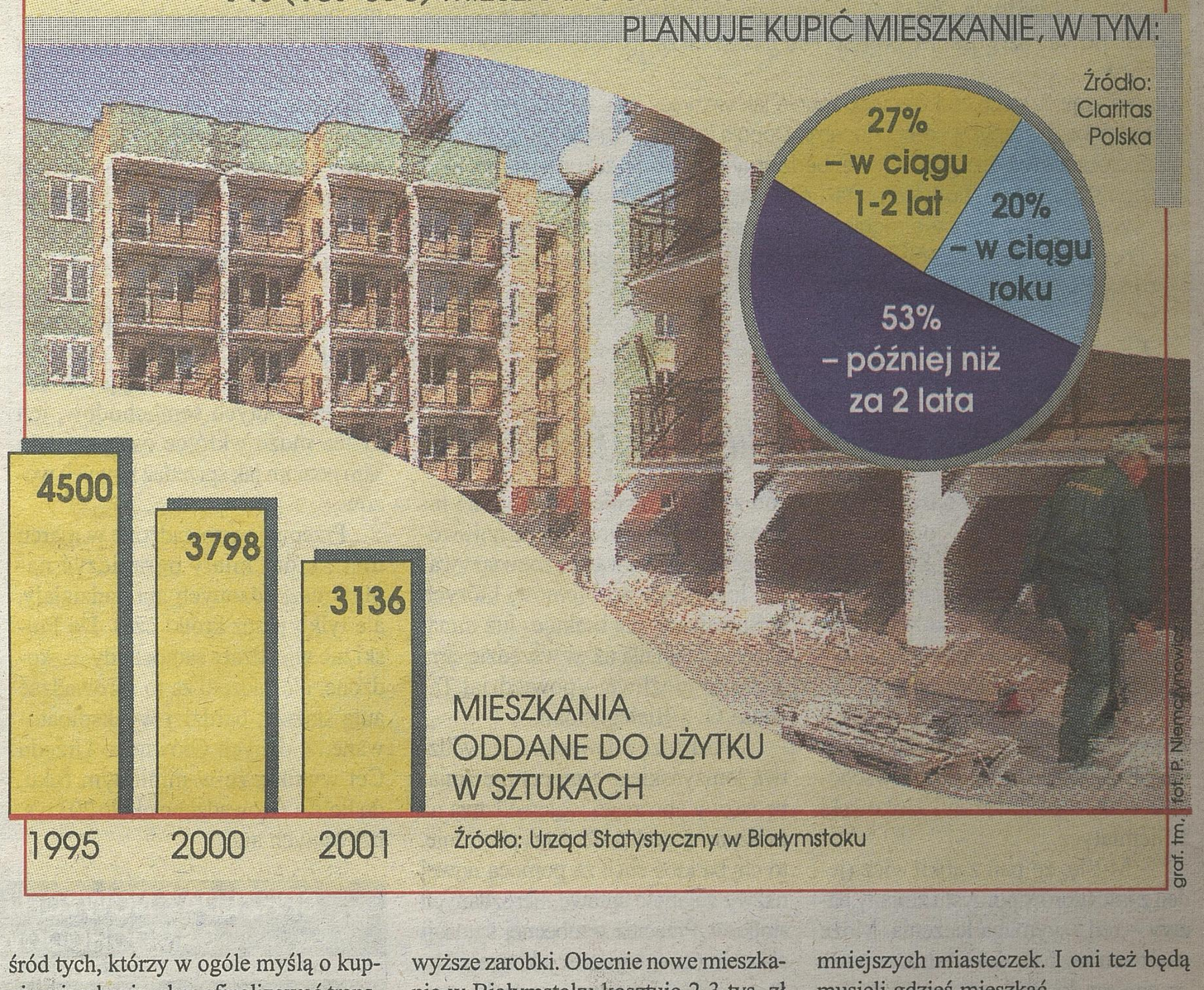
Dane Głównego Urzędu Statystycznego potwierdzają raport Claritas Polska. W styczniu 2002 r. w całym kraju oddano do użytku o 22 proc. mniej mieszkań niż w styczniu ubiegłego roku. Regularnie spada też liczba lokali mieszkalnych oddawanych do użytku w naszym województwie. W 1995 r. było ich 4500, a w 2001 r. – 3136.

– Od kilku lat wyraźnie odczuwamy spadek sprzedaży. Mamy wolne lokale w budynkach, które już dawno przekazaliśmy do użytku – mówi Remigiusz Rogowski z „Wersalu Podlaskiego”. – Jest jednak nadzieja, że do Białegostoku będą przyjeżdżać młodzi ludzie z mniejszych miasteczek. I oni też będą musieli gdzieś mieszkać...

Wiele firm budowlanych już dziś znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Świadczą o tym chociażby zwolnienia pracowników: w 1998 r. w budownictwie pracowało na Podlasiu ponad 12 tys. osób, a w 2001 r. – już tylko 8778. Na razie padają niewielkie spółki. Jednak niesprzedane mieszkania coraz mocniej obciążają budżety także dużych firm. Jeśli sytuacja na rynku nie zmieni się, pewne jest, że część z ośmiu tysięcy zatrudnionych w budownictwie straci pracę w ciągu najbliższych lat. Pozostaje tylko pytanie: ilu?

(ka)

Fot. P. Niemczynowicz





Marek Kozłowski, członek Zarządu Związku Miast Polskich:

– Dziś nie da się jeszcze jednoznacznie przewidzieć konsekwencji spadku zainteresowania kupnem nieruchomości. Poza tym, tego typu przewidywania niekoniecznie muszą się sprawdzić – przecież rynek mieszkaniowy ciągle funkcjonuje. Wierzę, że zmiany fiskalne (podatkowe, kredytowe) mogą przeciwdziałać tego typu tendencjom.

Dzisiaj drogie kredyty zniechęcają ludzi do inwestycji. Tylko centralne propozycje mogą poprawić sytuację na rynku. Uważam, że nic złego by się nie stało, gdyby stworzono przywileje dla osób, korzystających z kredytów mieszkaniowych.

SONDA

Czy rząd powinien ograniczyć import starych samochodów do Polski?


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Adam Reda, taksówkarz:
– Nie powinno się ograniczać sprowadzania używanych aut do Polski. Samochody sprowadzane są znacznie tańsze, a stan techniczny wielu z nich jest dobry. Ważne jest to, aby nie sprowadzać aut mocno rozbitych. Samochody sprzedawane w salonach są natomiast drogie i bardzo ubogo wyposażone.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Krzysztof Szeremeta, przedstawiciel handlowy:
– Rząd nie powinien ograniczać importu, bo ludzie nie mają pieniędzy, żeby kupić nowy samochód. Dla wielu osób zakup używanego auta, będącego w dobrym stanie, jest jedyną szansą na posiadanie własnego samochodu.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Czesław Gryko, taksówkarz:
– Rząd powinien ograniczyć import starych aut. Pomimo tego, że nowe są zbyt drogie, to stary np. 10-letni samochód jest już mocno zużyty i stwarza niebezpieczeństwo na drodze.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Tomasz Skurczyński, pracownik PZU:
– Rząd nie powinien ograniczać importu aut, bo z tej działalności utrzymuje się bardzo wiele osób. Bezrobocie rośnie, zaś ograniczenie importu samochodów spowoduje, że wiele osób straci możliwość zarobku i powiększy się rzesza bezrobotnych.

(MG)

KOMENTARZ



Ręczne sterowanie

Rząd zaniepokojony informacjami o wzroście liczby starych aut sprowadzanych do Polski, przygotowuje nowe regulacje, które mają ograniczyć ich napływ. To trudne zadanie, bo dotychczasowe próby ograniczenia importu samochodowego złomu nie przyniosły znaczących efektów. Proponowane uzależnienie stawek akcyzy od wieku auta wydaje się rozsądnym pomysłem, nie ogranicza bowiem zupełnie możliwości indywidualnego importu i zmniejsza obciążenia podatkowe przy zakupie nowych aut. Nie jest to jednak nowe rozwiązanie, bo poprzedni rząd także rozważał podobny pomysł.

Nie ma wątpliwości, że Polacy podobnie jak wszyscy inni, woleliby jeździć nowymi, bezpiecznymi samochodami. Dopóki jednak sytuacja ekonomiczna społeczeństwa nie poprawi się, będziemy skazani na zakup starego, ale taniego samochodu, bo tylko na taki nas stać. Rząd natomiast będzie wprowadzał coraz to nowe regulacje, mające ograniczyć napływ starych aut i poprawić sprzedaż nowych. Te ostatnie jednak – przynajmniej na razie – nie są na kieszeń przeciętnego Polaka.

Marcin Goryś

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Wczoraj pytaliśmy naszych Czytelników, co sądzą o – postulowanej przez powstający w Suwałkach Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej – zmianie nazwy województwa z podlaskiego na suwalsko-podlaskie. Oto niektóre opinie.

– Żeby zadowolić i suwalczan, i łomżan, województwo podlaskie powinno się nazywać północno-wschodnie – zaproponował Jan Jankowski z Siemiatycz.

– Myślę, że pan Ząbkiewicz (jeden z inicjatorów pomysłu zmiany nazwy – red.) wymaga leczenia. Może powinien zająć się dokształcaniem czy czytaniem książek – stwierdził Eugeniusz Ignatowicz z Białegostoku.

– Jestem zbulwersowany pomysłem nadania województwu nowej nazwy. Chyba ktoś chce w ten sposób załatwić swoje partykularne interesy. Wnioskodawcy powinni swoją energię skierować na rozwiązywanie lokalnych problemów, których w Suwałkach nie brakuje. Już minął okres zmieniania nazw wszędzie tam, gdzie to możliwe – powiedział Tadeusz O. z Białegostoku.

– Pochodzę z dawnego województwa łomżyńskiego i proponuję zmianę nazwy obecnego województwa na łomżyńsko-podlaskie. A tak poważnie, to chyba ktoś chce za pomocą nowej nazwy załatwić sprawę nierozdanych stołków. Przecież w obecnej sytuacji ekonomicznej, wydatek jaki trzeba będzie ponieść na nowe pieczątki, etykietki, dokumenty itp. jest nie do przyjęcia – uważa Krystyna Bielawska.

– Ten pomysł to kolejny „temat zastępczy", a przecież jest tyle naprawdę ważnych problemów do załatwienia. A za pieniądze, które trzeba by wydać na nowe szyldy, pieczątki itp., lepiej utworzyć nowe miejsca pracy. Albo przeznaczyć te kwoty na biedne dzieci z terenów popegeerowskich – zaproponował Czytelnik z Hajnówki.

– Jestem za nazwą województwo suwalsko-podlaskie. Obecna nazwa wprowadza w błąd turystów, przyjeżdżających na Suwalszczyznę – uważa Jadwiga Kalejta.

(KP, a)

ZADZWOŃ DO NAS

BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail
web@wspolczesna.pl

Rząd chce zmniejszyć liczbę starych samochodów sprowadzanych do Polski

Akcyzowa tama?

Wprowadzenie jeszcze wyższej akcyzy na sprowadzane do Polski stare samochody powstrzyma – zdaniem rządu – falę importu. Rozważane jest uzależnienie tego podatku od wieku samochodu. Stawka akcyzy na nowe auta może spaść do 3 proc., a za samochody starsze niż czteroletnie wynieść nawet 60 proc. ich wartości.


Czy rządowe plany powstrzymają napływ starych samochodów do Polski?
FOT. A. ZGIET

Obowiązujące od stycznia przepisy, które zezwalają na sprowadzanie do Polski aut starszych niż 10-letnie wraz ze zniesieniem cła na samochody importowane z Unii Europejskiej spowodowały, że lawinowo rośnie liczba tanich, ale starych aut sprowadzonych z zagranicy. Tylko w styczniu br. sprowadzono do Polski prawie 25 tys. używanych samochodów, w większości – 9- i 10-letnich.

Efekt rosnącego importu aut widać także na giełdach samochodowych i w komisach, gdzie pojawia się coraz więcej starszych samochodów. Na białostockiej giełdzie samochodowej znacznie więcej niż zwykle jest aut starszych, niedawno sprowadzonych, które mają jeszcze zachodnie tablice rejestracyjne. W firmach, zajmujących się sprowadzaniem używanych samochodów jest większe zainteresowanie autami tanimi.

Regulacje zawiodły

Przedstawiciele rynku motoryzacyjnego alarmują, że bez zaostrzenia przepisów ograniczających import używanych samochodów, ich liczba może wkrótce osiągnąć taki sam poziom jak sprzedaż nowych wozów.

Przepisy wprowadzone w marcu ub.r., które miały ograniczyć napływ uszkodzonych aut zadziałały, ale tylko przez krótki czas. Do Polski nie wjeżdżały samochody uszkodzone, ale zaczęto za to sprowadzać auta starsze, bardziej wyeksploatowane. Z danych Głównego Urzędu Ceł wynika, że w minionym roku, do Polski sprowadzono około 203 tys. używanych aut.

Zaporowa akcyza

Rząd w celu ograniczenia napływu starych samochodów podjął prace nad zmianami przepisów, regulujących import używanych aut. Jedną z propozycji jest wprowadzenie nowych stawek podatku akcyzowego. Byłyby one uzależnione od wieku pojazdu. Akcyza na auta nowe oraz używane, ale nie starsze niż czteroletnie, wynosiłaby 3 proc. (i 14 proc. za auta z silnikiem o pojemności powyżej 2 litrów). Natomiast za auto starsze niż czteroletnie stawka akcyzy wzrosłaby do 50 proc. (60 proc. za auto z silnikiem o większej pojemności). Skorzystaliby na tym rozwiązaniu nabywcy nowszych aut, którzy zapłaciliby niższy podatek akcyzowy niż obecnie.

Przypomnijmy, że stawka akcyzy za auto po raz pierwszy rejestrowane w kraju wynosi teraz 6 proc. w przypadku auta z silnikiem o pojemności do 2 litrów i 17 proc. za samochód z silnikiem o większej pojemności.

Inną propozycją, rozważaną przez rząd, jest wprowadzenie nowych stawek opłat za rejestrację samochodów. Zaproponowano wprowadzenie opłaty w wysokości 1 tys. zł pomnożonej przez wiek pojazdu. Wydatku tego nie musieliby ponosić posiadacze auta przerejestrowanego, które wcześniej było zarejestrowane w kraju. Rząd zamierza także zaostrzyć przepisy dotyczące badań technicznych sprowadzanych samochodów.

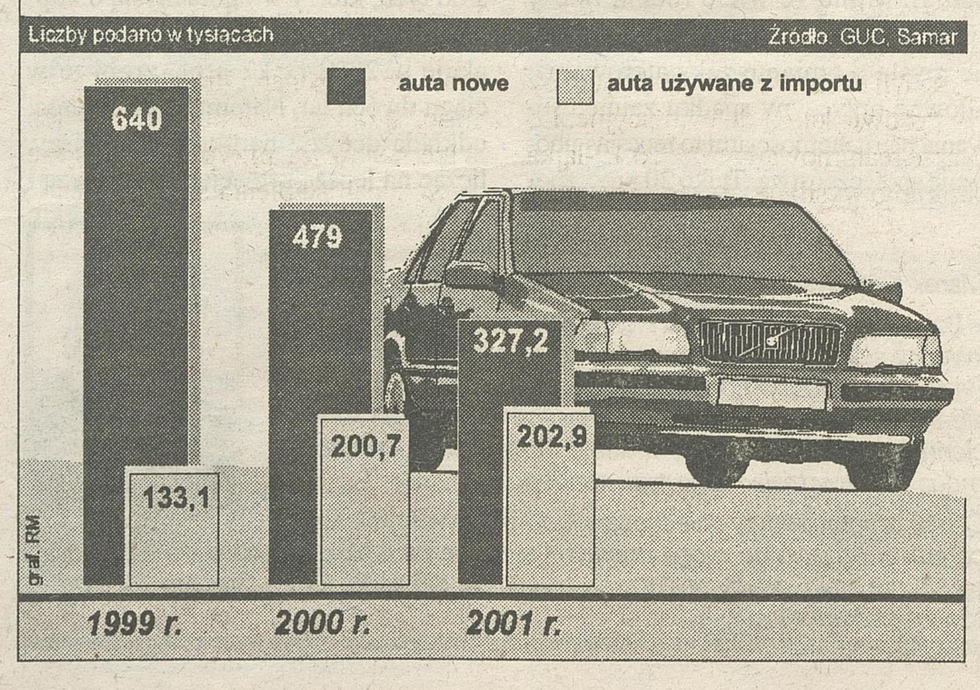
„Laweta" nie protestuje, ale...

Stowarzyszenie „Laweta", zrzeszające indywidualnych importerów i rzemieślników, naprawiających auta powypadkowe, popiera plany, których wprowadzenie ograniczyłoby napływ starych samochodów. Chciałoby jednak zmniejszenia ograniczeń przy sprowadzaniu samochodów młodszych, ale powypadkowych. Auto byłoby fotografowane na granicy, tak, aby kupujący wiedział, w jakim stanie trafiło do kraju. Jego rejestracja wymagałaby przedstawienia faktur dokumentujących pochodzenie części zamiennych. Po naprawie samochód mógłby zostać poddany kontroli płyty podłogowej i dopiero na tej podstawie dopuszczony do ruchu.

Przypomnijmy, że ograniczenia wprowadzone w ub.r. spotkały się ze zdecydowanym protestem indywidualnych importerów.

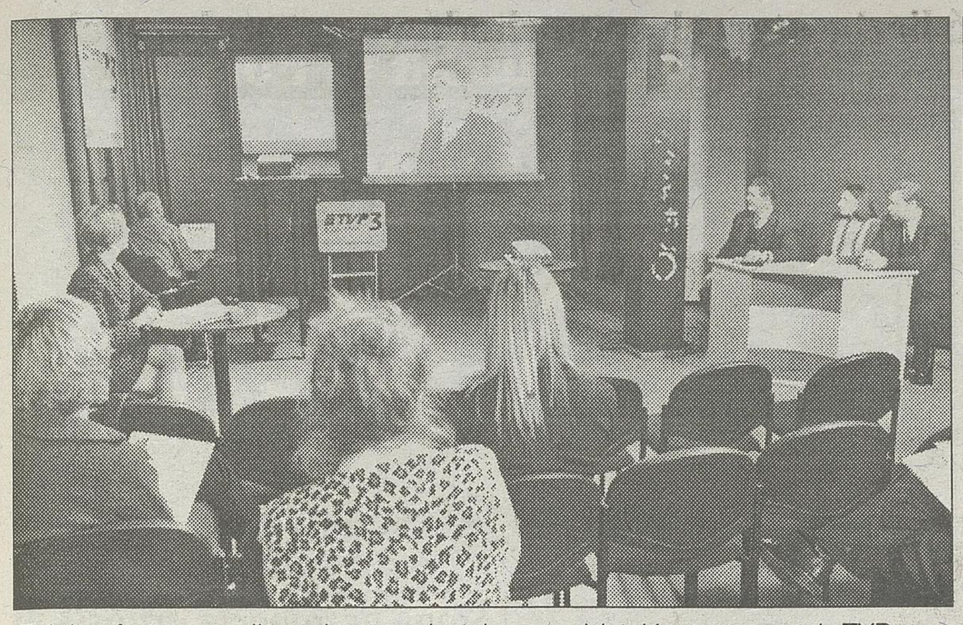
(MG)

SPRZEDAŻ NOWYCH I IMPORT UŻYWANYCH SAMOCHODÓW OSOBOWYCH



Marek Konieczny, dyrektor Public Relations Polskiej Izby Motoryzacji:
Obie propozycje rządowe, które mają ograniczyć import starych samochodów są do przyjęcia i są po myśli wszystkich, którzy dbają o polski rynek motoryzacyjny. Bardziej korzystna wydaje się propozycja wprowadzenia opłat rejestracyjnych. Takie rozwiązanie zablokowałoby sprowadzanie aut starych, które mają więcej niż siedem-osiem lat. Jest to także bezpieczniejsze rozwiązanie z punktu widzenia zgodności z przepisami unijnymi. Prawdopodobne jest jednak, że najpierw zostanie podwyższona akcyza, a potem, jeśli to nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, wprowadzone zostaną opłaty rejestracyjne. Izba popiera także propozycję wprowadzenia badań płyty podłogowej sprowadzanych samochodów, ponieważ wpływa to bezpośrednio na bezpieczeństwo jazdy.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl



Telekonferencja odbywała się w każdym z oddziałów terenowych TVP
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Nowe oblicze telewizji regionalnej

Informacja przede wszystkim

REGION. Serwisy informacyjne, publicystyka, dokumenty i reportaże, regionalne plany integracji europejskiej, programy poświęcone mniejszościom narodowym, etnicznym i wspólnotom religijnym, a także programy kulturalne, sportowe i edukacyjne oraz filmy fabularne i seriale – tak będzie się prezentował profil TVP3 Regionalnej. „Odnowiony" kanał informacyjno-publicystyczny ruszy 3 marca. Jego przygotowanie trwało cztery lata.

Nowy profil „Trójki" został przedstawiony podczas wczorajszej telekonferencji, w której wzięło udział około 300 dziennikarzy oraz internauci z całej Polski.

– W „Trójce" wszystkie telewizje regionalne będą równe – mówił Tadeusz Skoczek, członek Zarządu TVP. – Nie będziemy konkurencją dla TVN 24, ponieważ nasz produkt jest inny.

Zasadniczym elementem nowego programu będzie „Kurier" – program informacyjny emitowany co godzinę, wzbogacony opiniami ekspertów, komentarzami i analizami.

Produkcją „Kuriera" zajmie się Telewizyjna Agencja Informacyjna, która ma przygotowane w tym celu studio. Programy informacyjne i publicystyczne będą powstawały we współpracy z dziennikarzami z oddziałów terenowych i ośrodków regionalnych TVP SA. Poprowadzi je zespół wydawców i prezenterów wybranych spośród dziennikarzy oddziałów terenowych. Z Białegostoku będą to Robert Głowacki i Grzegorz Sawicki.

Podczas telekonferencji przedstawione zostały również plany rozwoju „Obiektywu" białostockiego oddziału TVP i zmiany związane z wpisaniem tego programu w całość TVP3. Nowa ramówka w TVB będzie się charakteryzowała zwiększoną ilością programów informacyjnych, nadawanych o godz. 8.00, 15.40, 18 i 21.30. Pozostaną programy o mniejszościach i religijne, chociaż zmieni się czas ich emisji. Ramówkę będą tworzyć także prowadzone na żywo programy publicystyczne. Nie będzie jednak w TVB audycji porannych. Zostaną one zastąpione wieczornymi blokami, emitowanymi dwa-trzy razy w tygodniu o godz. 18.30.

Ze względów finansowych białostocki oddział TVP zmniejszy ilość programów własnych o około 30 proc. Zostaną one zastąpione filmami dokumentalnymi i reportażami z innych oddziałów telewizji. **(KP)**

Ryszard Pacławski, dyrektor Biura Programów Regionalnych TVP:
– Nowy kształt naszej anteny przybliża ją do modelu telewizji informacyjnej. Nasza sieć 12 oddziałów terenowych, czterech ośrodków oraz rozsianych po kraju redakcji i licznych punktów korespondenckich, jak również układ pasm lokalnych, wspólnych i rozłącznych oraz zasięg TVP3, obejmujący średnio około 80 proc. ludności, to potencjał, który okazał się bezcennym kapitałem przy realizacji tego zamierzenia. Filozofię nowego profilu TVP3 Regionalnej oddaje w skrócie hasło Region-Kraj-Swiat.

Proces byłego dyrektora Podlaskiej Kasy Chorych odroczony bezterminowo

Alkomat to za mało

BIAŁYSTOK. Wbrew przewidywaniom, sąd nie ogłosił wczoraj wyroku w sprawie byłego dyrektora Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych Jerzego F., oskarżonego o jazdę po pijanemu. Proces został natomiast wznowiony.

Powodem była opinia Komendy Głównej Policji, którą sąd otrzymał dwa dni wcześniej. Eksperci stwierdzili, że badania stanu trzeźwości kierowców wykonywane przy użyciu niektórych policyjnych alkomatów, nie mogą stanowić samodzielnych dowodów w sądzie, gdyż nie mają atestów Instytutu Ekspertyz Sądowych. Sąd postanowił więc zwrócić się o opinię do Instytutu Ekspertyz Sądowych i bezterminowo odroczył proces.

Przypomnijmy, że 11 lipca ub.r., około godz. 8 rano na ul. Zwierzynieckiej w Białymstoku policjanci zatrzymali do kontroli citroena, którym kierował Jerzy F., wówczas dyrektor PRKCh. Przyczyną kontroli było wykroczenie, którego dopuścił się kierowca – jechał z prędkością ponad 100 km/h ulicą, na której było ograniczenie prędkości do 50 km/h. Ponieważ policjanci wyczuli woń alkoholu od kierującego, zbadali stan jego trzeźwości alkomatem. Okazało się, że w wydychanym przez dyrektora powietrzu było ponad 0,9 promila alkoholu. Badanie powtórzono. Alkomat wskazał ponad 1 promil.

Oskarżony wyjaśnił przed sądem, że poprzedniego dnia wypił kilka puszek piwa, a w dniu zatrzymania pił tylko sok oraz używał odświeżacza do ust. Jerzy F. przyznał, że jechał za szybko, ale nie prowadził samochodu w stanie nietrzeźwym.

Sędzia Barbara Paszkowska, powołując się na opinie nadesłane przez policję, powiedziała wczoraj, że urządzenie, którym badano Jerzego F., oddane zostało do użytku w maju 2000 r. Natomiast pozytywną opinię Instytutu Ekspertyz Sądowych miały tylko te urządzenia, które weszły do użytku do 19 sierpnia 1999 r. Późniejsze nie były poddawane takim ekspertyzom. Zgodnie z zarządzeniem prezesa Głównego Urzędu Miar pozytywna opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych zastępuje zatwierdzenie GUM. Wystarczy wówczas co pół roku poddać alkometry legalizacji.

Sędzia przedstawiła również opinie biegłych, zgodnie z którymi alkomaty mogą być używane pomocniczo, wówczas, gdy badanie zostanie potwierdzone badaniem krwi zatrzymanego kierowcy lub badaniem przez urządzenie homologowane.

Sędzia przedstawiła również informacje z Prokuratury Okręgowej w Krakowie, według której tamtejsze sądy uchylały orzeczenia oparte na dowodzie w postaci badania urządzeniem SD 400 Lion, jeśli nie było dodatkowych opinii biegłych, stwierdzających czy alkomat prawidłowo wskazywał pomiar alkoholu. **(aż)**

Sprawdzają nawozy

REGION. Wojewódzki Inspektorat Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych sprawdza, czy na targowiskach woj. podlaskiego nie są oferowane podrobione nawozy. Ostatnio na terenie całego kraju w handlu obwoźnym i na targowiskach pojawił się bowiem „Salmax z borem" będący podróbką nawozu azotowego „Salmag z borem".

O pojawieniu się w obrocie „Salmaxu z borem" pisaliśmy w środowym wydaniu „Współczesnej". Nazwa tego produktu jest łudząco podobna do nazwy popularnego wśród rolników nawozu azotowego. Na tym jednak podobieństwa się kończą. Kiedy w 2000 r. przeprowadzono ekspertyzę, okazało się, że skład „Salmaxu" jest zupełnie inny, niż wskazywały na to informacje na worku – nie zawierał w ogóle boru, a azotu jedynie śladowe ilości (0,5 proc.).

– Wczoraj prowadziliśmy kontrole na targowisku w Knyszynie, ale Salmaxu tam nie było – powiedział Leon Rybaczek, dyrektor białostockiego Oddziału WISiPAR. – Podlascy rolnicy są już ostrożni, bo dwa lata temu wielu z nich dało się nabrać na tańszą „sól potasową", która okazała się zwykłą solą do posypywania dróg.

Jak powiedział Leon Rybaczek, rolnicy widywali już w sprzedaży „Salmax z borem". Wczoraj jednak takiego produktu nie oferowano. **(koci)**

Dwóch młodych mężczyzn zmarło, trzeci – zaginął

Przedawkowanie czy zatrucie?

SIEMIATYCZE. W nocy ze środy na czwartek w jednym z domów przy ul. Nowej zmarło dwóch 19-latków. Przyczyną ich śmierci jest prawdopodobnie przedawkowanie narkotyków. Jedna z hipotez zakłada też, że zażyte przez nich środki odurzające były zanieczyszczone trucizną. Policja poszukuje 23-latka, który mógł dostarczyć narkotyki nastolatkom.

W czwartek, tuż po północy lekarz z siemiatyckiego pogotowia zawiadomił Komendę Powiatową Policji, że w domu przy ul. Nowej znaleziono zwłoki mężczyzny i że istnieje podejrzenie, iż zmarł on z powodu przedawkowania narkotyków. Gdy policjanci przybyli na miejsce, przed domem były już dwie karetki reanimacyjne. Lekarze reanimowali drugiego 19-latka. Pomimo wysiłków, on również zmarł.

Jak się okazało, w środę, o godz. 22 do 19-letniego syna właściciela domu przyszło czterech kolegów – dwóch braci w wieku 17 i 19 lat, 19-latek i 23-latek. Ojciec pozwolił synowi przyjąć gości, sam zaś położył się spać. Na pierwszym piętrze jego syn wraz z najmłodszym ze znajomych oglądali telewizję, pozostali trzej mężczyźni przebywali w drugim pokoju. Około godz. 23, 19-latek zauważył, że trzej goście często korzystają z łazienki. Dwaj z nich słaniali się na nogach, tracili przytomność. Wraz z 17-latkiem ułożył ich więc na łóżku, przypuszczając, że przyczyną osłabienia są narkotyki.

Po około 40 minutach 19-latek stwierdził, że jeden z kolegów nie oddycha. Wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarze bezskutecznie próbowali ratować 19-latków. Na rękach obu mężczyzn znaleziono ślady ukłuć igły od strzykawki. Zanim na miejsce dotarła policja, 23-latek wyrzucił strzykawki przez okno i wyszedł z domu. Do wczoraj wieczorem policji nie udało się ustalić losów mężczyzny – nie wrócił do domu, nie pojawił się u krewnych ani znajomych. Być może ukrył się, ale niewykluczone jest też, że mężczyzna mógł brać narkotyki, po czym zasłabł i zmarł.

Obaj zmarli w przeszłości brali narkotyki. Zaginiony 23-latek był zamieszany w postępowanie, dotyczące rozprowadzania w Siemiatyczach heroiny. Jego brat znalazł się wśród 35 osób podejrzanych o handel tym środkiem odurzającym.

Prokurator zadecydował o przekazaniu ciał zmarłych do Zakładu Medycyny Sądowej w celu przeprowadzenia sekcji. Badania toksykologiczne mają wykazać rodzaj środków odurzających, które przyczyniły się do śmierci. **(jg)**

KRÓTKO

Wąglik na poczcie?

ZAMBRÓW. W czwartek przed południem w sortowni listów tamtejszego Urzędu Pocztowego z jednej z przesyłek wysypał się biały proszek. Kierownictwo placówki uruchomiło procedurę, przewidzianą na okoliczność bioterroryzmu. Czternaście osób, które miały kontakt z nieznaną substancją, przebywa na obserwacji na oddziale zakaźnym łomżyńskiego szpitala. Lekarz dyżurny poinformował w czwartek wieczorem, że nie stwierdzono żadnych zmian w stanie ich zdrowia. Proszek trafił do analizy w laboratorium sanepidu w Białymstoku. Badania laboratoryjne prowadzi też łomżyński szpital. **(MK)**

Emeryt dorobi więcej

KRAJ. Od 1 marca 2002 r. zmieniają się dopuszczalne kwoty przychodów uzyskanych przez emerytów, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego (czyli 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn) oraz rencistów. Kwoty zmieniają się w związku z ogłoszeniem przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wysokości przeciętnego wynagrodzenia w IV kw. 2001 r. Według GUS, wynosiło ono 2 152,99 zł. Jak podaje ZUS, 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego za IV kwartał ub.r. wynosi 1 507,10 zł – przychody osiągane w wysokości nie przekraczającej tej kwoty, nie powodują zmniejszenia emerytury lub renty. 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego za IV kwartał 2001 r. wynosi 2 798,90 zł. Osiągniecie przychodu w wysokości przekraczającej kwotę 1 507,10 zł, nie wyższe jednak niż 2 798,90 zł powoduje zmniejszenie emerytury lub renty. Osiągnięcie miesięcznego przychodu w kwocie przekraczającej 2 798,90 zł spowoduje zawieszenie prawa do świadczenia.
Od 1 marca br. zmieni się też kwota zasiłku pogrzebowego. Będzie on wynosił 4.305,98 zł. Teraz jest to 4.013,84 zł. **(PAP)**

Piosenka białoruska

BIAŁYSTOK, HAJNÓWKA. W sobotę, 23 lutego, o godz. 16 w siedzibie Białoruskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku (ul. Warszawska 11), rozpoczną się eliminacje rejonowe IX Ogólnopolskiego Festiwalu „Piosenka Białoruska 2002". Konkurs ten cieszy się dużą renomą w środowisku mniejszości białoruskiej. Eliminacje rejonowe odbędą się również w Hajnówce, dzień później niż w Białymstoku. Początek o godz. 13 w Hajnowskim Domu Kultury. A już za tydzień w Białymstoku dowiemy się, kto został laureatem tegorocznego konkursu. Eliminacje centralne rozpoczną się 3 marca o godz. 10 w Klubie Garnizonowym w Białymstoku. Po południu natomiast, o godz. 16 w hali Klubu Sportowego „Włókniarz" odbędzie się koncert galowy. Honorowy patronat nad nim objął minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz. **(ka)**

EKSPRESEM

▮ W czwartek o godz. 7.50, na ul. Składowej w Białymstoku, kierujący mercedesem, na oznakowanym przejściu dla pieszych, potrącił dwie osoby, które z obrażeniami ciała zostały przewiezione do szpitala.

▮ W czwartek, o godz. 6.30, w prywatnych Zakładach Mięsnych w Grajewie, jednemu z pracowników maszyna do mielenia oderwała kawałek ręki. Poszkodowany został przewieziony do szpitala, gdzie lekarze amputowali mu kończynę do połowy ramienia. **(KP)**

KRÓTKO

Wieliczka. Certyfikat honorowego gościa kopalni soli otrzymał w czwartek 130 metrów pod ziemią ostatni prezydent RP na emigracji Ryszard Kaczorowski z małżonką. Prezydent Kaczorowski zwiedził z żoną kopalnię i w komorze Haluszka został pasowany na honorowego gościa. Certyfikaty Honorowych Gości Kopalni otrzymali m.in. George Bush senior, Javier Solana, Lech Wałęsa i Jerzy Buzek.

Poznań. Mieszkaniec Studzieńca zabił psa i powiesił go na balkonie. Miał powiedzieć, że pies był agresywny i brudził w domu. Żona mężczyzny – właścicielka psa – wezwała policję. Policjanci zabrali zwłoki psa do weterynarza, który ustalił przyczyny śmierci zwierzęcia. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie prowadzi policja pod nadzorem prokuratury z Wągrowca. Za zabicie zwierzęcia ze szczególnym okrucieństwem, o co podejrzewany jest mieszkaniec Studzieńca, grozi kara do dwóch lat więzienia.

Warszawa. Papież Jan Paweł II i matka Teresa z Kalkuty są na pierwszych miejscach „Złotej listy autorytetów" gimnazjalistów. Na czwartym miejscu znalazła się księżna Diana, na piątym – Adam Małysz. Lista powstała na podstawie prac nadesłanych przez 497 szkół z całej Polski na pierwszy etap Ogólnopolskiego Turnieju Interdyscyplinarnego Liga XXI wieku. Gimnazjaliści mieli zaprezentować w dowolnej formie sylwetki 6-10 osób cenionych lub podziwianych przez młodzież z ich szkoły. Papieża jako autorytet wskazało 408 szkół, matkę Teresę – 231. Na księżnę Dianę wskazano 131 razy, na Małysza – 129.

Kielce. Sąd Okręgowy w Kielcach skazał w czwartek 22-letniego Grzegorza Drążka na karę dożywotniego pozbawienia wolności za zabójstwo ks. Stefana Chamerskiego – proboszcza parafii Czarnocin. Sąd zezwolił na opublikowanie personaliów i wizerunku oskarżonego. Prokurator oskarżył Drążka o to, że 20 stycznia 2001 r. włamał się na plebanię w Czarnocinie i zrabował 70-letniemu kanonikowi 22 tys. zł, zebrane w czasie duszpasterskich wizyt. Gdy ksiądz wszedł do swojego mieszkania, napastnik pobił go do utraty przytomności, po czym obutą stopą stanął na jego szyi, co spowodowało natychmiastową śmierć ofiary.

Niemcy. Podczas gdy większość banknotów dawnych walut Eurolandu jest spalana albo przerabiana na papier toaletowy, w pewnym niemieckim zakładzie przetwarzania odpadów marki niemieckie otrzymują drugie życie – pod postacią alkoholu. Zakład w mieście Schwarze Pumpe, niedaleko granicy z Polską, odbiera codziennie od niemieckiego banku centralnego w Berlinie około półtorej tony – 100 milionów marek – pociętych banknotów i przerabia je na metanol – alkohol przemysłowy.

Wielka Brytania. Dążąc do zaostrzenia środków bezpieczeństwa i ograniczenia nielegalnej imigracji, Wielka Brytania może wkrótce wprowadzić do swoich paszportów odciski palców i wzory tęczówek – poinformowało w czwartek brytyjskie MSW. Karty będą stosowane razem z tradycyjnymi paszportami, które będą nadal wymagane przy przekraczaniu granicy. Szef brytyjskiego urzędu paszportowego Bernard Herdan powiedział, że inteligentne karty ułatwią policji sprawdzenie tożsamości posiadaczy paszportów.

(PAP)

Prezydent A. Kwaśniewski podpisał nowelizację lustracji

Wywiad pod ochroną

KRAJ. Prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał nowelizację ustawy lustracyjnej – poinformowała w czwartek szefowa Kancelarii Prezydenta Jolanta Szymanek-Deresz.

Według nowelizacji, lustracji nie będą podlegać osoby związane z wywiadem, kontrwywiadem i służbami ochrony granic PRL. Lustrowani będą tylko ci agenci, którzy działali przeciw Kościołom, opozycji, związkom zawodowym i suwerennościowym aspiracjom narodu.

Współpracą w rozumieniu ustawy nie jest współdziałanie pozorne lub uchylanie się od tego, mimo formalnego dopełnienia przez nawiązującego współpracę procedur wymaganych przez służby specjalne.

Nowelizacja wprowadziła również następujące zmiany: osoba uznana za „kłamcę lustracyjnego" nie jest pozbawiana mandatu parlamentarnego, zanim Sąd Najwyższy nie rozpatrzy kasacji; Rzecznik Interesu Publicznego informuje osobę, co do której ma podejrzenia, by mogła zapoznać się z aktami sprawy i złożyć wyjaśnienia; analizy oświadczeń rzecznik dokonuje według wagi funkcji publicznych; wykreślono z ustawy tzw. „donos poselski", czyli możliwość zwrócenia się przez posła lub senatora do rzecznika o lustrację wskazanej osoby; wykreślono zapis pozwalający na umorzenie procesu przez sąd z braku dowodów pozwalających na stwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości czyjegoś oświadczenia; wprowadzono możliwość utajniania procesu na wniosek osoby lustrowanej.

Prawo i Sprawiedliwość zapowiedziało, że zaskarży niektóre przepisy nowelizacji do Trybunału Konstytucyjnego. Skargę zapowiedziała również Liga Polskich Rodzin. **(PAP)**



W styczniu bez pracy było 18 proc. osób

Bezrobocie wzrasta

KRAJ. Stopa bezrobocia wzrosła w styczniu do 18 proc. z 17,4 proc. w końcu grudnia – poinformował Główny Urząd Statystyczny. GUS nie oczekuje w tym roku wyraźnej poprawy na rynku pracy.

W końcu stycznia tego roku liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy przekroczyła 3 mln 253 tys. osób. Była o ponad 138 tys. osób wyższa niż na koniec grudnia minionego roku i o ponad 417 tys. osób wyższa niż w końcu stycznia 2001 r. W opinii wiceprezesa GUS Janusza Witkowskiego, rzeczywista liczba bezrobotnych jest jeszcze większa.

Bardzo dużym problemem na rynku pracy jest bezrobocie wśród młodzieży, czyli osób między 15. a 24. rokiem życia. W czwartym kwartale ubiegłego roku stopa bezrobocia w tym przedziale wiekowym przekroczyła 41 proc. W ciągu 3 ostatnich lat trzykrotnie wrosła stopa bezrobocia wśród osób z wyższym wykształceniem.

Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w województwach: warmińsko-mazurskim – 29,3 proc., lubuskim – 25,2 proc., zachodniopomorskim – 24,8 proc. oraz kujawsko-pomorskim – 22,3 proc. Najniższe bezrobocie miały województwa: mazowieckie – 13,4 proc., małopolskie – 14,4 proc., podlaskie – 15,7 proc. i wielkopolskie – 15,9 proc.

(PAP)

Posiedzenie Rady Gabinetowej

Zakończyć negocjacje

WARSZAWA. Program społeczno-gospodarczy rządu, negocjacje z Unią Europejską i współpraca z Rosją – to tematy posiedzenia Rady Gabinetowej, które odbyło się w czwartek w Pałacu Prezydenckim.

Według prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, należy uczynić wszystko, aby program gospodarczy rządu został wdrożony i aby zaowocował dobrymi efektami dla Polski.

Głównym celem rządu w procesie integracji z UE jest zakończenie negocjacji do końca 2002 r. i wejście Polski do Unii wraz z pierwszą grupą nowo przyjmowanych krajów. Innym tematem posiedzenia Rady Gabinetowej była polska polityka wschodnia. Premier podkreślił, że pilnym zadaniem rządu jest poprawa stosunków z Rosją i innymi sąsiadami na wschodzie. Miller poinformował, że 6 marca spotka się w Kaliningradzie z szefem rządu rosyjskiego Michaiłem Kasjanowem, aby podsumować dotychczasowy etap współpracy między obydwoma krajami. **(PAP)**

Emerytalne równouprawnienie?

KRAJ. Jednakowy wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn przewiduje przygotowany przez Ministerstwo Pracy pakiet dotyczący systemu emerytalnego i jego ewentualnych korekt. Najbardziej prawdopodobny przedział to 62-65 lat.

Wiceminister pracy Krzysztof Pater nie chciał ujawnić, jakie konkretnie działania dotyczące systemu emerytalnego ministerstwo zamierza podjąć. Potwierdził jedynie, że w pakiecie są zapisy przeciwko dyskryminacji kobiet. **(PAP)**

Bośniacki trop zamachów w USA

Szokujące odkrycie

BOŚNIA. Podczas przeprowadzonej w październiku rewizji w saudyjskiej agencji humanitarnej w Sarajewie znaleziono w komputerze pliki ze zdjęciami celów dla terrorystów i mapami Waszyngtonu z zaznaczonymi gmachami rządowymi, m.in. Pentagonu, World Trade Center, niszczyciela USS Cole. Rewelacje te ujawnił w czwartek przedstawiciel USA, który zastrzegł sobie anonimowość. Potwierdził je wysoki rangą przedstawiciel władz bośniackich, również anonimowo.

W komputerze, stojącym w biurze saudyjskiego Wysokiego Komisarza ds. Pomocy Bośni, odkryto także program objaśniający wykorzystanie samolotu rolniczego do rozsiewania pestycydów. **(PAP)**

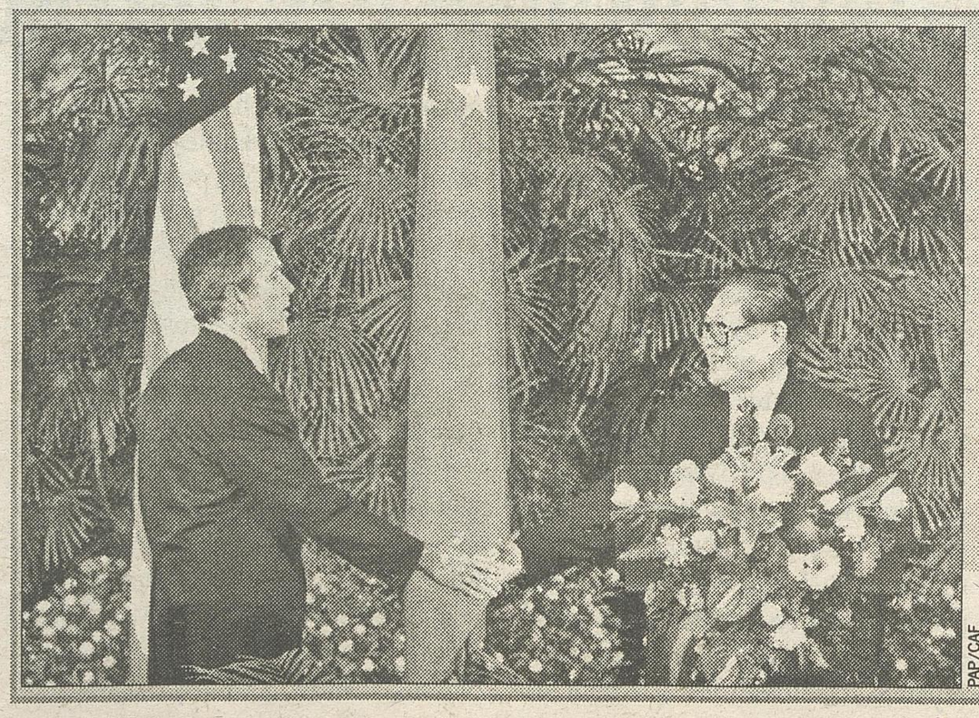
Przeciw egzekucjom

Komitet Ministrów Rady Europy uchwalił w czwartek dokument, zakazujący stosowania kary śmierci we wszelkich okolicznościach, także za czyny popełnione podczas wojny lub zagrożenia wojennego.

Tekst dokumentu zostanie przedstawiony do podpisu 43 krajom członkowskim podczas 110. spotkania Komitetu Ministrów 3 maja tego roku w Wilnie.

40 krajów członkowskich Rady zniosło u siebie karę śmierci, natomiast w trzech pozostałych (Armenii, Rosji i Turcji) obowiązuje moratorium na egzekucje.

(PAP)



PAP/CAF

Chiny i Stany Zjednoczone zadeklarowały w czwartek wolę rozszerzenia dialogu na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach, a także – rozwijania strategicznej współpracy obu państw. Z deklaracji przywódców Chin i USA wynikało jednak, iż w toku intensywnych pekińskich rozmów prezydentów obu państw nie udało się rozstrzygnąć podstawowych kwestii, dzielących oba kraje. Przede wszystkim zaś George`owi Bushowi nie udało się doprowadzić do powszechnie oczekiwanego porozumienia w sprawie wstrzymania przez Chiny eksportu broni rakietowej i technologii rakietowych. Na zdjęciu amerykański prezydent G.W. Bush (z lewej) i chiński prezydent Jiang Zemin po zakończeniu konferencji prasowej w Pekinie.

(PAP)

Rozwiązanie konkursu

Wygraj nowy Kodeks

Dzisiaj publikujemy wyniki konkursu, w którym można było wygrać nowy Kodeks drogowy ze stanem prawnym na 1 stycznia 2002 r. Pytania zamieszczaliśmy w „Gazecie" od 8 do 15 lutego br.

Jak się okazało, mieliście Państwo niestety sporo problemów z poprawnymi odpowiedziami na pytania konkursowe. Dlatego podajemy komplet odpowiedzi.

1. Kierujący może użyć sygnału świetlnego lub dzwiękowego, gdy **zachodzi konieczność ostrzeżenia o niebezpieczeństwie.**

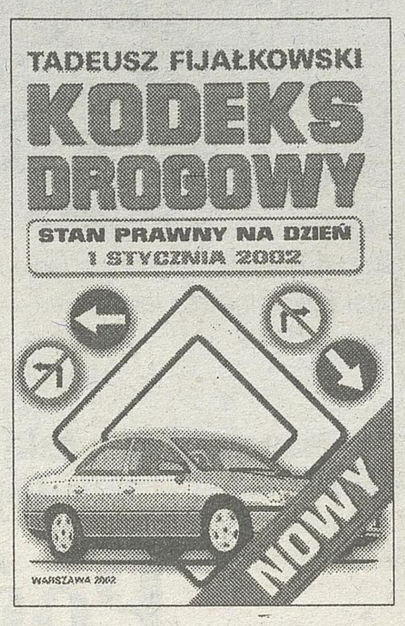
2. Dopuszczalna prędkość pojazdu na obszarze zabudowanym w strefie zamieszkania to **20 km/h.**

3. Kierowca autobusu szkolnego może dawać sygnały lub polecenia innym uczestnikom ruchu **w miejscach postoju związanych z wsiadaniem lub wysiadaniem dzieci.**

4. Cofania zabrania się **w tunelu, na moście, wiadukcie, autostradzie lub drodze ekspresowej**.

5. Przednich świateł przeciwmgłowych można używać od zmierzchu do świtu w warunkach normalnej przejrzystości powietrza **na drodze krętej oznaczonej odpowiednimi znakami.**

6. Prawo jazdy kategorii A uprawnia do kierowania **motocyklem**.



Oto lista laureatów: Janusz Śliwowski (Łomża), Franciszek Kupiec (Sokółka), Kamil Miłkowski (Siemiatycze), Witold Dąbrowski (Święta jno), Jan Sowul (Wobały), Robert Gieniusz (Mońki), Stanisław Dekarz (Białystok), Stanisław Żegarski (Sejny), Romualda Okrasińska (Białystok), Aleksander Woronowicz (Grajewo), Elżbieta Małaszkiewicz (Białystok), Jacek Siedlecki (Łomża), Aleksander Sokołowski (Sejny), Aleksander Kozina (Grajewo), Zygmunt Wojtczuk (Ełk).

Przez najbliższy tydzień nagrody można odebrać w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, pok. 25. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku książki wyślemy pocztą. Przypominamy, że 15 nowych Kodeksów Drogowych ufundowało **Wydawnictwo „WGP", 04-133 Warszawa, Łukowska 9/215, tel./fax 022 851-60-32, e-mail: gp@wgp.com.pl, www.wgp.com.pl**. **(TO)**

X Jubileuszowe Targi „Aktywne Wakacje"

Agroturystyczna alternatywa

BIAŁYSTOK. W piątek, 22 lutego w Klubie Rozrywki „Krąg" przy ul. Wierzbowej, rozpoczynają się X Jubileuszowe Targi Turystyczne „Aktywne Wakacje 2002". Udział w nich zgłosiło 120 wystawców z całej Polski. Organizatorami imprezy są: Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego i Podlaska Izba Turystyki.

Jednym z wystawców jest Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne, promujące agroturystykę jako jedną z form wypoczynku. Idea turystyki alternatywnej, przeciwstawiającej się silnie skomercjalizowanej turystyce masowej, narodziła się w latach 70. w Europie Zachodniej, głównie w krajach alpejskich. Turystyka alternatywna miała być w swych założeniach bardziej proekologiczna, ograniczać wielkie inwestycje, stwarzać szanse zarobkowania miejscowej ludności i pozwalać na bliższy kontakt wypoczywających z przyrodą i mieszkańcami.

– Jedną z form takiej turystyki, opierającej się na wykorzystywaniu walorów środowiska wiejskiego, jest agroturystyka – mówi Eugeniusz Wiśniewski z Podlaskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego. – Agroturystyka pozwala na spędzenie urlopu na świeżym powietrzu, w funkcjonującym gospodarstwie rolnym, w kontakcie ze zwierzętami i uczestniczeniu w pracach rolnych, umożliwia poznanie zwyczajów, tradycji, miejscowej kuchni.

Tymi wszystkimi walorami dysponuje województwo podlaskie – począwszy od Suwalszczyzny, na terenach nadbużańskich skończywszy. Bardzo wcześnie i dynamicznie agroturystyka rozwijała się na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim oraz w okolicach Białowieskiego Parku Narodowego. Turyści w poszukiwaniu nowych miejsc odkrywają Podlasie jako tereny nie tylko o unikalnych walorach przyrodniczych, ale i kulturowych.

Gospodarstwa agroturystyczne zrzeszone są w Federacji Turystyki Wiejskiej, poprzez swoje stowarzyszenia. Jednym z nich jest Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne, skupiające gospodarstwa z Białostocczyzny. **(a)**

PROGRAM TARGÓW:

Piątek, 22 lutego

godz. 10-17 – targi otwarte dla zwiedzających
godz. 11 – uroczyste otwarcie
godz. 11.30 – występy artystyczne: „Kapela Jankiela" i regionalne zespoły ludowe
godz. 13 – seminarium „Ścieżki i szlaki rowerowe w Białymstoku i okolicach".
godz. 19 – impreza plenerowa „Puszczańskie Hołubce"

Sobota, 23 lutego

godz. 10-17 – targi otwarte dla zwiedzających
godz. 11 – rozstrzygnięcie konkursu na hasło, ogłoszonego w „Gazecie Współczesnej"
godz. 11.30 – występy artystyczne
godz. 12.30 – konkurs dla zwiedzających
godz. 14 – rozstrzygnięcie konkursu na hasło
godz. 15 – rozstrzygnięcie konkursu „Najlepsza promocja turystyki wyjazdowej do Małopolski"
godz. 19 – wręczenie nagród w konkursie dla wystawców, na Balu Turysty

Niedziela, 24 lutego

godz. 10-17 – targi otwarte dla zwiedzających
godz. 11 – rozstrzygnięcie konkursu na hasło
godz. 11.30 – występy artystyczne
godz. 14 – rozstrzygnięcie konkursu na hasło

Ze „Współczesną" na Pottera

Ostatnie rozdanie

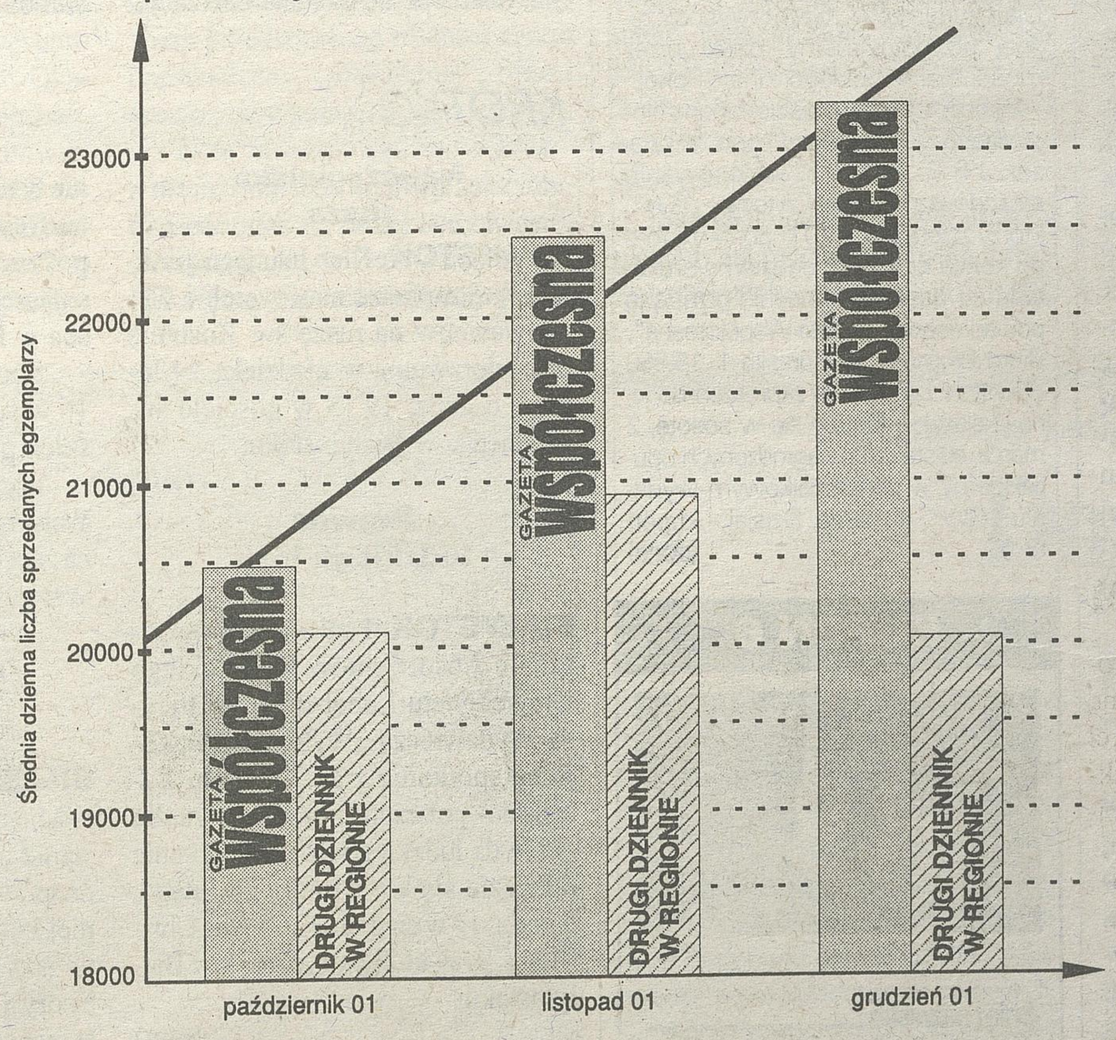
Od kilku tygodni najmłodsi Czytelnicy, uczestniczący w konkursie „Współczesnej", mogli za darmo oglądać w kinach film „Harry Potter i kamień filozoficzny". Taką możliwość mieli oczywiście tylko Ci, którzy spełnili wymagane konkursem warunki, tzn. napisali na kuponach przynajmniej TRZY POWODY, dla których chcą iść na ten film.

Dziś publikujemy listę nazwisk osób, które w ostatnim etapie konkursu, podały najbardziej przekonujące uzasadnienia (w nawiasie znajduje się nazwa kina, do którego trzeba zgłosić się z wygranym biletem): Ewelina Sekścińska z Raczek, Łukasz Szewczykowski z Krasnopola, Grzegorz Kozłowski z Filipowa, Elżbieta Kozłowska z Bakałarzewa, Bożena Chilińska z Krzywólki, Anna Kozłowska z Suwałk, Barbara Maciejewska z Suwałk (Suwałki – „Bałtyk"), Iwona Kurak z Łomży (Łomża – „Millenium"), Urszula Paszko z Bielska Podlaskiego (Bielsk Podlaski – „Znicz"), Paulina Zielińska z Woszczel (Ełk – „Polonia"), Adam Siemieniuk, Marta Małyszko, Kamila Rybakiewicz oraz Kasia Cimek z Białegostoku, Monika Chomicka z Sobótki, Kasia Kiszuk z Czarnej Białostockiej, Marta Janowska z Choroszczy i Agnieszka Sarosiek z Wasilkowa (Białystok – „Syrena").

Dzieci z Białegostoku zapraszamy po bilety do Biura Gry „Współczesnej", pok. 25, w godz. 9-16. Pozostałym osobom wejściówki wyślemy pocztą. Życzymy niezapomnianych wrażeń podczas seansu! **(jn)**

WZROST SPRZEDAŻY „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Miło nam poinformować naszych Czytelników i Reklamodawców, że Gazeta Współczesna jest jednym z nielicznych dzienników regionalnych w kraju i jedynym w naszym regionie, który zanotował w ostatnim czasie wzrost sprzedaży.



W ostatnim kwartale 2001 r. Gazeta Współczesna odnotowała znaczny wzrost sprzedaży. Codziennie Gazeta Współczesna sprzedaje średnio o 3.324 egzemplarze więcej niż drugi dziennik w regionie. Dane pochodzą z raportu **Związku Kontroli Dystrybucji Prasy** za IV kwartał 2001 r. - najbardziej wiarygodnego źródła danych o sprzedaży poszczególnych tytułów. Gazeta Współczesna jest członkiem ZKDP od roku 1995.

Przygotowania do dwóch imprez związanych z muzyką cerkiewną

Festiwalowy konflikt

HAJNÓWKA. Do naszej redakcji nadeszło podpisane przez 90 mieszkańców Hajnówki pismo, w którym jego autorzy sprzeciwiają się „degradacji międzynarodowej imprezy Dni Muzyki Cerkiewnej". Chodzi o toczący się od ponad roku konflikt, związany z organizacją Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce.

W listopadzie ub.r. metropolita Sawa, zwierzchnik Cerkwi prawosławnej w Polsce, zdecydował o zmianie formuły festiwalu na Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej. Zorganizowanie tej imprezy powierzono komitetowi organizacyjnemu, w którego składzie nie znaleźli się dotychczasowi organizatorzy: Fundacja „Muzyka Cerkiewna" i Hajnowski Dom Kultury, którego dyrektorem jest Mikołaj Buszko – jednocześnie dyrektor MFMC.

– Z informacji przedstawionych Zarządowi Miasta przez pana Buszkę oraz przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Hajnowskich Dni Muzyki Cerkiewnej wynika, że trwają przygotowania organizacyjne dwóch różnych imprez. Nie opowiadamy się za żadną ze stron. Na razie nie przekazaliśmy funduszy na organizację żadnej z nich. Decyzja o rozdysponowaniu rezerwy celowej w wysokości 50 tys. zł będzie podjęta po pełnym wyjaśnieniu sytuacji – powiedział Anatol Ochryciuk, burmistrz Hajnówki.

Zaplanowane na 22-26 maja br. Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej odbędą się w Soborze św. Trójcy. Termin Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej organizatorzy ustalili na 28 maja – 2 czerwca br.

– Mamy nadzieję, że jak co roku, odbędzie się on m.in. w Soborze św. Trójcy. Do tej pory nic nam nie wiadomo o nieudostępnieniu cerkwi na organizację Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej. Jeżeli jednak zaistniałaby taka sytuacja, może on odbyć się w innych obiektach sakralnych lub świeckich – powiedział Mikołaj Buszko.

(jb)



M. Płażyński (pierwszy z lewej) uważa, że nowelizacja ustawy lustracyjnej jest korzystna dla lewicy

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Maciej Płażyński o lustracji i kontraktach wojewódzkich

Pośpiech prezydenta

BIAŁYSTOK. Zdaniem jednego z liderów Platformy Obywatelskiej Macieja Płażyńskiego, podpisana przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego nowelizacja ustawy lustracyjnej oznacza w praktyce kres lustracji.

– Prezydent zwykle mówił, że trzeba więcej czasu, aby zapoznać się z wprowadzonymi poprawkami – stwierdził Płażyński, który wczoraj odbył pierwszy dyżur w swym białostockim biurze poselskim. – A w tym przypadku prezydent bardzo się śpieszył. A jeśli się śpieszył, trzeba zapytać, dlaczego się śpieszył i dla kogo? Chodziło o to, aby lustracja jak najszybciej zaczęła działać według nowych procedur i aby część osób wyłączyć z lustracji.

Zdaniem byłego marszałka Sejmu, lustracja nie działała bez zarzutu i „można się było zastanawiać nad jej ewentualną korektą".

– Ale to, co zrobiono, sprowadza się do tego, że powiedziano prawicy: „Teraz lustrujcie się sami. Lewicy już lustracja nie dotyczy". Zostawiono tylko fasadę, w pewnym sensie jest to koniec lustracji. Pozostaje jeszcze IPN.

Płażyński skrytykował też plany reformy służb specjalnych.

– Reorganizacja jest po to, aby umożliwić zmiany kadrowe. W obliczu zagrożeń terrorystycznych nie czas na reformę służb – stwierdził.

Zdaniem Płażyńskiego, obcięcie przez rząd w tegorocznym budżecie środków na kontrakty wojewódzkie oznacza powrót do centralnego planowania.

– Rząd chce prowadzić politykę regionalną, ale z Warszawy – podsumował Płażyński. **(rw)**

Anatol Ochryciuk, burmistrz Hajnówki:



– Tak jak trudną do pojęcia rzeczą byłaby organizacja dwóch festiwali szopenowskich, tak samo nie wyobrażam sobie, żeby w Hajnówce były dwa festiwale muzyki cerkiewnej. Jest nam bardzo przykro, że konflikt między panem Buszko, a Cerkwią przysparza tylu niepotrzebnych nieporozumień. Zarząd Miasta w żaden sposób nie bierze udziału w tym sporze. Ze swojej strony mogę powiedzieć tylko, że zależy nam bardzo, żeby festiwal w ogóle się odbył. W marcu będzie kolejne spotkanie w tej sprawie.

Mikołaj Buszko, dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej:



– Pomimo, że do tej pory nie otrzymaliśmy dofinansowania zarówno z powiatu, jak i miasta przygotowania do imprezy przebiegają normalnym trybem. Nie zraża nas to, ponieważ w przeszłości było podobnie albo i gorzej. W ub.r. umowę na dofinansowanie podpisaliśmy z burmistrzem dopiero na tydzień przed festiwalem. Przyszłość pokaże, czy poza Międzynarodowym Festiwalem Muzyki Cerkiewnej, odbędzie się inna impreza. Prywatnie i zawodowo wspieram działalność Cerkwi. Nigdy nie byłem, nie jestem i nie zamierzam być w konflikcie z Cerkwią. Oburza mnie stwierdzenie, że jest to mój prywatny konflikt.

Wyroki w procesie morderców małżeństwa z Bielska Podlaskiego

Dożywocie to za dużo

BIAŁYSTOK. Na karę 25 lat więzienia i pięciu lat pozbawienia praw publicznych skazał wczoraj Sąd Okręgowy w Białymstoku Tomasza Sobolewskiego. Sąd uznał go winnym zabójstwa starszego małżeństwa z Bielska Podlaskiego, natomiast Grażynę Pieczyńską – winną nakłaniania do zabójstwa. Otrzymała ona karę w wysokości 15 lat więzienia i pięciu lat pozbawienia praw publicznych. Prokurator w mowie końcowej domagał się dla obojga kary dożywocia.

Toczący się po raz trzeci proces zakończył się nieprawomocnym wyrokiem. W ub.r. sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia do Sądu Okręgowego, gdyż tak zadecydował w listopadzie 2000 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku.

W I instancji ponad trzy lata temu Grażyna Pieczyńska została skazana na 10 lat więzienia za zlecenie zabójstwa, a Tomasz Sobolewski na 25 lat więzienia – za morderstwo. Sąd Apelacyjny miał wątpliwości, co do wysokości kary dla kobiety – pomysłodawcy napadu, która powinna być sądzona jako współsprawca zbrodni. Natomiast Tomasz Sobolewski, który zabił jednego z małżonków, a uczestniczył w napadzie wraz z Białorusinem Aleksandrem Ś, powinien ponosić odpowiedzialność za swój czyn i za działanie wspólnika. Białorusin został osądzony w swoim kraju i skazany na 12 lat więzienia.

Przypomnijmy, że do tragicznych wydarzeń doszło w Bielsku Podlaskim w październiku 1997 r. Starsze małżeństwo T. handlowało złotem. Grażyna Pieczyńska odwiedziła ich w mieszkaniu, obejrzała złoto i umówiła się na inny termin. Zdaniem prokuratury, zorganizowała ona spotkanie małżeństwa T. z Aleksandrem Ś. i Tomaszem Sobolewskim, zaplanowała szczegółowo napad i zabójstwo. Napastnicy dusili małżonków, zadali im kilkanaście ciosów metalowym prętem i kilka nożem. Z domu zabrali m.in. pół kilograma złotej biżuterii i kilkaset dolarów – o łącznej wartości 15 tys. zł. **(aż)**

Ze „Współczesną"...

Na „Władcę Pierścieni"

W białostockim kinie „Pokój" możemy oglądać film „Władca Pierścieni cz. I Drużyna Pierścienia". Produkcja ta otrzymała aż 13 nominacji do Oscara, a kosztowała 270 mln dolarów. Na potrzeby filmu wybudowano 350 dekoracji i przygotowano 48 tys. rekwizytów. Zdjęcia kręcono przez 274 dni na terenie Nowej Zelandii. Korzystano z 21 kamer i zużyto 1,5 mln metrów taśmy filmowej.

Dla Czytelników „Gazety Współczesnej" przygotowaliśmy – dzięki uprzejmości białostockiego kina „Pokój" – 20 bezpłatnych wejściówek na film „Władca Pierścieni cz. I" oraz 10 książek J.R.R. Tolkiena. W losowaniu nagród wezmą udział Czytelnicy „GW", którzy zbiorą pięć z 10 kuponów (które do końca lutego br. będziemy drukować na naszych łamach) i prześlą je pod adresem: „Gazeta Współczesna", Biuro Promocji, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. Losowanie zaproszeń do kina i książek odbędzie się w sobotę, 2 marca, a listę osób nagrodzonych opublikujemy w poniedziałkowym wydaniu „GW", 4 marca. Dzisiaj – kupon nr 6. **(dona)**

KUPON 6



Imię i nazwisko.....

Adres.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych

Gotowy do fałszerstwa

BIAŁYSTOK. Policjanci z komendy miejskiej zatrzymali 33-letniego mieszkańca osiedla Antoniuk. W mieszkaniu mężczyzny znaleźli szereg pieczątek – m.in. białostockich uczelni i szkół wyższych. Znajdowało się tam także wiele innych dokumentów.

– Wśród zabezpieczonych dokumentów były dowody osobiste, legitymacje, dyplomy wyższych uczelni oraz nity używane do mocowania zdjęć w dowodach osobistych – powiedziała kom. Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Policjanci wpadli na trop mężczyzny w trakcie działań operacyjnych. Jak się okazało, był on poszukiwany, ponieważ nie opłacił grzywny, zasądzonej przez Kolegium do spraw Wykroczeń. Na razie nie wiadomo, czy mężczyzna fałszował dokumenty, czy też jedynie przygotowywał się do prowadzenia tego procederu. **(jg)**

KRÓTKO

Nauczycielska msza

BIAŁYSTOK. Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza nauczycieli i wychowawców na mszę św. Zostanie ona odprawiona w niedzielę, 24 lutego, o godz. 19.15 w kościele św. Wojciecha w Białymstoku.

(RR)

Prawda ludzkiego losu

BIAŁYSTOK. Podlaskie Stowarzyszenie Absolwentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Oficyna Wydawnicza „Wybór" zapraszają na spotkanie z ks. Józefem Zabielskim, połączone z promocją książki „Prawda ludzkiego losu". Spotkanie odbędzie się we wtorek, 26 lutego, o godz. 17 w siedzibie „Civitas Christiana" przy ul. Elektrycznej 1 w Białymstoku.

(dona)

Czwartki u Sleńdzińskich

BIAŁYSTOK. Spotkaniem poświęconym Zygmuntowi Krasińskiemu Galeria im. Sleńdzińskich rozpocznie w niedzielę, 24 lutego, nowy cykl tradycyjnych „czwartków". Będą one poświęcone literackim dyskusjom o naszej tożsamości narodowej i miejscu w Europie.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 16 w siedzibie Galerii im. Sleńdzińskich przy ul. Waryńskiego 24a.

Poprowadzi je krytyk literacki Waldemar Smaszcz. Oprawę muzyczną zapewni Kwartet Smyczkowy 415. Wstęp wolny.

(MN)

Niepełnosprawni artyści

BIELSK PODLASKI. W piątek w Muzeum w Bielsku Podlaskim zostanie otwarta wystawa prac niepełnosprawnych artystów. Zobaczyć na niej będzie można m.in. rzeźby Tadeusza Łuczaja, makramę Joanny Skóry i haft Niny Sylwestruk. Wystawa zorganizowana została z okazji jubileuszu dziesięciolecia Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Szansa" w Bielsku Podlaskim. Otwarcie wystawy w ratuszu o godz. 17.

(jan)

Władze Sokółki planują sprzedaż gminnego hotelu

Ryzyko do wzięcia

SOKÓŁKA. 1 marca br. odbędzie się przetarg na sprzedaż dwóch hotelowych obiektów przy ul. Mickiewicza w Sokółce. Budynki przestaną być własnością gminy, której nie stać na podniesienie standardu świadczonych tam usług.

Dwa lata temu miesięczne dochody hotelu spadły z 20 do 7 tys. zł. Gmina chciała go sprzedać, jednak na ogłoszony w listopadzie 2000 r. przetarg nie zgłosił się żaden nabywca.

W planie zagospodarowania przestrzennego widnieje zapis, iż teren przeznaczono pod działalność hotelową.

– Zmiany tego zapisu raczej nie przewidujemy. Osoba, która nabędzie dwa budynki przy ul. Mickiewicza powinna mieć to na uwadze. Chcielibyśmy, aby nowy właściciel przeprowadził kapitalny remont, a część placówki przeznaczył na restaurację. Nie wiemy, czy unowocześniony obiekt przynosiłby nam zyski. Wierzymy jednak, że prywatnemu nabywcy inwestycja taka z pewnością się opłaci – powiedział Czesław Sańko, zastępca burmistrza Sokółki.

Przyznał jednocześnie, że dla lokalnego samorządu będzie to bardzo korzystna transakcja, gdyż gminie przybędzie pieniędzy zarówno z samej sprzedaży, jak też z przyszłych wpływów podatku od nieruchomości.



Cenę wywoławczą tego obiektu ustalono na 140.195 zł. Ewentualni nabywcy powinni wpłacić najpóźniej do 25 lutego wadium w wysokości 10 tys. zł. FOT. D. BIZIUK

Zdaniem zastępcy burmistrza, bezpodstawne są obawy, że odwiedzających Sokółkę gości chwilowo nie będzie gdzie zakwaterować. Wielu z nich znajdzie nocleg w okolicznych kwaterach agroturystycznych, inni mogą zaś liczyć na pokoje w hotelu nad jeziorem.

Władzom spodobał się także pomysł Mieczysława Baszko, dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sokółce, aby wyremontować budynki w sąsiedztwie pływalni i urządzić w nich... gminny hotel. Inwestycja miałaby kosztować około 12 tys. zł. **(db)**

Pracownik bez głosu

Z Józefem MOZOLEWSKIM, przewodniczącym Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" rozmawia Katarzyna Michałowska.

Jak Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" ocenia propozycje Rady Ministrów i pracodawców, dotyczące zmian Kodeksu Pracy?

– Jesteśmy przerażeni tymi propozycjami, nie tylko jako Zarząd Regionu, ale jako związek w skali całego kraju. Uważam, że nowy Kodeks pracy nie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia, a wręcz odwrotnie. Te zmiany spowodują zmniejszenie odpowiedzialności pracodawców i zwiększenie rzeszy bezrobotnych.

Co przede wszystkim budzi sprzeciw „Solidarności"?

– Po pierwsze, wprowadzenie możliwości zawieszenia obowiązywania Kodeksu pracy z przyczyn ekonomicznych. W trudnej sytuacji gospodarczej pracodawca zawiesi obowiązywanie przepisów i będzie sam o wszystkim decydował, a pracownik nie będzie miał nic do powiedzenia. Drugim zagrożeniem jest zwiększenie limitów nadgodzin i obniżenie dopłat do nich do 50 proc. A wiadomo, że na niekorzyść pracownika te limity można wydłużać w nieskończoność. W końcu ludzie będą pracować po 16 godzin i w dodatku za darmo. Nie do przyjęcia jest także wydłużenie okresów rozliczeniowych, skutkujące likwidacją dopłat do faktycznych nadgodzin i przedłużeniem tygodnia pracy. Nie możemy się także zgodzić ze zniesieniem obowiązku pisemnego uzasadnienia przez pracodawcę wypowiedzenia umowy o pracę, z zastąpieniem stałej umowy o pracę dowolną liczbą umów na czas określony czy ułatwieniami w przeprowadzaniu zwolnień grupowych. To samo dotyczy likwidacji funduszy socjalnych bez kompensaty w postaci świadczenia urlopowego w firmach zatrudniających poniżej 50 pracowników.



W Stoczni Gdynia jeden ze związków zawodowych (ZZ PSG „Stoczniowiec") zorganizował czynny protest załogi, którego pretekstem były – na kanwie rozpoczętych wspólnych negocjacji płacowych organizacji związkowych z Zarządem Stoczni – propozycje pracodawcy. Jak „Solidarność" ocenia te działania?

– Podczas obrad Komisji Krajowej, które odbyły się w środę, problem ten był podnoszony. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja na terenie Stoczni jest trudna. Jeśli jednak koledzy ze „Stoczniowca" rozpętali nielegalnie strajk, a w chwili obecnej nie przyznają się do tego, to jest to zwykłe tchórzostwo. Trzeba brać odpowiedzialność za swoje czyny. W chwili obecnej kilkadziesiąt osób w Stoczni straciło pracę. A w kwestiach socjalnych można przecież prowadzić mediacje z pracodawcą. „Solidarność" i OPZZ od pewnego czasu to robią. Te problemy były przedmiotem negocjacji. „Stoczniowiec" w ogóle nie był zainteresowany negocjowaniem tych spraw. Należy domniemywać, że ma tu miejsce jakaś gra personalna kilku osób. Jednak dlaczego cierpią przez to zwykli pracownicy?

Dziękuję za rozmowę.

KOMUNIKAT

Prezydium Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" informuje, że 24 lutego 2002 r., o godz. 10.30 w kościele Ducha św. przy ul. Piastowskiej zostanie odprawiona msza św. w trzecią rocznicę tragicznej śmierci kapelana podlaskiej Solidarności śp. ks. Stanisława Andrukiewicza.
Na mszę zapraszamy poczty sztandarowe, członków związku oraz tych wszystkich, którym pamięć o śp. ks. Stanisławie jest ciągle bliska i żywa.

Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność"
Józef Mozolewski

Prokuratura oskarża dwóch mężczyzn o dwa zabójstwa, jedno usiłowanie i porwanie

Zarzutów będzie więcej

BIELSK PODLASKI. Zarzuty popełnienia dwóch zabójstw, usiłowania zabójstwa oraz uprowadzenia osoby małoletniej i pozbawienia jej wolności postawiono w czwartek w Prokuraturze Rejonowej w Bielsku Podlaskim dwóm mężczyznom w wieku 21 i 32 lat zatrzymanym dzień wcześniej w Białymstoku.

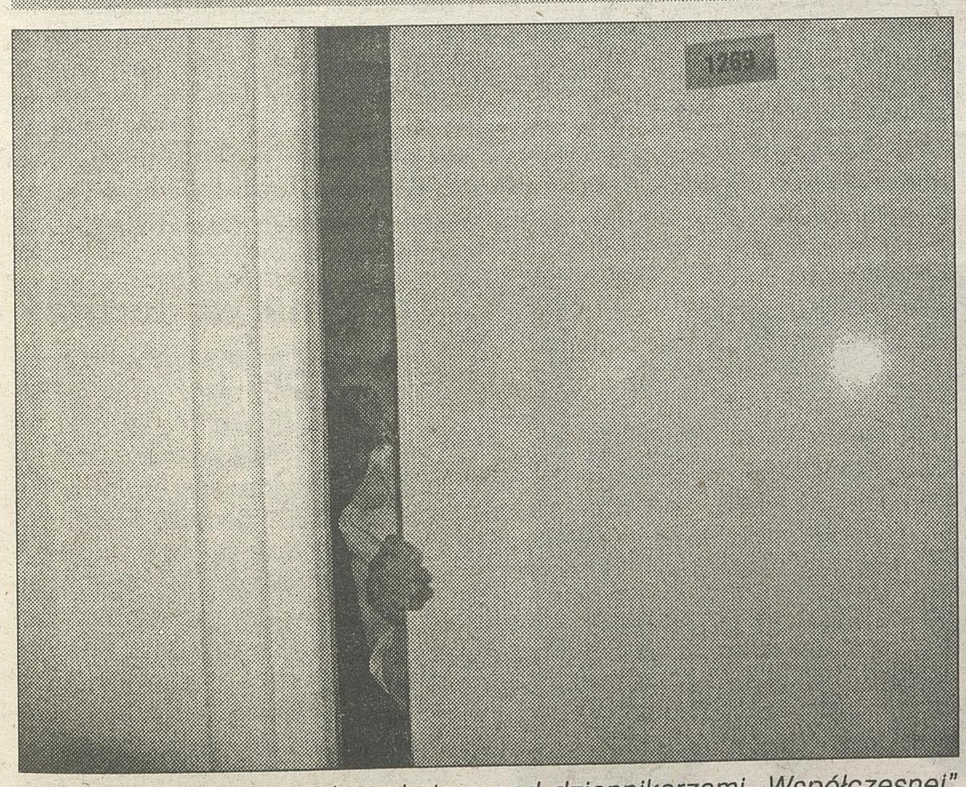
Jak już informowaliśmy, w nocy z 19 na 20 lutego w Białymstoku policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Kamiennego Dworu w gm. Brańsk, gdyż ci nie poddali się rutynowej kontroli drogowej i zaczęli uciekać. Okazało się, że w bmw, którym jechali, była 5-letnia dziewczynka. Powiedziała policjantom, że mężczyźni dokonali zbrodni. Policjanci w środę rano odnaleźli w barze „Wrzos" w Wyszkach zwłoki właścicieli baru – ojca dziewczynki oraz jego kolegi. Była tam również 19-letnia ranna Białorusinka, której w nocy udało się uciec z baru i ukryć u sąsiadów.

– Obu mężczyznom postawiono zarzuty zabójstwa dwóch osób i usiłowanie zabójstwa cudzoziemki – powiedział prokurator Anatol Tarasiuk, zastępca prokuratora rejonowego w Bielsku Podlaskim. – Osobiście przesłuchałem kobietę. Ze zgromadzonych materiałów wynika, że podejrzani zamierzali ją zabić. Mężczyznom przedstawiono również zarzut uprowadzenia córki jednej z ofiar i przetrzymywania jej w samochodzie.

Lista zarzutów będzie większa – z ustaleń wynika, że dwaj zatrzymani mężczyźni tej samej nocy napadli na mieszkanie w Gabrysinie w gm. Poświętne. Zaatakowali trzech braci. Jeden uciekł, dwaj pozostali zostali ranni. Jeden przebywa w szpitalu w Łapach, drugi – w Białymstoku. Gdy poprawi się ich stan zdrowia, zostaną przeprowadzone z ich udziałem czynności procesowe. Lekarze ocenią również charakter ich obrażeń.

– Wtedy zapadnie decyzja, czy zatrzymani mężczyźni otrzymają kolejne zarzuty – uszkodzenia ciała lub, co jest możliwe, dwóch kolejnych usiłowań zabójstwa – dodał prokurator Tarasiuk. – Na rozszerzenie zarzutów mamy czas, na razie najważniejsze jest skompletowanie materiałów, które zostaną dziś dostarczone do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztu.

Szerzej o bulwersującej zbrodni piszemy na pierwszej stronie magazynowej części „Gazety". **(jg)**



Profesor Lenkiewicz schował się przed dziennikarzami „Współczesnej" w swoim gabinecie FOT. A. ZGIET

Agnieszka Laskowska urodziła syna bez pomocy lekarzy

Domowy poród

SURAŻ. 17-letnia Agnieszka Laskowska z Suraża bez niczyjej pomocy, urodziła swego pierwszego synka. Dopiero po porodzie trafiła do szpitala. Dziś czuje się bardzo dobrze, w dobrym stanie ogólnym jest też mały Dawid. Przewieziono go jednak do Kliniki Chirurgii Dziecięcej DSK w Białymstoku, ponieważ urodził się z niewielką wadą układu wydalniczego.

Poród nastąpił we wtorek. Agnieszka była sama w domu. Nagle poczuła skurcze.

– Krzyczałam przez cały czas, ale nikt mnie nie słyszał. Musiałam poradzić sobie sama – opowiada Agnieszka Laskowska.

Dziecko urodziło się dwa miesiące przed planowanym terminem. Poród był trudny, pośladkowy.

– W takiej sytuacji, gdy dziecko nie jest ułożone główką do dołu, kobieta potrzebuje pomocy lekarza – powiedział Mieczysław Kuczyński, ordynator Oddziału Ginekologii w SPZOZ w Łapach. – Tym bardziej zdziwiło mnie, że tak młoda mama poradziła sobie z trudnym porodem samodzielnie.

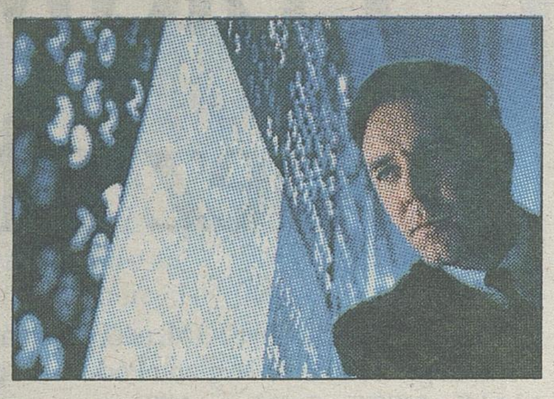
Wszystko trwało dwie godziny. Po porodzie Agnieszka zawinęła synka razem z łożyskiem w kocyk i pobiegła do mieszkającej niedaleko teściowej. Dopiero ona zawiązała pępowinę.

Agnieszka Laskowska w piątek wychodzi ze szpitala.

Niestety, nie udało się nam sfotografować Dawida, mimo że wyraziła na to zgodę jego matka oraz pani dyrektor DSK. Zdjęć zabronił prof. Tomasz Lenkiewicz, kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej. Uznał, że to on ma prawo decydować o losie dziecka, a nie jego matka. Stwierdził również, że musi chronić Dawida „przed żądną sensacji prasą".

– Proszę mnie nie szantażować! To jest szantaż, bardzo duży szantaż! – krzyczał, kiedy poprosiliśmy go o przekazanie nam odmowy na piśmie. **(ka)**

Piękny umysł



BIAŁYSTOK „FORUM" – seans przedpremierowy. „Piękny umysł" to przejmująca historia życia geniusza matematycznego, zainspirowana biografią amerykańskiego naukowca – Johna Forbesa Nasha Jr. Przystojny i znany ze swojego ekscentrycznego zachowania Nash dość wcześnie dokonał zadziwiającego odkrycia naukowego, stając tym samym u progu międzynarodowej kariery. Jego fantastyczne pasmo sukcesów i nagłe wyniesienie na wyżyny intelektualne zostały poważnie podkopane w momencie zdiagnozowania u Nasha symptomów schizofrenii. Stawiając czoła przeciwnościom, które niejeden znakomity umysł doprowadziły do załamania, Nash z pomocą swojej oddanej żony Alicji próbuje zwalczyć chorobę. Owładnięty do niedawna manią wielkości, stara się teraz skoncentrować na skromniejszych celach, być może przez to jeszcze trudniejszych do osiągnięcia. Pozostając nadal we władaniu demonów swojego umysłu, stale napędzany zatruwającymi mózg wizjami teorii matematycznych, podejmuje walkę i próbuje znaleźć swoją własną drogę do normalności. Tylko dzięki sile woli i wsparciu ze strony żony jest w stanie kontynuować pracę naukową, co w 1994 roku przynosi mu Nagrodę Nobla...

Piękny umysł. USA, 2001. Reż. Ron Howard. Wyk. Russell Crowe, Ed Harris, Jennifer Connelly.

Vidocq

BIAŁYSTOK „SYRENA". Paryż, rok 1830. Vidocq (Gerard Depardieu), słynny detektyw, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych, prowadzi śledztwo w sprawie groźnego mordercy o pseudonimie „Alchemik". Ten przebiegły zbrodniarz o twarzy ukrytej za dziwaczną maską od jakiegoś czasu sieje postrach w całym mieście. Kiedy do grona jego ofiar dołącza trzech wysoko postawionych obywateli, prefekt policji (Andre Dussolier) zwraca się z prośbą o pomoc do naszego bohatera. Niestety, tym razem przeciwnik okazuje się zbyt wytrawnym graczem nawet dla takiego profesjonalisty, jak Vidocq. Po dramatycznej walce ciało detektywa zabierają płomienie, a morderca odchodzi wolny. Do czasu. Na trop prowadzący do rozwiązania całej intrygi wpada młody biograf Vidocqa Etienne Boisset (Guillame Canet), który po śmierci swego mistrza poprzysiągł zemstę zabójcy. Jednak to, co odkryje po drodze do rozwiązania całej zagadki, niejednego doprowadziłoby na skraj załamania nerwowego...

Vidocq. Francja, 2001. Reż. Pitof. Wyk. Gerard Depardieu, Guillaume Canet. 100 min.

REPERTUAR KIN I TEATRU

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek „Władca pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12), godz. 8.30, 11.30, 15.30, 17.00, 20.00, 23.00 (seans nocny), „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.30, 15.15, „Płytki facet" (USA, l. 15), godz. 13.15, 18.30, 20.30, sobota „Władca pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12), godz. 10.30, 13.45, 17.00, 20.00, 23.00 (seans nocny), „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 13.00, 15.00, 16.45, „Płytki facet" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.00, niedziela „Władca pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12), godz. 10.30, 13.45, 17.00, 20.00, „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 13.00, 15.00, 16.45, „Płytki facet" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Władca pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek „Enigma" (ang., l. 15), godz. 14.15, 18.00, „Shrek" (USA, b.o.), godz. 16.15, Seans przedpremierowy: „Piękny umysł" (USA, l. 15), godz. 20.15, sobota, niedziela „Shrek" (USA, b.o.), godz. 14.30, 16.15, „Enigma" (ang., l. 15), godz. 18.00, 20.15.

„SYRENA" – piątek „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.45, „Vidocq" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Mulholland Drive" (USA, l. 15), godz. 20.00, krótki przegląd filmów Davida Lyncha: „Mulholland Drive" (USA, l. 15) i „Zagubiona autostrada" (USA, l. 15), godz. 22.20, sobota „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 13.30, 16.00, „Vidocq" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Mulholland Drive" (USA, l. 15), godz. 20.00, krótki przegląd filmów Davida Lyncha: „Mulholland Drive" (USA, l. 15) i „Prosta historia" (USA, l. 15), godz. 22.20, niedziela „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b. o. – dubbing), godz. 13.30, 16.00, „Vidocq" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Mulholland Drive" (USA, l. 15), godz. 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Wyścig szczurów" (ameryk.-kanad., l. 15), „Kod dostępu" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Za linią wroga" (USA, l. 15), godz. 17.15, 20.45, „Jay i Cichy Bob kontratakują" (USA, l. 15), godz. 19.00, sobota „Jay i Cichy Bob kontratakują" (USA, l. 15), godz. 17.15, 21.00, „Za linią wroga" (USA, l. 15), godz. 19.00, niedziela „Za linią wroga" (USA, l. 15), godz. 16.00, 19.30, „Jay i Cichy Bob kontratakują" (USA, l. 15), godz. 17.45.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Gulczas, a jak myślisz..." (polski, l. 15).

Czeremcha „TOR" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Drobne cwaniaczki" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Moulin Rouge" (USA, l. 15), „Tryumf Pana Kleksa" (pols.-szwedz.-irlandz., b.o.).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Inni" (ameryk.-hiszp.-franc., l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Nikomu ani słowa" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Cześć, Tereska" (polski, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Pamiętnik księżniczki" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

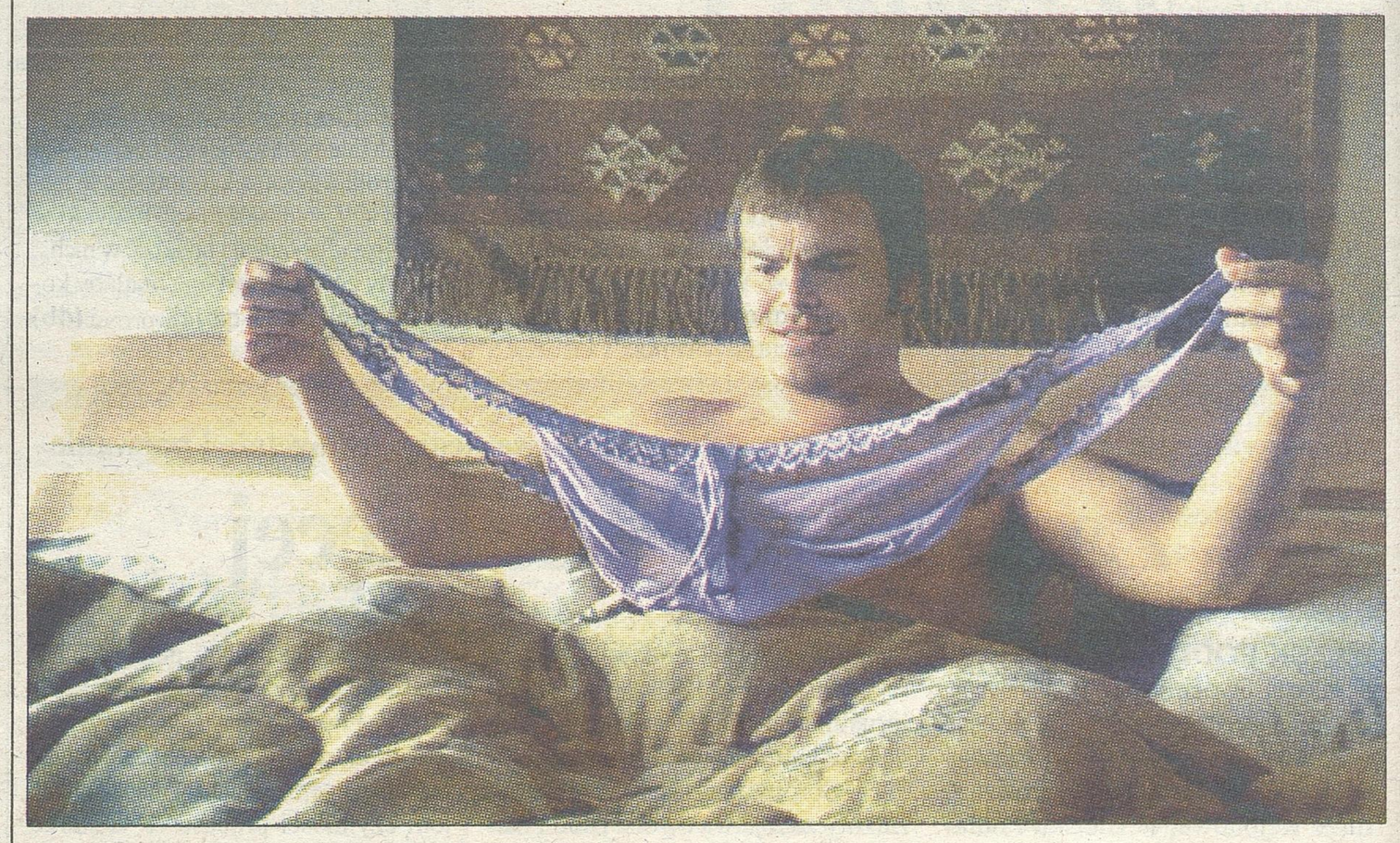
Płytki facet

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Hal Larsen (Jack Black) jest płytkim facetem, który ocenia innych po pozorach. Dla niego ideał kobiecego piękna sprowadza się do roznegliżowanych modelek z rozkładówek kolorowych magazynów. Pewnego dnia wszystko się zmienia. Hal zostaje zahipnotyzowany przez telewizyjnego guru, który nakazuje mu lekceważyć pozory i dostrzegać w kobietach jedynie wewnętrzne piękno. Wkrótce potem Hal spotyka na swej drodze Rosemary (Gwyneth Paltrow), monstrualnie otyłą ochotniczkę z korpusu pokoju, w której jako jedyny widzi uosobienie piękna, kobiecości i wdzięku. Hal zakochuje się w Rosemary od pierwszego wejrzenia i przełamuje jej opory zapewniając o swym bezgranicznym uczuciu. Kiedy czar pryska, Hal musi stanąć twarzą w twarz z Rosemary, która w jego oczach zmienia się nie do poznania i dokonać wyboru, który zaważy na całym jego dalszym życiu...

Reżyser filmu Peter Farrelly mówi: „Zależy nam bardzo, by widzowie identyfikowali się z bohaterami naszych filmów. Naszym marzeniem jest, by widzowie nie tylko konali ze śmiechu, ale i wychodzili z kina w dobrych nastrojach." Tym razem jednak bracia Farrelly postanowili rzucić się na głęboką wodę – „Płytki facet" to romantyczna komedia o wielkiej miłości, która nie tylko bawi, ale i wzrusza. Peter Farrelly mówi: to opowieść o człowieku, który odkrywa, co w życiu naprawdę ważne. Bobby Farrelly dodaje: „Zawsze chcieliśmy nie tylko bawić, ale i wzruszać. „Płytki facet" to nasz najbardziej emocjonalny film.

Producent Bradley Thomas mówi: „Płytki facet" to ważny film w dorobku braci Farrelly. Bawi do łez, głosi też ważne przesłanie. Zachęca, byśmy nie zwracali uwagi na pozory i szukali wewnętrznej prawdy. W gruncie rzeczy to nieco staromodna opowieść o miłości. Obiektem pożądania głównego bohatera staje się jednak nie szczupła i piękna Rosemary, ale kobieta monstrualnie otyła i z pozoru nieatrakcyjna. Podobny temat mógł stać się punktem wyjścia do głupawej komedii, twórcy postanowili jednak, że za wszelką cenę unikać będą niewybrednych dowcipów o grubasach i zrobili film o poszukiwaniu wewnętrznego piękna.

Płytki facet. USA, 2001. Reż. Bobby i Peter Farrelly. wyk. Gwyneth Paltrow, Jack Black.



Mulholland Drive

BIAŁYSTOK „SYRENA". Mulholland Drive – tak nazywa się słynna droga, która przechodzi przez góry Santa Monica i łączy Hollywood z morzem. Rozciąga się z niej przepiękny widok na tę dzielnicę Los Angeles. Dlatego też Mulholland Drive była już niezliczoną ilość razy wykorzystywana w kinie. David Lynch uczynił to miejsce swoim, dorzucając do istniejącej już mitologii, własną wizję.

Film „Mulholland Drive" przypomina swym nastrojem „Blue Velvet" i „Miasteczko Twin Peaks". Film opowiada historię dwóch kobiet wplątanych w intrygę kryminalną. W „Mulholland Drive" Lynch powraca do swych ulubionych tematów. Mamy tu do czynienia z typowym dla tego reżysera światem, w którym nic nie jest takie, jak się na początku wydaje i nikt nie jest tym, za kogo się podaje. W swej pełnej napięcia opowieści, Lynch maluje wizję Los Angeles – miasta, w którym niewinność miesza się z korupcją, miłość z samotnością, a piękno z moralnym zepsuciem. Prowadzi nas przez tajemniczy labirynt zmysłowych doznań aż do miejsca, gdzie spotykają się ze sobą senne marzenia i przerażające koszmary. Jednak jest coś, co odróżnia ten film od poprzednich dokonań Lyncha. Oprócz mrocznej tajemnicy, niesamowitej atmosfery, sugestywnych obrazów i przejmującej muzyki, jest tu także i misternie skonstruowana zagadka kryminalna, niezwykle wciągająca łamigłówka, którą, co jest właśnie nowością w lynchowskim świecie, można rozwiązać i racjonalnie wytłumaczyć. I tak jak kiedyś wielbiciele Lyncha „zachodzili w głowę", kto zabił Laurę Palmer, tak teraz będą mogli zastanawiać się, co naprawdę wydarzyło się na Mullholland Drive...

Mullholland Drive. Francja, USA, 2001. Reż. David Lynch. Wyk. Robert Forster, Dan Hedaya.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Piękny umysł", „Płytki facet", „Vidocq" i „Mulholland Drive". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 10.30 i podadzą tytuł filmu, którego „bohaterką" była Laura Palmer? Nasz telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się osobiście(!) z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

Mam sarny w herbie

Z prof. dr hab. Simoną Kossak, autorką książki „Saga Puszczy Białowieskiej", rozmawia Aniela Łabanow

– We wstępie do swojej książki „Saga Puszczy Białowieskiej", która właśnie się ukazała, napisała Pani, że chce w ten sposób spłacić dług. Jaki dług?

– Czuję się dłużnikiem Puszczy Białowieskiej. Pozwoliła mi zrealizować marzenia z wczesnej młodości. Od trzydziestu lat mieszkam w leśniczówce „Dziedzinka", w samym środku lasu i jest mi w niej dobrze. Puszczy zawdzięczam również to, że dzisiaj coś znaczę. Cała moja praca zawodowa to były zwierzęta leśne. Mam w herbie sarny – bo robiłam doktorat i habilitację na sarnach.

Jeśli człowiek może kochać coś poza drugim człowiekiem – to ja kocham puszczę. Jest to taka miłość połączona z wdzięcznością: Puszcza dała mi takie życie, jakie sobie wymarzyłam. I gdy zobaczyłam, że Puszcza jest w potrzebie, postanowiłam, ze to wszystko, co wiem i czuję, powinno znaleźć się w czymś trwalszym niż pogawędki i opowiastki.

– Przecież ten „dług" spłaca Pani całym swoim życiem: pracą zawodową, naukową i popularyzatorską.

– To co robię: artykuły popularnonaukowe, czy popularne do „Ech Leśnych" i różnych gazet, w radiu i telewizji, to jest łagodzenie obyczajów. Ja od dawna staram się zaprzyjaźniać ludzi z przyrodą. Moja pierwsza książka „Opowiadania o ziołach i zwierzętach", tylko trochę zahaczała o Puszczę. Natomiast „Saga" jest poświęcona już tylko i wyłącznie Puszczy, która jest jej bohaterem, czymś w rodzaju osoby – dlatego piszę ją z dużej litery.

– A Pani praca zawodowa?

– Od wielu lat zajmuję się ekologią behawioralną: badam zachowania zwierząt leśnych w ich naturalnym środowisku. W tym się wykształciłam. Drugą dziedziną jest pomoc leśnikom w zarządzaniu dzikimi zwierzętami, które są na liście zwierząt łownych, zagrożonych wyginięciem albo chronionych. Opracowaną przeze mnie zintegrowaną metodą szacowania stanów populacji oceniamy kondycję poszczególnych gatunków zwierząt. W zależności od wyników badań łowiectwo ustala liczbę odstrzałów, albo wstrzymuje polowania. Uważam, że ta druga dziedzina mojej działalności, czyli ekologizacja łowiectwa, jest bardzo ważna, bo ma natychmiastowe przełożenie do praktyki.



Simona Kossak podczas podpisywania swojej książki w księgarni „Akcent" w Białymstoku

FOT. A. ZGIET

– Ile z Pani codziennej pracy znalazło się w książce?

– Bardzo dużo. W opisywanie zachowania i biologii gatunków zwierząt są wplecione wyniki moich badań, albo kształcenia się na pracach naukowych kolegów.

– Pochodzi Pani z bardzo znanej rodziny Kossaków. Jak to jest nosić takie nazwisko?

– Na studiach w Krakowie chcieliśmy założyć klub dzieci ludzi wielkich: dzieci, które nic nie znaczą. Uzbierało się z piętnaście osób ze sławnymi nazwiskami. Potem okazało się, że większość z nich całe życie spędza jak „zwykli" ludzie, to znaczy nie robią tego, co ich przodkowie.

Ale mówiąc serio: noszenie rodowego nazwiska jest miłe, bo na zapleczu czuje się opiekuńczego ducha przodków. Pomijając, oczywiście, różne, czasem niezbyt miłe reakcje otoczenia. W sumie to nazwisko bardzo mi pomogło w życiu, w sensie bodźca do zrobienia wszystkiego, aby nie być gorszą, abym mogła powiedzieć, że jestem jedną z „tych" Kossaków, a nie tylko spadkobierczynią po nich. Oczywiście, na miarę swoją, bo nigdy w życiu nie namalowałabym tak pięknej panoramy jak Wojciech Kossak, nie napisałabym tak cudownego wiersza jak Maria Pawlikowska-Jasnorzewska czy tak znakomitej powieści jak Zofia Kossak-Szczucka.

– Wykorzystała Pani jednak przekazane w genach zdolności literackie i artystyczne.

– W swoim zawodzie, to co umiałam przekuć w literaturę, to zrobiłam. Spotkała mnie też ogromna przyjemność. Mieszkająca w Szwajcarii córka Zofii Kossak-Szczuckiej, której wysłałam „Sagę", odpisała, że książka dobrze jest napisana i że jej matka byłaby z niej dumna.

Jeśli chodzi o ciągoty artystyczne, mam własną teorię na ten temat. Widzenie malarskie świata to jedno, a drugie to jest pędzel w ręce. Pomiędzy ręką z pędzlem a mózgiem musi być nerw. Mnie tego nerwu zabrakło, nie potrafię oddać kształtu jakiejś postaci czy krajobrazu. Taki test przeszłam już w dzieciństwie, w pracowni malarskiej ojca, Jerzego Kossaka. Widzenie świata obrazami, które za mną chodziło, próbowałam realizować w fotografii, ale ponieważ mam w domu znakomitego fotografika przyrody, Lecha Wilczka, mistrzowi to zostawiłam. Ale przypadkiem trafiła mi w ręce kamera i filmowanie stało się moją pasją. Staram się też, aby było ono dalszym ciągiem łagodzenia obyczajów. Obrazem czasem można powiedzieć więcej, niż słowem.

– Dziękuję za rozmowę.

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Od środy w Galerii Politechniki Białostockiej, ul. Zwierzyniecka 10 (obok stołówki), można oglądać wystawę fotograficzną Grzegorza Łosia, zatytułowaną „Grafika amerykańskiej architektury". Wszystkie zdjęcia zrobiono w śródmieściu Chicago. Są świadectwem fascynacji autora nowoczesną architekturą – jest on adiunktem na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej. **(ka)**

BIAŁYSTOK. Na giełdę staroci zaprasza Białostocki Klub Kolekcjonerów. Będzie można kupić, sprzedać lub wymienić m.in. rękodzieło ludowe, militaria, pocztówki, znaczki, książki i wszelkie inne starocia. Wstęp wolny.

Giełda odbędzie się w niedzielę (24 lutego) w godz. 8-13 na skwerze przy ul. Legionowej 5 (obok kina „Forum") w Białymstoku. **(MN)**

SUPRAŚL. 24 lutego, o godz. 19 w Ośrodku Animacji Kultury i Rekreacji w Supraślu będzie można zobaczyć przedstawienie „Miłość nigdy nie ustaje" w wykonaniu Teatru „Proscenium". Jest to montaż słowno-muzyczny, oparty na tekstach Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Staffa, Leśmiana, Gałczyńskiego, Mickiewicza i innych polskich poetów. Aktorom będzie towarzyszyć zespół muzyczny.

W tym samym czasie w holu kina „Jutrzenka" można będzie obejrzeć wystawę rzeźby Krzysztofa Gawryluka, rzeźbiarza-amatora z Supraśla. **(ka)**

BIAŁYSTOK. W sobotę, 23 lutego, o godz. 19.30 w białostockich „Spodkach" (ul. św. Rocha 14) rozpocznie się impreza „Performance, muzyka elektroniczna z tańcem interaktywnym" w wykonaniu argentyńskiego kompozytora Hectora Fiore. Zatańczą: Helge Sebastian Loschmann (niemiecki tancerz i terapeuta) i Agnieszka Obuchowicz. **(ka)**

BIAŁYSTOK. Nadzwyczajny koncert kameralny, organizowany przez Filię Akademii Muzycznej we współpracy z Instytutem Kultury Włoskiej w Warszawie, odbędzie się 23 bm. o godz. 19 w sali przy ul. Kawaleryjskiej. Wystąpi Trio Hausopera w składzie: Michele Mo – flet, Alberto Bocchino – gitara, Paola Motta – fortepian. W programie: utwory G. Donizettiego, G. Pucciniego, G. Rossiniego, G. Mascagniego, A. Piazzolli. Wstęp wolny. **(a)**

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – nieczynna z powodu zmiany ekspozycji.

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Gry towarzyskie i hazardowe (od czasów najdawniejszych po współczesność)", „Jakub Smolski. Wiejski fotograf z Łuki".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa (z okazji setnej rocznicy urodzin artysty): „Alfons Karny Opus Vitae".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Wystawy czasowe: „Groby i ich tajemnice", „Wynalazki w naszym domu".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Marszałek Edward Rydz-Śmigły".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa (poplenerowa): „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Rzeźby Jerzego Grygorczuka".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „XXXV Międzynarodowy Plener Malarski – Białowieża 2001".

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Madame Curie".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2002 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, Plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycje czasowe: „Człowiek i natura – rzeźba ludowa", „Iskry z popiołu".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Górna Narew" – wystawa fotograficzna. **(MN)**

Państwo Malantowiczowie z Siemiatycz od 20 lat utrwalają najszczęśliwsze chwile

Ślubne portrety

ANNA DANILEWICZ



FOT. ARCHIWUM PP. MALANTOWICZÓW

Niezwykłą wystawę zdjęć – „Portrety ślubne" – można od tygodnia oglądać w białostockich „Spodkach" przy ul. św. Rocha. Walentyna i Janusz Malantowiczowie prezentują tu 40 swoich prac z ostatnich dwóch lat. To zaledwie niewielka część ogromnego dorobku fotografików. Co roku w ich atelier w Siemiatyczach powstaje kilkaset portretów.

Jedynym kryterium doboru prac na wystawę była chęć pokazania ich różnorodności tematycznej i stylowej, zaprezentowanie różnych technik, sposobów ustawienia postaci, oświetlenia, kompozycji. Jednak przede wszystkim są one świadectwem kunsztu artysty-fotografika. Na wystawie nie ma dwóch takich samych zdjęć. Są tak różne, jak ich bohaterowie. Razem tworzą cykl opowieści o miłości, szczęściu, nadziei.

Fotograficy nie stylizują swoich zdjęć, nie ustawiają postaci, nie retuszują zdjęć na komputerze. Niezwykły końcowy efekt jest rezultatem wielu lat nauki i praktyki. Janusz Malantowicz to fotografik z wykształcenia. Artysta objawił się w nim nagle, trochę niespodziewanie, ale i naturalnie, jako logiczna konsekwencja życiowej pasji.

– Każdy w swoim sercu nosi artyzm, tylko nie każdy chce i potrafi go wydobyć i rozwinąć. Trudno jest podjąć takie wyzwanie, bo to oznacza nieustanną pracę, ciągłe poszukiwanie nowych środków wyrazu i ekspresji. – mówi Janusz Malantowicz.

Pani Walentyna tajniki sztuki fotografowania poznała dopiero jako żona Janusza Malantowicza. I oczywiście miłość do męża przełożyła się na wspólną pasję. Dla obojga fotografowanie to nie tylko zawód, ale i sztuka – oczywiście sztuka użytkowa. Największa indywidualność twórcza musi tu ustąpić wobec wymagań klienta, który zamawia portret. Konieczny jest zatem kompromis między wizją artysty i oczekiwaniami młodej pary.

– Przychodzą do nas zwykli ludzie z ulicy, nie modele. Nie możemy ich ustawiać w wymyślne pozy, bo zatracą swoją spontaniczność i naturalność. – mówi Walentyna Malantowicz. – Trzeba stworzyć odpowiedni klimat, sprzyjający ich otwarciu się. Sesja fotograficzna trwa nawet 1,5 godz., pot spływa z nich ciurkiem, są wymęczeni, muszę więc uchwycić moment największej swobody, taki przebłysk geniuszu, światło prosto z duszy – dodaje pan Janusz.

Równie ważna jest doskonałość techniczna: ustawienie światła, odpowiednie filtry, błony (szerokie 6x7 cm), wysokiej jakości sprzęt. Powinien to być aparat tradycyjny, bo tylko na takim, zdaniem pana Janusza, zdjęcia wychodzą jak obrazki.

Charakter fotografii jest zatem wypadkową dwóch czynników: precyzji technicznej i osobowości ludzi stojących przed obiektywem. Jednak, jak na prawdziwego artystę przystało, pan Janusz ciągle chce uzyskać coś więcej – coś, co byłoby wyrazem jego wizji twórczej.

Weekend w Filharmonii

Maestro z juniorem

Piątkowy koncert w Filharmonii Białostockiej, 22 bm. o godz. 19, poprowadzi John Dodson – dyrygent z USA. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, jako solista wystąpi Jakub Jakowicz – skrzypce.

W programie: Hector Berlioz – Uwertura „Karnawał rzymski" op. 9, Edouard Lalo – Symfonia hiszpańska d-moll op. 21, Cesar Franck – Symfonia d-moll.

Maestro John Dodson był dyrektorem artystycznym Orchestra New York, z którą wielokrotnie występował między innymi w Carnegie Hall i Lincoln Center. W poprzednim sezonie dwukrotnie został laureatem nagrody im. Sally Parker. Ostatnio powierzono mu stanowisko dyrektora artystycznego Adrian Symphony w Michigan.

Jakub Jakowicz urodził się w rodzinie skrzypków. Gry uczy go ojciec prof. Krzysztof Jakowicz. Obecnie jest studentem Akademii Muzycznej w Warszawie. Zdobywał I nagrody w konkursach skrzypcowych: w Lublinie (1993), Wattrelos (Francja 1995), Takasaki (Japonia 1999). Koncertuje od 11. roku życia. Grał ze wszystkimi czołowymi polskimi orkiestrami i dyrygentami. Od kilku lat występuje także za granicą (Japonia, Szwecja, Finlandia). Wielki sukces i zaproszenie na koncerty z Orkiestrą Narodową w Montpellier przyniósł mu debiut na Festiwalu Radio France.

Mimo młodego wieku (21 lat) ma już w swoim dorobku trzy płyty, w tym nagraną w wieku 15 lat w Szwecji. Wkrótce ukaże się czwarta, z wirtuozowskimi utworami, wydana przez Polskie Radio.

(a)

Wieczór z poezją śpiewaną

Dzierganie życia

Młodzieżowy Dom Kultury oraz autorzy: Adam Romanowicz, Bogdan Sosnowski i Paweł Hanusz zapraszają na wieczór z poezją śpiewaną pt. „Dzierganie życia", który odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godz. 19 w sali widowiskowej MDK przy ul. Warszawskiej 79A. Otwarta zostanie również wystawa fotografii Czesława Zdanowicza.

Adam Romanowicz gra i śpiewa od 1986 r., wielokrotny uczestnik konkursów poezji śpiewanej „Jesienne Nastroje" w Łapach, współorganizator i uczestnik wielu spotkań z poezją i innych imprez kulturalnych w Łapach, Uhowie i Białymstoku. Bogdan Sosnowski śpiewa i gra na gitarze od 1985 r., w jego repertuarze znajdują się przede wszystkim utwory J. Kaczmarskiego i P. Gintrowskiego. Paweł Hanusz to młody, dobrze zapowiadający się, wszechstronnie uzdolniony muzyk. Czesław Zdanowicz, fotograf amator, od ponad 25 lat używając klasycznych technik reprodukcji i fotomontażu uwiecznia pejzaże Białegostoku i okolic, autor i współorganizator licznych wystaw fotografii w galeriach Białegostoku. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Elektra" (Duża scena), godz. 10.00, 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00, niedziela „Elektra" (Duża scena), godz. 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Płaszcz" (spektakl dla dorosłych), godz. 9.00, sobota „Mały tygrys Pietrek" (Mała scena), godz. 11.00, „Płaszcz" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, niedziela „Mały tygrys Pietrek" (Mała scena), godz. 11.00, „Płaszcz" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00.

FILHARMONIA

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00 (Sala Koncertowa Filharmonii Białostockiej), koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, John Dodson (USA) – dyrygent, Kuba Jakowicz – skrzypce. W programie: H. Berlioz – Uwertura „Karnawał rzymski" op. 9, E. Lalo – Symfonia hiszpańska d-moll op. 21, C. Franck – Symfonia d-moll.

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 22.02.2002-sobota, 23.02.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 24.02.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 22.02.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Spadkobiercy odc. 274 (powt.); 5.35 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.55 Kawał VIPA; 8.10 Kronika olimpijska; 8.21 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 8.44 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 9.10 Między nami – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 9.40 Rozważna i romantyczna odc. 90; 11.15 Reportaż; 12.53 English to go...; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 275; 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Lech Pilarski; 18.05 TRAMP – mag. ekologiczny – aud. Anety Galaburdy; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 19.10 Rozważna i romantyczna odc. 90 (powt.); 19.25 Język angielski; 19.30 Reportaż; 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 275 (powt.); 20.05 Słuchowisko sensacyjne – Węzeł; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.30 Arcydzieła Muzyki Poważnej – opr. Anna Maciorowska; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język angielski; 22.50 Regionalne wiadomości RB; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski; 23.45 Rozważna i romantyczna odc. 90 (powt.); 0.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 4.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy

Sobota, 23.02.2002

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Spadkobiercy odc. 275 (powt.); 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Marcin Kozłowski; 6.45 Zielone studio; 6.55 Kawał VIPA; 8.10 Kronika olimpijska; 8.21 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka – poradnik każdej soboty – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi Kabaret; 15.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Marek Zabrocki; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Magazyn muzyczny BBC – opr. Marcin Kozłowski; 20.30 Modlitwa przydrożna – aud. Olgi Gordiejew; 21.10 Dwie osnowy, czyli historia tkaniny dwuosnowowej na Podlasiu – aud. Andrzeja Danilczuka (powt.); 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 24.02.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jerzy Leszczyński; 9.05 Kronika olimpijska; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Olgi Gordiejew; 11.05 Kabaret KIWI (powt.); 11.40 Historia kołem się toczy; 12.05 Na Młynowej – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Na Młynowej – saga radiowa; 20.35 Fono-Kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.30 Najmniejsza mniejszość – aud. Małgorzaty Sawickiej; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

ORIFLAME- promocyjne wpisowe, prezenty. ☎(0-87)428-19-00.
000119A

PRACA w przetwórni- wyjazd. ☎0-504-360-701.
003751A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

CC-704 (1993), 6.100 zł, biały. ☎0-604-37-18-74.
003763A

CITROEN 1,9ZX reflex, (1992), po wypadku, ☎(0-85)682-31-40.
000056A

KAMAZ. ☎0-502-290-836.
003771A

PILNIE! NIEDROGO! Ford aerostar van (1993). ☎(0-85)67-53-380.
003773A

POLONEZ GLI (1993), alufelgi, centralny zamek, alarm, pilnie. ☎(0-85)71-67-539, ☎0-504-202-497.
003756A

RENAULT 19 stan dobry (1996), 11.300 zł. ☎0-600-247-304.
003747A

STAR 266 dłużycowy. ☎(0-87)428-52-36.
000118A

TANIO sprzedam Radio Taxi. (0-87)567-17-11.
000486A

WARTBURG 1.3. ☎(0-85)662-66-14.
003743A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

SIEDLISKO z domkiem nad Biebrzą. ☎(0-85)745-40-23 10.00-17.00.
003754A

D3762O2gwbo

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość, iż w dniu 21 lutego odszedł niespodziewanie nasz serdeczny Kolega

ANTONI SKIBA

wspaniały Człowiek, oddany Przyjaciel, z którego stratą trudno będzie nam się pogodzić. Jego Najbliższym składamy wyrazy szczerego współczucia.

Współpracownicy Urzędu Miejskiego w Supraślu

SPRZEDAM

DOM drewniany. ☎(0-86)270-10-56.
003761A

DOM z działką 0,4 ha- Różanystok. ☎(0-85)710-42-43 15.00-17.00.
003770A

SPRZEDAM/ wynajmę lokal handlowy, 60 mkw., Suwałki, Pułaskiego 72. (0-87)567-45-14.
000485A

WYNAJMĘ

DO wynajęcia garaż w Suwałkach przy Kowalskiego. (0-87)565-76-10.
000487A

PAWILON handlowo -usługowy -200 mkw.- w centrum Łomży. ☎0602-799-524.
000547A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

GLAZURA, wykończenia, tanio, ☎(0-85)719-72-97.
003782A

KOPARKO-ŁADOWARKĄ Ostrówek. ☎(0-85)654-35-70, ☎0-608-870-506.
003741A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne "ORIENT" zaprasza. ☎(0-85)74-272-73, ☎0-604-633-840.
003760A

ZDROWIE

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Świecowanie uszu. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.
003744A

ZWIERZĘTA

KONIKI polskie tarpany. ☎(0-85)68-12-435.
000055A

ROLNICTWO

KUPIĘ

KOMBAJN Bizon.
☎0-501-507-058.
003749A

SPRZEDAM

JAŁÓWKI cielne. ☎(0-87)42-34-367.
003758A

ZETOR 12011 (1982) stan dobry. Pługi obracane 3-skibowe, beczkowozy do szamba - różne typy oraz zbiorniki na mleko. ☎(0-86)2-701-186, ☎0-503-080-355.
003755A

RÓŻNE

SPRZEDAM

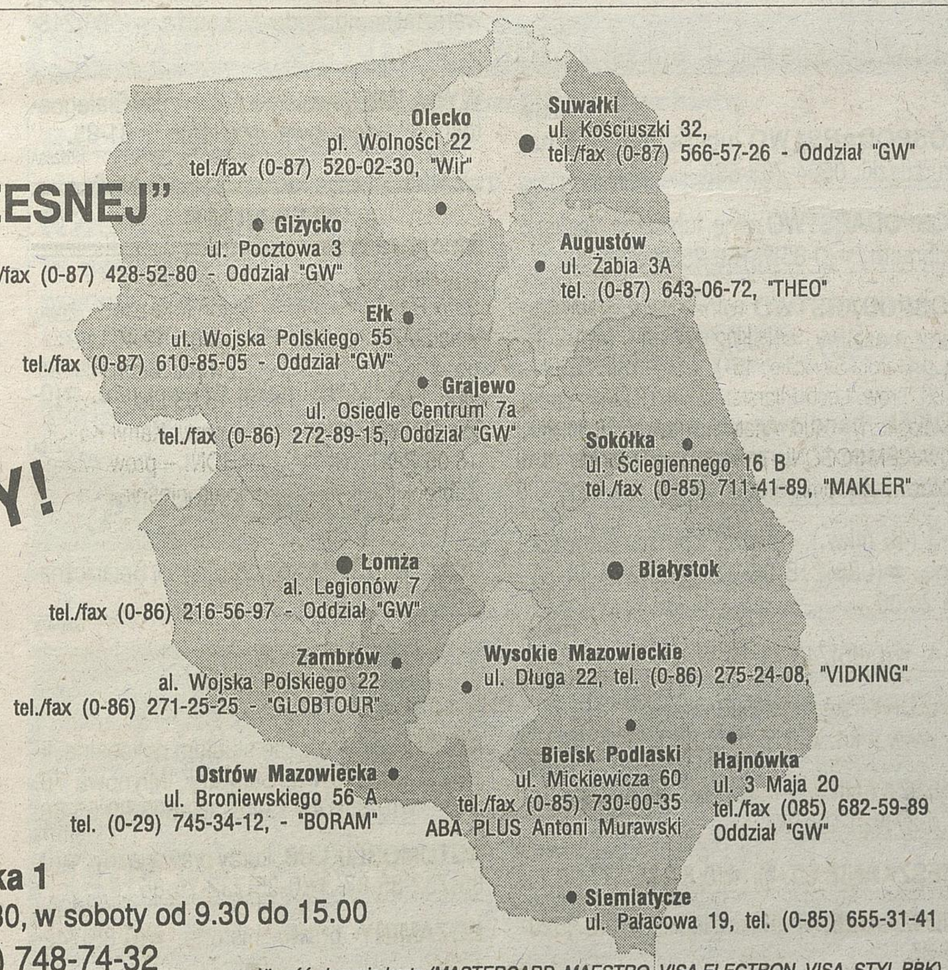
FREZARKI: narzędziowa FUS22, uniwersalne FWA39, pionowa FYA41, praso - nożyce HB5221, prasę hydrauliczną 63 t, szlifierki: do płaszczyzn SPC20, uniwersalna BHU25, narzędziowa NUA25. ☎0-602-369-784.
003769B

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
748-74-30
GAZETA Współczesna

FIAT
NAJNIŻSZE CENY ROCZNIKÓW 2002
SEICENTO PUNTO
SIENA UNO
D41902gwbh
POLMOZBYT PLUS
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (0-85) 651-25-40
Białystok, ul. 1000-lecia P.P. 11, tel. (0-85) 653-93-82
Dąbrowa B., ul. Gen. Sulika 4, tel. (0-85) 712 22 22
www.polmozbytplus.com.pl
Bezpłatna infolinia:
0-800-241-652

BIURA OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" ZAWSZE BLISKO!

ZAPRASZAMY!



BIURO OGŁOSZEŃ
W BIAŁYMSTOKU - ul. Suraska 1
czynne codziennie od 7.30 do 17.30, w soboty od 9.30 do 15.00
tel. (0-85) 748-74-30, fax (0-85) 748-74-32

możliwość płacenia kartą (MASTERCARD, MAESTRO, VISA ELECTRON, VISA, STYL PBK)



Za tydzień trzecia szansa

Taka „dwójkowa" data jaką mamy dzisiaj, nie trafi się drugi raz, mamy więc nadzieję, że przyniesie Państwu szczęście. Powodzenia życzymy szczególnie tym Czytelnikom, którzy nigdy nic nie wygrali i twierdzą, że nie mają szczęścia...

Tymczasem czas biegnie bardzo prędko i już za tydzień zaczniemy trzeci etap „Autogry". Do kwietniowego losowania coraz bliżej, dla stałych graczy będzie to trzecia szansa na wylosowanie suzuki, dla reszty Czytelników ostatnia okazja, żeby włączyć się do gry. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy!

Wczoraj udało się wygrać następującym Czytelnikom:

256. Marzena Morawska – Zambrów – koc
257. Zofia Turowicz – Czerwony Dwór – zegarek na rękę
258. Eugeniusz Koziarski – Ciechanowiec – koc
259. Walentyna Sacewicz – Nurzec Stacja – koc
260. Ludmiła Wawrynowicz – Kleszczele – koc
261. Leszek Sosnowski – Białystok – zegarek na rękę
262. Małgorzata Szczerbińska – Wólka Waniewska – robot kuchenny
263. Jan Filipiak – Mielnik – koc

Co wysyłać na losowanie suzuki?

Najważniejsze – JEST INACZEJ NIŻ OSTATNIO!! W tej loterii na losowanie wysyłamy następujący zestaw: JEDNA CAŁA KARTA KONKURSOWA + KOMPLET KUPONÓW WYCIĘTYCH z gazety. Taki zestaw prosimy włożyć do koperty i wysłać pocztą z dopiskiem „Autogra" lub wrzucić do urny stojącej nieopodal Biura Gry.

Główną nagrodę, suzuki WAGON R+ już teraz można podziwiać w białostockim salonie firmowym SUZUKI przy ul. Orzechowej 42.

Zapraszamy po nagrody

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12-16 z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają w Biurze Gry przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej, po tym terminie trafiają powtórnie do puli nagród loterii. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy. **(jn)**

JAK GRAĆ W „AUTOGRZE"?

1. Drugi etap loterii promocyjnej „Autogra" potrwa od 1 lutego 2002 r. do 28 lutego 2002 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka

- zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu pierwszych 3 etapów loterii „Autogra" uczestnik dostarcza zestaw złożony z karty konkursowej z kompletem kuponów odpowiednim dla danego etapu do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego 9 kwietnia 2002.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie podpisanej karty konkursowej z odpowiadającym jej kompletem kuponów.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii „Autogra" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii „Autogra" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej". **(jn)**

BIURO GRY tel. (0-10xx85) 748-74-23 w godz. 12^{00}-16^{00}

STAR 742 (1993), izoterma, eksploatowany; biały, ospoilerowany, 18.000 zł. ☎(086)216-48-50, kom. 0504-375-257.
000507A

STAR A 200, (1987), ☎(0-87)610-58-46.
000125A

SUPER maz z naczepą, stan bdb.+ kabina, części oraz rama do kamaza+ części- tanio! 0502-62-31-22.
000197A

TANIO sprzedam: Jelcz P417, Jelcz 325, Star 200. ☎(086)218-04-71, kom. 0504-055-618.
000525A

TARPAN, gaz, stan bdb., 2.500 zł, ☎(0-86)275-18-92.
003371A

TAWRIA, (1992), 2.200,-. ☎0-608-795-416.
003599A

TICO (1999): Łomża, ☎0606-955-154.
000458A

TOYOTA corolla (1994) 1.6SI. ☎(0-85)715-44-04.
003279A

TRANSIT 2,5D (1995/96): ☎(086)219-31-19.
000478A

VOLKSWAGEN passat 2,0 (1991). 9.000,- (0-87)566-48-28.
000442D

VW golf 1.6B, gaz (1991), tanio. ☎0692-556-639.
000217A

VW LT-28, stan bdb, 5.500 zł. ☎7-124-490, ☎0-608-394-501.
003725A

VW LT-40 2.4D blaszak izoterma, bliźniaki, 2t (1987), 180.000 km, 12.500 zł. ☎0-501-544-375.
003588A

VW passat 1,9D, (1991/92), 15.500 zł, ☎711-31-93.
003349A

VW passat 1,9TDI, (1999), kombi comfortine, 56.000 zł, ☎(0-86)270-31-43.
003427A

VW passat ariwa 1,9D, (1993), 18.500 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253.
003421A

VW passat kombi 1,6TD (1991). ☎(086)218-00-62.
000516A

VW passat, (1988), białe tablice, ☎0606-629-257.
003721A

VW passat, 1.9D, (1991), 12.000 zł. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.
003485A

VW passat, 1.9D, (1993), 17.800 zł. ☎711-31-93.
003470A

VW passat, 1.9D, ariwa, (1993), 18.300 zł. ☎0-504-971-896.
003482A

WARTBURG (1990), cena do uzgodnienia. ☎(0-85)72-16-479.
003734A

NAPRAWY

PPHU KRESPOL Sp. z o.o. w Sokółce, Białostocka 24, tel./fax (0-85)711-35-39, ☎(0-85)711-56-29 wykonuje: -naprawy główne autobusów Autosan H9-20/21, -naprawy główne podzespołów Autosan, -serwis BPW, -serwis Webasto. Skupujemy autobusy Autosan H9-20/21.
000027A

AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (0-85)741-64-61.
000007A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.
000217A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. Telegazeta str.638.
000318A

INNE

AUTO na gaz. Raty. ☎(0-85)65-470-65.
003266A

SPOILER EURO -CARGO +ogrzewanie. ☎0600-247-838.
000492A

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGREGATY prądotwórcze, spawarki, prostowniki, elektronarzędzia: Kolno, ☎(086)278-29-90.
000107A

FOLIA ogrodnicza, tanio, ☎(0-85)868-16-10.
001196A

HURTOWNIA Odzieży Używanej. Suwałki. 0602-37-70-45.
000466A

SPRZEDAM sprzęt i regały magazynowe. Białystok ☎(0-85)745-52-03, Ełk ☎(0-87)610-17-17, Łomża ☎(0-86)218-01-00.
002140A

SKLEPY

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.
000220A

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY: DOWOLNA DŁUGOŚĆ 10.00 ZŁ/M.B. CENY Z VAT-em. TRANSPORT. ☎(0-85)71-21-704.
002593A

GRZEJNIKI Favier- aluminium. ☎0-602-35-30-62.
003687A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)663-26-13.
002510A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki, ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
000008A

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
002238B

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

"KLEPACCY"- (0-87)643-23-68, 0603-64-12-91.
000247A

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". (0-87)566-56-14.
000308A

KUPIĘ

1 ha lub więcej z dostępem do jeziora. ☎(0-85)66-15-483, ☎0-603-279-960.
003677A

KUPIĘ siedlisko k.Hajnówki, Puszczy Białowieskiej. ☎(0-22)649-09-55.
003319A

M-5 (Łomża), I-II piętro. 0609-501-135.
000455A

SPRZEDAM

3 ha (25.000,-), działka budowlana, 600 mkw., (11.000,-), Sajzy. ☎(0-87)619-65-29.
000171A

3-POKOJOWE sprzedam lub wynajmę, ☎(0-85)745-40-75.
002984A

3-POKOJOWE, Klonowa. Garaż. Suwałki. (0-87)567-24-00.
000456A

5 ha, częściowo zalesione, Siemianówka, 15.000,-. ☎(0-85)685-70-51.
003228A

52 mkw.- Suwałki, Kowalskiego. (0-87)5667-14-84.
000446A



ATRAKCYJNE 96 mkw. nieużywane, ul. Sybiraków. ☎(0-85)7-183-857.
003602A

ATRAKCYJNY lokal 50 mkw., Pogodna, ☎0602-693-566.
002161B

AUGUSTÓW- lokal 116 mkw. wysoki standard wykończenia, 130.000 zł. ☎(0-87)643-20-85.
003137A

BUDOWLANA w Kleosinie, ☎0602-570-451.
001844A

BUDYNEK mieszkalny (300 mkw.); pawilon handlowo- usługowy (900 mkw.)- Suwałki, centrum. (0-87)567-54-18, 0604-359-560.
000467A

DOM w Ełku, ☎(0-87)621-42-29.
000106A

DOMEK letniskowy w Gołdapi. 0605-069-947.
000419A

DOMEK letniskowy, k. Ełku z dostępem do jeziora, zagospodarowany. ☎0-608-102-390.
000146A

DWUPOZIOMOWE, pięciopokojowe, 89,4 mkw., Zielone Wzgórza. ☎(0-85)661-32-85.

LOKALE UŻYTKOWE NA SPRZEDAŻ UL. PODLEŚNA 16 POWIERZCHNIA 43,10 m² POWIERZCHNIA 43,10 m² REALIZACJA IV KWARTAŁ 2002 R. tel. (85) 652 54 24
D32402gwbh
003242B

DZIAŁKA 4500 mkw., utwardzona- 18 zł/mkw. Suwałki, Bakałarzewska 21. (0-87)566-40-13.
000469A

DZIAŁKA nad Serwami, ☎(0-87)641-88-25.
002197A

DZIAŁKA z domem +2 ha. ☎(086)2191-003.
000519B

DZIAŁKA, las, jezioro- Suwalszczyzna. (0-87)569-64-87.
000455A

DZIAŁKĘ 0,78 ha lub 4,65 ha. Białojany 4, ☎0-603-208-995.
000130A

DZIAŁKĘ budowlaną 13,5 ara, 13 km od Łomży. ☎(086)219-33-35, po 20.00.
000505A

DZIAŁKĘ z domem, Kraszewskiego 26/1. ☎0-606-92-76-92.
002986A

DZIAŁKĘ z siedliskiem- Dręstwo. ☎(0-86)642-56-29.
003656A

DZIAŁKI letniskowe, Bakałarzewo. ☎0-502-734-381.
003182A

GARAŻO- wiata do rozbiórki (12x60). Drzwi 10 szt. Stopy z 2[]140, wzmacniane 2[]180. Stal st35x. Wiązar stalowy "ANATOL". Podciągi z []180. Płatwie drewniane, klejone. Stężenia połaciowe L50x50x5. Pokrycie eternit. (0-87)516-20-27.
000478A

GARAŻ blaszak, 600 zł. ☎(0-85)743-11-97.
003726A

GOSPODARSTWO lub ziemię 12,5 ha, Prudziszki. 0504-763-633.
000439A

GOSPODARSTWO rolne, lub samo siedlisko z domem. ☎(0-85)7-160-252 po 20.00.
003682A

GOSPODARSTWO rolne, zabudowania, dom; maszyny. ☎(086)2188-666, 0600-96-44-28.
000273B

LOKAL handlowy 85 mkw., Suwałki, Kowalskiego 17, sprzedam/ zamienię na dom wolno stojący. 125.000,- 0608-538-322.
000477A

M-3 (49 mkw.), I piętro: Łomża, Słowackiego. ☎(086)218-08-67, (086)214-11-81, po 20.00.
000513A

M-4. ☎(0-85)743-71-20.
002105A

MAZURY- siedlisko nad jeziorem, 195.000 zł. www.mkn.com.pl. ☎(0-87)423-29-62.
002973A

MIESZKANIE 45 mkw., 52 mkw., I piętro, ☎(0-87)621-00-55.
000152A

MIESZKANIE 60, III, ☎(0-87)644-77-90.
003703A

MIESZKANIE, 47 mkw., Olecko. ☎(0-87)520-25-85.
001668A

MIESZKANIE, 76 mkw., Szudziałowo, 25.000,-. ☎0-602-270-396.
003241B

NIERUCHOMOŚĆ z lokalem gastronomicznym w centrum Bielska Podlaskiego-550mkw ☎(085)741-07-55
000412A

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną pod działalność gospodarczą 2,3 ha, stacja TRAFO, trasa Suwałki- Raczki. 0605-201-954.
000451A

NOWY budynek wraz z hotelikiem o pow. 400 mkw., tanio! ☎(0-87)621-34-62.
000153A

PILNIE budowlaną, 1164 mkw. ☎(0-85)742-18-66.
003597A

PISZ- budynki usługowe przy trasie do Olsztyna. www.mkn.com.pl. ☎(0-87)423-29-62.
003008A

PLAC 1056 mkw. uzbrojony, Dojlidy Górne. ☎(0-85)655-50-50.
000411A

PÓŁ bliźniaka w Czarnej Białostockiej sprzedam lub zamienię na spółdzielcze własnościowe w Białymstoku. ☎(0-85)65-36-973.
003641A

POSIADŁOŚĆ k.Suwałk. 0691-520-602.
000339B

POSIADŁOŚĆ w lesie koło Goniądza+ 2 ha gruntu z lasem. ☎(0-86)272-01-13.
003551A

SAJZY k.Ełku, działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58.
001850A

SPRZEDAM M-4+ garaż. ☎(0-85)743-72-33.
003584A

TANIO M-5. 70 MKW.. BIELSK PODLASKI. ☎0-605-099-077.
003628A

POSZUKUJĘ

DO wynajęcia lokalu, centrum Suwałk. ☎(0-85)66-26-541.
003613A

SZUKAM lokalu na perfumerię (15-20 mkw.) w centrum Białegostoku. ☎0607-167-449.
000369A

WYNAJMĘ

ŁOMŻA, lokal do wynajęcia w pawilonie magazynowym: 305 mkw., ul. Piłsudskiego. ☎0600-828-855.
000521A

2-POKOJOWE 45 mkw. Pogodna. ☎0-601-96-28-53, ☎(0-87)621-23-94 po 20.00.
003697A

3-POKOJOWE paniom, umeblowane w centrum. ☎(0-85)743-47-54 po 13.00.
003535A

ATRAKCYJNY lokal na biuro lub gabinet, centrum, II pietro, winda- do wynajęcia. ☎0-600-92-32-52.
003603A

CENTRUM Grajewa, trzy lokale (usługi, biura). ☎(0-86)272-23-05 po 17.00.
000223A

DO wynajęcia lokal użytkowy 33 mkw., Suwałki, Szpitalna. (0-87)565-76-10.
000389A

DWUPOKOJOWE, nieumeblowane, Pogodna małżeństwu. ☎(0-85)74-15-375 po 19.00.
003710A

DWUPOKOJOWE, umeblowane z telefonem, od marca, opłaty, czynsz+ 150 zł. ☎(0-85)6-516-574.
003683A

EŁK. Centrum, lokale, tanio. 0-503-835-769.
000056A

LOKAL 30 mkw. do wynajęcia. ☎(0-85)6-530-117.
003659A

ODSTĄPIĘ dużą gastronomię. ☎0-602-67-31-93.
003281A

POKÓJ do wynajęcia. Białystok, Antoniukowska. ☎608-862-163.
003459A

TANIO wydzierżawimy magazyny z rampą, warsztat samochodowy: Łomża, ☎(086)218-62-07.
000529A

WYNAJMĘ kawalerkę w centrum Białegostoku, ul. Legionowa. ☎(0-85)873-31-85.
003289A

STANCJE

☎(0-85)66-13-172.
003587A

☎(0-85)67-55-634.
003689A

SAMODZIELNE- pokój dziewczynie. ☎(0-85)74-10-660.
003718A

UBEZPIECZENIA

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna. (085)744-55-48.
000247B

NAUKA

AGENT celny- roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, Młynowa 76, lok. 4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86.
001121A

AUTOMOBLIKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎(0-85)732-76-85.
000134A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.
000227A

KORESPODENCYJNE Liceum Ogólnokształcące -raty, ☎(0-85)654-19-60.
000332A

KURS prawa jazdy- 26.02.02, godz. 18.00, CENTRUM, Lipowa 31/33, lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
003305B

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), podstawowa obsługa komputera, (60 godz 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)742-27-97, Suraska 1.
000058A

ŚCIĄGI na maturę: polski, historia. ☎(0-41)345-93-21.
001555A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii prowadzi nabór do szkoły. Kursy do licencji. ☎(0-85)742-04-69.
003260A

POLSKI. ☎(0-85)66-10-839.
002920A

TURYSTYKA

BELGIA- piątki. ☎0-608-839-619, ☎0-503-983-555.
003488A

BELGIA -wtorek sprinter, ☎0607-986-831.
001499A

BELGIA -wtorek, ☎0607-986-830.
001495A

BELGIA -wtorek, mercedes, ☎(0-85)743-41-19.
001498A

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.
003269A

BELGIA- wtorek, sobota- sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
003261A

BELGIA -wtorek, sprinter, wideo, ☎(0-85)716-72-04.
001504A

BELGIA, Holandia- sobota, niedziela, poniedziałek. ☎(0-85)656-03-33, ☎(0-85)731-33-71, ☎0-503-080-797.
000376A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489.
001627A

BELGIA, Niemcy, Holandia, wtorek, ☎(0-85)66-35-915.
001155A

BELGIA: środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383, Kożuszko.
002100A

CZWARTEK- Belgia, ☎(0-85)7-191-326.
001117A

LONDYN- wyjazdy. ☎0-608-122-702.
003586A

NIEMCY- tanio! (0-87)643-46-63.
000093A

PRZEJAZDY do Włoch, Niemiec. ☎(0-87)615-29-72, ☎(0-87)615-17-54.
000092A

USA - wizy - problemy, pomoc, "PROMES-SA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), 605-077-183.
000101G

WILNO- "Kaziuki". ☎(0-85)652-63-13.
003577A

WIZY USA. ☎(0-22)858-24-55.
002115A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK,** "LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.
003690A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000219A

ALTANY, domy letniskowe mieszkalne z bala. ☎0-502-365-394.
000110A

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. Gen. Władysława Andersa 5d lok. 5 tel.675-32-43 "ZAMIS". www.zamis.com.pl
000006B

BEZPYŁOWE układanie, ☎(0-85)7-325-061.
003291A

BUDOWA, remonty, wykończenia wnętrz. (0-87)567-57-59.
000423A

DOCIEPLENIA budynków- tanio. ☎(0-85)716-57-60, ☎0-608-255-719.
003594A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000219B

GLAZURA, GL, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-86)272-79-23.
000222A

INDECO® wygodne mieszkanie
KONKURENCJA ODSUNIE SIĘ SAMA
ZABUDOWY WNĘKI SZAFY
PROMOCJA:
1. SZAFA 100 CM OD 600 ZŁ;
2. SZAFA 150 CM OD 800 ZŁ;
3. SZAFA 200 CM OD 1200 ZŁ;
4. SZAFA 250 CM OD 1350 ZŁ;
KREDYTY: 0% ODSETEK 0% PROWIZJI
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
N6802gwbh

DOM POGRZEBOWY Szymborscy ul. Artyleryjska 9 tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
D15402gwbhb

DOM POGRZEBOWY E. A. Wójcik

W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
D32402gwbh

Lanbud

oferuje:

usługowe cięcie i okleinowanie płyt wiórowych laminowanych, blatów itp.

Białystok, ul. Pogodna 18 tel. 085/745-45-71 tel./fax 085/745-53-93

D406026gwbh

HYDRAULICZNE, tynki gipsowe. ☎(0-86)273-20-16, ☎0-607-522-238. 000149A

HYDRAULIKA chlewni, c.o. 0607-947-012. 000418A

KOMINKI, fachowiec. (0-87)516-37-58. 000206A

NAGROBKI, ☎(0-85)651-99-28. 003323A

OBORY, budowa, remont, wykończenie. ☎(0-87)621-06-13, ☎0-604-946-220. 000158A

OGRODZENIA, bramy, kraty. ☎(0-85)7-189-005, ☎0-608-420-744. 002467A

OKNA, uszczelnianie, modernizacja. ☎0-604-826-809. 003686A

PODŁOGI -układanie, cyklinowanie. Faktury VAT. ☎0607-323-887. 000499A

PODNOŚNIK koszowy. Dźwig 10 ton, ☎0602-32-42-02, ☎(0-85)732-53-21. 000736B

POSADZKI betonowe- agregatem. (0-87)563-05-90, 0604-207-320. 000443A

PROMOCJA! Kotły olejowe, ekologiczne opalane drewnem. Kompleksowe wykonawstwo. Szybko, tanio. ☎(086)216-61-62, 0605-621-551. 000435A

PRZENOSZENIE domów drewnianych, ☎0608-161-124, ☎(0-85)868-13-67. 002728A

REMONTY, wykończenia. (0-87)567-80-76. 000480A

SCHODY drewniane, ☎(0-85)676-23-15. 000055A

SCHODY, mozaika, parkiet- montaż, układanie, cyklinowanie. ☎0-608-853-212. 000046R

SIDING, remonty, dachy. (0-87)516-41-07, 0604-920-602. 000292C

STUDNIE głębinowe do 600 m; odwodnienia wykopów -profesjonalnie. ☎0603-646-482. 000457A

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08. 000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727. 000800A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115. (0-85)744-59-53. 000010B

UKŁADANIE polbruku, prace ziemne Ostrówkiem. ☎(0-85)7-428-053, ☎0-601-944-396, ☎0-604-83-25-44. 003303A

USŁUGI remontowe- solidnie, tanio. ☎(0-87)619-66-33. 000099A

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi, hydraulicznymi, ☎(0-86)272-26-37. 000135A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA I INNE. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17. (WWW.ZALUS.COM.PL) DRZWI-GERDA W LUTYM 10% RABATU. 000055C

ZAMKI antywłamaniowe, drzwi, okna- tanio! ☎(0-87)621-39-60, ☎0-604-198-952. 000142A

AGD, RTV

AGD- automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72. 003740A

AUTOMATYCZNE pralki, chłodnictwo. ☎(0-85)66-34-793. 000739B

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833. 002075A

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966. 001868A

TRANSPORT

BUS laweta. ☎(0-87)567-54-87, ☎0-604-51-40-17. 000044A

BUS osobowy. ☎0-502-565-228. 003660A

BUSEM niedrogo po kraju. ☎0-604-861-985. 002963A

BUSEM. ☎(0-85)663-58-58. 003162A

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka). ☎0-604-076-957. 002636B

PRZEJAZD bus. ☎(0-85)6-503-155. 003646A

STAR HDS. ☎0-607-32-92-21. 000039A

TANIO transport: do 4 ton 10 palet Euro. ☎0608-398-345, dom. (086)4720-300. 000538C

USŁUGI transportowe. ☎(0-85)6-540-942, ☎0-606-364-428. 003583A

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181. 002500A

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)66-32-614. 003237A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, (085)732-33-06 000125A

WYKONUJĘ części do nietypowych pojazdów mechanicznych, maszyn rolniczych i innych urządzeń, ☎(0-85)675-57-81. 001857A

WYWÓZ szamba- ☎(085)6515-930, ☎0601-297-897. 000389B

MATRYMONIALNE

FOTOOFERTY matrymonialne "DYSKRECJA", ☎0604-507-058. 002150A

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. 000073A

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia cukrzycy, prostaty hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. 000073B

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-67-027. 000596A

ALERGOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129A

ALKOHOLOWE odtrucia, kuracje odwykowe (wszczepianie Esperalu, Anticol). Centrum Psychiatryczne Choroszucha, (0-85)732-77-35. 000365A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wej-ście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19 000161A

BADANIA kierowców- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129Q

BADANIE włosów. (085) 654-34-77 000159A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów (085)654-34-77 000160A

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają **ZASIŁEK PIELĘGNACYJNY** oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy

PO ZDROWIE NAD BAŁTYK

14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY pokoje z łaz., TVSAT i telefonem OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy "PANORAMA" 76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9 ☎ (071) 344-73-43 ZATRUDNIMY LEKARZY BALNEOLOGII I MED. FIZ.

BIELACTWO, łuszczyca. (085) 654-34-77 000158A

CYTOLOGIA i USG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129E

ALERGOLOG ALICJA TOMOROWICZ

- testy, spirometria
- odczulanie

Pacjenci Kasy Branżowej ze skierowaniem - **bezpłatnie**

Białystok, ul. Wyszyńskiego 1 CODZIENNIE 7.30-17.00 (085) 74-51-107, 0601-345-390

Od 19 stycznia Wysokie Mazowieckie ul. Szpitalna 5 od 9.00 (co druga sobota)

N24202gwbh

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza dr n.med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon. 000248A

DERMATOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129B

EKG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129S

ENDOKRYNOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129C

GABINET Dermatologiczny i Kosmetyki Lekarskiej. Laser aleksandrytowy Candela- trwała depilacja, zamykanie naczynek, zamrażanie, peelingi dermatologiczne, leczenie, zabiegi trądzika zwykłego i różowatego. Białystok, Św. Rocha 6 lok. 10. ☎(0-85)746-06-50, ☎651-50-04, 0-608-344-788. 003212B

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego)(085) 744-44-19 000162A

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8b/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02. 000377A

GINEKOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129D

INTERNISTA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129F

KARDIOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129H

LABORATORIUM- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129I

LARYNGOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129I

LECZENIE ostrych i przewlekłych zaburzeń depresyjnych, psychicznych, lękowych, nerwic w warunkach pozaszpitalnych (kroplówki, iniekcje, leki doustne). Kuracje 10-15 dniowe, dobór leków indywidualny (nadzór internistyczny). Centrum Psychiatryczne, ul. Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35. 000365B

LEKARZ rodzinny- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129G

MEDYCYNA pracy- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129P

NEUROLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129J

NZOZ "VIRTUS" Specjalistyczna Poradnia Zdrowia Psychicznego. Leczenie nerwic, depresji, uzależnień. Odtrucia alkoholowe, Esperal. Psychoterapia indywidualna i grupowa. Leczenie nikotynizmu. Białystok, ul.Upalna 88. pon.-pt. 9.00-19.00, niedz. 12.00-18.00, ☎(085)66-15-333, tel./fax (085)66-19-188, tel.kom.24h 0-606-134-936. 000015A

NZOZ "Virtus". Odtrucia alkoholowe, Esperal, terapie: uzależnień, nerwic, depresji; oznaczenie poziomu alkoholu we krwi i poziomu Litu. Białystok, Upalna 88. Poniedziałek- sobota: 9.00-19.00, niedziela 12.00- 18.00. ☎(0-85)661-91-88, ☎(0-85)661-53-33, całodobowo: ☎0-606-13-49-36. 002614A

OKULISTA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129K

PEDIATRA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129L

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul.Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35. 000365C

PSYCHIATRA: Adam Choroszucha. Poniedziałki, środy, piątki 12.00-17.00, wtorki 9.00-13.00, soboty 9.00-14.00, ul. Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35. 000366B

REHABILITACJA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129O

RZUĆ PALENIE! REWELACYJNE EFEKTY. BARDZO DOBRA SKUTECZNOŚĆ. SPRÓBUJ I TY. DO ZORGANIZOWANEJ GRUPY POWYŻEJ 10 OSÓB PRZYJEŻDŻAMY NA MIEJSCE. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36. 002975A

SCHORZENIA prostaty- miód wrzosowy. ☎(0-87)423-78-58. 003271A

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, inne). Centrum Psychiatryczne, Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35. 000366A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne. 001128A

STOMATOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129M

UROLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129N

USG jamy brzusznej, tarczycy, piersi, ginekologiczno- położnicze- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09. 000129T

ZWIERZĘTA

6-MIESIĘCZNE suczki Bernardyna: ☎(086)2172-508. 000512A

DALMATYŃCZYKI, sznaucery średnie. (0-87)566-66-51. 000435A

KLACZ do rekreacji. ☎(0-85)68-12-793. 000054A

KLACZ roczną z pochodzeniem. ☎(0-86)273-10-18. 000170A

OWCZARKI niemieckie- szczenięta rodowodowe. ☎(0-86)272-83-37. 000206A

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.** Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. **Załatwimy za Państwa wszystkie formalności** (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.

Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01

D501gwbhd

SPRZEDAM klacz źrebną. ☎0501-056-701. 000536A

SPRZEDAM młode strusie afrykańskie. ☎(0-86)476-88-95. 003722A

SPRZEDAM Mastif Angielski -szczenięta. ☎(086)2166-213, 0606-911-589. 000437A

SPRZEDAM strusie. ☎(0-86)270-21-88. 003724A

STARE knury kupuję, młode knurki, loszki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609. 000412A

SZNAUCERKI miniaturowe, ☎(0-85)712-40-44. 003604A

YORKI, ☎(0-87)427-33-34. 000109A

BIZNES

ODSTĄPIĘ lokal gastronomiczno- rozrywkowy, 20 km od Ełku. ☎0-609-614-100. 003729A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088. 000025A

RZECZOZNAWCY. ☎(0-85)67-52-956, 0-606-250-111. 000754A

STOŁY bilardowe. ☎(0-85)7-102-421. 003487A

USA; porady wizowo- emigracyjne, nowa procedura wizowa, wyjazdy, Mtz Consulting Ltd., ul. Branickiego 17a pok. 301 (poniedziałek-piątek 9.00- 17.00); (0-85)741-70-74. 000012A

WINDYKACJA wierzytelności. ☎0-501-680-622. 000169A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI-RÓWNIEŻ do remontu. ☎0-501-128-587. 000011A

KUPIĘ zboże: ☎0600-452-964. 000367A

LAS, ☎0-607-049-499. 002579A

PRASĘ Z-224. ☎(0-86)273-87-95. 000009A

PRASĘ Z-279/1 lub Z-569/1. 0691-520-602. 000432A

PRZYCZEPĘ wywrotkę ciągnikową na niskich kołach. Blachy mogą być do remontu. ☎(0-85)71-87-517. 003678A

SIEWNIK do siewu buraków. ☎(0-87)42-11-220 wieczorem. 000112A

SOSNA, brzoza od 7 cm. ☎0-504-277-793. 001150A

ZBOŻE paszowe. ☎(0-85)72-19-136. 003430A

ZIEMIĘ rolną, ☎0-505-701-508. 003596A

ZIEMNIAKI jadalne. 0609-524-396. 000336A

SPRZEDAM

ŁADOWACZ Troll, (1991)- 5.000 zł; bele sianokiszonki - 70 zł/szt. ☎(0-86)273-14-28. 000189A

10 ton jęczmienia, przyczepa 10-tonowa: ☎(086)278-52-08. 000485A

8,5 ha Suraż. ☎(0-85)6-503-155. 003645A

ABC hodowcy: dojarki rurociągowe, zbiorniki mleka- gwarancje, atest. ☎(-85)745-30-46. 000745B

UPRZEJMIE INFORMUJEMY

że Prywatny Gabinet Lekarski specjalisty psychiatry Rafała Modzelewskiego uległ z dniem 1 listopada 2001 r. przekształceniu w NZOZ "VIRTUS".

W dawnej siedzibie gabinetu ul. Upalna 88, Białystok pracuje obecnie Specjalistyczna Poradnia Zdrowia Psychicznego i dyrekcja NZOZ-u. /SPZP z podręcznym laboratorium i pełnym zapleczem aparaturowym (oprócz CT)/.

D34502gwbhb

Tradycyjnie proponujemy:

- terapię nerwic, depresji
- kuracje Solcoserylem i Nootropilem (wszechstronne efekty wzmocnienia biologicznego i odmłodzenie organizmu)
- kuracje antynikotynowe
- leczenie alkoholizmu (odtrucia, odtrucia domowe, Esperal, psychoterapia indywidualna i grupowa)

NZOZ "VIRTUS"

Białystok, ul. Upalna 88

pon.-sob. 9.00-19.00, niedz.12.00-18.00

tel.(0-85)66-15-333, tel./fax (0-85)66-19-188

tel.kom. 24h 0-606-134-936.

Polecamy nasze najwyższej jakości świadczenia zdrowotne.

N⁰⁰ 1 w Białymstoku

Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki

INTERNATIONAL SERVICES 1982

D401gwbhe

Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.

ul. Tęczowa 6 (róg Bema) Tel. 744-21-33, 742-06-33

PRZEBIJAMY KAŻDĄ CENĘ
KOMPUTERY MONITORY MULTIMEDIA
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO)
lok 51 tel: 654-10-37
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
SIMMTECH INFORMATION TECHNOLOGY
NAJLEPSZE CENY

D24502gwbh
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL

"AGROTECHNIKA" -prasy, schładzarki, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy, siewniki. Transport gratis! Raty. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0601-595-703.
001110A

ALFA 2000 l, (1995), inne, zamiana, gwarancja. Dojarki przewodowe. ☎0-609-677-443.
002805A

ANNAQ (1996). ☎(086)473-81-42.
000520A

BECZKĘ do beczkowozu i jugosłowiankę. ☎0-502-518-160.
003601A

BECZKOWÓZ 2.500 l. ☎(086)476-39-39.
000537A

BECZKOWÓZ 4.000l, mieszadło do szamba, sieczkarnia. ☎(0-86)273-10-96.
000215A

BECZKOWOZY, ciągniki, prasy, pługi, inneraty, zamiany. (0-87)64-49-342, 0604-29-19-65.
000154A

BECZKOWOZY, siewniki zbożowe, przyczepa do sianokiszonki. Raty. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623.
000200B

BECZKOWOZY, zbiorniki do mleka różne. ☎0606-886-140.
000515A

BELE sianokiszonki, Ruda, k.Grajewa. ☎0-609-599-892.
000191A

BELOWANA sianokiszonka, belowane siano, k.Grajewa. ☎0-606-388-062.
000178A

BIZON Ursus 1122, wapno magnezowe. ☎(0-87)423-98-01.
000159A

C-330 (1984). (0-87)629-85-89.
000463A

C-330: ☎(086)473-86-51.
000481A

CHŁODZIARKI 400- 2000 l, zamiana. ☎(0-87)423-41-39.
003109A

CIĄGNIK C-360 sprzedam. ☎(086)2192-333.
000509A

CIĄGNIK LTZ z przednim napędem (1997). ☎0692-188-483, ☎(0-25)642-09-08.
003684A

CIĄGNIK rolniczy Mercedes, wycinak kiszonki, kombajn John Deere. ☎0-606-114-007, ☎(0-86)272-70-95.
000221A

CIĄGNIK U-912 (1987), pierwszy właściciel, 25.000,- Kombajn Bizon Z-056 (1988). Lublin II (1997), furgon, plandeka. Stan bdb. (0-87)569-32-92.
000441B

CIĄGNIKI -duży wybór, sieczkarnie samobieżne rzędowe oraz Kempery, przyczepy. ☎(086)474-26-29.
000532A

CYKLOP, I właściciel, 6.000,-. ☎(0-85)650-30-89.
003711A

DOJARKA dwukonwiowa Alfa Laval. ☎(0-86)272-86-78.
000187A

DOJARKA fabrycznie nowa: ☎(086)273-60-46.
000494A

DOJARKĘ bańkową: ☎0604-272-925.
000443A

DOJARNIE, schładzalniki, zgarniacze obornika -atesty, raty, gwarancja, ☎(0-87)423-07-54, ☎0603-860-885.
001889A

DWIE klacze ciężkie: ☎(086)4720-295.
000538A

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI, SAMOCHODY. RATY. TRANSPORT GRATIS!
000058A

FOLIA do sianokiszonki. Najniższe ceny!. ☎(0-85)716-94-63, ☎0-600-737-841.
002687A

FRICKE MRĄGOWO, ☎(0-89)741-29-74, fax. 741-53-45. Przedstawiciel regionalny firm: Same Deutz, Fahr, Vaderstad, Gregoire Besson, SaMasz, Pottinger, Trioliet. Używane -kombajny, ciągniki, przyczepy samozbierające, prasy kostkujące, rolujące, zgrabiarki. MAGAZYN CZĘŚCI, ☎(0-89)741-63-74. Serwis.
001030A

GOSPODARSTWO, budynki, tanio, raty. ☎(0-86)273-22-00.
000184A

HALE udojowe, dojarki nowe, używane, montaż, atesty, ☎(0-86)476-02-32, ☎0602-381-622.
002260A

HURTOWNIA ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN. SZNURKA "RADOMIR": CZYŻEW, NOWA 6, ☎(086)2755-237.
000483A

JAŁÓWKI cielne, ☎(0-89)742-30-01.
000068A

JAŁÓWKI cielne. 0692-497-961.
000361B

JAŁÓWKI do zacielenia- dwie sztuki, 1.500 zł/szt. ☎0-609-599-892.
000190A

JAŁÓWKI hodowlane sprzedam. ☎0608-673-736.
000502A

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne i wycielone. 0504-274-380.
000436A

JAŁÓWKI hodowlane, ☎(0-86)272-54-89.
000202B

KLACZ 5 lat, ☎(0-86)270-01-15, po 18.00.
003621A

KOMBAJN "Bizon" (1978), sprawny. ☎(086)217-85-44.
000482A

KOMBAJN Bizon Z-056 (1980), 20.000,-0606-551-860.
000378A

KOMBAJN Class dominator 85 (1981), pilnie, 25.000 zł. ☎(0-85)7-185-261.
003272A

KOMBAJN Holmer (1994), stan idealny. ☎0-504-985-278.
003625A

KOMBAJN zbożowy Class dominator 80. Star 200 z przyczepą. ☎0-602-660-216.
000218A

KOMBAJN zbożowy International 3m, silnik Perkins, sieczkarnia, 12.000 zł. ☎(0-86)278-37-31, ☎(0-86)272-43-10.
002671A

KOMBAJN ziemniaczany Anna lub zamienię. ☎(0-86)2-720-326.
003640A

KOMBAJNY, prasy belujące, sieczkarnie do kukurydzy, ciągniki. ☎(0-85)74-18-437.
002755A

KOMIS maszyn rolniczych -kombajny, ciągniki ursus różnego typu i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)278-51-84, ☎0606-947-028.
000037A

KWALIFIKOWANE drzewka owocowe- producent, Lublin, ☎(0-81)756-13-63, ☎0-603-59-32-71.
003213A

MTZ 80 (1990). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
000337B

NAWOZY, otręby, pasze. (0-87)516-37-66, 516-52-95.
000078A

NOWE niemieckie przetrząsacze i zgrabiarki. Atrakcyjna cena. ☎0601-577-538.
000467A

OTRĘBY, nawozy, węgiel -z dostawą! (086)4720-807, (086)273-60-90 (wieczorem).
000237A

OWIES. ☎(0-85)72-15-037.
003663A

PŁUGI: 2, 4, 5-skibowe; rozrzutniki nawozów: Kos, lejek; C-360; przyczepa 4,5 t. ☎(0-85)718-14-47.
003733A

POLSKIE Składy Nawozowe posiadają w sprzedaży sól potasową, granulowaną. Dostawy na telefon: (0-87)620-15-70.
000468

PRASA belująca 120, chwytak, owijarka. ☎(0-85)650-16-85.
003564A

PRASA belująca 12x12. ☎(0-86)273-81-63.
000219A

PRASA belująca Class. ☎(0-85)650-12-68.
002941A

PRASA belująca KRONE 8-16, podbierak 2 m, (1994). ☎(0-85)74-18-437.
003563A

PRASA belująca Welger 150 zamienię na 120. ☎0692-145-843.
003674A

PRASA belująca, ☎0-503-369-529.
003153A

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(0-85)650-19-14.
002483A

PRASĘ kostkującą, 3.500,-. ☎(0-86)27-55-389.
003712A

PRASĘ kostkującą. ☎(086)4720-676.
000508A

PRASĘ Z-224, (1992), stertnik 12 m, schładzarkę do mleka 1200 l. ☎(0-86)270-34-62.
003431A

PRASY belujące, sieczkarnie. ☎(0-85)650-19-13.
002940A

PROMOCYJNA sprzedaż folii ogrodniczych, rolniczych, budowlanych. Hurt- detal. Suwałki, tel./fax(0-87)565-05-56.
000482A

PRZYCZEPA sianokiszonki (Krone), dmuchawa zbożowa. ☎(0-85)71-24-352.
002092A

PRZYCZEPA wywrotka 6t. ☎0-608-897-554.
003554A

PRZYCZEPY do sianokiszonki Claas, prasy Welger, sieczkarnie. ☎(0-85)715-56-58.
003708A

ROZTRZĄSACZ dwuosiowy- szt. 2; przyczepa PRP3; prasa Forschmitt, ☎0-605-203-483.
003694A

SŁOMA. ☎(0-85)717-00-97.
003312A

SIANO belowane, ☎(0-86)477-14-10 lub ☎(0-86)476-62-44 wieczorem.
003738A

SIANO ciukowane, ☎(0-85)868-11-92.
003425A

SIANO ciukowane, gmina Rutki. ☎(0-86)270-20-12.
003735A

SIANO w ciukach: ☎(086)2172-508.
000512B

SIANO, ☎(0-87)421-20-89.
000106A

SIANO, ☎(0-87)523-97-26.
001540A

SIANO: ☎(086)270-22-71.
000354A

SIANOKISZONKA belowana. ☎(0-86)272-59-43.
000203B

SIANOKISZONKĘ, słomę. ☎(0-86)272-00-64.
003615A

SIECZKARNIA samobieżna "Claas Jaguar". 0605-958-565.
000233A

SIEWNIK zbożowy "Poznaniak" ☎(086)472-15-36.
000475A

SPRZEDAM kury jednoroczne: Ratowo Stare k.Łomży. ☎(086)217-62-90.
000530A

SPRZEDAM prasy belujące, kombajny zbożowe, sieczkarnie, traktory: Rogienice Wielkie 19, 18-516 Mały Płock, ☎(0-86)279-15-65.
000334A

T-25A, (1992), 630 mtg, stan dobry; dłużyce lipowe 13 msześc., ☎(0-87)615-66-22.
003202A

TRAKTORY, kombajny, beczkowozy, inne maszyny rolnicze: ☎(086)218-31-57, 0603-069-336.
000202A

U-1224, U-1014, U-914, U-912, C-360, C-360-3P, prasy, cyklopy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
000248A

U-914 (1990). ☎(0-86)274-51-99.
003553A

URSUS 3512, (1993); ursus C-360-3P, (1987); ursus 4512, (1991). Laudańszczyzna 4, ☎(0-85)7-124-855.
003605A

URSUS 3512, (1997), I właściciel. ☎(0-87)644-90-51.
003695A

URSUS 3P (1988), wał Cardana, pług skibowy, grabarka 5, stan idealny. ☎(0-86)272-56-05.
000214A

URSUSY 914, 1234, 1634; prasy belujące z owijakami samozaładowczymi -stan bdb. ☎(086)474-26-29.
000532B

WAŁY łąkowe, ☎(0-87)423-71-28.
000116A

WYCINAKI, przyczepy do sianokiszonki, sieczkarnie jednorzędowe, mieszalnik paszy, pługi. (0-87)516-46-14.
000272B

WYLĘGARNIA Augustów: pisklęta kurze ogólnoużytkowe (kurki, kogutki), kurki jednodniowe na potrzeby ferm, do chowu przydomowego, brojlery. OKAZJA! (0-87)643-21-94.
000205C

ZBIORNIK mleka 800 l, "A-L", siewniki (kukurydza, zboże). ☎0-606-114-007-☎(0-86)272-70-85.
000220A

ZBIORNIK mleka 800 l, linia udojowa Alfa-Laval. ☎(0-86)273-16-09.
000204B

ZETORY 5011, 5211, 7245, 8145, 10145. (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
000337A

ZIEMIĘ, las, łąkę, k.Krasnoborek. ☎0-608-117-055.
000134A

ZIEMNIAKI jadalne- większa ilość. 0600-392-125.
000336C

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, dąb, dłużycę. 0604-251-914.
000109A

ETERNIT falisty: ☎(086)4720-676.
000508B

OLCHĘ, brzozę. ☎0-603-641-282.
002283A

PALETY 80x115, kupię, zlecę, ☎(0-85)712-23-36.
003542A

SIODŁO wojskowe do remontu. ☎0-602-366-343.
003397A

SOSNA, świerk, olcha, osika. ☎0-604-683-780.
003196A

TRAK taśmowy. ☎(0-85)7-197-139.
003276B

SPRZEDAM

ŁADNE krzesła dębowe z tapicerką. ☎0-609-914-453.
003511A

ŁODZIE, kajaki, kapoki, wiosła. ☎(0-85)7-433-764.
003714A

3 akordeony włoskie, trzyrzędówki 3 sztuki, ☎(0-85)731-08-95.
003571A

AGREGAT do posadzek Mixokret. 0604-207-320.
000443B

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. 0608-46-47-49, (0-58)550-76-23.
000338A

DESKI, krokwie, łaty, szalówka- producent. ☎(0-85)71-94-688.
002027A

DWA dęby. ☎(086)279-05-40.
000539A

FOTELIK samochodowy. ☎(0-85)732-57-09.
003235A

GARAŻE blaszaki "PROMOCJA" (3x5= 1100 zł), transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-41)263-27-42, ☎(0-52)348-71-48, ☎090-314-885.
000541A

GRZEJNIKI panele +piec C.O. tanio. ☎(086)216-64-22.
000496A

KAMIEŃ, ☎(0-87)423-84-61.
000108A

KOMPUTERY, podzespoły- sprzedaż, skup. ☎0-605-212-906.
000111A

KONIE, siodła, bryczki. ☎(0-87)619-67-01.
000072A

KOPARKA Białoruś. ☎(0-87)423-71-28.
000117A

KURKI nioski odchowane- sprzedaż od 15 kwietnia. Malawicze. ☎(0-85)711-70-14 lub ☎67-55-808.
002397B

MAGIEL duży, mało używany. ☎(0-85)682-35-53.
000053A

MASZYNA do szycia. ☎(086)2191-003.
000519A

MYJKA wysokociśnieniowa, kuchenka gazowa. ☎(0-87)644-93-01.
003704A

OKNA, ☎(0-85)7-199-352.
003671A

OPAŁ brzozowy, ☎(0-85)65-05-275, ☎0-606-74-39-10.
002096A

PŁUG. ☎(0-86)274-30-36.
003657A

PRZYCZEPY kampingowe 10% taniej, ☎0601-33-81-36.
000212B

RADIO Motorola GM350, taksometr, szpakówka. ☎(086)218-97-84, 0606-467-116.
000452A

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)653-45-21.
002605A

SOLARIUM, ☎0604-271-353.
000151A

STARE, zdobione piece kaflowe. ☎(0-87)427-60-56.
000113A

STARY stolik (niciak), ☎(0-85)744-95-92.
003445A

STODOŁĘ na rozbiórkę (dachówka). ☎(0-87)427-60-56.
000114A

Termitech
WENTYLACJA
KLIMATYZACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D23702gwbhb

STYROPIAN II gatunek -bardzo tanio! ☎0609-297-111.
000534A

T25A (1982) z oryginalną kabiną. ☎(0-85)7-124-635.
003636A

TARTAK Łopienie: tarcica, ☎(086)4761-546.
000527A

TEIMEERJACK Super Eva (drewno)- uszkodzony silnik, brak osprzętu tnącego, Niemcy. ☎0666-391-8000, kom. 0171-732-00-86, ☎(0-86)272-35-05.
000213A

TRZY stanowiska fryzjerskie dąb- chrom, 10 mebli. Suwałki, 0502-829-595.
000417A

WÓZEK inwalidzki (prawie skuter), 3-kołowy akumulatorowy, zachodni. ☎(086)473-05-07.
000533A

WÓZEK widłowy "Bulcgncar" (1995), 2 tony udźwigu, cena 21.000 zł. ☎(086)216-01-44, 0604-915-318.
000480B

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego, ☎(0-87)644-58-43.
003578A

INNE

BELE sianokiszonki zamienię na krowę. ☎0-608-115-135.
003579A

CENTRUM Grajewa. Proponuję miejsce reklamowe na kiosku. ☎(0-86)272-90-86.
000209A

OGNISKA- Zajazd Wiking, ☎(0-85)743-69-51.
000343A

WRÓŻKA Joanna, ☎(0-85)74-42-914, ☎0-504-263-898.
002646B

WRÓŻKA, ☎(0-85)6-515-924.
003691A

ZESPÓŁ RICORDO- bale, wesela, dyskoteki- profesjonalnie. ☎(0-85)744-08-39, ☎0-602-89-37-35.
003112A

KOOPERACJA

SZKÓŁKA gruntowa oferuje młody materiał iglasty do dalszej uprawy pojemnikowej lub bezpośredniej aranżacji ogrodów. ☎0-608-642-724.
003147A

HYDRAULIKA

HYDRAULIK, ☎(0-85)67-63-756.
003236B

HYDRAULIK. ☎(0-85)7-448-773.
002489A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
☐ agencje
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę
☐ stancje

AUTO MOTO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY
☐ hurtownie
☐ sklepy
☐ producenci
☐ antykwariaty

ROLNICTWO
☐ kupię
☐ sprzedam

RÓŻNE
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

Drugi występ Zdrojkowskiego na igrzyskach

Nie wykorzystał szansy

Amerykanin Apolo Anton Ohno zdobył złoty medal olimpijski w wyścigu na 1500 m w short tracku. Srebrny medal wywalczył Chińczyk Li Jiajun, a brązowy Kanadyjczyk Marc Gagnon.

Startujący w tej konkurencji zawodnik białostockiej Jagiellonii Krystian Zdrojkowski odpadł w pierwszej rundzie eliminacji, zajmując ostatnie, piąte miejsce w swoim biegu. Białostoczanin uzyskał czas 2.23,015. Przez większą cześć dystansu Zdrojkowski jechał na czołowych pozycjach w pięcioosobowej stawce. Na trzy okrążenia przed końcem rywale go jednak wyprzedzili i nie pozwolili na skuteczny finisz. Tuż przed metą dwóch łyżwiarzy przewróciło się, a jednym z nich był sensacyjny mistrz olimpijski na 1000 m Australijczyk Steven Bradbury. Polak nie potrafił wykorzystać tej sytuacji i uplasować się co najmniej na 3. miejscu. Krystian pojechał, niestety, o 4 sekundy wolniej niż wynosi należący do niego rekord kraju.



Amerykanin Apolo Anton Ohno (z prawej) zdobył złoty medal olimpijski w wyścigu na 1500 m w short tracku. FOT. PAP/CAF

Mimo upadku Bradbury zajął 3. pozycję i awansował do dalszej rywalizacji. Zwyciężył Koreańczyk Kim Dong-Sung (czas 2.22,133) przed Niemcem Andre Hartwigem (2.22,541) i Bradburym (2.22,632).

O medale rywalizowały również sztafety kobiece na dystansie 3000 m. Złoto wywalczyły reprezentantki Korei Południowej, które wyprzedziły łyżwiarki z Chin. Trzecie były Kanadyjki.

Wyniki 1500 m mężczyzn: 1. Apolo Anton Ohno (USA) 2.18,541, 2. Li Jiajun (Chiny) 2.18,731, 3. Marc Gagnon (Kanada) 2.18,806, 4. Fabio Carta (Włochy) 2.18,947, 5. Bruno Loscos (Francja) 2.19,587, 6. Kim Dong-Sung (Korea Południowa), 7. 1. Rusty Smith (USA) 2.27,155, 8. 2. Guo Wei (Chiny) 2.27,376.

Sztafeta kobiet na 3000 m: 1. Korea Południowa czas 4.12,793 (Choi Min-Kyung, Joo Min-Jin, Park Hye-Won, Choi Eun-Kyung), 2. Chiny 4.13,236 (Yang (A) Yang, Yang (S) Yang, Wang Chunlu, Sun Dandan), 3. Kanada 4.15,738 (Isabelle Charest, Marie-Eve Drolet, Amelie Goulet-Nadon, Alanna Kraus), 4. Japonia 4.21,107, 5. Włochy czas 4.20,014, 6. Bułgaria 4.20,703, 7. USA 4.20,730, 8. Niemcy 4.22,222.

Mama jest Polką

Niemiecka łyżwiarka Anni Friesinger czasem 1.54,02 ustanowiła rekord świata i zdobyła złoty medal w biegu na 1500 m na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Salt Lake City. Srebrny medal wywalczyła jej rodaczka – Sabine Voelker (1.54,97), a brązowy Amerykanka Jennifer Rodriguez (1.55,32). Polka Katarzyna Wójcicka czasem 2.00,59 o 1,31 s poprawiła własny rekord Polski i została sklasyfikowana na 26. miejscu.

Matką złotej medalistki jest Polka Janina Korowicka-Friesinger, która startowała w barwach reprezentacji Polski w Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku w 1964 roku.

Wyniki: 1. Anni Friesinger (Niemcy) czas 1.54,02, 2. Sabine Voelker (Niemcy) 1.54,97, 3. Jennifer Rodriguez (USA) 1.55,32, 4. Cindy Klassen (Kanada) 1.55,59, 5. Chris Witty (USA) 1.55,71, 6. Claudia Pechstein (Niemcy) 1.55,93, 7. Tonny de Jong (Holandia) 1.56,02, 8. Amy Sannes (USA) 1.56,29...26. Katarzyna Wójcicka (Polska) 2.00,59.

Adam wylądował

W czwartek o 14.30 wróciła do kraju ekipa polskich skoczków, która zakończyła już swój udział w igrzyskach w Salt Lake City. Podwójnego medalistę olimpijskiego Adama Małysza witali na warszawskim lotnisku zgromadzeni kibice.

Po kilkunastu minutach spędzonych wśród kibiców Małysz jako gość specjalny razem z trenerem Apoloniuszem Tajnerem udał się do salonu VIP portu lotniczego, gdzie oczekiwały na niego ekipy telewizyjne i dziennikarze.

Łzy trenera Czech

W półfinale olimpijskiego turnieju hokeja na lodzie Rosja grać będzie z USA, a Kanada spotka się z Białorusią. Mecze półfinałowe zostaną rozegrane w piątek. W stawce drużyn ubiegających się o medale zabrakło obrońców tytułu mistrzowskiego, Czechów. Triumfatorzy igrzysk w Nagano przegrali z Rosją 0:1. Cztery lata temu, w finale olimpijskim to hokeiści Czech pokonali Rosjan 1:0.

Sensacją gier ćwierćfinałowych było zwycięstwo Białorusinów nad Szwedami. Hokeiści z Białorusi pokonali drużynę Trzech Koron 4:3. W Szwecji ta porażka została przyjęta jako największe fiasko olimpijskie sportowców tego kraju.

Gospodarze igrzysk, Amerykanie bez trudu zwyciężyli Niemców 5:0. Natomiast Kanadyjczycy zrewanżowali się Finom za porażkę w Nagano, w meczu o brązowy medal. Drużyna dyrektora Wayne`a Gretzkiego, Kanada pokonała w środowym meczu reprezentację Finlandii 2:1.

W meczu Rosja – Czechy Nikołaj Chabibulin obronił 41 strzałów i walnie przyczynił się do zwycięstwa rosyjskich hokeistów. Najlepszy bramkarz poprzedniej olimpiady, w Nagano, Czech Dominik Haszek skutecznie interweniował przy 26 strzałach. Jednego, w 25 minucie spotkania, oddanego przez Maksima Afinogenowa z Buffalo Sabres, nie zdołał obronić.

W spotkaniu z Czechami rosyjski bramkarz bronił fenomenalnie. Szczególny aplauz zebrał w końcówce spotkania, kiedy to w okresie 10 sekund obronił trzy strzały – Patrika Eliasza, Petra Sykory i Jaromira Jagra.

Trener czeskich hokeistów – Josef Augusta, kiedyś jeden z najlepszych zawodników reprezentacji Czechosłowacji, bezpośrednio po przegranym meczu z Rosją powiedział czeskiej telewizji, że jako trener takiej walki na lodzie nigdy nie przeżył. – Chciałbym choć jeszcze raz mieć szczęście pracować z tak zgranym i tak wspaniałym zespołem – powiedział Augusta, który zdążył jedynie dodać, że w szatni podziękował swoim chłopcom. Potem, ten zazwyczaj bardzo opanowany i twardy mężczyzna nie mógł opanować łez. Rozmowa została przerwana.

Wyniki ćwierćfinałów

USA – Niemcy 5:0 (1:0, 4:0, 0:0). Roenick (14), Chelios (21), Amonte (30), LeClair (31), Hull (32).

Kanada – Finlandia 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). Sakic (3), Yzerman (35) – Hagman (36).

Białoruś – Szwecja 4:3 (2:1, 0:1, 2:1). Romanow (8), Dudik (10), Kowaliew (43), Kopat (58) – Lindstroem (4), Nylander (41), Sundin (48).

Chorwacja oszalała

Chorwatka Janica Kostelic została w Salt Lake City mistrzynią olimpijską w alpejskim slalomie. Srebrny medal zdobyła Francuzka Laure Pequegnot, a brązowy Szwedka Anja Paerson.

To już trzeci, a drugi złoty medal Kostelić (wcześniej wygrała kombinację alpejską) na punkcie, której oszalała cała Chorwacja. Prezydent kraju Stipe Mesic przesłał w czwartek gratulacje narciarce. Przebywając z oficjalną wizytą w Azji Mesic napisał w telegramie do zawodniczki: „Dwa złote medale, jeden srebrny, flaga Chorwacji trzykrotnie wędrująca na maszt – to wszystko dzięki Tobie, Janica. Wszystkie te medale błyszczą równie mocno, bo po każdy sięgałaś z zaangażowaniem i wolą zwycięstwa charakteryzującą wielkich sportowców.

Wyniki: 1.Janica Kostelic (Chorwacja) 1.46,10, 2. Laure Pequegnot (Francja) 1.46,17, 3. Anja Paerson (Szwecja) 1.47,09, 4. Ylva Nowen (Szwecja) 1.47,18, 5. Martina Ertl (Niemcy) 1.47,82, 6. Monika Bergmann (Niemcy) 1.47,98, 7.Vanessa Vidal (Francja) 1.48,11, 8. Henna Raita (Finlandia) 1.48,40.

Dzień remisów

Zakończyła się pierwsza wiosenna kolejka drugiej rundy piłkarskiej Ligi Mistrzów. W środowych spotkaniach grup A i B zanotowano cztery remisy, które nie wniosły zmian do tabel.

W najciekawszym spotkaniu Barcelona dzięki pięknemu strzałowi Patricka Kluiverta w ostatnich minutach gry uratowała remis z AS Roma. Katalończycy utrzymali prowadzenie w grupie B. Na drugim miejscu znajduje się Galatasaray Stambuł, który bezbramkowo zremisował na wyjeździe z drużyną Jerzego Dudka FC Liverpool (polski bramkarz z powodu kontuzji nie wystąpił w tym meczu).

Dwa remisy padły także w grupie A. Manchester United długo męczył się w Nantes. Viorel Moldovan już w 9 minucie zdobył prowadzenie dla gospodarzy. Wyrównał tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego niezawodny Ruud van Nistelrooy, który wykorzystał rzut karny. Tyle samo punktów co „Czerwone Diabły" ma Bayern Monachium. Obrońca Pucharu Europy także na wyjeździe zremisował bezbramkowo z Boavistą Porto.

Grupa A: FC Nantes – Manchester United 1:1 (1:0). Moldovan (9) – van Nistelrooy (90-karny). **Boavista Porto – Bayern Monachium 0:0.**

1. Manchester Utd	3	5	5:2 5
2. Bayern	3	5	2:1
3. Boavista	3	4	1:3
4. Nantes	3	1	1:3

Grupa B: FC Barcelona – AS Roma 1:1 (0:0). Kluivert (82) – Panucci (57). **FC Liverpool – Galatasaray Stambuł 0:0.**

1. Barcelona	3	5	6:4
2. Galatasaray	3	3	3:3
3. AS Roma	3	3	2:2
4. Liverpool	3	2	1:3

(KS)

KONKURS OLIMPIJSKI

„GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" I WYŻSZEJ SZKOŁY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I TURYSTYKI W SUPRAŚLU

SALT LAKE 2002

Codziennie do wygrania 100 złotych, a na koniec Igrzysk na najlepszego kibica czeka dodatkowe 1000 złotych.

DZISIEJSZE PYTANIA:

1. Kto zwycięży w finale turnieju hokeja mężczyzn?
2. Gdzie mieści się Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego i Turystyki, której studentem jest Krystian Zdrojkowski?

NA ODPOWIEDZI CZEKAMY DZISIAJ W GODZ. 14-15
ZADZWOŃ: Infolinia (połączenie bezpłatne): 0 800 12 70 67

REGULAMIN:

1. Zwycięzcą jest ten, kto najszybciej odpowie prawidłowo na dwa pytania dzwoniąc na naszą infolinię. Nagrodą dnia jest 100 złotych.
2. Główna nagroda, 1000 złotych, przypadnie osobie, która będzie miała na swoim koncie najwięcej prawidłowych odpowiedzi przez okres całego konkursu. Konkurs olimpijski trwać będzie do 22 lutego (11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 20, 21, 22 lutego 2002 r.).

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel. (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 50/54; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 55 – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 566 57 26, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Sewastianowicz.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

www.wspolczesna.pl luc

3. EDYCJA NASZEJ LIGI

JUŻ W MARCU!



Mirpol rozpoczyna fazę play-off

Niewiadome w Starcie

W niedzielę w hali MOSiR w Lublinie meczem z miejscowym Startem koszykarze Mirpolu Białystok rozpoczną walkę w play-off o awans do zawodowej ligi. – Oczywiście jedziemy, by wygrać. Jeżeli się nie uda, będziemy walczyć u siebie by doprowadzić do trzeciego decydującego spotkania – powiedział kierownik drużyny Mirpolu Andrzej Kościuczyk.

Lubelska drużyna jest bardzo groźna szczególnie u siebie. Podczas całej rundy zasadniczej na własnym parkiecie przegrała tylko raz z AZS Koszalin. W bezpośrednich konfrontacjach obu drużyn jest remis ze wskazaniem na białostoczan. W lublinie Start wygrał 82:63 (Najwięcej punktów: Start – Kosior 26, Marciniak 20; Mirpol – Przewrocki 18, Kalinowski 14), a w Białymstoku górą był Mirpol 89:68 (Najwięcej punktów: Mirpol – Olszewski 25, Kalinowski 17; Start – Plevnik 21, Sikora 12).

– Na pewno czeka nas ciężka walka pod koszami. Daniel Puchalski i Marcin Monach będą mieć trudne zadanie w zneutralizowaniu poczynań wysokich graczy Startu – mówi Kościuczyk. W drużynie Mirpolu wszyscy koszykarze są zdrowi i nie narzekają na żadne kontuzje.

Natomiast w zespole Startu jest kilka niewiadomych. Pierwsza – czy w niedzielnym meczu (godz. 16) wystąpi kontuzjowany najskuteczniejszy gracz zespołu Paweł Kosior. Zawodnik ten doznał kontuzji podczas spotkania z Albą Chorzów. W zamieszaniu pod koszem otrzymał uderzenie w splot nerwowy w łokciu. Początkowo ręka została unieruchomiona, ale po ostatnim badaniu lekarskim wykluczone zostało pęknięcie kości. Koszykarz jednak nie trenuje. Także do wczoraj nie uczestniczył w zajęciach Michał Sikora, który miał wybity staw barkowy. To druga niewiadoma w Starcie. Trzecią jest ta, czy w spotkaniu z Mirpolem wystąpi Maciej Bielak, który wypadł ze składu na początku sezonu, a teraz powrócił do drużyny.

Pozostali najlepsi gracze Startu Przemysław Łuszczewski, Michał Marciniak, Samo Plevnik, Jacek Olejniczak i Piotr Miś są zdrowi.

Drugie spotkanie obu zespołów w pierwszej rundzie play-off I ligi koszykówki rozegrane zostanie w hali białostockiego Włókniarza w czwartek o godz. 18.

(mark)

REKLAMA

PROSPAN® Naturalny wróg kaszlu

SYROP I KROPLE DOUSTNE ZIOŁOWY LEK WYKRZTUŚNY



*Dotyczy syropu

- wykrztuśny
- rozkurczający
- łagodzący kaszel
- ziołowy
- smaczny
- bez cukru i alkoholu*

ENGELHARD ARZNEIMITTEL

UNIA

PRZED ZAŻYCIEM PRZECZYTAJ ULOTKĘ

N22402gwbh

II ligi siatkarskie

Wiary pod dostatkiem

Z nadziejami czekamy na nadchodzący weekend w wykonaniu naszych siatkarskich zespołów.

Dziewczęta z AZS ZETO Białystok przegrały dwa pierwsze spotkania w Legionowie 2:3 i 0:3. Szczególnie w pierwszym meczu udowodniły jednak przede wszystkim sobie, że stać je na zwycięstwo z faworytem do awansu. Prowadziły 2:0 w setach, a w czwartym miały meczbola. W play-off gra się do trzech zwycięstw, więc gościom potrzebna jest już tylko jedna wygrana.

– Wiara, jak wiadomo, czyni cuda, a tej obecnie mojemu zespołowi chyba nie brakuje – powiedział nam trener AZS ZETO Stanisław Pieśniak. – Właściwie to nie liczymy na cud, ale na to, że przy bardzo dobrej grze jesteśmy w stanie pokonać Legionovię. Spotkania wyjazdowe pokazały, że jeśli się tę drużynę mocno „przyciśnie", to też popełnia błędy – dodał trener.

Białostoczanki wystąpią w najsilniejszym składzie. Nasz szkoleniowiec źródła sukcesu upatruje przede wszystkim w trudnej zagrywce, dlatego nie dziwmy się, gdy akademiczki będą ją psuły. Innej drogi do zwycięstwa po prostu nie ma.

W znacznie lepszej sytuacji znajduje się drużyna ostrołęckiego NET-u. W półfinale play-off z Lnem Żyrardów remisują 1:1 i jeżeli wygrają dwa spotkania u siebie, zagrają w finale grupy trzeciej.

Wysoka forma ostrołęczan przyszła w najbardziej odpowiednim czasie. Największym zmartwieniem trenerów Edwarda Góreckiego i Jacka Wesołowskiego pozostaje obsada pozycji środkowych. Zagrają na pewno jedyni w tej chwili sprawni spece od krótkiej Dariusz Szostek i młody Dominik Zalewski. Niestety, nie wystąpi Dariusz Werpachowski. Jego uraz stawu skokowego okazał się na tyle groźny, że na dwa tygodnie ma założony gips.

– Nie ma co ukrywać, liczymy na dwa zwycięstwa – powiedział „Współczesnej" Marek Antoniuk, czołowy zawodnik NET-u. – Wydaje się, że sala się zapełni, bo zwycięstwem w Żyrardowie rozbudziliśmy nadzieje kibiców. Publiczność może być naszym siódmym zawodnikiem – dodał Antoniuk.

A my dodajmy od siebie, że widzów do dopingu zagrzewać będzie tradycynie niezawodny spiker zawodów Marek Lewczuk.

W zespole Lnu niepewny jest występ najlepiej serwującego Dariusza Parkitnego, który w Żyrardowie doznał kontuzji kolana.

Miłosz Karbowski

RELAKS NA SPORTOWO

SIATKÓWKA

II liga kobiet. Mecze o miejsca 1-4. AZS ZETO Białystok – Bioton-Legionovia Legionowo (sobota, 23 bm. o godz. 17, ewentualnie niedziela, 24 bm. o godz. 12 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

II liga mężczyzn. NET Ostrołęka – Len Metamex Żyrardów (sobota, 23 bm., o godz. 17; niedziela, 24 bm. o godz. 11 w hali MOSiR).

I Turniej Szkół Ponadgimnazjalnych o Puchar Wójta Gminy Narew (piątek, 22 bm. od godz. 9 do 14.45; sobota 23 bm. od godz. 8.30 do 17.30 i niedziela, 24 bm. od godz. 8 do 14.15 w sali Zespołu Szkół w Narwi).

TENIS STOŁOWY

III WTK żaków i eliminacje wojewódzkie Turnieju o Puchar Rrzeglądu Sportowego (sobota, 23 bm. o godz. 10 w hali Zespołu Szkół w Suchowoli).

INNE

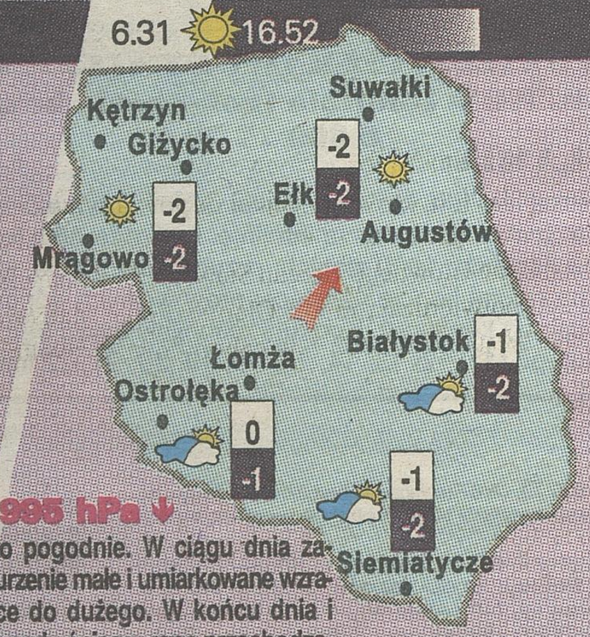
Zebranie Sprawozdawcze Podlaskiej Federacji Sportu (sobota, 23 bm. o godz. 11 w kawiarni Elida przy ul. Św. Rocha 14 w Białymstoku).

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze KS Pogoń Łapy (piątek, 22 bm. o godz. 16.30 w Urzędzie Miasta i Gminy w Łapach).

POGODA

PIĄTEK 22.02.2002

6.31 16.52



995 hPa ↓

Rano pogodnie. W ciągu dnia zachmurzenie małe i umiarkowane wzrastające do dużego. W końcu dnia i nocą opady śniegu, rano przechodzące w śnieg z deszczem. Temp. maks. w dzień i w nocy 0 – -2 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w nocy porywisty, południowy i południowo-zachodni.

SOBOTA 23.02.2002

6.29 16.54



977 hPa ↑

Pochmurno z przejaśnieniami. Okresami opady śniegu z deszczem. Temp. maks. 2-4 st., min. ok. 0 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porywach bardzo silny, południowo-zachodni.

NIEDZIELA 24.02.2002

6.27 16.56



980 hPa ↓

Pochmurno z przejaśnieniami. W nocy rozpogodzenia. Okresami przelotne opady śniegu z deszczem i śniegu. Temp. maks. 1-3 st., min. -5 – -7 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porywach bardzo silny, południowo-zachodni i zachodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 22-24 LUTEGO 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

Dyrektor schodzi ze sceny

Po trzech miesiącach pracy na stanowisku dyrektora artystycznego i (niepełnym) miesiącu pełnienia obowiązków dyrektora naczelnego Piotr Kowalewski opuści białostocki Teatr Dramatyczny. To właśnie jego przegraną zakończy się długotrwały konflikt, wywołany przez Zarząd Województwa Podlaskiego.

Kiedy w październiku 2001 r. zarząd spośród kilkunastu kandydatów na dyrektora teatru wybrał Kowalewskiego, młody reżyser wiedział, że nie będzie mu łatwo:

– Zdawałem sobie sprawę z tego, że jako kandydat nie mam poparcia w zespole teatru. Długo wahałem się, czy powinienem przyjąć stanowisko dyrektora – mówił Piotr Kowalewski zaraz po ogłoszeniu decyzji zarządu. – Atmosfera niechęci, która powstała wokół mnie w teatrze, jest dla mnie zagadką.

– str. IV

Niech pije, bije ale niech będzie

Pracownicy „Fast" wolą przychodzić do pracy praktycznie za darmo niż stanąć przed faktem, że są bezrobotni.

– Obecny prezes dobrze wyszkolił pracowników. Teraz już chyba nikt nie zdecyduje się na strajk. Kiedyś na jednym wydziale na dwa tygodnie stanęła produkcja. Prezes wreszcie przyszedł do pracowników i powiedział, że albo zaczną robotę, albo po hali będzie wiatr hulał – od razu przerwano strajk, chociaż nikt niczego nie wynegocjował – mówi nasz rozmówca.

Wśród pracowników daje się zauważyć pewien marazm. Sytuacja przypomina życie kobiet, które pozostają w patologicznych związkach i mówią – „Niech pije, bije, ale niech będzie".

– str. VII

Kobiety nie chcą przywilejów

Wyrównanie statusu polskich kobiet i mężczyzn, jednakowy dostęp przedstawicieli obu płci do pracy w różnych zawodach oraz do życia publicznego – to główne zadania, jakie stawia sobie pełnomocnik rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn w Polsce Izabela Jaruga-Nowacka. O potrzebie istnienia swojego urzędu przekonywała studentów białostockich uczelni.

– W artykule 33 Konstytucji RP mamy zapis, na mocy którego kobiety i mężczyźni w Polsce mają równe prawa, zarówno w zakresie możliwości realizacji pracy zawodowej, awansowania, jak i dzielenia obowiązków rodzicielskich. To jest pewna deklaracja, norma, jednak większość z nas zdaje sobie sprawę z tego, że w życiu praktycznym, na co dzień, ta norma nie jest realizowana – mówi Jaruga-Nowacka.

– str. IX

CI PANOWIE ZABILI TATUSIA

JOLANTA GADEK

Dziewczynka zapamięta ten dzień do końca życia. Obudziły ją krzyki i hałasy. Gdy wyszła z pokoju zobaczyła, jak dwóch mężczyzn zabija siekierą jej ojca. Potem ochroniarze zabrali ją do samochodu i powieźli do Białegostoku. Tu uwolnili ją policjanci. Gdyby nie to, nie wiadomo, czy nie byłaby kolejną ofiarą.

Dwóch mężczyzn zabitych siekierą, dwóch kolejnych i kobieta ranni od ciosów tym samym narzędziem, pościgi, blokady – oto najkrótsze podsumowanie zdarzeń, jakie miały miejsce w nocy, z 19 na 20 lutego br., w barze „Wrzos" w Wyszkach", wsi Gabrysin w gm. Poświętne i na białostockich ulicach. W chwili pisania tego tekstu Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim nie przedstawiła jeszcze dwóm zatrzymanym mężczyznom zarzutów podwójnego zabójstwa przy użyciu siekiery i trzech usiłowań zabójstwa, ale wszystko wskazywało na to, że tak się stanie.

Godzina 3 w nocy, okolice ul. Elektrycznej. Policjanci z Oddziału Prewencji zwracają uwagę na bmw. Podczas odpraw przełożeni wielokrotnie uczulali ich na problem kradzieży samochodów, przykazywali, żeby kontrolowali każdy pojazd, który wyda im się podejrzany. Dają znak kierowcy, żeby się zatrzymał. Ten zamiast wykonać polecenie, dodaje gazu.

Policjanci informują oficera dyżurnego białostockiej komendy miejskiej, ten zarządza blokadę dróg. W pościg za uciekającym bmw ruszają funkcjonariusze z sekcji ruchu drogowego KMP. Pościg odbywa się ulicami Elektryczną, 11 Listopada, Wesołą, Skłodowskiej. Na tej ostatniej radiowozy blokują bmw. Wyskakują z niego dwaj krótko ostrzyżeni mężczyźni o posturze ciężarowców. Daleko nie udaje im się uciec, po kilku krokach są już zakuci w kajdanki.

Policjanci ze zdziwieniem widzą, że w bmw znajduje się mała dziewczynka. Choć przestraszona, jest rezolutna. W Komisariacie I Policji, do którego przewieziono ją i obu mężczyzn powiedziała:

– Oni zabili mojego tatusia. I jeszcze jednego pana, i jedną panią.

Ciąg dalszy na str. V



W tym barze, w nocy z wtorku na środę, dwóch mężczyzn zamordowało siekierą właściciela lokalu. Tragedia wydarzyła się na oczach 5-letniej dziewczynki.
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

bea

PISZĄ W KRAJU

Wiosna coraz bliżej. Wystarczy trochę słońca za oknem i zapomina się o zimowej szarzyźnie. Kolorowe pisemka, niekoniecznie specjalnie ambitne, pełne są optymizmu.

Okazuje się, że nawet picie piwa może wyjść na zdrowie. Tak przynajmniej twierdzi **„Tina"** (nr 8): *Piwo wytwarzano od wieków w ten sam sposób. Z wody, jęczmienia, chmielu i drożdży otrzymywano niezwykle smaczny trunek. Już w starożytnym Egipcie ceniono jego wartości odżywcze i lecznicze. W XVII wieku w szpitalach w Anglii i Norwegii chore dzieci dostawały tygodniowo ok. 10 litrów ...piwa. Gdy brakowało czystej wody, wykorzystywano bakteriobójcze właściwości piwa, by zapobiegać rozwojowi chorób zakaźnych.* Okazuje się, że piwo *może zapobiegać chorobom serca (...) poprawia ukrwienie wątroby i usprawnia jej pracę, zmniejsza ryzyko rozwoju nowotworów (...) Zdrowe dorosłe osoby mogą pić je bez obaw. Należy tylko pamiętać, by zachować umiar. Wówczas ten trunek będzie miał dobroczynny wpływ na nasze zdrowie i nastrój.*

„Życie na gorąco" (nr 7) nawiązuje jeszcze do minionych walentynek i zapewnia, że **„Najważniejsza w życiu jest miłość"**. Są przykłady: *Kasia Figura, przez wielu mężczyzn uznana za symbol seksu, szczęście znalazła w drugim małżeństwie z producentem telewizyjnym i filmowym Kaiem Schoenhalsem. Razem prowadzą fundację, która pomaga polskim artystom zaistnieć w Stanach Zjednoczonych. Pani Kasia pod wpływem miłości i szczęścia, jakie znajduje w swoim związku, wyraźnie promienieje i głosi mniej rewolucyjne poglądy na temat życia niż kilka lat wcześniej. Dorota Chotecka i Radosław Pazura są narzeczeństwem o najdłuższym stażu współczesnej Europy. Są razem od czasu studiów (...) Patrząc na nich trudno oprzeć się wrażeniu, że tych dwoje jest dla siebie stworzonych.*

„A jednak geny" – przekonuje **„Pani domu"** (nr 8): *Widząc jak wiele dzieci artystów idzie w ślady rodziców, trudno nie wierzyć w słuszność przysłowia, że niedaleko pada jabłko od jabłoni (...) Synowie reżysera Jerzego Skolimowskiego także wyreżyserowali już film. Xavery, syn Andrzeja Żuławskiego, właśnie przymierza się do debiutu. Córka Agnieszki Holland reżyserskie szlify zdobywa jako asystentka mamy. Syn Bernarda Ładysza też został śpiewakiem. Natalia Kukulska śpiewa tak jak jej mama, Anna Jantar. Aktorów w drugim pokoleniu trudno zliczyć: popularne filmowe dziecko, Sara Müldner, jest córką aktorki Izabeli Dziarskiej. Mateusz i Matylda Damięccy pochodzą z aktorskiego klanu – są nie tylko dziećmi, ale i wnukami aktorów.*

„Z życia wzięte" (nr 4) na tapetę bierze tych, którzy **„Wzięli sobie urlop od sławy"**. Zalicza się do tego grona m.in. Małgorzata Braunek: *w latach 70. była u szczytu sławy. To właśnie ta artystka o urodzie zimnej blondynki zdobyła role, o jakich marzyły wówczas wszystkie polskie aktorki. Zadebiutowała w „Potopie". Później były następne kreacje, jak chociażby rola Izabeli Łęckiej w ekranizacji „Lalki". Wkrótce jednak słuch o niej zaginął. Zmęczona szumem wokół siebie, spekulacjami i krytycznymi uwagami na swój temat zrezygnowała z dalszej kariery aktorskiej. W zaciszu domowego ogniska zaczęła zgłębiać tajniki buddyzmu.*

Wiosenny optymizm demonstrują również inne tytuły. **„Sukcesy i porażki"** (nr 5) zapewniają, że **„Miłość wybaczy wszystko"**, a **„Przyjaciółka"** (nr 7) informuje **„Dlaczego opłaca się słuchać babci"**. A poza tym wszyscy czekają wiosny.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Jeśli nie zwiększycie dopłat dla naszych rolników, to zachowamy – nawet w Unii – cła na produkty rolne."

(Jarosław Kalinowski, wicepremier z PSL do ministrów Unii Europejskiej na spotkaniu w Brukseli)

„Rząd jeszcze tych kwestii nie rozpatrywał. Pan premier Kalinowski z całą pewnością prezentował swoje stanowisko i najprawdopodobniej swojego ugrupowania politycznego (...) Słowa wicepremiera padły trochę za wcześnie, dlatego że te sprawy dopiero będą przez Komitet Integracji Europejskiej rozważane".

(Danuta Hubner, minister ds. europejskich)

„Powiem tak, pani Hubner popełniła błąd (...). Wyrażałem opinię, przedstawiałem analizę ewentualnych skutków wdrożenia w życie tych propozycji Komisji Europejskiej, które poznaliśmy trzy tygodnie temu. Robiłem to jako wicepremier i minister rolnictwa polskiego rządu i miałem do tego pełne prawo. Nie może być tak, że ministrowie będą wzajemnie się komentować."

(ponownie Jarosław Kalinowski)



PAP/CAF

Za sto dni rozpoczną się mistrzostwa świata na boiskach Korei i Japonii. Na zdjęciu maskotki mistrzostw (od lewej) Kaz, Ato i Nik stoją w centrum Jokohamy przy zegarze odmierzającym liczbę zero do rozpoczęcia rozgrywek.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Sparaliżowana stocznia. Strajk okupacyjny sparaliżował Stocznię Gdynia SA. Zaczął się od protestu przeciwko niskim płacom i odebraniu pracownikom spożywczych wkładek regeneracyjnych. W odpowiedzi zarząd stoczni zwolnił kilkadziesiąt osób. To doprowadziło do eskalacji konfliktu. Prezes zarządu zmuszony został do ucieczki a prace przerwało ponad tysiąc osób.

Budżet zgodnie z życzeniami. Sejm uchwalił ustawę budżetową na 2002 rok. Jest ona zgodna z życzeniami rządu, czyli deficyt budżetowy ma wynieść nie więcej niż 40 mld zł.

Wybory dla dużych, ale na jesieni. Sejm zadecydował, że wybory samorządowe odbędą się jesienią, a nie jak chciał SLD – wiosną. Jednak podczas liczenia głosów będzie stosowana zgłoszona przez SLD metoda d`Hondta, korzystniejsza dla dużych ugrupowań. Ten projekt, oprócz SLD, poparła Samoobrona.

Wspólnie o przyszłości Europy. W obecności prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i premiera Leszka Millera odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie inauguracja forum „Wspólnie o przyszłości Europy". Forum ma umożliwić wszystkim obywatelom wyrażanie opinii i propozycji dotyczących stanowiska Polski w najważniejszych sprawach związanych z uczestnictwem w Unii Europejskiej. Na razie swoje opinie wygłosili jedynie politycy, ponieważ po inauguracji odbył się panel polityczny.

Porywacze schwytani. Policja zatrzymała pięciu mężczyzn podejrzanych o porwanie dla okupu młodej kobiety w Małopolsce. Jednego z porywaczy zatrzymano razem z uprowadzoną dziewczyną w Nowym Sączu. Czterech pozostałych aresztowano w Tarnowie.

Kolejny gang za kratkami. Policja zatrzymała pięciu liderów gangu z Warszawy. W ten sposób rozbiła grupę przestępczą, która przejęła interesy zlikwidowanego gangu pruszkowskiego. Gang z Warszawy był w ostatnim okresie najgroźniejszą zorganizowaną grupą przestępczą w Polsce.

Dziecko wypadło z gimbusa. W województwie warmińsko-mazurskim trwa kontrola wszystkich szkolnych gimbusów. Zarządził ją wojewoda po tym, jak w jednym z autobusów na zakręcie otworzyły się drzwi, przez które wypadła 8-letnia Marlena. Dziewczynka zginęła pod kołami.

Groźny wybuch w Szczecinie. Do groźnego wybuchu gazu doszło w jednym z mieszkań szczecińskiego bloku. Zostało ono całkowicie zniszczone, a podmuch wyrzucił właściciela na zewnątrz. Ewakuowano wszystkich mieszkańców budynku. Na szczęście nikt nie zginął. Ranne zostały dwie osoby. Przyczyną wybuchu był nieszczelny piecyk gazowy.

Dwa UOP-y w jednym. Rząd przyjął projekt ustawy likwidującej UOP. Zamiast niego powstaną dwie Agencje – Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wywiadu.

Nowe zarzuty wobec Leppera. Kolejne zarzuty postawiono liderowi Samoobrony. Prokuratura zarzuca mu, że pomówił pięciu polityków oraz zniesławił nieżyjącego ojca ministra spraw zagranicznych. Lepper uznał te zarzuty za bezzasadne.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁOWIEŻA

W Muzeum Przyrodniczo-Leśnym otwarto wystawę „W świecie ptaków". Prezentuje ona dwieście gatunków ptaków z całego świata, w tym tak egzotyczne, jak pingwiny, marabuty i kolibry.

BIAŁYSTOK

Do poważnego zagrożenia doszło na stacji kolejowej Białystok Towarowy. Nastąpił tam wyciek z jednej z cystern 50 litrów benzenu. Jest to środek silnie wybuchowy. Na szczęście wyciek został szybko zlikwidowany przez strażaków.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Na 25 lat więzienia została skazana miejscowa nauczycielka Mariola Myszkiewicz za zabicie 11-letniego chłopca. Sąd uznał, że działała ona z rozmysłem, a chłopiec stał się ofiarą zemsty na jego ojcu, z którym 39-letnia nauczycielka romansowała.

Na cmentarzu przy ul. Kościelnej wandale zdemolowali kilkanaście nagrobków. Sprawcy poprzewracali krzyże, potłukli płyty nagrobne. Postępowanie w tej sprawie prowadzi policja z Białegostoku.

Biafarm złożył wniosek o upadłość. Nie jest w stanie regulować swoich zobowiązań finansowych: Biafarm, producent rozrzutników i przyczep rolniczych, jest ostatnim dużym pracodawcą w miasteczku.

EŁK

Policja zatrzymała 27-letniego mieszkańca miasta, gdyż kierowany przez niego samochód osobowy sprawiał wrażenie nadmiernie obciążonego. Okazało się, że przewozi on w plastikowych pojemnikach aż 400 litrów spirytusu.

GRAJEWO

Aresztowano 20-letniego mężczyznę, w którego samochodzie i mieszkaniu przy ul. Elektrycznej znaleziono amunicję do broni myśliwskiej i niewybuchy z okresu II wojny światowej. Prokurator postawił mu zarzut nielegalnego posiadania materiałów wybuchowych. Aresztowany twierdzi, że jest kolekcjonerem.

GONIĄDZ

Mieszkaniec wsi Białosuknie wraz z ojcem i bratem zakopał pod ziemią swój samochód. Zgłaszając następnie kradzież, chciał wyłudzić odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia. Oszustwo się nie udało, gdyż podczas składania zeznań sam przyznał się do ukrycia pojazdu.

HAJNÓWKA

Ewakuowano pracowników Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Powodem był telefon informujący o podłożeniu bomby w samochodzie stojącym na pobliskim parkingu. Informacja nie była prawdziwa.

Zatrzymano trójkę młodych ludzi (dwóch mężczyzn i kobietę) podejrzanych o śmiertelne pobicie przypadkowego przechodnia. Do zdarzenia doszło w centrum miasta około godz. 22. Podejrzani zaatakowali ofiarę tylko po to, aby wyładować agresję.

ŁOMŻA

Woda z Łomżyczki (dopływ Narwi) zalała ogródki działkowe w okolicach Grobli Jednaczewskiej. Powodem jest wysoki (przekroczony o 6 cm stan alarmowy) poziom wody na Narwi.

SEJNY

W Domu Litewskim odbyły się zorganizowane przez litewski konsulat uroczystości związane z 84. rocznicą proklamowania niepodległości Litwy w 1918 roku. Uczestniczyli w nich mieszkańcy Puńska i Sejn. W Polsce mieszka kilkanaście tysięcy Litwinów – większość w sejneńskim powiecie. Działa tu 11 szkół podstawowych, dwa gimnazja i jedno liceum z litewskim językiem nauczania.

WYSZKI

Aresztowany został 17-letni mieszkaniec wsi Topczewo. Jest podejrzany o zabicie swojego ojca. Do zabójstwa doszło z powodu kłótni rodzinnych. (kk)

REGIONAŁKI

– Wśród polskich artystów wymienić należy Paulinę Pokorny-Ziembę, Jerzego Rodziewicza, Ewę Marię Andryszczak, Małgorzatę Maćkowiak. W tym gronie znalazła się również reprezentantka RPA Iwona Sawicka, której korzenie sięgają Zabłudowa i Białegostoku – „Kurier Poranny"

Chętnie poznamy panią z tak dużymi korzeniami.

■■■

– 17-latek z Białegostoku zamieścił na swojej stronie internetowej spis dziewcząt i kobiet uprawiających – według niego – nierząd (...). Udało się nam porozmawiać z 17-latkiem na jednym z czatów. Adrian (...) na pytanie, skąd wziął dane dziewcząt, odpowiedział: „z czata, z listów, z maili, ze spotkań internautów, z burdeli, od ojca" – „Gazeta Współczesna"

Tylko pogratulować tak doświadczonego i obeznanego tatusia.

■■■

Urząd (Rejonowy w Sejnach – przyp. red.) uznał, że woda (w jeziorze Sumowo – przyp. red.) jest stojąca. Mieszkańcy Sumowa odwołali się do wojewody, który stwierdził, że woda jednak płynie – „Kurier Poranny".

Potem sprawę badały jeszcze trzy urzędy a na koniec jeden sąd, który wydał wyrok, że woda jednak stoi, czym zaprzeczył twierdzeniu Heraklita, że wszystko płynie.

■■■

– Lokalizacja domu pogrzebowego w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych jest niedopuszczalna – oceniają biegli psychiatrzy (...). Natomiast według opinii psychologów, usytuowanie zakładu pogrzebowego w pobliżu domów mieszkalnych jest sprzeczne z konstytucją – „Gazeta w Białymstoku"

A to żeśmy się doczekali psychologów konstytucjonalistów.

■■■

– Dobrześ Panie wykombinował z tym żebrem stop. Sssykadło z nudów ogołociło jabłonkę stop. Alicję dokarmiam południowymi z supermarketu – ogłoszenie z rubryki Życzenia w „Gazecie Współczesnej"

Przeciwnicy supermarketów są załamani – okazuje się, że supermarkety były już w raju.

■■■

– Kiedy urzędnicy uporają się z papierkową robotą, na skrzyżowaniu (Lipowej z Grochową w Białymstoku – przyp. red.) pojawi się strażnik, przeprowadzający dzieci przez przejście bez sygnalizacji świetlnej – „Kurier Poranny"

Czyli wszystko po staremu – będą lepić strażnika z papieru.

■■■

Sprzedam las na pniu – ogłoszenie z „Gazety Współczesnej"

Las nam niepotrzebny, ale pień byśmy kupili.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Ruja, panie, a może nawet poróbstwo!

Od dłuższego już czasu obserwuję zmagania w Teatrze im. Aleksandra Węgierki i coraz mniej rozumiem. Podobno wyrzucili tam, jak powiadają zdezorientowani obywatele, dyrektora za to, że występował w Playboyu. A może nie dyrektora tylko aktorki za propagowanie seksu przedmałżeńskiego? Do końca nie wiadomo. W każdym razie idzie o ruję, a może nawet poróbstwo...

Zaczęło się od tego, że zarząd wojewódzki powołał na stanowisko dyrektora obywatela z Ełku. Od razu trzeba się przeciwstawić fatalistycznym poglądom, jakoby samorząd nie był ciałem właściwym do podejmowania takich decyzji. Że niby urzędnicy samorządowi chodzą do teatru tylko wręczać nagrody i ordery, a na dramaty już nie zostają w obawie, że przedstawienie trzeba będzie przerywać, aby nie zakłócać im snu.

Może oni do teatru nie chodzą, ale sztukę czują! Oj jak czują! Co drugi radny (miejski i wojewódzki) jest poetą, a co trzeci wydał już nawet tomik poetycki. Białystok jest najbardziej poetyckim miastem na świecie. Na metr kwadratowy przypada tu czterech poetów, tak, że ledwie mieszczą się przy knajpianym stoliku. Konkurencja jest potworna. Żeby marzyć o debiucie poetyckim, trzeba zostać radnym, inaczej się nie da. Słynna jest historia pewnego już całkiem dojrzałego poety, który żeby zadebiutować musiał zostać aż kuratorem, gdyż inaczej jego poetycki talent nigdy nie ujrzałby światła dziennego.

Jak zatem widać, zarząd wojewódzki, tak blisko związany ze sztuką, jest najlepszym miejscem do wyboru dyrektora teatru.

No i wybrali, jak już napisałem, obywatela z Ełku. Nie spodobało się. Gdyby był z Paryża, co innego. Ale z Paryża akurat nikt się nie starał.

Jest z Ełku. Niedobrze. Nie zna się, bo z prowincji. Zupełnie się nie nadaje, tak sądzi miejscowy zespół aktorski, do kierowania tak poważną instytucją, jak białostocki teatr.

Byłem kiedyś w tym teatrze – dawno temu. Zwykle tam nie chodzę, zrażony wcześniejszymi doświadczeniami, ale wtedy mnie namówili koledzy dziennikarze, którzy entuzjastycznie pisali, że bardzo się podniósł poziom.

Możliwe. Dawali „Zbrodnię i karę". Obejrzałem na małej sali. Z dużej bym wyszedł, a z małej nie wypada, bo wszyscy, łącznie z aktorami, widzą. A wyszedłbym, bo inscenizatorzy zgubili jednego trupa. Jedna ofiara gdzieś się im zapodziała. U Dostojewskiego była, a u nich nie. Może aktorka ją grająca zaszła w ciążę, może mają braki kadrowe, a może po prostu zapomnieli, że Raskolnikow ubił siekierą dwie kobiety.

Wtedy pomyślałem, że taką poważną instytucją, w której w niewyjaśnionych okolicznościach giną ofiary, nawet ja mógłbym kierować, a co dopiero reżyser z Ełku.

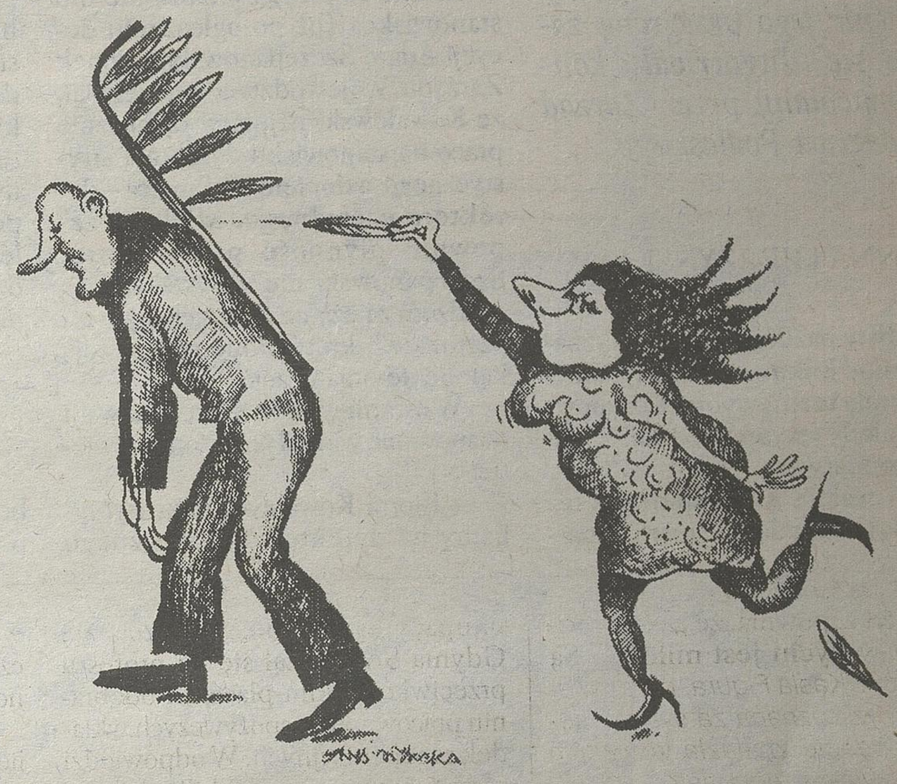
Chociaż nie do końca, bo trzeba znać się na dramaturgii. Ja, chociaż ukończyłem filologię polską, nie znam się, bo nie wiem na przykład, że „Moralność pani Dulskiej" propaguje seks pozamałżeński. A dyrektor z Ełku, jak zeznają niektórzy aktorzy, to wie. Zna się na rzeczy. Więc grać Zapolskiej nie będziemy. Do kosza z nią. Będziemy grać promałżeńskiego Szekspirowskiego Makbeta – w nim nawet zbrodnia jest małżeńska.

Zaraz, zaraz! Nie tak szybko! Jest bowiem wyższa moralność od moralności dyrektorskiej. To moralność jednej nauczycielki z Białegostoku. Podobno tej samej, która własnym ciałem zagrodziła drogę na scenę „Konopielce." Bohaterska dziewica niczym Emilia Plater stanęła teraz sztorcem lady Makbet. Nie będzie nam lady Makbet propagować rozpusty w Makbecie świecąc gołym tyłkiem. Nauczycielka ta, jak się okazało wnikliwa czytelniczka „Playboya", wykryła w tym poczytnym piśmie pedagogów wdzięki warszawskiej aktorki, która ma w Białymstoku zagrać lady Makbet.

A co to my własnych białostockich siedzeń nie mamy, że musimy zatrudniać warszawskie! A niedoczekanie! To dwie zasłużone miejscowe aktorki dyrektor wyrzuca! Przecież na przedstawienia Makbeta pójdzie dziatwa szkolna! I ta dziatwa zaraz po spektaklu na Internecie odnajdzie pornograficzne zdjęcia aktorki! Poróbstwo! Poróbstwo! Jeszcze raz poróbstwo!

Jest wyższa moralność od moralności dyrektorskiej. To moralność jednej nauczycielki z Białegostoku. Podobno tej samej, która własnym ciałem zagrodziła drogę na scenę „Konopielce." Bohaterska dziewica niczym Emilia Plater stanęła teraz sztorcem lady Makbet. Nie będzie nam lady Makbet propagować rozpusty w Makbecie świecąc gołym tyłkiem. Nauczycielka ta, jak się okazało wnikliwa czytelniczka „Playboya", wykryła w tym poczytnym piśmie pedagogów wdzięki warszawskiej aktorki, która ma w Białymstoku zagrać lady Makbet.

A co to my własnych białostockich siedzeń nie mamy, że musimy zatrudniać warszawskie!



Takiej mniej więcej treści pismo wystosowała ta nauczycielka gdzie trzeba. Wszystkie te wydarzenia opisała prasa, więc społeczeństwo się o nich dowiedziało. Ale jak to społeczeństwo, w natłoku informacji, wszystko poprzekręcało. Mój sąsiad, który uważa się za człowieka dobrze poinformowanego i powołanego, aby codziennie te informacje mi przekazywać, zagadnął mnie któregoś ranka na schodach: „Wie pan co się dzieje u Węgierki?" A widząc moje rozszerzone ze zdziwienia źrenice, zaraz wyjaśnił: „Dyrektora przyłapali tam bez spodni, jak się fotografował dla Playboya"

– Nie dyrektora – mówię mu – tylko aktorkę.

– Aktorkę też – on na to – Dulską, ale przyłapali ją na czym innym. Jak z drugą aktorką uprawiała seks pozamałżeński. Teraz wszystkich ich z roboty wyrzucą. Ruja, mówię panu, ruja!

Muszę przyznać, że ja też jestem zagubiony, jak i mój sąsiad. Nie wiem już, kto kogo zwolnił (podobno dyrektora, ale jakby nie do końca, gdyż ma jeszcze pracować) i za co. Wiem tylko, że ruchy kadrowe w białostockim teatrze związane są z pewną częścią ciała. Domyślacie się, jaką? I że o obsadzie dyrektorskiego stanowiska decyduje jakaś anonimowa białostocka nauczycielka, namiętna czytelniczka Playboya.

Zaraz po tym piśmie zgorszonej nauczycielki zajrzałem, bo jakże by inaczej, do Internetu, żeby napawać się rzekomo propagowanym tam przez lady Makbet poróbstwem. Przypuszczam, że tak samo uczyniła, zachęcona przez zasłużoną nauczycielkę, dziatwa szkolna.

Moje rozczarowanie jest głębokie. Owszem jest tam pismo „Playboy". I są zdjęcia rzeczonej aktorki. Niestety, prezentuje ona tylko plecy i pośladki, i to w tak ciemnym oświetleniu, że nic nie widać. To może rzeczywiście wywoływać zgorszenie. Nie wiem jak dziatwy szkolnej, ale moje tak. Więcej światła!!!

Konrad Kruszewski

ZAWIROWANIA

Uwaga!!! Niebezpieczna książka!

Do aresztu trafił pisarz Krzysztof H. (trzykrotnie w pierwszej dziesiątce najbogatszych Polaków tygodnika „Wprost").

Krzysztof H. jest autorem głośnej książki pt. „Ostatnich gryzą psy", w której radzi jak efektywnie i efektownie korzystać z systemu podatkowego. Do aresztu zaś trafił pod zarzutem wyłudzenia setek milionów złotych nienależnego mu podatku VAT. W związku z tym radzimy książki tej nie czytać. Już niech lepiej pogryzą was psy.

Firaki na topie

Na cześć posła SLD Firaka, który kilka tygodni temu tak zmoczył pałkę, że nie był w stanie wystąpić przed Wysoką Izbą ze stosownym sprawozdaniem, w sejmowej restauracji przyjęła się zwyczajowo nowa nazwa. Pięćdziesiątkę wódki nazywa się tam „firakiem". Według „firaków" mierzy się też stan wydolności alkoholowej organizmu. Na przykład po 10 firakach nie jest zalecane siadanie za kierownicą, natomiast po 15 przemawianie z trybuny sejmowej.

Nie o tej porze i nie w tym miejscu

Klęską skończyła się zgłoszona podczas obrad Wysokiej Izby przez marszałka Borowskiego próba przejścia ze wszystkimi posłami na „ty". Co prawda jeden z posłów zwrócił się do marszałka słowami „Marku, co ty pierniczysz", jednak inni się wręcz obrazili, gdyż, jak zaznaczyli, nie są towarzyszami marszałka.

Niezależni obserwatorzy zwracają uwagę, że próba ta miałaby szansę powodzenia, gdyby została zgłoszona w stosownej porze w innym miejscu. Na przykład około północy w restauracji sejmowej. Można tam bowiem pić bruderszafty firakami.

Ulica Małysza

Do Białego Boru w Pomorskiem dotarło nowe. Zauważyli tam w końcu, że mają jeszcze ulicę Armii Czerwonej, która nie przyciąga do miasteczka turystów. W związku z tym Zarząd Miasta postanowił ją zmienić i w tej sprawie spotkał się z mieszkańcami.

Na początku spotkania wystąpił pan Filipkowski i powiedział, że ma pomysł ryzykowny, żeby nazwać ulicę imieniem jeszcze póki co żyjącego człowieka. – Myślę tu – powiedział – o Adamie Małyszu.

Kontrpropozycji nie było, bowiem występowanie przeciwko nowej świętości narodowej grozi dziś trwałym pobiciem.

Męskość po rogach

Radnych z Lublina podzielił projekt herbu regionu. Miał być na nim jeleń. Jednak część radnych uznała, że jeleń powinien mieć męskość między nogami, zaś odwzorowane w herbie zwierzę takiego atrybutu nie posiadało. W związku z tym radni ci uznali, że jest to koza, a nie jeleń.

Z kolei inna grupa radnych sądzi, że męskość jelenia poznaje się nie po narządach, a po rogach. – Po rogach, to poznają waszą męskość małżonki – mieli odpowiedzieć im przeciwnicy i odesłali herb do poprawki, aby jeleniowi dorysowano, co trzeba.

Akrobacje kolejowe

Policjanci schwytali w Skierniewicach obywatela, który przez kilkadziesiąt kilometrów podróżował na zewnątrz pociągu, na stopniach wagonu. Złapany obywatel twierdził, że jest akrobatą i właśnie ćwiczy nowy numer cyrkowy. Na dowód tego usiłował wykonać stójkę na krześle. Niestety, uwalił się na podłogę. Jednak prawdopodobnie tylko dlatego, że był pijany jak belka.

Wyznanie tygodnia

Posłanka SLD Joanna Sosnowska wyznała przed walentynkami, że z okazji tego święta będzie „dogadzać ukochanemu na wszystkie możliwe sposoby".

Walentynki się skończyły i dziennikarzom, niestety, nie chciało się już zapytać ukochanego, jak się po nich czuje.

Poborowym pod rozwagę

Sukcesem zakończyła się niezwykle przemyślna próba wymigania się od wojska, jaką podjął 22-letni Jacek Ch. z Łęcznej w Lubelskiem.

Stawił się on na komisję poborową na obu nogach, zaopatrzony w całą stertę dokumentów stwierdzających, że jedna z jego nóg już dawno powinna uschnąć i tylko dzięki boskiej opatrzności jakoś trzyma się resztką sił przy siedzeniu. Ale do użytku, a tym bardziej do wojska, się nie nadaje, bowiem po wielokrotnych złamaniach nie jest w stanie poruszać się krokiem marszowym.

Lekarz z komisji poborowej podszedł z uznaniem do kończyny Jacka Ch., badał ją i ze zrozumieniem kiwał głową, co spotkało się z takim zadowoleniem poborowego, że zapomniał sprawdzić, co mu wpisano do książeczki wojskowej. Uczynił to dopiero po wyjściu. W książeczce wojskowej została wpisana kategoria A1, co oznacza, że Jacek Ch., ze swoją nogą nie tylko musi iść do wojska, ale jest tak zdrowy, że w razie wojny może spokojnie znaleźć się na pierwszej linii frontu.

Wyrok ten tak zdenerwował niezbyt patriotycznego młodzieńca, że wrócił do pokoju i podstępnego lekarza walnął z pięści prosto w zęby. Uczynił to tak celnie, że rozkwasił mu nos i wybił dwa zęby. Właśnie dzięki tym zębom nie pójdzie do wojska. Za ich wybicie grozi mu bowiem kara do 5 lat więzienia.

(kk)

Konflikt w białostockim teatrze to rezultat niejasnych działań Zarządu Województwa

Dyrektor schodzi ze sceny

Po trzech miesiącach pracy na stanowisku dyrektora artystycznego i (niepełnym) miesiącu pełnienia obowiązków dyrektora naczelnego Piotr Kowalewski opuści białostocki Teatr Dramatyczny. To właśnie jego przegraną zakończy się długotrwały konflikt, wywołany przez Zarząd Województwa Podlaskiego.

ANNA MIERZYŃSKA

Kiedy w październiku 2001 r. zarząd spośród kilkunastu kandydatów na dyrektora teatru wybrał Kowalewskiego, młody reżyser wiedział, że nie będzie mu łatwo:

– Zdawałem sobie sprawę z tego, że jako kandydat nie mam poparcia w zespole teatru. Długo wahałem się, czy powinienem przyjąć stanowisko dyrektora – mówił Piotr Kowalewski zaraz po ogłoszeniu decyzji zarządu. – Atmosfera niechęci, która powstała wokół mnie w teatrze, jest dla mnie zagadką.

Mimo to przyjął ofiarowane mu stanowisko. Tuż po ogłoszeniu decyzji Adam Szczepanowski, członek Zarządu Województwa, powiedział, że Kowalewski najpierw rozpocznie pracę na stanowisku dyrektora artystycznego, a dopiero od 1 marca – dyrektora naczelnego. Miało to zapewnić płynność pracy teatru. Szczepanowski nie ukrywał też, że władzom zależy na „bezpiecznym repertuarze", którego nie oprotestują katolickie organizacje.

W ostatni wtorek Szczepanowski mianowanie widział już w innym świetle:

– Piotra Kowalewskiego wybraliśmy na dyrektora artystycznego teatru, a nie na dyrektora naczelnego – stwierdził wówczas Adam Szczepanowski, członek Zarządu Województwa Podlaskiego. – I ten wybór był trafny. Pan Kowalewski pokazał, że można zmienić oblicze teatru i to na lepsze.

Dziś trudno stwierdzić, kogo wybierał Zarząd Województwa na posiedzeniu 16 października. Nie wiadomo również, jakie zastosował kryteria:

– Trudno mi mówić o konkretnym, przeważającym argumencie. Na pewno postawiliśmy na młodość – tyle można się było wówczas dowiedzieć od reprezentującego zarząd Adama Szczepanowskiego.

Tylko „zabawa w teatr"

Niejasna procedura i kryteria wyboru spowodowały, że związkowcy podnieśli alarm jeszcze przed przyjazdem Kowalewskiego do Białegostoku. Jednak nikt nie chciał ich słuchać, a to było niezgodne z prawem. Zarząd Województwa nie mógł bowiem mianować nowego dyrektora bez zapoznania się z (niewiążącymi co prawda) opiniami związków zawodowych, Ministerstwa Kultury i Związku Artystów Scen Polskich. Sami działacze od początku nie ukrywali, że nie chcą mieć Kowalewskiego za szefa.

„Spośród wszystkich kandydatów starających się o stanowisko dyrektora jako jedyny nie spełniał on postawionych przez Urząd Marszałkowski wymogów wstępnych, a w związku z tym nie posiadał kompetencji do sprawowania tak odpowiedzialnej funkcji. Jego największe i jedyne osiągnięcie artystyczne to „zabawa w teatr" w Ełckim Ośrodku Kultury" – napisali w liście otwartym. Podpisały się pod nim: Jolanta Borowska, przewodnicząca komisji zakładowej NSZZ „Solidarność" oraz Danuta Bach, przewodnicząca koła ZASP.

List był odpowiedzią na próbę zwolnienia przez Kowalewskiego dwóch aktorek: Justyny Godlewskiej i Danuty Bach. Właśnie wtedy wojna podjazdowa między częścią zespołu a dyrektorem przekształciła się w otwarty konflikt. Nikt ze związkowców nie pamiętał już (lub wolał nie pamiętać), że na początku 2001 r. kandydaturę Piotra Kowalewskiego popierał nawet Andrzej Karolak, ówczesny dyrektor teatru (potem wycofał swoje poparcie). Bardzo pozytywnie wypowiadał się również o osiągnięciach Kowalewskiego w dziedzinie reżyserii.

Pozostali robili swoje

„Piotr Kowalewski nie posiada cech odpowiedzialnego gospodarza w zarządzaniu dobrami teatru; zdejmuje z afisza tytuły niewygrane, dopuszcza do dewastacji i rozmyślnego niszczenia scenografii i dekoracji spektakli, na które, jak sam mówi, w jego teatrze nie ma miejsca" – zarzucali dyrektorowi związkowcy. Tylko nieliczni członkowie zespołu (3 spośród 22 należących do „Solidarności") odważyli się stanąć w obronie dyrektora.

– Pozostali robili swoje. Woleliśmy milczeć i nie opowiadać się po żadnej ze stron – stwierdził pracownik teatru.

Publicznie w obronie Kowalewskiego wystąpił jedynie Bogdan Mancewicz, były inspicjent TD. Napisał m.in.: „Mimo publikacji w mediach ciągłych pomówień i oskarżeń (...) pod adresem Piotra Kowalewskiego, teatr zarządzany przez niego żyje pełnią. Trwają próby „Makbeta" z Jerzym Zelnikiem jako reżyserem, autorem adaptacji i odtwórcą roli tytułowej oraz Anną Korcz w roli Lady Makbet. Rozpoczęły się też próby dwuaktówek Czechowa."

Negatywne opinie Ministerstwa Kultury i Zarządu Głównego ZASP przeważyły szalę. Zarząd Województwa stwierdził, że nie powoła Kowalewskiego na dyrektora naczelnego teatru.

– Z tego, co wiem, ministerstwo nie podało żadnego uzasadnienia swojej opinii. Dziwi mnie natomiast opinia ZASP-u. Pierwsza była pozytywna, w drugiej zarzucano mi już brak umiejętności i brak doświadczenia – powiedział Piotr Kowalewski.

Na pewno nie Nowara

Zarząd zamierza za 2-3 tygodnie ogłosić nowy konkurs na dyrektora naczelnego. Władze chcą także, by do czasu rozstrzygnięcia konkursu obowiązki dyrektora pełnił właśnie Piotr Kowalewski.

– Nie wiem, czy się na to zgodzę. Umowę o pracę mam podpisaną tylko do końca lutego, rozważam więc możliwość odejścia z teatru z końcem miesiąca – stwierdził były dyrektor.

Nie wiadomo, kto po doświadczeniach Kowalewskiego zechce wziąć udział w konkursie. Jedno jest pewne: swojej oferty nie złoży Jan Nowara, najpoważniejszy kontrkandydat z poprzedniego rozdania, popierany przez zespół. W ubiegłym miesiącu został powołany na stanowisko dyrektora teatru im. Wandy Siemiaszkowej w Rzeszowie – zarząd tamtejszego województwa mianował go mimo negatywnej opinii ZASP-u i ministerstwa.



P. Niemczynowicz

Dyrektor Kowalewski jeszcze podczas pracy. Na zdjęciu z Jerzym Zelnikiem.

Pewna wieś w gminie Siemiatycze ma tyle nazw, ile pomysłów mieli urzędnicy w najróżniejszych instytucjach

Nawet nie wiemy, gdzie mieszkamy

URSZULA KLIMCZUK

Jest taka wioska – Krasewice. A może Krasewice Stare, Krasewicze, albo Stare Krasewicze? Tak naprawdę nikt nie wie, jak się nazywa. Tablicy informacyjnej z nazwą też nie ma.

– No bo właściwie nie wiadomo, co na niej wpisać – mówią mieszkańcy wsi. I choć wydaje się to zabawne, to dla miejscowych ten brak jednomyślności co do miana osady może się skończyć bardzo przykrą niespodzianką. Nawet sołtys ma wpisaną inną nazwę miejsca zamieszkania w dowodzie osobistym, inną w dowodzie rejestracyjnym swojego samochodu, a jeszcze inną – w paszporcie.

Mieszkańcy wsi Krasewice toczą walkę z Urzędem Gminy w Siemiatyczach o... nazwę swojej wioski. A problem polega na tym, że wersji tej nazwy jest przynajmniej pięć.

Gdzie jesteśmy?

– Gdzie ja właściwie mieszkam – zastanawia się Antoni Lubowicki, sołtys wsi Krasewice i pokazuje dokumenty. – Proszę bardzo – urodziłem się w Krasewicach. Mieszkam w Krasewiczach, a płacę podatek rolny za gospodarstwo w Krasewiczach Starych. A chcę dodać, że w ogóle się nie przeprowadzałem. Żyję w tej samej wiosce od urodzenia.

Podobne rozbieżności widnieją w dokumentach właściwie wszystkich mieszkańców wsi.

– Wyrabiałem dowód kilka lat temu – opowiada pan Piotr. – I już wtedy sytuacja wydała mi się bardzo podejrzana. W moim akcie urodzenia widnieje bowiem nazwa Krasewice Stare. W dowodzie osobistym mojego dziadka, jeszcze z czasów wojny, wpisana jest nazwa Krasewice, a mnie urzędniczka w Urzędzie Gminy w Siemiatyczach kazała wpisać dokładnie „Stare Krasewicze". Zwróciłem jej uwagę, że to już kolejna nazwa naszej wioski, ale wytłumaczyła mi, że taka wersja zapisana jest w ogólnopolskim spisie nazw miejscowości. Nie miałem wyjścia, chciałem mieć dowód, więc napisałem, co mi kazała.

Teraz wychodzi na to, że pan Piotr mieszka w zupełnie innej miejscowości niż mieszkał jego ojciec, a ten z kolei zamieszkiwał wioskę inną niż dziadek pana Piotra. Tyle tylko, że w rzeczywistości wszyscy mieszkali nie tylko w tej samej osadzie, ale nawet w jednym domu...

To wcale nie jest śmieszne

– Może w Siemiatyczach ta sprawa wydaje się i śmieszna, ale dla nas zabawna wcale nie jest – mówi sołtys A. Lubowicki. – W każdym dokumencie mamy wpisaną inną nazwę wioski. Na razie na szczęście nikt jeszcze nie miał prawdziwych problemów związanych z rozbieżnościami w nazwie. Przy kontrolach, np. policji, wystarczały nam na razie tłumaczenia, że to błąd urzędników. Kiedyś jednak może to nie wystarczyć. No bo proszę sobie wyobrazić, że jadę samochodem gdzieś na drugim końcu Polski. Zatrzymuje mnie patrol policji i każe przedstawić dokumenty. A ja daję dowód, w którym mam wpisany meldunek w Krasewicach, z prawa jazdy wynika, że mieszkam w Krasewiczach Starych, a w dowodzie rejestracyjnym auta napisane jest, że właściciel jest mieszkańcem Starych Krasewic. I jak ja mam udowodnić, że te wszystkie dokumenty, i samochód, są moje?

Na dodatek, na rachunku za opłacenie podatku rolnego, który opłacał sołtys, pojawiają się również dane jego małżonki. I cóż się okazuje? Z rachunku wynika mianowicie, że pan Antoni Lubowicki – mąż mieszka w Krasewicach Starych, a Teresa Lubowicka – żona – w Starych Krasewiczach.

Gdzie myśmy kupili ziemię?

Problem mogą mieć również ludzie, którzy kilka miesięcy temu kupili, od mieszkańców pechowej wioski, ziemię.

Ci panowie zabili tatusia

Cd. ze str. I

Policjanci ze zdziwieniem widzą, że w zatrzymanym do kontroli bmw znajduje się mała dziewczynka. Choć przestraszona, jest rezolutna. W Komisariacie I Policji, do którego przewieziono ją i obu mężczyzn, powiedziała:

– Oni zabili mojego tatusia. I jeszcze jednego pana, i jedną panią.

O tym, że dziecko nie zmyśla świadczył fakt, że obaj mężczyźni mieli zakrwawione ubranie. A policjanci z „drogówki" widzieli, jak pasażer bmw w czasie ucieczki wyrzucił coś przez okno. Jak się okazało, była to siekiera. Dziewczynka nazywała swych porywaczy „wujkami". Znała ich, gdyż pracowali jako ochroniarze w barze należącym do jej ojca.

Zaalarmowani policjanci z Bielska Podlaskiego o godz. 5.30 dotarli do baru „Wrzos" w Wyszkach i znaleźli w nim zwłoki dwóch mężczyzn – 40-letniego Kazimierza W. i jego 29-letniego kolegi. Ten ostatni był właścicielem bmw, którym uciekali przed policją dwaj zatrzymani mężczyźni.

Kłopoty z „Wrzosem"

Policjanci z Bielska Podlaskiego od lat narzekają na wyszkowski bar „Wrzos". Od ośmiu lat znajduje się on w prywatnych rękach. Wcześniej był własnością „Samopomocy Chłopskiej".

Policjanci wraz z pracownikami Państwowej Inspekcji Pracy oraz funkcjonariuszami Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w ubiegłym roku przeprowadzali w nim kontrolę, mieli bowiem sygnały, że właściciel zatrudnia w nim na czarno pracowników i to w dodatku obcokrajowców. A dokładniej mówiąc – Białorusinki. Dla mieszkańców okolicy nie było tajemnicą, że kobiety tej narodowości przesiadywały w barze, żeby przyciągnąć do niego klientów. Nie były tylko ozdobą, z informacji uzyskiwanych przez miejscową policję wynikało, że niektóre z nich uprawiają prostytucję.

– Wiadomo, że w terenie wiejskim mieszka dużo kawalerów, mężczyzn jest więcej niż kobiet. Panowie zabiegali więc o względy cudzoziemek i na tym tle dochodziło pomiędzy nimi do sprzeczek i kłótni – mówił w lipcu ub.r. „Gazecie" kom. Mirosław Dąbrowski, komendant powiatowy policji w Bielsku Podlaskim.

Podczas kontroli w barze strażnicy graniczni zatrzymali Białorusinkę, która przebywała nielegalnie na terenie Polski i utrzymywała się z prostytucji.

W przeszłości w pobliżu baru dochodziło do wielu bójek i pobić.

W ubiegłym roku z barem „Wrzos" wiązała się także inna sprawa. Jak pisaliśmy, doszło do najścia na mieszkanie i porwanie kilku osób. Potem w lesie jedna z porwanych kobiet padła ofiarą zbiorowego gwałtu.

Właściciel „Wrzosu" Kazimierz W. w przeszłości był karany za pobicie mężczyzny. Na ławie oskarżonych zasiadł wówczas wraz z mężczyzną, który został zatrzymany w nocy z 19 na 20 lutego w Białymstoku z jego córką...

Matka była w szpitalu

Kazimierz W. kilka lat temu ożenił się z Białorusinką. Fakt ten ułatwiał rekrutowanie do pracy cudzoziemców. W chwili, gdy doszło do dramatycznych wydarzeń, kobieta z młodszym dzieckiem przebywała w szpitalu. Mężczyzna starszą córkę wziął więc ze sobą do baru. Dziecko spało w jednym z tak zwanych pomieszczeń socjalnych. Nie wiadomo jeszcze dokładnie, jak wyglądał przebieg zdarzeń, które rozegrały się w barze.

Prawdopodobnie czterej mężczyźni pili wspólnie alkohol. Mogło dojść do kłótni, której przyczyny nie są znane.

– Jest kilka możliwych motywów – twierdzi nasz informator – porachunki na tle nieporozumień finansowych, rabunek. Wszak po zbrodni zrabowali bmw należące do jednej z ofiar, 29-letniego mężczyzny. Sprawa może mieć też głębsze dno, niż nam się wydaje.

Sprawcy zabili swe ofiary siekierą. Zadawali ciosy w głowę i górne części ciała. Ofiary nie miały szans na przeżycie.

O krok od śmierci znalazła się też 19-letnia Białorusinka, która w chwili zabójstwa przebywała we „Wrzosie". Prawdopodobnie pracowała tam jako barmanka. Ją również sprawcy usiłowali rozpłatać siekierą. Kobiecie udało się uciec, doznała jedynie niewielkich obrażeń przedramienia. Przestraszona, pobiegła do sąsiadów i ukryła się w ich domu. Nie mieli telefonu, więc po pewnym czasie poszła do kolejnych sąsiadów, skąd zadzwoniła na policję.

Zatrzymani w Białymstoku mężczyźni pracowali w barze jako ochroniarze. Jeden z nich ma 21, drugi 32 lata. Są mieszkańcami Kamiennego Dworu, jeden z nich w przeszłości był już karany za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Obaj byli znani w okolicy. Mieli złą opinię, spokojni mieszkańcy gm. Wyszki woleli schodzić im z drogi.



P. Niemczynowicz

W tym barze w Wyszkach doszło do tragedii

Napad w Gabrysinie

Wspomniane dwa zabójstwa i usiłowanie zabójstwa Białorusinki policja wiąże z innym napadem, do jakiego doszło w miejscowości Gabrysin w gminie Poświętne.

O godz. 2 tej samej nocy, kiedy doszło do tragicznych w skutkach wydarzeń, mieszkanka wspomnianej wsi zadzwoniła do Komisariatu Policji w Łapach. Powiedziała, że dwaj uzbrojeni w siekierę mężczyźni wtargnęli do jej domu i zaatakowali synów.

– Jednemu z mężczyzn udało się uciec, dwaj pozostali bracia zostali ranni, przewieziono ich do szpitala. Obrażenia jednego z nich są dość poważne. Nie wiadomo na razie, co było przyczyną napadu. Prawdopodobnie chodziło o jakieś porachunki, bandyci krzyczeli, że żądają pieniędzy – mówi nasz informator.

Nie wiadomo jeszcze, czy do napadu doszło przed czy po dokonaniu zbrodni w Wyszkach. Wygląda jednak na to, że po – sprawcy najwyraźniej „poszli na całość".

Prawdopodobnie odpowiedzą także za porwanie dziewczynki. Dlaczego zabrali ją ze sobą? Znała ich, była świadkiem zbrodni. Policjanci nie wykluczają, że zamierzali ją zabić, mieli jednak pewne skrupuły. Nie wiadomo, co stałoby się z dzieckiem, gdyby nie zostali szybko zatrzymani.

Policja podkreśla, że cała sprawa ma dość nietypowy charakter. Nie tylko z powodu okrucieństwa sprawców i wagi popełnionych przez nich czynów. Także z tego powodu, że najpierw zatrzymano osoby podejrzewane o dokonanie zbrodni, dopiero zaś później ujawniono zwłoki ofiar zabójstwa.

– To efekt dobrze pełnionej służby patrolowej – mówi podinsp. Andrzej Hajdenrajch z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

Policjanci zabezpieczyli szereg śladów na miejscu zbrodni, w samochodzie, którym poruszali się zatrzymani mężczyźni. Teraz będą prowadzić szczegółowe przesłuchania podejrzanych mężczyzn i świadków, konfrontować je. Przesłuchania czekają także dziewczynkę, która jest najważniejszym świadkiem w sprawie. Będzie zeznawała w obecności psychologa.

Nieoficjalnie wiadomo, że sprawa może być znacznie poważniejsza niż początkowo mogło się to wydawać. Jeden z naszych informatorów powiedział wręcz, że mężczyznom marzyło się stworzenie przestępczej grupy na wzór słynnego „Wołomina", oczywiście na miarę miejscowego środowiska lokalnego.

Jolanta Gadek



A. Zgiet

Mała wioska, a tyle problemów. W dokumentach mieszkańców figuruje co najmniej pięć wersji nazwy miejscowości.

Na „Stare" się nie przechrzcimy

Mieszkańcy Krasewic już kilka lat kłopoczą się i spierają z Urzędem Gminy w Siemiatyczach o swoją wioskę, a właściwie o jej nazwę.

Do wsi trudno dziś trafić. Po drodze nie ma bowiem nawet jednej tablicy, która wskazywałaby do niej drogę.

– Nie zgodzimy się na postawienie znaków, póki nie będzie ustalona jedna nazwa miejscowości – zapowiadają mieszkańcy Krasewic. – Gmina chciała tu ustawić znak z nazwą Stare Krasewicze. Ale taka wioska nie istnieje. Zresztą, może nawet i gdzieś jest, ale na pewno nie jest to nasza wieś. Z pokorą znosiliśmy różne wersje nazwy. Absolutnie jednak nie zgadzamy się na Stare Krasewicze. A dlaczegóż to niby mamy mieć „przydomek" Stare? Nasi ojcowie rodzili się w Krasewicach. I tak według nas powinno zostać. W ostateczności przystalibyśmy już na Krasewice albo Krasewicze Stare. Ale na Stare Krasewicze się nie „przechrzcimy".

– Oni kupowali ziemię w Krasewiczach Starych – opowiada sołtys. Taka nazwa wpisana została w aktach notarialnych. – A według najnowszych informacji z Urzędu Gminy w Siemiatyczach, nasza wioska nazywa się Stare Krasewicze. Tak więc, właściwie nie wiadomo, gdzie kupili grunty. Jakbyśmy się uparli, to moglibyśmy ich na te sprzedane działki po prostu nie wpuścić.

REKLAMA

SKODA FIMOT EŁK

SKODA OCTAVIA
od 43 700 zł
(2 x airbag, ABS, wsp. kierownicy)
OC, AC, NW GRATIS!



D371902gwbo

OCTAVIA VAN 1,9 DIESEL 41.200 PLN netto!!!



SKODA FABIA SEDAN
tylko 36 650 zł

SKODA FABIA z 2002 r. od 32.200 PLN
SKODA FABIA rok prod. 2001 1,4 75 KM, automatyczna skrzynia biegów oraz radioodtwarzacz GRATIS
PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU

„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-89) 566-32-63
Kętrzyn, ul. Mazowiecka 17
tel. (087) 752-53-53
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

Nasze Tamary wspominanie

Reżyserka filmów dokumentalnych, reportażystka, felietonistka, dziennikarka TVP – Tamara Sołoniewicz. Ponadto, jak twierdzą jej współpracownicy i znajomi – piękna, zdecydowana, charyzmatyczna kobieta, która całe swoje życie poświęciła telewizji, tracąc jednocześnie możliwość uporządkowania swego osobistego życia. Nie miała męża, dzieci, chociaż nie narzekała na brak zainteresowania ze strony mężczyzn. Chorowała na raka. W ostatnich dniach swego życia bardzo cierpiała, jednak nie mówiła o tym. Tworzyła swoje filmy do końca.

KATARZYNA MICHAŁOWSKA





Mikołaj Nesterowicz, operator filmowy TVP, przez 25 lat współpracował z Tamarą. Jego zdaniem, była ona najpiękniejszą kobietą i na studiach, i w telewizji. Miała niezliczoną ilość amantów. Nesterowicz też się w niej podkochiwał, jednak nigdy do głowy mu nie przyszło, że może mieć jakiekolwiek szanse. Byli przyjaciółmi, kolegami, kumplami.

– Naprawdę nie wiem, dlaczego nie wyszła za mąż. Chyba przez matkę. Tamara pochodziła z bogatej rodziny właścicieli ziemskich i widocznie mama chciała odpowiednio ustawić ją w małżeństwie – opowiada Mikołaj. – Tamara miała cygańską urodę. Czarne włosy, błyszczące ciemne oczy, śniadą cera. Miała mnóstwo romansów. Jednak najdłuższe z nich trwały góra rok.

Kresowa dusza

– Urodziłem się w Orli. Jak byłem młody, to nie przyznawałem się, kim jestem. Kiedyś dziwnie patrzono na prawosławnych przedstawicieli mniejszości narodowych. Natomiast Tamara z podniesioną głową mówiła, że jest prawosławna i należy do mniejszości białoruskiej. Była z tego dumna. Ludzie nazywali mnie Mikołaj, a ona zawsze mówiła do mnie Kola, tak jak nazywali mnie w Orli – mówi Nesterowicz.

Tamara Sołoniewicz rozpoczynając pracę w telewizji od razu została kimś. Tej kobiety nie można było nie zauważyć. Miała wrodzoną charyzmę, duszę artystki. Poza tym była ładna i inteligentna.

Do swojej pracy podchodziła psychologicznie. Najpierw musiała zakochać się w swoich bohaterach, dobrze ich poznać. Nawiązywała z nimi kumpelski kontakt.

– Nieraz na 10 dni zdjęciowych, przez trzy nic nie robiliśmy. Niektórzy dostawali kręćka. A Tamara w tym czasie poznawała swoich bohaterów. Piła z nimi bimberek, rozmawiała. A wypić to ona potrafiła, ciągnęła równo z facetami. Do tego kopciła jak smok – śmieje się Kola.

Tamara darzyła sympatią starszych ludzi, zwłaszcza prawosławnych. Większość jej bohaterów to ludzie z podlaskich wsi.

Non omnis moriar

Małgorzata Głąbicka, współpracownica Tamary w TVB, a obecnie rzecznik prasowy wojewody podlaskiego mówi, że Tamara pokazywała Podlasie takim, jakim ono jest.

Pokazywała to co w nas najprawdziwsze. Nie robiła filmów o ludziach, a z ludźmi. Bohaterowie jej obrazów byli prawdziwi.

Uprawiała typ reportażu, który obecnie określa się jako reportaż etniczny. Ukazywała zwyczaje, przenikające się religie, wielokulturowość i wielonarodowość Podlasia. Od swoich rozmówców zawsze chciała dostać to co w nich najlepsze, najcenniejsze. Bohaterowie jej filmów często płakali, a widzowie płakali razem z nimi.

– Jest takie łacińskie powiedzenie „non omnis moriar", czyli „nie wszystek umrę". To jest najlepsze podsumowanie Tamary Sołoniewicz, ponieważ ona nie odeszła od nas całkiem. Jest poprzez swoją twórczość cały czas wśród nas – mówi Małgosia.

– Była osobą bardzo zdecydowaną. Wiedziała czego chce i do czego zmierza. Praca była jej pasją życiową. Poza tym realizowała się jako nauczyciel. Kiedy pokazywało się jej film, mówiła prosto z mostu, że to jest beznadziejne. I ja w to wierzyłam. Jednak ona na tym nie poprzestawała. Mówiła, jak trzeba poprawić materiał. Jak spojrzeć na swoją pracę w inny sposób. Kiedy wprowadzało się sugerowane przez nią poprawki, okazywało się, że film nabierał zupełnie innego wyrazu – wspomina Głąbicka.

Piętno Tamary

Pracownicy TVB, którym dane było spotkać Tamarę Sołoniewicz, zgodnie twierdzą, że była ona największą osobowością, jaka kiedykolwiek pracowała w białostockiej telewizji. Osoby z Białegostoku, które pokazują swoje filmy na festiwalach i czasem zdobywają nagrody, z pewnością nie doszłyby do tego, gdyby pewnego razu w białostockim ośrodku telewizji nie pojawiła się Tamara.

– To ona nauczyła mnie patrzeć. Patrzeć obrazem i muzyką. Dzięki niej nie boję się używać ciszy w filmie. Czasami bowiem cisza mówi więcej niż nawet najlepszy komentarz – podsumowuje Gosia. – Jej filmy za dwadzieścia lat będą bezcennym zapisem ludzi, miejsc, zwyczajów, których już nie będzie. Być może kiedyś studenci etnografii będą oglądać jej filmy na zajęciach. Gdyby nie było takich ludzi jak Tamara, to ten świat zginąłby bezpowrotnie. Dzięki jej filmom i dokumentom będzie on trwał jeszcze długie lata.

Katarzyna Popławska, dziennikarka TVB uważa, że Tamara nie była typowym nauczycielem. Uczyła kochać zawód reportażysty i dokumentalisty.

– Była niesamowitą osobowością, typem guru. Jak się pojawiała, to ludzie albo ją kochali, albo nienawidzili – wspomina Kasia. – Jak pracowała w firmie, to drzwi jej gabinetu nigdy się nie zamykały. Ludzie chcieli z nią rozmawiać nie tylko o pracy, ale także o życiu, o swoich problemach. Nigdy nie odmawiała, zawsze dla każdego znalazła czas. Lubiła ludzi.

– Chociaż praca była dla Tamary bardzo ważna, nic nie mogło jej przeszkodzić w wyjeździe na wykopki – mówi Jarek Nikitiuk, były współpracownik Tamary, dziennikarz TVB. – Jednak na pierwszym miejscu była matka i rodzinna ziemia.

Maszynka do robienia filmów

Kiedy Tamara zachorowała, nie chciała chodzić do lekarzy. Jeździła do znachorek. Do tej z Orli także. Jednak cały czas pracowała. Jej ostatni film miał być o stuletniej staruszce z gminy Narewka. Zaczęła go robić w maju, a 18 lipca zmarła. Została pochowana na prawosławnym cmentarzu w Michałowie.

– Nie wiem, czy była szczęśliwa. Wreszcie stała się maszynką telewizyjną do robienia filmów. Wszystko przenosiła na grunt pracy zawodowej. Pod koniec życia, kiedy już jej matka umarła, dało się odczuć, że doskwiera jej samotność. Szczególnie przeżywała to, że nie mogła mieć dzieci – kończy swoje wspomnienia Kola Nesterowicz.

Tamara Sołoniewicz urodziła się w 1938 r. w Narewce. Ukończyła filologię polską na UW oraz Studium Dziennikarskie. Pracę w TVP rozpoczęła w 1971r., najpierw w Redakcji Społecznej, a potem jako samodzielny reżyser w Redakcji Filmów Dokumentalnych w „Dwójce", później w redakcji reportażu Programu 1. Realizowała filmy w Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych oraz na zamówienie telewizji zagranicznych. Jej obrazy wielokrotnie pokazywano na międzynarodowych festiwalach filmowych.
Od stycznia 1998 r. szkoliła białostockich dziennikarzy, a od października została dyrektorem ds. programowych TVB. Od stycznia 1999 r. była wykładowcą w Wyższej Szkole Dziennikarstwa im. M. Wańkowicza w Białymstoku.

W ubiegłą niedzielę w Narewce odbyło się I Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia im. Tamary Sołoniewicz. Jego celem jest m.in.: propagowanie tolerancji, przedstawianie problemów mniejszości narodowych czy przeciwdziałanie patologiom społecznym. Członkowie Stowarzyszenia planują ufundowanie stypendium im. Tamary Sołoniewicz dla uzdolnionych młodych ludzi, pochodzących z małych wsi powiatu hajnowskiego oraz zorganizowanie w Białymstoku warsztatów reportażu i filmu dokumentalnego jej imienia.

Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych:
– Tamara miała trudną drogę do kariery. Urodziła się w warunkach, które nie dają wielkich szans na zrobienie kariery. A jednak wybiła się. Została filmowcem. Mogła dzięki temu wyrażać siebie i opowiadać o swej rodzinnej ziemi.

Jerzy Ługowoj, nadleśniczy nadleśnictwa Hajnówka:
– Często z Tamarą chodziliśmy po puszczy. Ona kochała przyrodę. Mało już jest takich ludzi. Ze świeczką trzeba ich szukać.

Blanka Danilewicz, szefowa działu reportażu telewizyjnej „dwójki":
– W intencji Tamary byłoby zorganizowanie w Białymstoku warsztatów reportażu i filmu dokumentalnego. Żeby młodzi ludzie mieli się od kogo uczyć robić materiały o ludziach, o tym jak żyjemy, o ziemi po której chodzimy.

Ks. Grzegorz Misijuk, wydawca prawosławnych programów religijnych w TVB, rzecznik prasowy prawosławnej Kurii diecezji białostocko-gdańskiej:
– Usłyszeć pochwałę z ust Tamary, to był zaszczyt. Znała się na swojej pracy. To ona kierowała kamerą, chociaż ktoś inny ją trzymał. Jej filmy robione były sercem.

Barbara Ciruk, posłanka SLD, dziennikarka radiowa i telewizyjna:
– Tamara miała na mnie wielki wpływ. Oczywiście kłóciłyśmy się o wiele rzeczy, jednak jej sugestie zawsze były celne. Teraz białostocki reportaż ginie. Nie ma pieniędzy na wypłaty, kamery. Ludzie robią coś z uporu lub z przypadku.

REKLAMA

SKOK SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA im. FRANCISZKA STEFCZYKA

Kredyt "PRESTIGE"
BEZ PORĘCZYCIELI
12 miesięcy 19,5%
KWOTA KREDYTU
nawet do 30 000 PLN
Oferta dla wybranych grup zawodowych.

D45702gsbs

O/ SUWAŁKI
UL. NONIEWICZA 85 C/1, TEL. (087) 563 02 03, 563 02 04

Franciszek Stefczyk
www.skok-stef.com.pl
Infolinia: 0-801 600 100*
*Koszt połączenia 0,35 zł brutto/ 1 min.

Niech pije, bije ale niech będzie

Ciemne hale, po których chodzą smutni ludzie. Nie mają na sobie roboczych uniformów, a swoje własne zniszczone ubrania i zdeptane kapcie. Taki widok można na co dzień zobaczyć w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty", które kiedyś były jednym z najlepszych tego typu kombinatów w Polsce.

„Fasty" zalegają z płaceniem składek w ZUS-ie od 1989 r. Niektórzy pracownicy mogą się zdziwić, kiedy zechcą odejść na emeryturę, a okaże się, że brakuje im do niej jeszcze 10 lat, a przez ostatnie lata pracowali „na czarno". W zakładzie nagminnie naruszane są przepisy kodeksu karnego, odnośnie terminowego opłacania składek. Sprawa ta trafiła już do sądu. Kasa zapomogowa-pożyczkowa w ogóle w „Fastach" przestała funkcjonować. Zdarza się, że pracownicy i ich rodziny żyją na skraju nędzy.

Pracownicy bez grosza

– Najgorzej jest w zakładach tekstylnych, gdzie ludzie w tym roku nie dostali jeszcze ani grosza. Pracownicy wykańczalni i tkalni dostali za styczeń tylko po 400 zł. Natomiast ci z przędzy i techniczni otrzymali dopiero po 220 zł – żali się jeden z pracowników „Fast", który ze strachu przed zwolnieniem chce pozostać anonimowy.

Pracownicy wolą przychodzić do pracy praktycznie za darmo, niż stanąć przed faktem, że są bezrobotni. Z drugiej strony nie ma im się co dziwić, kiedy przez dwadzieścia lat wykonywali określoną czynność w zakładzie. To ich jedyna specjalizacja, która z pewnością nie pomoże im w znalezieniu pracy.

Pracownik szkolony

– Obecny prezes dobrze wyszkolił pracowników. Teraz już chyba nikt nie zdecyduje się na strajk. Kiedyś na jednym wydziale na dwa tygodnie stanęła produkcja. Prezes wreszcie przyszedł do pracowników i powiedział, że albo zaczną robotę, albo po hali będzie wiatr hulał – od razu przerwano strajk, chociaż nikt niczego nie wynegocjował – mówi nasz rozmówca.

Wśród pracowników daje się zauważyć pewien marazm. Sytuacja przypomina życie kobiet, które pozostają w patologicznych związkach i mówią – „Niech pije, bije, ale niech będzie". Na potwierdzenie tego warto przytoczyć fragment pisma, które Komisja Międzyzakładowa Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80" w Zakładach Przemysłu Bawełnianego wysłała do redakcji tygodnika „Polityka", w ramach reakcji na artykuł Bianki Mikołajweskiej z 16 lutego „Ty nie masz nic, ja nie mam nic".

Bianka Mikołajewska w swoim artykule pisze m.in. o tym, że Wojciech Topiński, były prezes ZUS z byłym wiceministrem przekształceń własnościowych, byłym prezes PLL LOT i młodymi finansistami kupili m.in. zadłużone Fasty, przekształcili je w mniejsze spółki. Cały majątek przenieśli do jednej z nich, a reszcie zostały tylko długi. Ponadto w artykule przeczytać możemy, że Fasty zostały kupione za 60 tys. zł, pod warunkiem jednak, że zadłużenie będzie spłacane planowo, wprowadzone zostaną inwestycje i utrzymane będzie zatrudnienie. I z korzyścią dla grupy prywatnych przedsiębiorców utrzymuje się miejsca pracy, chociaż długów nie spłacono. Z tekstu wynika jedno, że długi nie będą spłacane, a pieniądze za towar, nawet gdy pracownicy w Fastach coś wytworzą i firma to sprzeda, zgarnie kto inny.

Nasz informator twierdzi, że cena kupna zakładu została w artykule zaniżona o połowę. Jeżeli jednak chodzi o wysysanie pieniędzy z większości spółek należących do holdingu czy o dobre stosunki Topińskiego z urzędnikami, politykami czy przedsiębiorcami, to wszystko się zgadza. Gdyby jednak pracownicy wiedzieli, że kombinat zostanie sprzedany tak tanio, to sami chętnie kupiliby jego akcje.

Chętnie całe Fasty kupiłby pewnie prezes „Aneksu", który w 1998 r. zdecydował się kupić jedną halę z przeznaczeniem na Centrum Handlowe. Zapłacił wówczas 4,7 mln zł właścicielowi fabryki – XIII Narodowemu Funduszowi Inwestycyjnemu Fortuna. Rok później Fortuna znalazła nabywcę na całe Fasty za kwotę kilkakrotnie mniejszą niż hala „Aneksu" stanowiąca jedną szóstą obiektów Fast. „Aneks" płacił pieniądze w ratach, a co z nimi później zrobił właściciel? Nie wiadomo. Nie odczuli tego pracownicy, nie skorzystała fabryka...

Niech się bogacą

„Artykuł ten wywołał nasz najwyższy niepokój, bo boimy się bezrobocia, a w naszym odczuciu, jedyny wniosek jaki można z tego artykułu wyciągnąć, to taki, że nasze przedsiębiorstwo trzeba zamknąć i tym samym nas skazać na los bezrobotnego". Dalej czytamy „Artykuł Bianki Mikołajewskiej jest nagonką obrzucającą błotem naszą firmę... Po raz pierwszy od dłuższego czasu mamy do czynienia ze sprawnym prywatnym zarządem, który zwiększa sprzedaż, produkcję i stabilizuje zatrudnienie (zwalnia pracowników, a pozostałym nie wypłaca w terminie pensji – przyp. aut.). Byliśmy od początku poinformowani, że jeżeli nie dojdzie do zawarcia układu z wierzycielami naszej bardzo zadłużonej firmy (około 48 mln zł – przyp. aut.), zamiany zbędnych nieruchomości za długi wobec Skarbu Państwa, to innej drogi niż upadłość dla naszej firmy nie będzie (zgodnie z prawem, gdy wysokość długu spółki przekracza wielkość jej majątku, co w przypadku Fast już dawno nastąpiło, zarząd powinien ogłosić upadłość). I dlatego poparliśmy zarząd w tworzeniu struktury holdingowej, co stwarza szansę, że ewentualna upadłość części zakładu nie pociągnie za sobą utraty wszystkich miejsc pracy... **Może obecni prywatni właściciele bardzo się na tym wzbogacą, ale wolimy to niż los bezrobotnego."**

Wspólny problem

I tak zamiast prezesa, to przedstawiciele związków zawodowych chodzą prosić o umorzenie długów do Zakładu Energetycznego czy ZUS-u.

W przypadku Fast znajduje zastosowanie kolejne powiedzenie. „Jeżeli pożyczasz milion, to twój problem. Jednak jeżeli jesteś komuś winien kilkadziesiąt milionów, to już problem masz ty i wierzyciel." Może dlatego i ZUS, i Urząd Skarbowy i inne zakłady, którym Fasty są winne kilkadziesiąt milionów zł, nie mają interesu w tym, żeby zakład przestał funkcjonować.

Ponadto jeżeli Fasty upadną, to wydatki na zasiłki dla bezrobotnych, pomoc społeczną czy wcześniejsze emerytury będą dużym obciążeniem dla budżetu państwa. (KP)

W XIX w. białostockie manufaktury włókiennicze niewiele ustępowały łódzkim. W 1953 r., w ministerstwie przemysłu i handlu podjęto decyzję o budowie kombinatu włókienniczego w podbiałostockiej wsi Fasty. Radzieccy specjaliści opracowali projekt budowy zakładu. Z ZSRR pochodziły też pierwsze urządzenia.
Pierwszą przędzę wyprodukowano w 1955 r. Przez dwa kolejne lata przekazano do użytku przędzalnie, farbiarnie i wykańczalnię. W latach 70-tych i 80-tych systematycznie dokonywano modernizacji wyposażenia fabryki.
W latach 70-tych w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty" pracowało prawie 8 tys. osób. Fabryka zaliczana była do największych i najbardziej renomowanych zakładów bawełnianych w kraju.
W 1989 r. w kombinacie zatrudnionych było już tylko 4,2 tys. pracowników. Obecnie pracuje tam około 1 tys. osób.



P. Niemczynowicz



P. Niemczynowicz

Jedna hala Fast, w której mieści się Centrum Handlowe „Aneks", została sprzedana za 4,7 mln zł, rok później całe Fasty za 60 tys. zł

Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność"

Biorąc pod uwagę rynek pracy na terenie województwa podlaskiego, sytuacja w Fastach nie jest czymś wyjątkowym. Związki zawodowe w tym zakładzie, szczególnie „Solidarność", wykazały się ogromną odpowiedzialnością. Cały czas zabiegały, by ten zakład funkcjonował. Nie chciały dopuścić do ogłoszenia upadłości. Cały czas myślały o miejscach pracy. Ten nie popełnia błędu, kto nic nie robi.
Na ostatnim regionalnym zjeździe „Solidarności" padł wniosek, by Zarząd Regionu wystąpił do organów ścigania z wnioskiem o sprawdzenie prawidłowości kupna udziałów w Fastach przez obecnego prezesa. Wnieśliśmy taki wniosek do prokuratury, więc ta sprawa w organach ścigania jest znana. Kwestie związane z niepłaceniem składek do ZUS też są znane. Większość zaniedbań w Fastach nie jest żadną tajemnicą. Wszyscy o tym wiedzą. Oprócz prokuratury i policji, także inne organy mogłyby się zainteresować działalnością prezesa Fast.

Wojciech Topiński, prezes Zarządu „Fasty" Holding SA

Fasty posiadały duże zadłużenie z tytułu składki należnej od ubezpieczonego już w chwili prywatyzacji i płacone na bieżąco składki nie zapobiegały totalnej i paraliżującej firmę egzekucji komorniczej. Zadłużenie przedsiębiorstw w ZUS jest problemem całej gospodarki. Sięga już 20 mld zł i ZUS jest największym wierzycielem w sektorze przedsiębiorstw. Jeżeli ZUS nie zgłasza setek firm do upadłości to dlatego, że taka polityka długofalowo zmniejszałaby wpływy ZUS ze składek. Wzorem UE problem ten – niesłychanie delikatny ze względu na skutki w sferze bezrobocia i dyscypliny fiskalnej – jest aktualnie wypracowywany przez rząd i ZUS. Mamy nadzieję doczekać stosownych decyzji i regulacji prawnych.
Nie jest prawdą, że Zarząd „Fasty" SA zwlekał ze złożeniem wniosku do sądu o ogłoszenie upadłości. Zarząd zwrócił się bowiem do sądu o otwarcie i przeprowadzenie układu z wierzycielami i ta procedura nie jest jeszcze zakończona. Wszczęcie procedury układowej upoważnia zarząd, aby nie składał wniosku o upadłość.

Wypowiedź na podstawie sprostowania, które Wojciech Topiński wysłał w poniedziałek do Jerzego Baczyńskiego, redaktora naczelnego „Polityki".

Nr 84

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

Wkrótce pacjenci ełckiego szpitala będą leczyć się w nowym obiekcie

Wiosenna przeprowadzka

Na koniec marca Urząd Miasta w Ełku określił termin przeniesienia szpitala do nowego obiektu na osiedlu Baranki. Prezydent Ełku Zdzisław Fadrowski zapewnia, że tym samym, samorząd miejski wywiąże się z umowy zawartej ze starostwem powiatowym, ponieważ w rzeczywistości przejął prowadzenie opieki medycznej na koniec pierwszego kwartału 2001 roku.

Samorząd miejski ingerował w budowę nowego szpitala na osiedlu Baranki już od połowy lat 90-tych. To właśnie dzięki działaniom Urzędu Miasta inwestycja została wznowiona. Przyjęty w 2000 roku przez marszałka województwa program restrukturyzacji lecznictwa przewidywał likwidację szpitala miejskiego w Ełku. Tylko zdecydowany sprzeciw Zarządu i Rady Miasta, spowodował, ze plany te nie zostały wprowadzone w życie. Nie mniej jednak, w tym samym roku Starostwo Powiatowe postawiło Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w stan likwidacji. Już wtedy samorząd miejski rozpoczął rozmowy dotyczące przejęcia zadania prowadzenia opieki medycznej. Zaowocowały one podpisaniem porozumienia, na mocy którego z początkiem 2001 r. miasto przejęło to zadanie, aby zapewnić mieszkańcom opiekę medyczną na właściwym poziomie. UM miał jednak w ciągu roku doprowadzić do przeniesienia szpitala do nowych budynków.

– Fizycznie przejęcie budowy szpitala na osiedlu Baranki nastąpiło jednak dopiero pod koniec marca. Trzymiesięczny poślizg był spowodowany koniecznością wykonania inwentaryzacji w dokumentacji całego obiektu – mówi Zdzisław Fadrowski, prezydent Ełku. – W tym czasie powstał również wojewódzki program lecznictwa specjalistycznego, w którym zawarte zostały oba ełckie szpitale.

Dopiero wtedy miasto mogło przystąpić do sporządzania dokumentacji technicznej, opartej właśnie na tym programie. Następnie dokonano korekt technicznych pozwalających na jak najszybsze oddanie do użytku niezbędnego minimum pomieszczeń w nowym obiekcie. W międzyczasie analizowano kwestie finansowe realizacji inwestycji. Kolejne starania miejskich samorządowców spowodowały, że szpital znalazł się w kontrakcie województwa warmińsko-mazurskiego. Według niego w ciągu dwóch lat budżet państwa ma zasilić budowę szpitala kwotą prawie 11 mln złotych. Biorąc pod uwagę termin podpisania kontraktu oraz dokumentów wykonawczych, strona finansowa budowy szpitala została zamknięta na koniec sierpnia 2001 r.

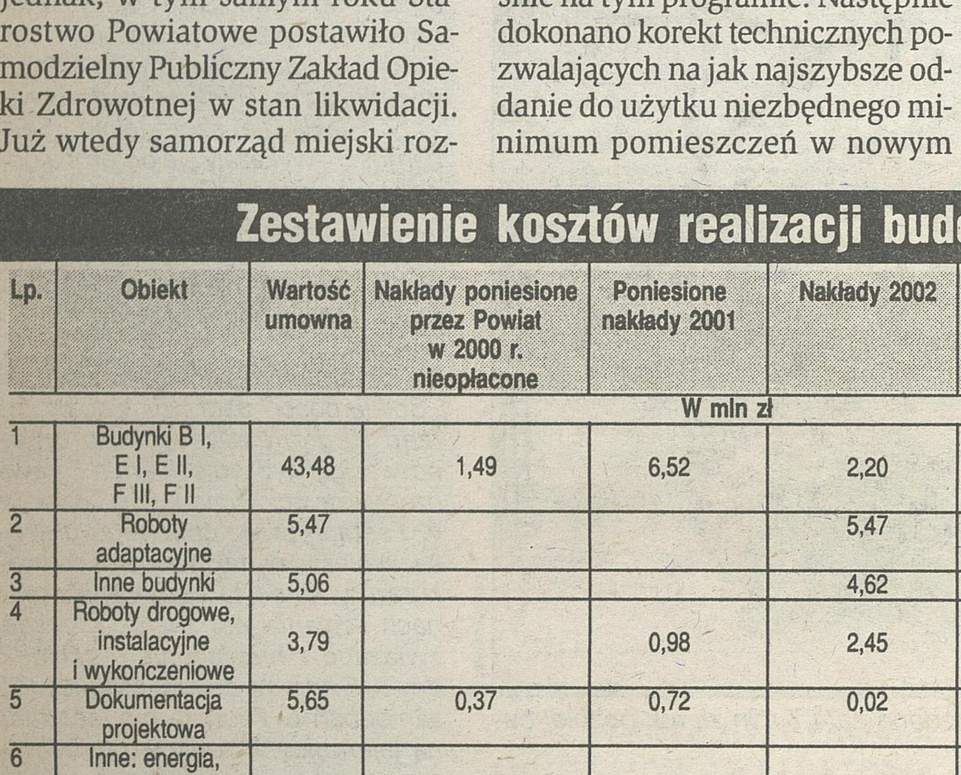
– Dopiero wtedy realnie mogliśmy określić jakimi środkami dysponujemy. Ponadto UM zaciągnął na ten cel 10 mln kredytu – twierdzi Z. Fadrowski. – Tym samym byliśmy w stanie podpisać umowy z wykonawcami, np. na komputeryzację obiektów szpitalnych.

W trakcie realizacji inwestycji w nowych budynkach stwierdzono szereg usterek. One również wpłynęły na opóźnienie oddania obiektu do użytku.

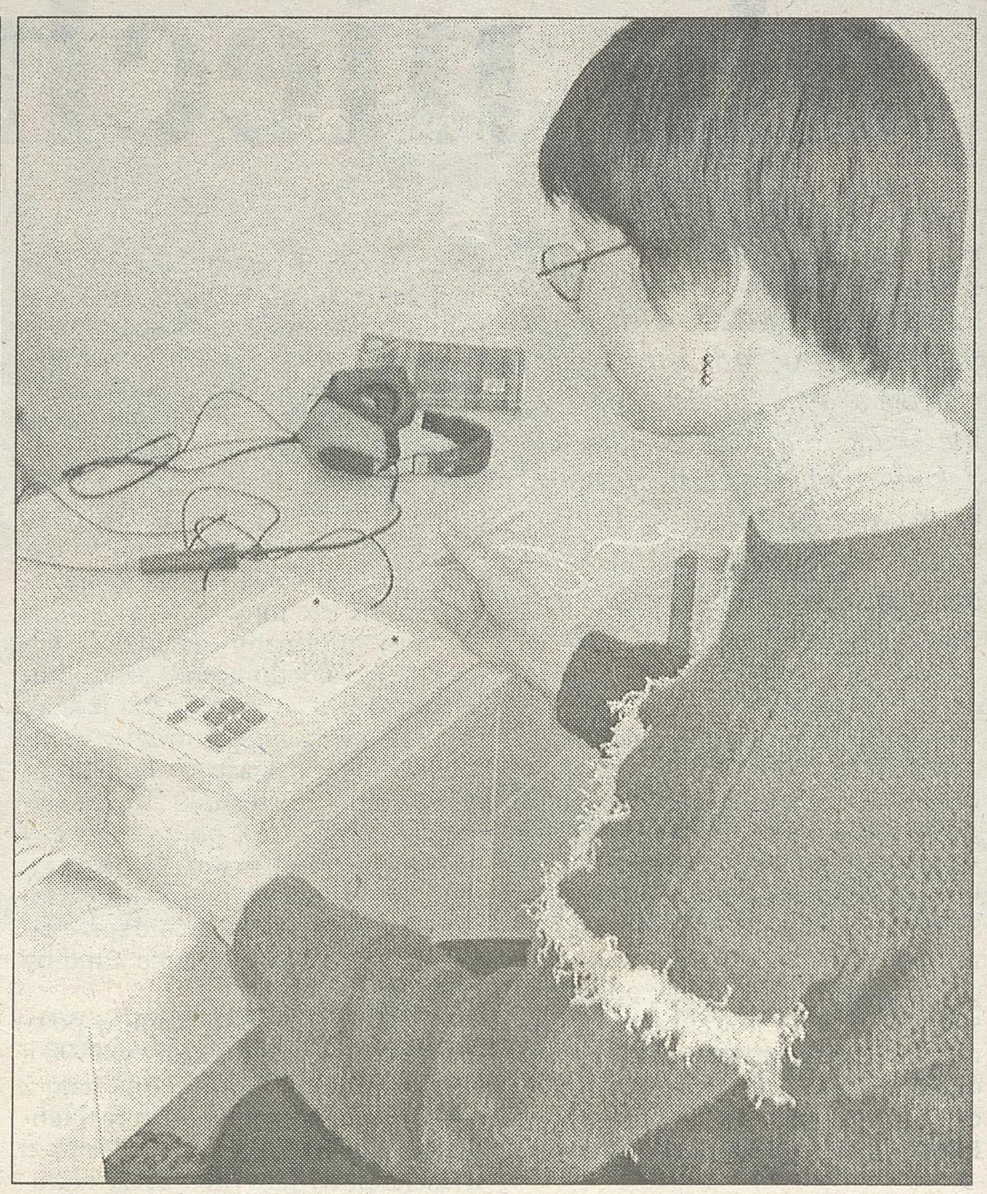
Jak twierdzi Zdzisław Fadrowski, szpital przeniesie się do nowych budynków w marcu br.

Zestawienie kosztów realizacji budowy szpitala

Lp.	Obiekt	Wartość umowna	Nakłady poniesione przez Powiat w 2000 r. nieopłacone	Poniesione nakłady 2001	Nakłady 2002	Płatności 2003 nakładów poniesionych w 2002 r.	Ewentualne nakłady 2003	Nakłady po roku 2003
				W mln zł				
1	Budynki B I, E I, E II, F III, F II	43,48	1,49	6,52	2,20	0,20	0,14	9,28
2	Roboty adaptacyjne	5,47			5,47	1,47	0,10	
3	Inne budynki	5,06			4,62	0,42	0,50	
4	Roboty drogowe, instalacyjne i wykończeniowe	3,79		0,98	2,45		0,36	
5	Dokumentacja projektowa	5,65	0,37	0,72	0,02			
6	Inne: energia, ogrzewanie, opłaty, konserwacje, dozór			0,52	1,42			
RAZEM:		63,45	1,86	8,74	16,18	2,09	1,10	9,28



Dodatnie temperatury spowodowały, że nawet w lutym kontynuowane są prace nad Jeziorem Ełckim. Dzięki temu nowe umocnienia linii brzegowej wbudowano już okolicach cypla. Zdzisław Fadrowski, prezydent Ełku zapewnia, że po zakończeniu prac teren zostanie uporządkowany. Kolejnym etapem inwestycji będzie położenie dalszej części ciągu pieszego. Obecnie ełczanie mogą korzystać ze spacerów estetycznym skwerkiem wzdłuż całej ul. Pułaskiego.



Do badań wykorzystywany jest audiometr przekazany przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Pierwsza na Mazurach pracownia surdopedagogiczna

Badania w Centrum

Wszyscy wychowankowie ełckich przedszkoli samorządowych przejdą przesiewowe badania słuchu. Przeprowadzi je pracownik działającej już w Centrum Studiów Bałtyckich pracowni surdopedagogicznej, której działalność jest współfinansowana przez Urząd Miasta w Ełku.

W Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku powstała pracownia surdopedagogiczna. Jest to pierwsza na Mazurach tego typu placówka. W województwie podobna pracownia funkcjonuje jedynie na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.

Historia ełckiej pracowni surdopedagogicznej sięga połowy ubiegłego roku. Do miasta przyjechała wtedy grupa współpracujących z UWM studentów z Niemiec. Przeprowadzili oni razem ze studentami polskimi badania słuchu wśród wychowanków ełckiego przedszkola „Ekoludki". Po przebadaniu blisko 300 dzieci, u kilkunastu przedszkolaków wykryto wady słuchu, u trzech poważne.

W październiku ub.r. Józef Górniewicz, rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, oficjalnie zaproponował utworzenie pracowni surdopedagogicznej w Centrum Studiów Bałtyckich. Zarząd Miasta Ełku zgodził się współfinansować koszty jej utrzymania. Konieczny do badań audiometr przekazały władze olsztyńskiej uczelni, zaś pomieszczenie na potrzeby pracowni wygospodarowano w CSB. Wykwalifikowany pracownik pochodzi również z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

W ciągu najbliższych dni ełckie przedszkolaki zostaną poddane bezpłatnym badaniom. Skorzystać z nich będą mogły również dzieci, które nie uczęszczają do samorządowych placówek.

– Na razie badania przeprowadzane będą tylko na terenie Ełku – mówi Kazimierz Zwirowicz, kierownik CSB. – Chcemy jednak, aby działalność uczelni promieniowała na cały region. Mieliśmy już sygnały od osób np. z Gołdapi, które są zainteresowane badaniami.

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Kobiety są dyskryminowane zarówno w pracy, w domu, jak i w życiu publicznym – uważa minister Izabela Jaruga-Nowacka

Kobiety nie chcą przywilejów

Wyrównanie statusu polskich kobiet i mężczyzn, jednakowy dostęp przedstawicieli obu płci do pracy w różnych zawodach oraz do życia publicznego – to główne zadania, jakie stawia sobie pełnomocnik rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn w Polsce Izabela Jaruga-Nowacka. O potrzebie istnienia swojego urzędu przekonywała studentów białostockich uczelni.

– W artykule 33 Konstytucji RP mamy zapis, na mocy którego kobiety i mężczyźni w Polsce mają równe prawa, zarówno w zakresie możliwości realizacji pracy zawodowej, awansowania, jak i dzielenia obowiązków rodzicielskich. To jest pewna deklaracja, norma, jednak większość z nas zdaje sobie sprawę z tego, że w życiu praktycznym, na co dzień, ta norma nie jest realizowana – mówi Jaruga-Nowacka.

Art. 33 Konstytucji:
pkt.1 Kobieta i mężczyzna w Rzeczpospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.
pkt. 2 Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń.

Wykształcone bezrobotne

Jak różna jest sytuacja kobiet i mężczyzn widzimy chociażby w dziedzinie jednego z najbardziej dramatycznych polskich problemów, jakim jest bezrobocie. W naszym kraju kształtuje się ono na poziomie 17,4 proc., ale aż 54 proc. bezrobotnych stanowią kobiety.

– Dzieje się tak, pomimo tego że kobiety są lepiej wykształcone, godzą się pracować poniżej swoich kwalifikacji i umiejętności oraz pracują „taniej", bo zarabiają 20-30 proc. mniej niż mężczyźni – przekonuje Jaruga-Nowacka. – Jesteśmy aktywniejsze w przekwalifikowywaniu się, w poszukiwaniu pracy, a mimo to dłużej pozostajemy bezrobotne.

Jak wytłumaczyć ten paradoks? Przede wszystkim warto przyjrzeć się temu, jak kobiety są postrzegane przez pracodawców.

– W Polsce funkcjonuje paradoks polegający na tym że mimo iż dzieci mamy razem, tzn. kobiety i mężczyźni, to w gruncie rzeczy tylko matka uważana jest za główną opiekunkę i osobę odpowiedzialną za wychowanie dzieci – wyjaśnia Jaruga-Nowacka. – Tymczasem jest to przecież nieprawdą. Mężczyźni też chcą się opiekować dziećmi i w wielu rodzinach znakomicie się z tego zadania wywiązują. Do tej pory jednak mężczyzna nie miał w tej dziedzinie gwarantowanych żadnych praw.

Jednym ze sztandarowych haseł Polski po II wojnie światowej było „pełne zatrudnienie". O bezrobociu wtedy nie mogło być mowy. Wówczas też zrodziło się powiedzenie: „czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy". Jeżeli przyjrzymy się obowiązującemu wówczas kodeksowi pracy, od razu zauważymy, że PRL-owski ustawodawca wyznaczył kobiecie jako pierwszy etat obowiązki wychowawczo-opiekuńcze. Kobiety otrzymały szereg przywilejów, które pomagały wykonywać jednocześnie dwa zawody: opiekować się dziećmi i pracować zawodowo.

– Kiedy zaś pojawiła się gospodarka wolnorynkowa, to pracodawcy słusznie zauważyli, że kobiety mają absencję w pracy dwa razy większą niż mężczyźni. Tak już bowiem jest, że dzieci, szczególnie małe, mają to do siebie, że chorują i ktoś się nimi musi zająć. Dobrze by było, gdyby małżonkowie mogli podzielić się tą opieką – zauważa pełnomocnik rządu ds. równego statusu mężczyzn i kobiet.

Nigdy nie było to proste. Organizacje kobiece już w czasach PRL-u dopominały się o to, aby również mężczyzna mógł zostać w domu ze swoim chorym dzieckiem. Jednak nie było to możliwe, chociażby z tego względu, że panowie zarabiali więcej niż panie i ustawodawca obawiał się, że kiedy mężczyźni zaczną opiekować się dziećmi, będzie to drożej kosztowało budżet państwa. Dopiero w 1985 r. przyznano ojcu prawo do opieki nad chorym dzieckiem.

– Oczywiście, nie zmieniło to radykalnie sytuacji kobiet na rynku pracy, ale jeżeli ktoś mnie pyta: czy tego typu zmiany ustawodawcze przyniosą zmiany obyczajów, odpowiadam: wierzę w to, ponieważ bez zmian prawnych niemożliwą jest zmiana obyczajów – wyjaśnia Jaruga-Nowacka.

Dodaje też, że jeżeli mamy tworzyć warunki dla partnerskich małżeństw, to nasze państwo decyzje typu: które z małżonków zajmie się pracami domowymi, a które z nich podejmie pracę zarobkową – powinno pozostawiać samym małżonkom. Dopiero wtedy będziemy mogli mówić o bardziej partnerskim funkcjonowaniu rodziny oraz o partnerskim funkcjonowaniu kobiet i mężczyzn na rynku pracy.

Ponad 63 proc. Polek chce zagwarantowania miejsc dla kobiet na listach do parlamentu (na podst. danych CBOS). Taki system obowiązuje m.in. w Belgii, Danii, Finlandii, Francji i Norwegii. Unia Europejska dążenie do równości płci uznała w latach 90. za jeden ze swoich priorytetów.

Feministki chcą prawa wyboru

Wszyscy wiemy, że od jakiegoś już czasu udział kobiet w życiu publicznym, społecznym i politycznym jest ogromny. Tymczasem w przeprowadzanych wśród kobiet sondażach pojawiają się pytania: czy chciałyby pracować zawodowo, gdyby miały zapewnione utrzymanie.

– Na tak postawione pytanie ponad 70 proc. kobiet odpowiada, że gdyby miały zapewnione utrzymanie, to nie musiałyby pracować zawodowo. Wtedy pojawiają się w gazetach nagłówki: feministki zmuszają kobiety do pracy! – denerwuje się pełnomocnik rządu do spraw równego statusu mężczyzn i kobiet.

Uzasadnia, że feministki nikogo do niczego nie zmuszają, tylko starają się, abyśmy mieli wszyscy – kobiety i mężczyźni – prawo wyboru. Dodaje też, że tego typu pytania ukazują, jaka jest dyskryminacja kobiet. Dlaczego nikt nie pyta mężczyzn, czy chcieliby pracować, gdyby mieli zapewnione warunki utrzymania?

– Gdyby ich o to zapytać, to prawdopodobnie 80-90 proc. mężczyzn odpowiedziałoby na tak postawione pytanie, że nie chcieliby pracować. I co wtedy, czy pojawiłby się w gazetach nagłówki, że Polacy nie chcą pracować? – zastanawia się Jaruga-Nowacka. – Ukazuje to pewien absurd tego pytania.

Polacy, zarówno kobiety jak i mężczyźni, muszą bowiem pracować, aby utrzymać siebie i swoje rodziny. Niewiele osób może sobie pozwolić na dokonywanie wyboru: pracować czy zostać w domu.

Izabela Jaruga-Nowacka deklaruje, że jako pełnomocnik rządu ds. równego statusu mężczyzn i kobiet będzie starała się prowadzić takie badania, które odejdą od dywagowania – czy jest dyskryminacja kobiet, czy jej nie ma – w atmosferze sensacji. Jako główny cel stawia sobie „rzeczywiste wyrównanie statusu polskich kobiet i mężczyzn", czyli jednakowy dostęp przedstawicieli obu płci do pracy w różnych zawodach oraz do życia politycznego.

– Dwa lata temu powstał rządowy raport, w którym przeczytałam, że w Polsce rodzi się mniej dzieci „z powodu nadmiernych aspiracji edukacyjno-zawodowych kobiet" – dodaje. – Zdanie to bardzo mnie zabolało, ponieważ takich diagnoz stawiać nie można. W Polsce rodzi się mniej dzieci nie dlatego, że kobiety mają aspiracje edukacyjno-zawodowe, a dlatego, że Polacy są zagrożeni bezrobociem, nie mają mieszkań i mało zarabiają.

Mimo konstytucyjnych zapisów gwarantujących równe prawa obu płci, kobiety są w Polsce dyskryminowane – uważa 70 proc. badanych Polek. Chociaż kobiety stanowią ponad połowę obywateli, są lepiej wykształcone niż mężczyźni, bardziej odpowiedzialne i wrażliwe na sprawy społeczne – żyją na marginesie spraw publicznych i mają utrudniony awans zawodowy.

Tacierzyńskie urlopy

Co ostatnio zmieniło się w polskim prawodawstwie w kierunku wyrównania statusu kobiet i mężczyzn?

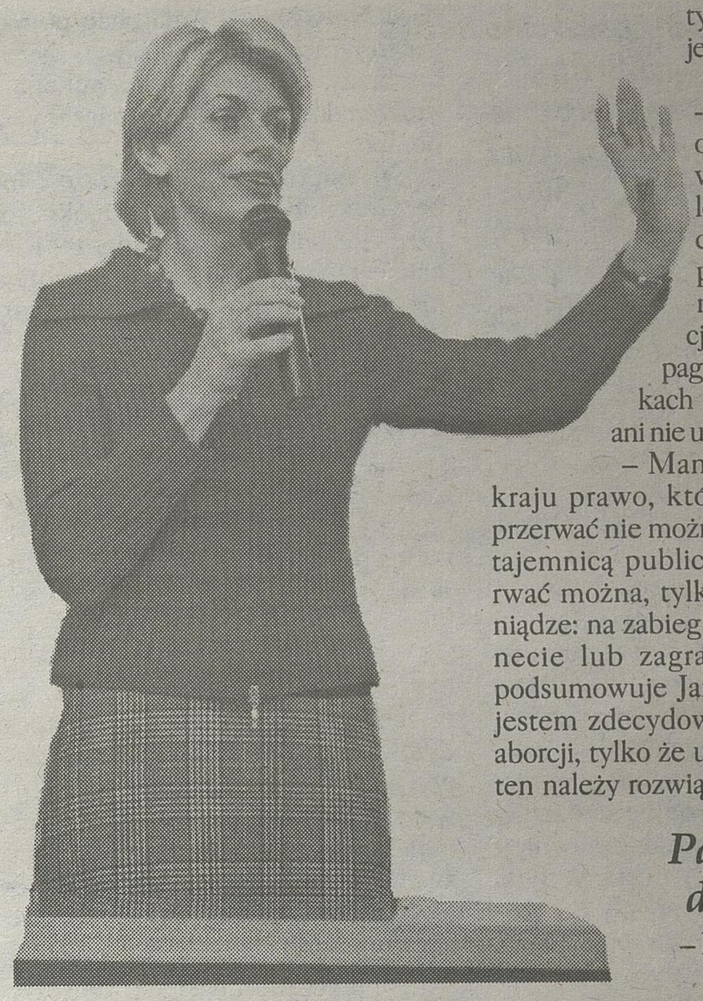
– Możliwe są już wspólne urlopy rodzicielskie – cieszy się Jaruga-Nowacka. – Od 1 stycznia br. istnieje też możliwość podzielenia urlopu macierzyńskiego między matkę a ojca, tzn. po 14 tygodniach sprawowania opieki nad dzieckiem przez mamę, dalszą część urlopu może przejąć ojciec.

Pełnomocniczka polskiego rządu dodaje, że w niektórych krajach skandynawskich ten urlop „tacierzyński" jest obowiązkowy, tzn. żadne z rodziców nie dostanie zasiłku, jeżeli przynajmniej części urlopu nie wykorzysta ojciec. Z punktu widzenia pracodawców jest to niezwykle skuteczny sposób na zmniejszenie bezrobocia kobiet. Aktualnie bowiem wielu pracodawców boi się zatrudniać młodą pannę czy też mężatkę w obawie, że „za chwilę" zajdzie ona w ciążę, a po urodzeniu dziecka często będzie brała zwolnienia.

Kobietom – zabronione

– W Polsce istnieje „wykaz prac wzbronionych kobietom", co już samo w sobie brzmi niezmiernie dyskryminująco – mówi Jaruga-Nowacka. – Wielokrotnie już zwracałam się do ministra pracy, aby zmienił nazwę i zasady powstawania tego wykazu.

Wykaz ten obejmuje około 90 zawodów, w których nie wolno zatrudniać kobiet. Z założenia ma on chronić zdrowie kobiet, które zamierzają zajść w ciążę i praca w szkodliwych warunkach może mieć zły wpływ na zdrowie ich przyszłego potomstwa.



– To prawda. Trzeba chronić kobietę, kiedy ma ona tego typu plan – przyznaje Jaruga-Nowacka. – Ale trzeba również chronić zdrowie mężczyzny, który ma tego typu plan. Praca mężczyzny w środowisku napromieniowanym lub skażonym chemicznie może mieć zły wpływ również na jego zdrowie, no i na zdrowie jego potomstwa.

Zdaniem Jarugi-Nowackiej, nie można zabraniać kobiecie podjęcia pracy w jakimś zawodzie, zasłaniając się troską o jej przyszłe potomstwo w momencie, kiedy ona nie zamierza mieć tego potomstwa, bo ma już np. sześcioro dzieci i więcej nie chce albo też ma już tyle lat, że nie może mieć dzieci.

Publiczna tajemnica

Jedną z pierwszych publicznie dyskutowanych spraw w demokratycznej Polsce była sprawa dostępności do przerywania ciąży.

– To była bardzo ważna debata – pokreśla Jaruga-Nowacka. – Uważałam, że niedobrze się dzieje, że w Polsce jest tak wysoka liczba zabiegów przerywania ciąży, że w gruncie rzeczy zabieg ten traktuje się jako środek antykoncepcyjny. Natomiast sposób, w jaki próbujemy walczyć z tym zjawiskiem jest jednym z najgorszych!

Zdaniem Jarugi-Nowackiej, obecnie obowiązująca ustawa antyaborcyjna wcale nie zapobiega niechcianym ciążom, ponieważ w Polsce nie ma rzetelnej edukacji seksualnej, nie propagujemy wiedzy o środkach antykoncepcyjnych, ani nie ułatwiamy ich zakupu.

– Mamy więc w naszym kraju prawo, które mówi, że ciąży przerwać nie można, a tymczasem jest tajemnicą publiczną, że ciążę przerwać można, tylko trzeba mieć pieniądze: na zabieg w prywatnym gabinecie lub zagranicznej klinice – podsumowuje Jaruga-Nowacka. – Ja jestem zdecydowaną przeciwniczką aborcji, tylko że uważam, że problem ten należy rozwiązać racjonalnie.

Panie do polityki!

– Istotną sprawą, którą będzie zajmował się mój urząd, będzie zwiększenie udziału kobiet w procesie podejmowania decyzji – zapowiada Izabela Jaurga-Nowacka.

Aktualnie liderami polskich partii politycznych, od lewej strony do prawej, są mężczyźni. Marszałek Sejmu i Senatu – mężczyzna, ośmioosobowe prezydium Senatu – sami mężczyźni. Kobiety-parlamentarzystki stanowią zaledwie 20 proc. wszystkich posłów do Sejmu.

– Mamy mały wpływ na decyzje podejmowane przez ten organ – podsumowuje Jaruga-Nowacka. – Mimo tego, że prawie 46 proc. Polaków uważa, w parlamencie powinno być „po równo" kobiet i mężczyzn.

Zdaniem Jarugi-Nowackiej, kobiety są na ogół lepiej przygotowane do debaty, lepsze merytorycznie, nie są uwikłane w korupcję, nie zasłynęły w skandalach.

– Jeżeli mamy rozwiązywać w parlamencie nasze trudne, bieżące problemy, to nie da się ich dobrze rozwiązać bez głosu kobiet – pokreśla pełnomocniczka rządu. – Te dwie wrażliwości, dwa punkty widzenia, te dwa odmienne doświadczenia – męskie i damskie – muszą się spotkać. Kobiety nie chcą żadnych przywilejów, tylko równych szans z mężczyznami!

Zanotowała:
Dorota Naumczyk
Fot. P. Niemczynowicz

REKLAMA

LAMINAT Sp. J.
HURTOWNIA PŁYT LAMINOWANYCH



● panele podłogowe
promocja na 12 kolorów
● panele boazeryjne MDF
30 kolorów - 2 kolory w super cenie!!!
● płyty MDF, HDF
● blaty kuchenne - postforming
● obrzeża kolorowe wykończeniowe
● płyty meblowe laminowane i surowe

cięcie na wymiar

Dobrzyniewo Duże, ul. Ełcka 39
tel./fax (085) 719-73-79, 719-73-78

D34402gwbhc

Sukces nie jest zarezerwowany wyłącznie dla osób pełnosprawnych

Pejzaż malowany ustami

Anna Dąbrowska, Urszula Kucharska i Władysław Brzuzy łamią wszelkie stereotypy osoby niepełnosprawnej, zamkniętej w domu, bez zajęcia i perspektyw. Sukces osiągnęli na wózkach i o kulach. Są dowodem na to, że jeśli się wie, co chce się osiągnąć, znajdzie się w sobie siłę i konsekwencję, to wszystko jest możliwe.

MONIKA STELMACH

Twórczość plastyczna dla węgorzewianki Anny Dąbrowskiej jest drzwiami do ludzi. Zanim zaczęła malować i rysować całe lata spędzała zamknięta w czterech ścianach domu. Cierpi na czterokończynowy, dziecięcy paraliż. Jej niespełnionym marzeniem jest samodzielne siedzenie.

Wykorzystała więc najsprawniejszą część swego ciała – usta. W 1992 nauczycielka Ani ze szkoły specjalnej pokazała jej, że w ten sposób można malować. To był początek wielkiego zwrotu w jej życiu.

– Bałam się ludzi – wspomina Anna Dąbrowska. – Bałam się, że będą na mnie patrzeć. Kiedy uczestniczyłam w pierwszych wernisażach moich wystaw wciąż myślałam, że oglądają mnie, a nie moje obrazy.

Krok po kroku

Zaufanie ludziom, to największe wyzwanie, z którym zmierzyła się Ania. Wygrała batalię z lękiem.

– Jeszcze kilka lat temu nie mogłaby pani siedzieć i rozmawiać z Anią – mówi Jan Wincza, wujek, przyjaciel i prawny opiekun. – Ona by na to nie pozwoliła. Wstydziłaby się pokazać, bałaby się reakcji.

W wojewódzkim Forum Twórczości Artystycznej „Sprawni inaczej" w Augustowie otrzymała wyróżnienie. Jednak trzeba było ją przekonać, by chciała poznać nową osobę, plastyka Bernarda Nowosada. Dziś jest on opiekunem artystycznym Ani.

Przez te kilka lat wiele się zmieniło. Anna Dąbrowska jest osobą znaną. Została stypendystką Światowego Zrzeszenia Artystów Malujących Ustami i Nogami z siedzibą w Liechtensteinie. Dużo wystawia, sprzedaje obrazy. Ludzie nie budzą już u niej panicznego lęku. Zna ich wielu. Lubi gości.

– Kiedy zaczęła malować i wystawiać, uwierzyła w siebie, bo miała coś do zaoferowania innym – mówi Bernard Nowosad. – Ania chce pomagać innym. Ma do zaoferowania swoje obrazy. Daje więc je na aukcję, z których dochód jest przeznaczany na pomoc.

Najchętniej maluje pejzaże. Może z tęsknoty za światem za oknem. Dziś nie boi się wyjść z domu, jednak jest to utrudnione ze względu na niepełnosprawność. W wieku dwudziestu kilku lat pierwszy raz zobaczyła Węgorzewo nocą. To było wielkie przeżycie. Najczęściej jednak musi wierzyć telewizyjnemu wizerunkowi świata.

– Pejzaże Ani są bardzo zróżnicowane – mówi Bernard Nowosad. – Ona potrafi mnie zaskoczyć. Odbija się w nich jej nastrój.

Jak kaskader

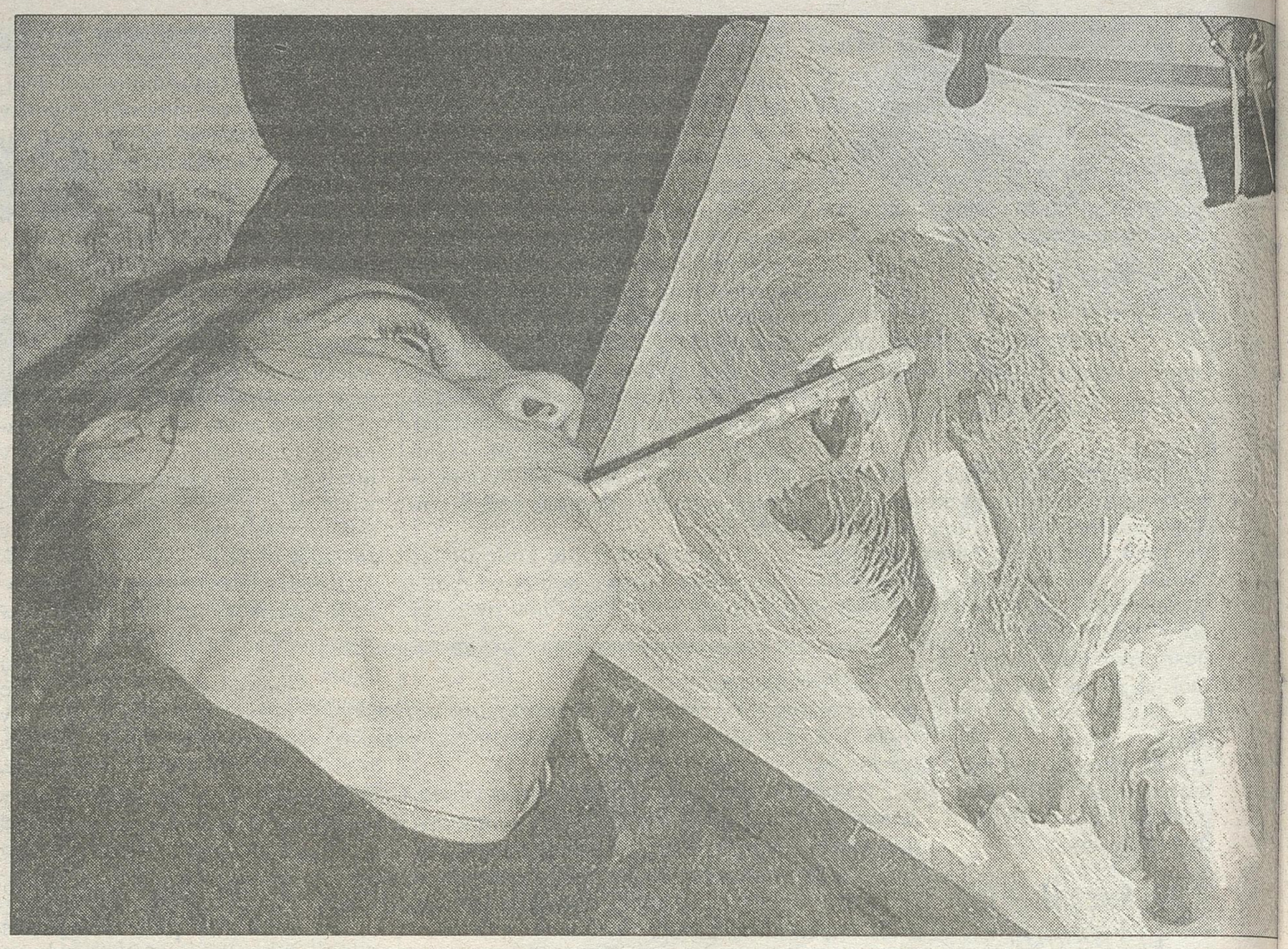
Urszula Kucharska jest zastępcą dyrektora ds. lecznictwa Mazurskiego Centrum Zdrowia w Ełku. Poruszając się na wózku inwalidzkim ukończyła studia, obroniła pracę doktorską, zwiedziła świat. Jest zapalonym żeglarzem. Wraz z mężem wychowuje dwoje dzieci. Na wstępie naszej rozmowy zaznaczyła, że nie jest żadną bohaterką i nie chce być tak odbierana.

– Jestem zwykłą osobą, która pracuje, ma rodzinę. Takich ludzi jest mnóstwo – mówi Urszula Kucharska. – Oprócz tego jeżdżę na wózku. Nie jest sukcesem to, że normalnie funkcjonuję. Nie dzielę ludzi na sprawnych i niepełnosprawnych. Po prostu są osoby, które lepiej radzą sobie w życiu oraz ci, którym wiedzie się nieco gorzej.

Była na trzecim roku studiów w Akademii Medycznej w Białymstoku, kiedy samochód wpadł w poślizg i wpadł do rowu. W połowie lat 80. pasażer na tylnym siedzeniu nie miał możliwości przypięcia się pasami.

– W chwilę później wiedziałam, że czeka mnie wózek – wspomina Urszula Kucharska. – Przecież studiowałam medycynę. Chociaż nie od razu dotarło do mnie, co to naprawdę oznacza. Zawsze byłam osobą trzeźwo myślącą. Poprosiłam więc, żeby mnie unieruchomiono i wezwano karetkę.

Po dwóch i pół roku wróciła na studia. Akademia Medyczna w Białymstoku, podobnie jak inne uczelnie w całej Polsce, nie jest pozbawiona barier architektonicznych. Niepełnosprawni do dziś toczą batalię ze schodami. Urszula Kucharska dysponuje jednak umiejętnościami dla pełnosprawnego człowieka wręcz kaskaderskimi. Potrafi np. ze stromych schodów zjechać na wózku.



Anna Dąbrowska wykorzystała swoje możliwości

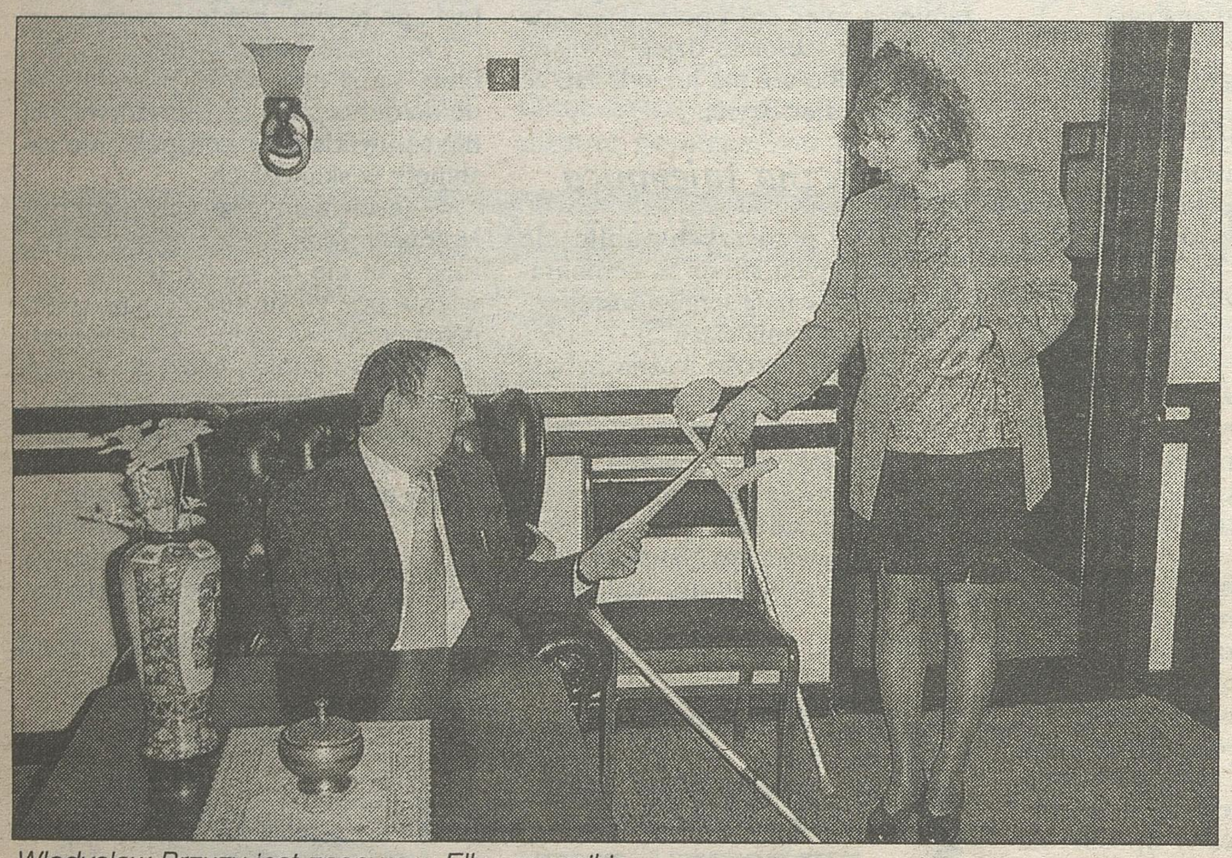
Normalność na wózku

Po wypadku i w czasie rehabilitacji szpitale i ośrodki rehabilitacyjne poznała od strony pacjenta. Dziś doświadczenia te wykorzystuje w kierowaniu szpitalem.

Była jedną z pierwszych w Polsce osób, które stworzy Grupę Aktywnej Rehabilitacji. Celem było nauczenie ludzi, jak żyć poruszając się na wózku, jak wjechać na krawężnik, zjechać ze schodów. Jej zdaniem, każdy pacjent powinien wyjść z oddziału rehabilitacyjnego z taką wiedzą. Wtedy te działania były nowatorskie.

Jednak wielu barier nie można pokonać samemu, np. wjechać po schodach na górę. Do swego gabinetu musi więc być wnoszona. Podobnie jak do wielu budynków użyteczności publicznej. Nawet Urząd Miasta oraz Starostwo Powiatowe to twierdze dla osób na wózkach. Żadna z ełckich podstawówek i szkół średnich nie jest dostępna dla osób na wózku.

– Każdy powinien umieć prosić o pomoc innych, jeśli jest ona potrzebna – mówi Urszula Kucharska. – To nie dotyczy wyłącznie osób niepełnosprawnych, chociaż w tym przypadku może nieco częściej trzeba z niej korzystać.



Władysław Brzuzy jest znanym w Ełku prawnikiem

Wierny towarzysz

Władysław Brzuzy, znany w Ełku prawnik, dorastał o kulach. Są one jego nieodłącznym towarzyszem. Nie przeszkodziły mu jednak w skończeniu szkoły średniej, studiów, podjęciu pracy, założeniu rodziny, a nawet grze w piłkę (na pozycji bramkarza) oraz chodzeniu po górach. Chociaż pochodzi z rodziny wielodzietnej, nigdy nie korzystał z pomocy opieki społecznej czy PFRON-u.

– Niepełnosprawnym jestem od dziecka – mówi Władysław Brzuzy. – Myślę, że to zupełnie inaczej, niż gdy dotyka to człowieka już dorosłego. Nie przeżyłem tego szoku, ogromnego poczucia straty. Dla mnie to normalne. Samodzielności uczyłem się powoli, latami.

To, że Władysław Brzuzy chodzi o kulach, to wielki sukces medycyny. Z powodu paraliżu dziecięcego (choroba Heinego-Medina) do siódmego roku życia poruszał się na wózku. Przeszedł siedem operacji, by w wieku 12 lat móc stanąć.

– To się łatwo opowiada – mówi W. Brzuzy. – Wspominam to jednak z trudem. Musiałem nauczyć się chodzić, wsiadać do autobusu, tramwaju, pociągu. Bez względu na pogodę chodziłem na kilkukilometrowe spacery. To był ogromny wysiłek. Dziś jestem starszym panem za biurkiem i jeżdżę samochodem. Wyżywam się jedynie na działce.

Lekarze i rodzina uczyli go samodzielności. Zrozumiał to dopiero po latach. Będąc dzieckiem miał żal, że sam musi załatwiać swoje sprawy, chodzić po urzędach, przychodniach. Przyniosło to efekty. Na studia wyjechał do Torunia. Szukał uczelni, najbardziej przyjaznej niepełnosprawnym. Domy studenckie, stołówka i wydział prawa był niedaleko siebie. Dziś jest cenionym prawnikiem.

– Moim największym sukcesem jest rodzina – mówi Władysław Brzuzy. – Mam zdolnego syna, z którego jestem bardzo dumny.

Trzeba walczyć o siebie

– Niepełnosprawny może wiele osiągnąć, jeśli odnajdzie swoje powołanie, określi zainteresowania – mówi prawnik. – Należy wykorzystać możliwości, które się posiada. Jeżeli zdrowy jest palec, to już jest dużo. Można nim pisać na komputerze. Trzeba walczyć o siebie. Moim wzorcem z dzieciństwa był niepełnosprawny lotnik Douglas Buder. Pomimo amputacji obu kończyn nadal latał samolotem. Poznałem niepełnosprawnych



Urszula Kucharska potrafi zjechać na wózku ze stromych schodów

ZAKUPY ZE współczesną

PIĄTEK, 22.02.2002 r., nr 4

Posezonowe wyprzedaże, przeceny i promocje – str. B

Jak schudnąć po świętach i karnawale – str. D

Konkursy z nagrodami – str. D

Promocyjne ceny artykułów spożywczych – str. C



fot. A. Zgiet

Warto wybrać się na posezonowe wyprzedaże. W białostockich sklepach można bowiem kupić ładną odzież i wygodne obuwie za pół ceny

Ostatnia chwila na zakupy na wyprzedażach

Ubranie za pół ceny

Od stycznia w białostockich sklepach z odzieżą i obuwiem trwają posezonowe wyprzedaże. Za pół ceny kupić można płaszcze i kurtki z poprzedniego sezonu, bluzki i koszule. W wyprzedaży jest również damskie, męskie i młodzieżowe obuwie. To już ostatnia chwila, aby wybrać się na zakupy za pół ceny. Wyprzedaże potrwają bowiem tylko do końca lutego.

Od kilku sezonów białostockie sklepy oferują posezonowe obniżki. Zadowoleni z nich są zarówno właściciele sklepów, jak i klienci. Handlowcy mogą się w ten sposób pozbyć odzieży, która zalegałaby w magazynach, a sami białostoczanie mogą ubrać się od „stóp do głów" za pół ceny.

Końcowe wyprzedaże

W placówkach handlowych w Białymstoku jeszcze tylko przez kilka dni kupić można będzie odzież i obuwie po obniżonych cenach. W tym roku tańsze artykuły oferują niemal wszystkie sklepy z konfekcją w Białymstoku.

W SDH Central w sprzedaży są przecenione rzeczy zarówno dla pań, jak i dla panów.

Damskie kostiumy kosztują w granicach 60-100 zł. Męskie wełniane garnitury, które jeszcze w grudniu kosztowały nawet 800 zł, teraz można kupić już za 300-400 zł. Słabsze gatunkowo męskie kostiumy kosztują w granicach 300 zł.

Płaszcze tanie jak barszcz

Duży wybór przecenionej odzieży jest w „Centrum Handlowym Park". Przecenione rzeczy są zazwyczaj wywieszane przed sklepem.

W sklepach Richi odzież jesienno-zimową kupujemy o 30 proc. taniej.

W sklepach odzieżowych taniej kupić można jesienne płaszcze i kurtki w bardzo szerokiej ofercie.

Są to pozostałości dostaw odzieży z ubiegłego roku. Ich cena może być niższa nawet o połowę od odzieży uszytej na ten sezon.

W sprzedaży są zarówno długie, sięgające kostek płaszcze z flauszu, jak i pikowane kurtki, damskie i męskie. Długi płaszcz z poprzedniego sezonu kupić można za 400-500 zł, podczas gdy za podobny towar z tego roku trzeba będzie zapłacić nawet 800-1000 zł. Jeszcze tańsze są kurtki, które kosztują w granicach 200-400 zł.

Damskie flauszowe płaszcze kosztują w granicach 400 zł. Kurtki panie mogą kupić za 200-300 zł.

Męskie płaszcze sprzedawane są po około 300-400 zł, a za ciepłe kurtki zapłacić trzeba niewiele ponad 300 zł.

Kozaczki dla każdej pani

Na posezonowych wyprzedażach oferowana jest też szeroka gama kozaków damskich i męskich oraz młodzieżowej. W większych sklepach kupić je można nawet o połowę taniej. Skórzane buty, z długą cholewką kosztują około 100-120 zł, podczas gdy jeszcze w grudniu trzeba była za nie zapłacić ponad 200 zł. Krótkie damskie botki, z ładnej brązowej skórki przecenione są średnio o 30-40 proc. Takie buty kosztują teraz około 90 zł. Panowie też znajdą coś dla siebie. Męskie ocieplane trzewiki są tańsze o 30-50 proc. niż jeszcze dwa miesiące temu. O połowę taniej można też kupić obuwie dziecięce. Skórzane buty młodzieżowe można kupić już za 80-90 zł.

Klienci, którzy decydują się na zakup odzieży po obniżonych cenach, muszą jednak być świadomi tego, że odzież taka najczęściej nie podlega reklamacji ani zwrotowi.

(u)

CENY ODZIEŻY I OBUWIA Z WYPRZEDAŻY POSEZONOWYCH W BIAŁOSTOCKICH SKLEPACH

CENTRUM HANDLOWE AUCHAN

- sukienka wieczorowa – 74,99 -149,99 zł
- bluzka – 59,99 zł
- bluzka welurowa – 49,99 zł
- pończochy kabaretki – 14,99 zł
- rajstopy kabaretki – 9,99 zł
- garnitury męskie – 119,99-469 zł
- T-shirt damski – 14,99 zł
- półgolf damski, bawełniany, w prążki – 18,99 zł
- golf damski bawełniany – 19,99 zł
- sweter damski – 18,99 zł
- sweter damski rozpinany – 19,99 zł
- golf męski bawełniany – 12,99 zł
- T-shirt damski rozpinany – 8,99 zł
- T-shirt damski –12,99 zł
- koszula, długi rękaw – 11,99 zł
- koszula wizytowa, długi rękaw – 18,99 zł
- bluza polo męska, długi rękaw – 19,99 zł
- T-shirt męski, trójkolorowy – 9,99 zł
- polo męskie – 9,99 zł
- kapcie damskie – 5,99 zł
- klapki na basen damskie – 5,99 zł
- klapki na basen – 5,99 zł
- kapcie męskie – 5,99 zł
- krawat z poliestru – 5,99 zł
- podkoszulek – 3,98 zł
- podkoszulek – 6,49 zł
- podkoszulek – 4,89 zł
- pidżama męska rozpinana – 18,99 zł
- pidżama męska, bawełniana – 19,99 zł
- skarpetki bawełniane, gładkie – 1,89 zł
- spodnie dresowe męskie – 14,99 zł
- rajstopy męskie – 9,99 zł
- skarpety męskie – 4,99 zł/5 par
- skarpety męskie – 2,99 zł/3 pary
- apaszka walentynkowa – 4,49 zł
- getry welurowe – 18,99 zł
- pidżama damska – 19,99 zł
- spodnie dresowe z lampasem – 19,99 zł

SIEĆ SKLEPÓW PSS SPOŁEM BIAŁYSTOK, ZIMOWY ZJAZD CENOWY

- kurtka Getex – obniżka z 259 na 159 zł
- kurtka Cora Garwolin– z 699 zł na 499 zł
- kurtka Pabia – z 785 zl na 499 zł
- płaszcz Jass – z 999 zł na 699 zł
- płaszcz Jass – z 699 zł na 369 zł
- płaszcz Getex – z 969 zł na 620 zł
- płaszcz Lusatia – z 870 zł na 560 zł
- kurtka Fine Fashion – z 589 zł na 410 zł
- kurtka Votum – z 585 zł na 380 zł
- kurtka Roy – z 315 na 210 zł
- kurtka Daniel Grey – z 449 zł na 310 zł
- płaszcz Próchnik – z 549 zł na 384 zł
- płaszcz Votum – z 610 zł na 448 zł
- płaszcz Fine Fashion – z 640 zł na 448 zł

OBUWIE MĘSKIE

- trzewiki męskie – 129 zł ze 172 zł; 139 zł ze 189 zł; 99 zł ze 139 zł; 109 zł ze 156 zł;

OBUWIE MŁODZIEŻOWE

- trzewiki młodzieżowe – 109 zł ze 109 zł; 149 zł z 206 zł; 119 zł ze 169 zł; 99 zł ze 132 zł; 99 zł ze 140 zł; 129 zł ze 184 zł; 143 zł ze 199 zł

OBUWIE DAMSKIE

- kozaki damskie – 49 zł z 80 zł; 79 zł ze 105 zł; 129 zł ze 198 zł; 259 zł z 344 zł; 259 zł z 359 zł; 219 zł z 309 zł;
- trzewiki damskie – 49 z 68 zł; 59 zł z 85 zł; 89 zł ze 122 zł
- botki damskie – 109 zł ze 169 zł; 129 zł ze 179 zł; 119 zł ze 174 zł; 169 zł z 220 zł; 149 zł z 209 zł;

MARKET ABC, UL. MAZOWIECKA

- płaszcz damski długi, jasnobrązowy, ciemnobrązowy – 610 zł z 990 zł;
- płaszcz długi, brązowy, morska zieleń – 610 zł z 990 zł
- płaszcz długi, ciemnozielony – 490 zł z 820 zł
- płaszcz długi, beżowy, brązowy – 590 zł z 980 zł
- płaszcz długi, cieniowany beż, brąz – 650 zł ze 1150 zł

OBUWIE

- botki skórzane damskie – 72 zł ze 120 zł; 92 zł ze 153 zł; 119 zł ze 198 zł; 143 zł z 238 zł; 209 zł z 349 zł
- kozaki damskie – 119 zł ze 198 zł; 143 zł z 238 zł; 209 zł z 349 zł;
- obuwie dziecięce – 27 zł z 45 zł; 52 zł z 87 zł; 53 zł z 89 zł
- skórzane trzewiki męskie – 84 zł ze 140 zł, 121 zł z 201 zł; 77 zł ze 128 zł

FINEZJA

- płaszcz damski Pabia – 560 zł z 980 zł
- płaszcz damski Damex – 890 zł z 1490 zł
- kurtka – 590 zł z 990 zł
- płaszcz damski – 580 zł z 780 zł
- kurtka damska – 230 zł z 380 zł
- kozaczki młodzieżowe półdługie – 131 zł z 219 zł
- botki damskie z wężowej skóry – 197 zł z 328 zł
- botki damskie na koturnie czarne – 90 zł ze 150 zł

(u)

SKLEPY FIRMOWE OPTIMUS®
BIAŁYSTOK, UL. RYSKA 1 (budynek Biedronki) ; tel. 73 22 178
Białystok, ul. Kilińskiego 12, tel/fax 74 32 194
Promocyjne zestawy komputerowe:
Smart: Celeron 1000, 128 MB, HDD 40 GB, karta graficzna GeForce MX2 32 MB, AC'97, CDx52, klawiatura, mysz 1999,00
KANTATA: Intel Pentium 4 1,6 GHz, płyta główna i845, 128 MB SDRAM, HDD 40 GB, karta graficzna GeForce MX2 32 MB, AC'97, Cdx52 Windows XP Pl Home, klawiatura, mysz 3099,00
oraz inne konfiguracje komputerów OPTIMUS®
monitory • drukarki • skanery • oprogramowanie
BEZPŁATNA KAWIARENKA INTERNETOWA /do 26.02.2002r./
Ceny zawierają podatek VAT!
D40002gwbh

Studio mebli kuchennych

PROJEKT, MONTAŻ, SPRZĘT AGD
MARGO – MEBLE s.c.
15-727 Białystok, ul. Hetmańska 36
tel./fax (085) 651-34-37
D41402gwbh

SITA

METODA SZYBKIEGO NAUCZANIA
✓ ANGIELSKI
✓ NIEMIECKI
✓ FRANCUSKI
✓ WŁOSKI
✓ HISZPAŃSKI
Informacje o kursach i zamówienia telefoniczne:
tel. (085) 654-45-17, 0602 325 951
Poznaj sam języki!
D40102gwbh

Nowości Timotei

Systemy do pielęgnacji włosów

W tym miesiącu na sklepowych półkach pojawiły się cztery nowe odżywki do włosów marki „Timotei", stanowiące uzupełnienie najlepiej sprzedających się szamponów.

Jak wykazują badania konsumenckie, kobiety chętniej używają szamponu i odżywki jednej marki, ponieważ ich właściwości uzupełniają się, a zapachy współgrają ze sobą. Dlatego też marka Timotei wprowadziła na rynek 4 nowe odżywki, które stanowią uzupełnienie dla istniejących już szamponów. W ten sposób powstały 4 kompletne systemy do pielęgnacji włosów:

1. system do włosów suchych i zniszczonych – odżywka i szampon Timotei z ekstraktem z odżywczego miodu,

2. system pielęgnacyjny przeznaczony do włosów normalnych – odżywka i szampon z ekstraktami z dzikich ziół,

3. system do włosów zniszczonych lub po farbowaniu – odżywka z ekstraktami z bawełny i szampon z ekstraktami z bawełny i mleczka brzoskwiniowego,

4. system do pielęgnacji włosów mieszanych: tłustych przy skórze i suchych przy końcówkach – odżywka i szampon z ekstraktami z miąższu oraz pestek winogron.

Dopasowanie odżywki do szamponu ma dodatkowo tę zaletę, że jeszcze długo po użyciu na włosach pozostaje świeży, owocowy zapach. Nowe odżywki są lekkie, łatwo się spłukują i nie obciążają włosów. Po ich użyciu włosy łatwo się rozczesują, są lśniące, puszyste, a zarazem miękkie w dotyku. Systemy pielęgnacyjne „Timotei" są przeznaczone do częstego stosowania. **(dona)**



RICOH
◆ kopiarki
CYFROWE
ANALOGOWE
LATA GWARANCJI 3
◆ drukarki
LASEROWE
RATY • LEASING
Salon kopiarek i drukarek
ANYO
ul. Stary Rynek 2
(085) 74-138-74
www.anyo.com.pl
KSEROKOPIE
ul. Wyszyńskiego 2, lok. 2
D33202gwbh

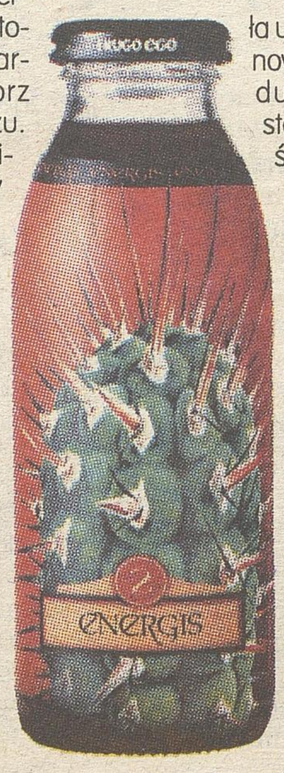
Frugo na dobry nastrój

Na rynku pojawiła się w sprzedaży nowa seria napojów Frugo. Frugo Armandi, Energis, Harmonica, Logica i Positiva to cały zestaw smacznych napojów, z którego w zależności od nastroju i potrzeb zawsze możemy wybrać coś dla siebie.

Frugo Ego Energis dodaje energii. W jego skład wchodzą guarana, najbogatsza w kofeinę roślina świata oraz L-karnityna. W odróżnieniu od zwykłej kawy, po spożyciu guarany nie występują objawy nagłego pobudzenia, przyspieszenie tętna, uderzenia gorąca, itp. Kofeina z guarany przenika do krwi wolniej. Dzięki temu po wypiciu Frugo Ego Energis chęć i siła do działania utrzymuje się długo, a jednocześnie nasze serce nie jest przeciążone. Natomiast zawarta w napoju L-karnityna wyzwala energię orz przyspiesza spalanie tłuszczu. Składnik ten – nazywany witaminą wzrostu – używany jest przez sportowców i zalecany dla ludzi narażonych na długotrwały wysiłek fizyczny.



Frugo Ego Amandi jest nektarem miłości. Zawiera w sobie wyciąg z korzenia żeń-szeń, który słynie z właściwości leczniczych i wzmacniających organizm. Podobne działanie ma znajdujący się w składzie napoju siarczan cynku. Frugo Ego Amandi może wpłynąć na efektywność starań o względy drugiej osoby.



Frugo Ego Harmonica działa uspokajająco i przywraca równowagę. W składzie napoju znajduje się wyciąg z melisy, stosowanej już w starożytności do leczenia chorób nerwowych, depresji i bólów głowy. Obecnie używa się jej najczęściej w stanach pobudzenia nerwowego i ogólnego wyczerpania. Skład Frugo Ego Harmonica uzupełnia zielona herbata. Ma ona również właściwości uspokajające. Napój ten jest propozycją dla każdego, kto ma za sobą ciężki dzień lub stresujące przeżycia.

Frugo Ego Positiva natomiast poprawia humor, a Frugo Ego Logica korzystnie wpływa na zdolność koncentracji.

(u)

GAZETA współczesna

Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie
Białystok, tel./fax 742-74-40
tel. 748-74-42, 748-74-44



Witaminy zamknięte w torebkach

Przełom zimy i wiosny to czas, kiedy w sklepach mamy niezbyt szeroki wybór owoców i warzyw. Te, które są w sprzedaży nie zawsze nas zadowalają. Właśnie teraz warto więc szczególnie sięgnąć do mrożonek.

A tych w sklepowych zamrażarkach jest naprawdę mnóstwo. Kupić można nie tylko mrożone warzywa czy włoszczyznę, ale gotowe – zamrożone dania.

W sprzedaży są warzywa na patelnię, leczo, potrawy kuchni chińskiej, hiszpańskiej i włoskiej. Od niedawna kupić też można choćby fasolkę po bretońsku. Zamrożone potrawy z warzyw mają dwie podstawowe zalety – zachowują wartości odżywcze i można je przygotować bez szczególnego wysiłku i konieczności stania godzinami „przy garnkach", a wiele pań właśnie codziennego gotowania unika jak tylko może.

Z mrożonych owoców można natomiast przygotować smaczny i zdrowy deser albo ugotować kompot.

(u)

OKAZJE, PROMOCJE, PRZECENY

CENY PROMOCYJNE NA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I PRZEMYSŁOWE W BIAŁOSTOCKICH SKLEPACH

SIEĆ SKLEPÓW PSS SPOŁEM

- filet z mintaja – 11,29 zł
- płat ze śledzia marynowany – 9,75 zł
- śledź solony – 6,95 zł
- pieprz czarny mielony Galeo – 0,59 zł
- pieprz ziołowy mielony – 0,35 zł
- przyprawa do kurczaka Galeo – 0,39 zł
- margaryna zwykła – 0,99 zł
- szynka gotowana – 14,99 zł
- kiełbasa grodzka – 5,99 zł
- szynka z indyka prasowana – 12,99 zł
- jabłka Idaret – 0,79 zł
- jogurt naturalny bakoma – 0,85 zł
- karkówka bez kości – 14,99 zł
- pasztet cielęcy – 8,90 zł
- groszek konserwowy – 1,15 zł
- czekolada Nussbeiser z całymi orzechami – 2,59 zł
- napoje niegazowane Ara – 1,24 zł/2 l
- woda Podlasianka – 0,73 zł/1,5 l
- biszkopty Dan Cake – 1,79 zł
- przyprawa Kucharek – 1,75 zł/200 g
- twaróg farmerski półtłusty – 7,35 zł/kg
- olej Wyborowy – 3,09 zł
- proszek Pollena Rex – 2,99 zł
- pasta do zębów Signal Fresh action – 4,99 zł
- ściereczki Cif – 5,99 zł
- beziki, luz – 15,45 zł/kg
- beziki pakowane – 3,85 zł/200 g
- beziki pakowane – 2,69 zł/150 g
- ptasie mleczko kakaowe – 10,99 zł/kg

SKLEP PMB MARKET, UL. PADEREWSKIEGO 10

- filety z mintaja – 10,95 zł
- filety z dorsza – 12,50 zł
- makrela wędzona – 9,50 zł
- szprot w sosie pomidorowym – 1,25 zł
- szprot w oleju – 1,35 zł
- śledź po gdańsku w oleju – 1,55 zł
- sałatka rybna – 1,25 zł
- sałatka pikantna z makrelą – 1,39 zł
- multiwitamina Tarczyn – 2,90 zł
- makaron Lubella – 1,51 zł
- kawa Maxwell House – 3,49 zł/250 g
- majonez Mosso – 5,49 zł/900 g
- pieluchy Pampers – 29,99 zł

CENTRUM HANDLOWE AUCHAN, UL. PRODUKCYJNA 84

ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

- kubki, różne wzory – 2,99 zł/szt.
- torebki śniadaniowe – 1,19 zł/100 szt.
- folia do żywności – 1,49 zł
- miseczka – 3,99 zł/szt.
- filiżanka „Jumbo" – 3,99 zł/szt.
- zeszyt, 60-kartkowy – 0,89 zł
- dzbanek żaroodporny – 7,79 zł
- miska plastikowa – 0,89 zł/szt.
- lampa stojąca – 119,99 zł
- mata łazienkowa – 4,99 zł
- komplet filiżanek do kawy – 10,49 zł/12 szt.
- krzesło składane plastikowe – 19,99 zł/szt.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

- masło śmietankowe Lacpol – 1,69 zł
- jajka duże – 3,99 zł/10 szt.
- deser Campina Smakija – 1,39 zł
- jogurt owocowy Jogobella – 0,85 zł
- serek topiony Vonkpol – 1,69 zł
- serki kanapkowe Rama – 2,79 zł
- pomarańcze w siatce – 4,49 zł/2 kg
- jabłka Idaret – 1,99 zł/3 kg
- kiełbasa zwykła pakowana – 5,99 zł/kg
- parówki drobiowe – 4,59 zł
- szynka Tyrolska – 4,49 zł/kg
- boczek faszerowany – 9,99 zł
- nóżki drobiowe z kurczaka – 6,49 zł/kg
- łopatka wieprzowa b/k – 9,.99 zł
- matjas solony w wiaderku – 5,99 zł/opak.
- kapusta biała – 0,99 zł/kg
- pomidory, luz – 6,99 zł
- mięso mielone mieszane, duża porcja – 6,99 zł/kg
- łosoś wędzony – 6,99 zł/100 g
- warzywa Bonduelle – 2,19 zł/400 g
- kostka rosołowa z kury – 1,49 zł/6 szt.
- musztarda królewska, sarepska – 0,65 zł
- ryż w torebkach Kupiec – 0,99 zł/400 g
- koncentrat pomidorowy – 0,79 zł
- chleb tostowy pszenny – 1,69 zł
- sok pomarańczowy – 1,59 zł
- miód naturalny wielokwiatowy – 3,65 zł
- krem czekoladowo-orzechowy Bomi – 2,95 zł
- herbata Golden Tea – 1,85 zł
- odświeżacz powietrza Air Essence – 2,59 zł
- płyn do mycia naczyń – 5,59 zł/5 l
- płyn do mycia naczyń „E" – 3,69 zł/1 l
- kawa Cappucino, 5 smaków – 0,99 zł
- oliwki, różne rodzaje – 3,39 zł
- krem do rąk Nivea – 5,39 zł
- płyn do kąpieli – 5,69 zł/4 l
- krem ochronny Eris – 12,49 zł/szt.
- chusteczki higieniczne Mola – 2,45 zł/100 szt.
- pasta do zębów Colgate – 4,99 zł /75 ml

(u)







Witamina młodości i zdrowia

Witamina E dodaje nam żywotności, witalności i energii. Na rynku pojawił się już w sprzedaży produkt pod nazwą Vitole E. W jego skład wchodzi rozpuszczalna w tłuszczach witamina E pochodzenia naturalnego. Jest ona dwukrotnie lepiej przyswajalna przez organizm od form syntetycznych. Dobrym sposobem na poprawę witalności, wzmocnienie organizmu i zapobieganie rozwojowi chorób serca jest codzienne zażywanie 1-2 kapsułek Vitole E.

Witamina E jest powszechnie nazywana witaminą młodości. Jej niedobór w pożywieniu niekorzystnie wpływa na naszą odporność, przyspiesza procesy starzenia i zwiększa ryzyko zachorowań na miażdżycę. Ten naturalny przeciwutleniacz chroni organizm przed atakami wolnych rodników tlenowych, których liczba rośnie w procesie starzenia.

Witamina E działa przede wszystkim na krwinki czerwone, chroniąc je przed uszkodzeniem. Dlatego tak ważna jest w zapobieganiu anemii.

Kapsułki Vitole E są dostępne w opakowaniach po 30 szt.

(u)

Zadbajmy o sylwetkę po karnawałowym obżarstwie

Odchudzanie w pigułce

Po świętach i karnawałowych szaleństwach niejedna z nas stwierdza, że nie mieści się w ulubione spodnie czy sukienkę. Warto już dziś pomyśleć o diecie czy siłowni. W sklepach i aptekach znajdziemy też mnóstwo preparatów wspomagających odchudzanie.

Wybór takich specyfików jest ogromny: od ziół, przez sproszkowane owoce po tabletki „zjadające" tłuszcz. Każdy może wybrać sobie coś dla siebie, za każdym razem należy jednak zwracać szczególną uwagę na przeciwwskazania do stosowania danego specyfiku.

Ziołowe cuda

Pomocne w zrzucaniu zbędnego sadełka mogą być preparaty ziołowe.

Według zielarzy, najskuteczniejszą rośliną wspomagającą odchudzanie jest mniszek lekarski, a właściwie jego sok. Najlepiej gdy jest wyciśnięty ze świeżej rośliny – należy popijać wtedy po 30-40 kropli przed każdym posiłkiem. Odchudzające działanie mają też zioła regulujące trawienie i przeczyszczające: senes wąskolistny, kruszyna pospolita, dziurawiec pospolity, kozłek lekarski, perz właściwy.

Komu nie chce się zbierać ziół lub przygotowywać z nich odchudzających mieszanek może skorzystać z gotowych preparatów dostępnych niemal w każdym sklepie. I tak np. Figura 1 i 2 to herbaty ziołowe zawierające m.in. senes i kruszynę, które aktywizują przemianę materii, przyspieszają trawienie, ułatwiają wypróżnienie, Talia – to herbata z owocu anyżku, ziela dziurawca, skrzypu, mniszka lekarskiego, kory kruszyny i pokrzywy; przyspiesza trawienie, ułatwia wypróżnienie, sprzyja utrzymaniu smukłej linii. Z kolei herbata Hipokrates Fix zawiera ziele dziurawca, korę kruszyny, rzewień, szałwię; przyspiesza i reguluje przemianę materii. Normosan Fix zawiera korę kruszyny, liść senesu, kłącze perzu, ziele i korzeń mniszka lekarskiego. Podobne składy ziołowe i działanie mają herbatki: Red Slim, Reducen, Wenus, Regulavit. Zaletą wszystkich ziołowych kompozycji jest ich cena: opakowanie herbatki kosztuje 2-3 zł.

Spalacz tłuszczu

Wśród preparatów odchudzających największą furorę robi L-Karnityna, popularnie nazywana spalaczem tłuszczu. Świat oszalał na punkcie takich preparatów, które – podobno – odchudzają bez żadnej diety i ruchu. W składzie preparatu Olimp L-Karnityna Plus jest karnityna, arginina, ornityna i chrom – komplementarny zestaw najaktywniejszych spalaczy tłuszczu. Super Fat Burner to kolejny „spalacz tłuszczu". Tabletki ułatwiają pozbycie się nadmiaru tłuszczyku, ale dobrze jest przestrzegać podczas kuracji diety 1000 kcal. Preparat zawiera m.in. łagodzący nadmierne łaknienie chrom i witaminę C, pomagającą spalić tłuszcz.

Zmniejszają głód

Wspomagać dietę możemy też preparatami zmniejszającymi uczucie głodu. Do takich należy np. Redusan. Kapsułki Redusanu to specjalny zestaw polisacharydów zmniejszających uczucie głodu, szczególnie apetyt na słodycze. Tabletki zawierają zestaw związków mineralnych, głównie fosforanów i sprawiają, że człowiek – mimo diety – czuje się syty. Fosforany przyspieszają o 20 procent przemianę materii, spowolnioną na skutek odchudzania.


fot. A. Zgiet

Dietę skutecznie wspomogą świeże warzywa

Naturalny, bezpieczny i wygodny w użyciu środek wspomagający odchudzanie to także preparat Ananas. Jego kapsułki zawierają ananasowy błonnik, który w żołądku pęcznieje, wypełniając go zamiast kalorycznych posiłków. Nie trzeba stosować głodówki, naturalny enzym bromelina przyspiesza przemianę materii, ułatwia przyswajanie białek, a substancje włókniste wiążą tłuszcze i cholesterol, przez co zmniejszają odkładanie tkanki tłuszczowej.

Nowość na polskim rynku to tabletki zawierające odchudzające włókna buraka cukrowego – Chudeus Syt. Włókno pęcznieje w żołądku, wywołuje uczucie sytości oraz zmniejsza apetyt. Zawarty w tabletkach błonnik oczyszcza jelita i zapewnia prawidłową przemianę materii. Ponadto obniża ryzyko wystąpienia miażdżycy, choroby niedokrwiennej serca oraz raka jelita. Wystarczy łyknąć jedną lub dwie tabletki przed każdym posiłkiem i popić szklanką niesłodzonego płynu. Kuracja będzie skuteczniejsza jeśli równocześnie popijać będziemy herbatkę Chudeus-Fix. Jej podstawowym składem jestć liść senesu, mający działanie przeczyszczające, a także nasiona babki płesznik, liść mięty pieprzowej, ziele nawłoci, kwiat hibiskusa oraz liść herbaty czarnej. Wszystkie składniki razem przyspieszają przemianę materii, zmniejszają wchłanianie składników pokarmowych w jelitach i ułatwiają wypróżnianie.

(luk)

Pomoc dla paznokci

Rozdwajające się paznokcie i włosy, pękająca sucha skóra to częsta przypadłość, szczególnie w okresie zimowym. Przyczyną tych dolegliwości jest niedobór witamin i mikroelementów. Radą na te problemy może być preparat Silica Naturell. Silica to unikalna kompozycja witamin, minerałów i sproszkowanych ziół. W jednej tabletce znajdziemy wszystkie składniki potrzebne do zachowania zdrowego wyglądu naszej skóry, włosów i paznokci. Podstawę preparatu stanowią: biotyna, niacyna, PABA oraz kwas pantotenowy. Biotyna nazywana witaminą piękności wspomaga przemianę węglowodanów, tłuszczów i białek. Niacyna jest składnikiem zmiękczającym skórę, a PABA reguluje przemianę materii. Kwas pantotenowy (witamina B5) jest niezbędna dla życia każdej komórki. Bierze udział w metabolizmie, zapobiega siwieniu, poprawia pigmentację oraz stan włosów. Działanie wielu witamin z preparatu Silica Naturell uzupełniają biopierwiastki – krzem i żelazo oraz zioła – pokrzywa i skrzyp polny.

Silica Naturell jest dostępny w opakowaniach po 50 i 100 tabletek.

(u)



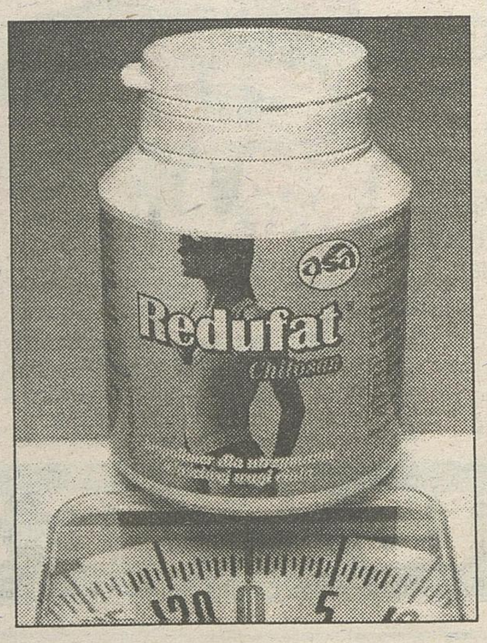
Zrzuć kalorie

Nieprawidłowy tryb życia, codzienny stres i brak aktywności fizycznej powodują, że tyjemy. Prawie 30 proc. dorosłych osób cierpi na nadwagę lub otyłość. Ludzki organizm zużywa dziennie około 2000 kalorii. Tyjemy, gdy przekraczamy normę, a nie wykonujemy wysiłku fizycznego, który pozwala zużyć nadmiar tłuszczu. Odżywianie polega na spożywaniu mniejszej ilości pokarmów. W pierwszych tygodniach diety tracimy około 2-4 kilogramy tygodniowo. Jednak już po 2-3 miesiącach przestajemy chudnąć. Dlaczego?

Szybki efekt na początku kuracji to głównie efekt utraty wody, a nie tłuszczu. Organizm broni się przed ubytkiem energii. Dlatego przystosowuje się i zaczyna „oszczędzać" energię, czyli wolniej spala kalorie.

Od początku naszej diety z pomocą może przyjść preparat Redufat. To nowy preparat wspomagający odchudzanie, stworzony na bazie chitosanu. Chitosan ma naturalne właściwości wiązania tłuszczu. Dzięki temu organizm pozbywa się zbędnych kalorii „zjedzonych" podczas posiłku. A Redufat działa w przewodzie pokarmowych jak „Gąbka". Preparat przyjęty przed posiłkiem wiąże tłuszcz z pożywienia, blokując wchłanianie go przez organizm. Chitosan nie jest trawiony. Chitosan wiążąc tłuszcz obniża też poziom cholesterolu we krwi.

(u)



Najlepszy sposób na delikatne tkaniny

Magiczne środki

W czym wyprać wieczorową suknię lub odświętną jedwabną bluzkę? Do tej pory niejeden z nas miał ten dylemat, bo nie zawsze pranie w tradycyjnym proszku wychodziło na dobre ekskluzywnym tkaninom. Teraz jest już na to rada – na rynku pojawił się bowiem Perwoll Magic.

W ostatnich latach można zauważyć ogromną różnorodność tkanin, jakie przemysł tekstylny proponuje swoim odbiorcom. Materiały te wytwarza się z coraz nowocześniejszych i delikatniejszych włókien, w coraz piękniejszych i bardziej różnorodnych kolorach. Z badań konsumenckich wynika, że mamy coraz więcej ubrań z jedwabiu, wełny czy tkanin syntetycznych. Niestety, równie często towarzyszą im niekorzystne efekty prania, takie jak filcowanie i mechacenie się, tracenie oryginalnego kształtu czy koloru. Najbardziej w praniu ścierają się czernie, ale problemy są też z czerwieniami, zieleniami czy różem.

Od niedawna na polskim rynku są już środki, które podczas prania zapewnią delikatnym tkaninom właściwą ochronę. Firma Henkel wprowadziła bowiem nowe produkty z serii Perwoll – Perwoll Magic. Ze względu na różne potrzeby klientów, Perwoll Magic opracowano w kilku wariantach: płyn Perwoll Magic Black do tkanin ciemnych i czarnych, proszek i płyn Perwoll Color Magic – do tkanin kolorowych oraz proszek i płyn Perwoll Balsam Magic – do tkanin delikatnych i wełny. Sugerowane ceny tych produktów na półkach sklepowych wynoszą od 5,50 zł (za proszek) do 9,99 zł (za płyn i balsam).

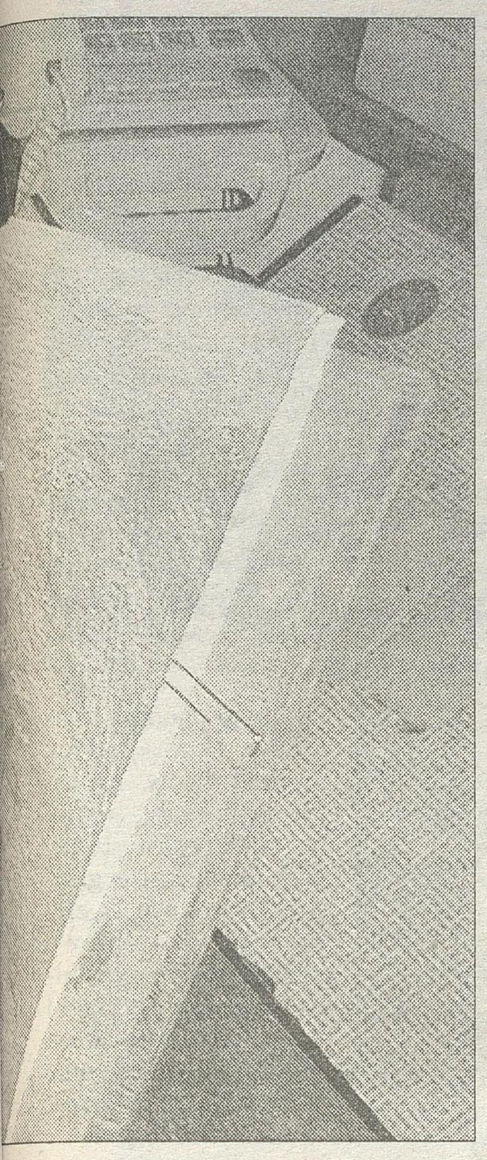
(luk)

Uwaga!

Specjalnie dla naszych Czytelników firma Henkel ufundowała 10 butelek płynu Perwoll. Otrzymają je pierwsze osoby, które zadzwonią do nas w piątek, 22 lutego o godz. 10 pod numer 748-74-62 i odpowiedzą na pytanie: W jakich środkach należy prać ubrania z delikatnych tkanin?



mi



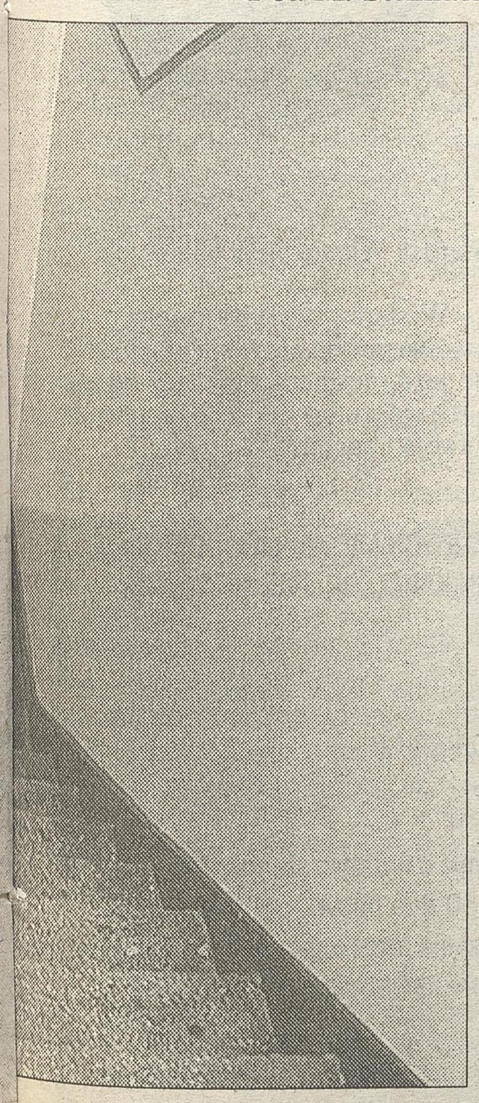
świetnie wykonujących różne zawody.

Władysław Brzuzy najbardziej nie lubi litości. Nadgorliwej pomocy i zainteresowania. Wielu niepełnosprawnych nie wychodzi na ulicę, ponieważ boją się ciekawskich spojrzeń.

– To mit, że rozczulanie się nad niepełnosprawnym uszczęśliwia go – mówi Władysław Brzuzy. – Przeciwnie, wywołuje oburzenie. To demonstracja przewagi.

– Trzeba umożliwić niepełnosprawnym normalne życie w społeczeństwie – twierdzi Urszula Kucharska. – Przede wszystkim zapewnić równy dostęp do edukacji. Nie jestem za tym, aby tworzyć niepełnosprawnym wyodrębnione placówki. Przepisy mówią, że nowo budowane i remontowane obiekty użyteczności publicznej mają być przystosowane dla osób na wózkach. Wiele by zmieniło, gdyby to prawo było respektowane.

Fot. M. Stelmach



O uśmiech Pana Boga

Sabina ma fioletowe włosy, piękne, duże oczy i bardzo długie rzęsy. Do tego kolorowe ubranie i brązowe buty z pomarańczowymi kokardkami. I promienny uśmiech. Jest najpiękniejsza.

– Mamę narysowałam pierwszą, bo mama jest najważniejsza – wyjaśnia 9-letnia Ania. – Kocham ją.

Drzwi otwiera zaniedbana kobieta. Zniszczony sweter, przybrudzone spodnie, podpuchnięte oczy. I sine dłonie, które chowa za plecami.

– Wejdźcie. To ja jestem Sabina.

Ze starej szafy wyciąga męską saszetkę. W środku są zdjęcia. Na każdym widać energiczną dziewczynkę z niesfornymi włosami. Zjeżdża z ogromnej zjeżdżalni, szaleje w basenie wypełnionym kolorowymi piłeczkami, tańczy przebrana za aniołka.

– To moja najmłodsza córka Ania – mówi Sabina z dumą. – Rezolutna dziewczynka, wszyscy ją lubią. Do dyrektorki w szkole mówi „babciu", przytula się. To dla niej mieszkanie muszę zdobyć.

Lepsze od bicia

Sabina ma 49 lat i pięcioro dzieci. Czwórkę już odchowała. Najstarsza córka przeprowadziła się na Pomorze. Reszta rodziny (Sabina, trzech dorosłych synów i Ania) mieszka w niewielkiej miejscowości pod Białymstokiem. Od kilkunastu lat zajmują przedwojenny, drewniany dom.

– Uciekłam od męża. Miałam dosyć chowania się po stodołach. Ile to razy z dzieciakami bałam się do chaty wrócić... Nieważne: zimno czy deszcz leje. Zawsze to lepsze od bicia – opowiada. – W końcu uciekłam. Policjanci mnie na komisariat zabrali. Opowiedziałam im wszystko i poszłam przed siebie. Z czwórką dzieci i w ciąży.

Szła od domu do domu

– Może macie państwo jeden pokój wolny? – pytała. Od drzwi do drzwi. Koleżanka pokazała stary dom, pustostan. – Zajmuj go – powiedziała. – Wyremontujesz i będziesz miała gdzie żyć.

Przez wybite okna wystawało zielsko, które bujnie wyrosło na wilgotnym klepisku. Zgniłe podłogi, dziurawy dach. I szczury.

– Wprowadziłam się na dziko – mówi Sabina. – Nie było nawet kogo o zgodę pytać.

Najpierw wstawili okna. Na podłodze wylądowała dykta, uczynny sąsiad przyniósł żelazną „kozę". Dało się żyć.

– Nawet odmalowaliśmy ściany, trochę mebli zdobyliśmy. – Sabina rozgląda się po pomieszczeniach. – I prąd był.

Dziś prądu nie ma, elektrownia odcięła go sześć lat temu. Nie ma też wody. Dobrze, że hydrant stoi blisko, można w wiadrach przynieść.

– W chlewie mieszkam – nie kryje Sabina. – Ania ostatnio cały czas mówi, że chce mieć nowy domek. „Mamo, przynieś mi totolotka – prosi. – Może Pan Bóg się uśmiechnie i nam mieszkanko przyniesie." Same byśmy zamieszkały, bez chłopaków. Oni niech sobie robią, co chcą.

Ania: Mama chce do nowego mieszkania zabrać też Olka, ale Olek jest głupi. I niebezpieczny jeszcze. Ciągle krzyczy i krzyczy, czasami za nóż łapie. Boję się go. Wolę siedzieć z Kazikiem i Bartkiem.

– Olek cię kiedyś uderzył?

– Czasami.

– A mamę?

– Olek i Kazik najgorsi. Bartek to jeszcze ani razu mamy nie walnął. On nie ma zamiaru.

– Oni kradną – wyznaje Sabina. Ukradkiem ociera łzy. – Potem przychodzą tu jacyś, wybijają nam okna, rzucają kamieniami. Wszystko przez nich, przez tych moich synów. Musimy się stąd z Anią wynieść, bo nas ich koleżkowie zabiją. Ja się o siebie wcale nie boję, o dziecko się boję.

Nigdy jej nie oddam!

Rodzina Sabiny jest znana w całym mieście. Synowie kilkakrotnie stawali przed sądem i na kolegium. Ich sytuację zna też Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

– Z tego, co się orientuję, w domu dochodzi głównie do przemocy słownej. Prawdopodobnie synowie stosują także przemoc fizyczną wobec matki, ale wobec Ani chyba nie. Tak przynajmniej wynika z naszych informacji – mówi jedna z pracownic ośrodka. – To bardzo konfliktowa rodzina. Sami nie chcą sobie pomóc. Matka nie ma stałych dochodów, od lat nigdzie nie pracuje. Namawiamy ją na terapię odwykową, ale ona nawet do lekarza nie chce pójść.

– Zawsze mnie pytają, czy się przypadkiem nagannie nie prowadzę. Ale ja nie piję, naprawdę – Sabina bije się w piersi.

Ania: Bartek i Kazik to piją. A Olek nie, bo on ma siedemnaście lat.

– A mama pije?

– Teraz już nie, teraz przestała.

– Skierowaliśmy już sprawę do sądu rodzinnego. Nie możemy zostawić Ani bez nadzoru – wyjaśniają w pomocy społecznej. – Wnioskujemy o przyznanie jej stałego kuratora albo o zabranie do domu dziecka. Trudno powiedzieć, co jest dla niej lepsze.

Dziewczynka ma za sobą pobyt w pogotowiu opiekuńczym. Niechętnie wraca do tamtego okresu. Policjanci napisali, że znaleziono ją w domu brudną i zaniedbaną, a matka nie wywiązywała się ze swoich rodzicielskich obowiązków.

Jak Olek bije mamę to ja płaczę

Sabina nic więcej nie chce, tylko to mieszkanie komunalne. Nie jest jednak nigdzie zameldowana na stałe, a bez tego żadna gmina nie da jej mieszkania. Poza tym ci, którzy dobrze znają rodzinę, boją się, że za matką do komunalnych bloków pójdą synowie.

– I melina gotowa. Przecież to ona ich kraść uczyła, razem na ludzi napadali. Tyle złego mają na sumieniu – mówi dawny sąsiad Sabiny, który jeszcze dwa lata temu mieszkał kilkaset metrów od pustostanu.

Ania: Raz to oni tak się bili, że Kazik by Bartka zabił. Jak Kazik Bartka za szyję złapał, to mama chwyciła taki kołek i zaczęła go po rękach walić, aż puścił. Potem karetkę wzywaliśmy. Ja też biegałam na pogotowie.

– Kochasz mamę?

– Tak. Jak Olek mamę bije, to ja płaczę. Ale przecież nie mogę nic zrobić, bo jeszcze mnie będzie tłukł.

– A lubisz swoich braci?

– Nie bardzo. Bartka najbardziej, bo on nie bije mamy.

– Stanę na głowie, żeby zapewnić Ani lepsze warunki – zapewnia Sabina. – Tylko dajcie mi mieszkanie...

Mnie sława niepotrzebna

Krystyna na głowie stanęła już parokrotnie. Tak jak Sabina, nie miała łatwego życia.

– Ja nic nie chcę. Proszę o nas nie pisać żadnego artykułu, żadnych zdjęć. Potem tylko ludzie zazdroszczą i współpracować z nami nie chcą. Mnie sława niepotrzebna – zaznacza na początku. Dopiero po kilkudziesięciu minutach rozmowy rozluźnia się.

– Nie zimno pani? – pyta. Siedzimy w lodowatym pomieszczeniu, które służy za biuro stowarzyszenia, założonego przez Krystynę. Stara kotłownia ma swoje kaprysy. Krysi jednak chłód nie przeszkadza.

– Wszystko opieram na wierze w Boga, ot i cały sekret. To On mi daje siłę – mówi.

W niewielkim mieszkaniu na honorowym miejscu wisi obraz Chrystusa Miłosiernego. Za jego oprawą mnóstwo kopert. Niektóre pożółkły już ze starości.

– Wszystkie projekty, prośby o wsparcie stowarzyszenia i inne ważne listy wkładam tam, za obraz. Wierzę, że to pomaga – mówi. – To nic, że to jest obraz katolicki, a ja jestem prawosławna. Mnie się on bardzo podoba. I ten napis: Jezu, ufam Tobie.

Wstyd się przyznać ale ja go kocham...

Miała niewiele ponad 20 lat, gdy zakochała się w Ryśku. Spokojny, nie awanturował się. Po ślubie zamieszkali u rodziców. Dopiero gdy na świat przyszła Joasia, okazało się, że Rysiek ma problemy z alkoholem.

Najpierw jednak trzeba się było zająć rodzicami. Zmarł ojciec, u matki stwierdzono chorobę psychiczną.

– Nie jest groźna dla otoczenia, dlatego w szpitalu ją trochę podleczyli i odesłali do domu. Groźna, niegroźna, ale wytrzymać trudno.

A Rysiek pił. Najpierw z kolegami „pod okazję", potem codziennie, w końcu nie wrócił na noc. Mała Joasia zaglądała do pokoju, otwierała drzwi od łazienki, szukała ojca.

– Po wielu rozmowach Rysiek zgodził się na terapię. Zagroziłam, że jeśli nie zacznie się leczyć, odejdę. Ale bym nie odeszła. Do każdego trzeba przecież rękę wyciągnąć, tym bardziej do swojego męża, nie? – mówi Krystyna. – Poza tym, wstyd się przyznać, ale ja go cały czas kocham...

Razem poszli do klubu Anonimowych Alkoholików. Nie było łatwo.

– Do dziś widzę, jak się czasami męczy, bo ma ochotę na wódkę. Trudno z nim wtedy rozmawiać, oczy ma takie rozbiegane. Ale się trzyma.

– Rzeczywiście, miałem kłopoty – przyznaje Rysiek. – Teraz jestem niepijącym alkoholikiem. Pracuję.

Szefuje w sklepie z używaną odzieżą, który należy do stowarzyszenia. Ciuchy dostają z Fundacji SOS. Część rozdają najbardziej potrzebującym, resztę sprzedają za grosze i z tego utrzymują biuro. Rysiek swoją pracę uważa za część terapii, dlatego nie ma pretensji o to, że wykonuje ją za darmo. Ma po co rano wstawać, gdzie iść. A kiedy zaksięguje towar, sprawdzi utarg i zamknie sklep, jest już tak zmęczony, że nie myśli o piciu.

– Tylko raz było inaczej. Wtedy, pięć lat temu. Zupełnie się załamałem – wspomina.

Mamo, zimno mi!

Pięć lat temu był piękny, słoneczny dzień. Krystyna poszła z Anetką, najmłodszą córką, do szpitala. Miały odebrać jej wyniki badań.

– Dostałam wydruk i pociemniało mi w oczach. Byłam pielęgniarką, wiedziałam co to znaczy. Wybiegłam ze szpitala, mała za mną. Padał deszcz – Krystyna zamyśla się. – Nagle usłyszałam jej krzyk: mamo, zimno mi! Oprzytomniałam.

Diagnoza nie pozostawiała cienia wątpliwości: Anetka miała białaczkę. Musiała natychmiast pójść do szpitala. Rysiek załamał się, zaczął pić. Krystyna zaszyła się w szpitalu.

– Wzięłam urlop, siedziałam przy małej całymi dniami. Po południu wpadałam do domu, gotowałam obiad i znów do szpitala. Najbardziej ucierpiała na tym Joasia, ale wiedziałam, że muszę być przy Anetce.

Okazało się, że dziewczynka może wyzdrowieć, jeśli podda się skomplikowanej operacji za granicą. Krystyna natychmiast zaczęła zbierać pieniądze. Zorganizowała bal charytatywny. Niestety, do całej imprezy trzeba było jeszcze dołożyć. Właśnie wtedy Krystyna straciła pracę.

– Byłam sama, przyjaciele się ode mnie odwrócili. Siłę czerpałam z wiary w Boga. Bez niej dawno bym się poddała – wspomina. – Kiedy tak siedziałam przy szpitalnym łóżku, pomyślałam, że już nikt inny nie powinien być taki samotny. Wtedy wymyśliłam organizację, której celem miało być pomaganie ludziom.

Krystyna zaczęła wydeptywać ścieżki do urzędów: jednocześnie szukała pracy i rejestrowała stowarzyszenie.

– Teraz to mam już siedem zawodów: pielęgniarka, pisuardessa, sprzątaczka, barmanka, sekretarka – wylicza. – I jeszcze w starostwie kancelarię prowadziłam. Ale to nie dla mnie, taka biurowa robota. Nudno. Wolę swój ostatni zawód: wolontariuszka.

W gazecie znalazła ogłoszenie o kursie dla liderów organizacji pozarządowych. Zadzwoniła, pojechała, spotkała życzliwych ludzi.

– Nareszcie miałam co robić. Wydzierżawiliśmy starą szkołę na wsi, teraz ją remontujemy. Napisałam też projekt na budowę kotłowni olejowej i dostałam pieniądze! – chwali się. – Nie jestem taka głupia. A w szkole będzie dom dla ludzi starszych i opuszczonych.

Za życia do „Raju"

Pracuje za darmo. Od roku pomaga jej Rysiek i córka Joasia. Razem oczyścili plac przed szkołą, prowadzą sklep z ciuchami. Ostatnio wypatrzyli bezdomnych i już szukają pieniędzy, by im pomóc. Sami nie mają z tego ani grosza.

– Żyjemy z mojego zasiłku dla bezrobotnych. Jak się skończy, to zostanie tylko renta mojej matki. Nie wiem, z czego kupię jedzenie i opłacę mieszkanie. Może znów dostanę jakąś pracę? Chociaż na rok – zastanawia się Krystyna. – Normalnie bym się zamartwiała, ale dzięki stowarzyszeniu nie mam na to czasu.

Wieczorem zapala lampę przy biurku, zasłania okno i wyjmuje swoje papiery. Trzeba sprawdzić rachunki, napisać kolejny projekt. Czasami przychodzi do niej Rysiek. Rozmawiają wtedy o szkole i o domu dla samotnych, który „powstaje na chwałę Pana".

– Lubię takie wieczory. Zapominam o chorej Anetce, humorach matki, braku pieniędzy. Mam po co żyć – uśmiecha się.

A Anetka zdrowieje, i to bez operacji. Jest już w domu. Płacze tylko wtedy, gdy mama długo nie wraca.

Krystyna odprowadza mnie na korytarz. Rozmawiamy. Chwilę później znika za odrapanymi drzwiami, które bardzo dawno temu były białe. Tylko tabliczka jest nowa: Stowarzyszenie „Raj".

Anna Mierzyńska

(imiona bohaterów tekstu zostały zmienione)

wedkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Farciarze

W pierwszej dekadzie lutego w sklepach wędkarskich Białegostoku najlepiej schodziły kotwice. I to największe rozmiary, same kotwice, bez blach. Może to wydać się dziwnym, wszak połów na żywca jest zakazany, o czym pisałem w poprzednich felietonach, spoko, zaraz wyjaśnię.

Na Narwi w okolicach jazów trwają podchody. Pozorując turystów zwiedzających malownicze rozlewiska rzeki, kontynuując rodzimy nadnarwiański folklor, broniarze robią tzw. przyczajkę. Wystawiają kilku na patrolkę. Samochody w okolicznych krzakach, też zamaskowane, przykryte gałęziami łoziny. Broniarze, maskując się, czekają na odpowiedni moment by mieć zdobycz, a mundurowi z noktowizorami nocami wypatrują tych pierwszych.

Broniarze to zwykli, a czasem i odznaczeni, zasłużeni dla PZW wędkarze, z tą różnicą, że nie łowią na przynętę a na „bronę". Nie robią tego dla sportu a dla mięsa. Szczupaczego głównie i to w dużych ilościach.

Metoda znana doskonale, gdyż jest pewną, no powiedzmy, odmianą łapania ościeniem. Ościeniem uderzamy z góry, a broną sieczemy z dołu w dużą rybę. Bronka to właśnie wielkich rozmiarów kotwiczka z obciążnikiem wykonanym z ołowiu. Ościeniem w kark, broną pod brzuch. Kto ma farta, cichaczem, bez rozgłosu lokuje rybę w bagażniku zamaskowanego auta.

Na Wiśle metodą na bronkę przy ujściach kanałów ściekowych poławiane są sumy, że ho, ho. Ponoć do niedawna rekord Polski w rybie sum został ustanowiony właśnie wspomnianą metodą na Wiśle w Warszawie. No ale, co stolica to stolica! A Narew to nie Wisła.

Zatrzymajmy się jednak przy rekordach z Narwi.

Jako że damy nieczęsto dają się poznać od strony wędkowania, na pierwszy plan Danuta Świetlicka z Łomży. Rekord p. Danuty to jaź 1,98 kg/56 cm z Narwi w okolicy Borek oraz karaś 1,9 kg/45 cm.

Rekord Włodzimierza Wacławskiego z Łomży to karaś 1,52 kg/44 cm długości, złowiony jesienią 2001 r.

Ewenementem jest zgłoszenie przez Franciszka Sachmacińskiego karasia 2,16 kg/47 cm złowionego w Narwi na... spinning.

Do grona farciarzy należą: Stanisław Woliński mający na wędce brzanę 5,12 kg/86 cm długości, a także Kazimierz Grzybowski, łowca sandacza 7,20 kg/95 cm długości. Rekordowe ryby obu ostatnich szczęściarzy były złowione na Narwi w obrębie administrowanym przez PZW Zarząd Okręgu w Łomży. Jest to najlepszy dowód, jak wspaniale prowadzone jest gospodarowanie, pomimo dziurawego budżetu, na „łomżyńskim odcinku" Narwi.

Na stronie www.wedkarstwo.sitech.pl/prawo/regulamin.htm umieściłem najnowszą pełną wersję RAPR z uwzględnieniem dekretu Kalinowskiego.

REMIESZ



AUTA ZE SNÓW

Saab off-road

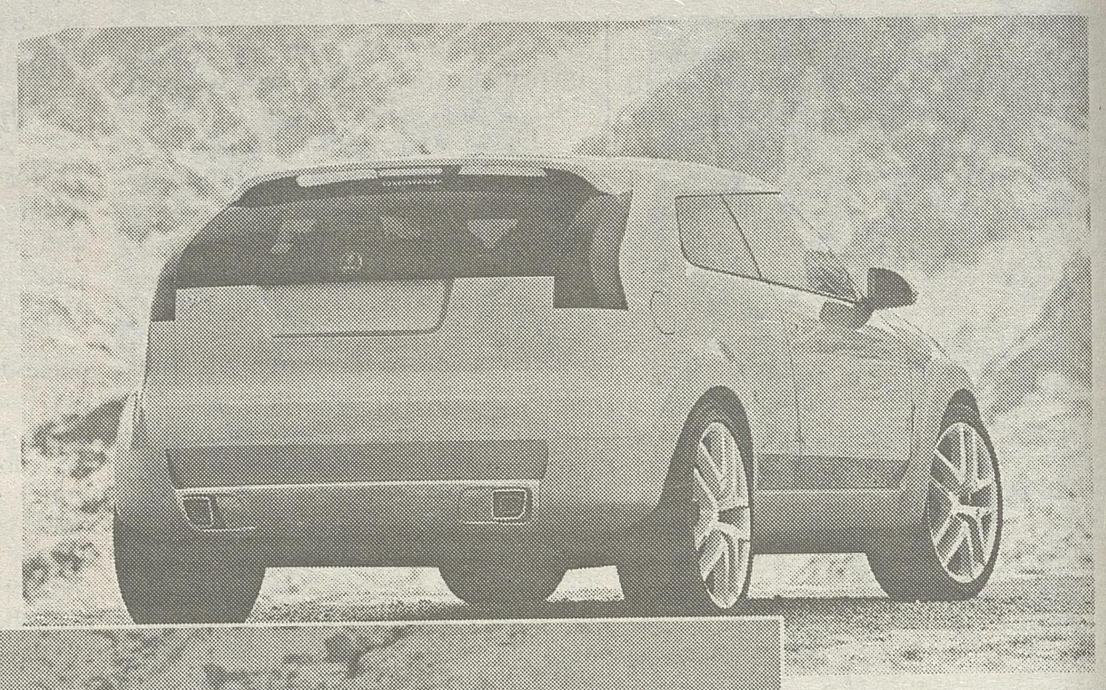
Takiego auta w historii Saaba jeszcze nie było. Pierwsza prezentacja odbyła się w trakcie tegorocznego salonu samochodowego w Detroit. Zainteresowanie ze strony specjalistów motoryzacyjnych i zwykłych miłośników czterech kół można zrozumieć, jeśli bliżej przyjrzeć się temu samochodowi.

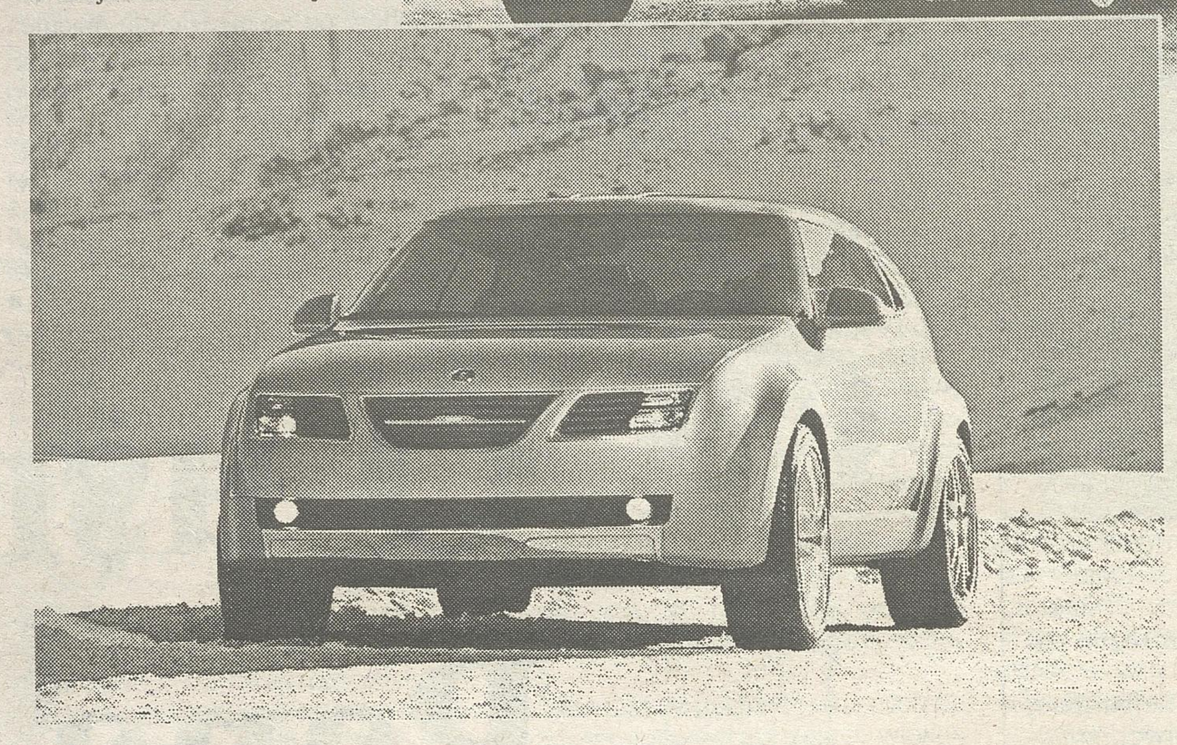
Saab 9-3X w niepowtarzalny sposób łączy stylowe nadwozie sportowego coupe z możliwościami samochodu terenowego, dzięki czemu kontynuuje filozofię zapoczątkowaną przez pokazany na ubiegłorocznym salonie we Frankfurcie concept car 9X. Premierowy Saab 9-3X świadczy o tym, że terenowy samochód z napędem na cztery koła może mieć jednocześnie wygląd rasowego, przyciągającego oko szosowego coupe. Dlatego też doskonale pasuje do niego określenie cross-over coupe.

Wymiarami nie przewyższając typowego coupe, model 9-3X oferuje mnóstwo miejsca dla czworga dorosłych osób oraz możliwość przewożenia najrozmaitszych ładunków. Zaprojektowano go na bazie architektury pojazdów średniej wielkości Epsilon stworzonej, w General Motors. Charakterystyczne elementy tej architektury i wiele zastosowanych rozwiązań technicznych pojawi się w nowych konstrukcjach Saaba.

Do głównych cech charakteryzujących właśnie ten samochód zaliczyłbym: zaawansowany technicznie system informacji i rozrywki z dwoma bliźniaczymi ekranami, system zarządzania ładunkiem za pomocą automatycznie przesuwanych drzwi, zupełnie nowy, turbodoładowany sześciocylindrowy silnik o pojemności 2,8 l, w którym zastosowano specjalny system sterowania procesem spalania Saab Combustion Control, wreszcie półautomatyczną przekładnię główną.

Warto bliżej przyjrzeć się zespołowi napędowemu Saaba 9-3X. Silnik jest zupełnie odmienioną jednostką napędową. Jest to sześciocylindrowy motor widlasty, który z pojemności 2,8 l daje moc 280 KM. Moc poprzez „inteligentny" system przekazywana jest na cztery koła. I – co ciekawe – jest to tak skonstruowane, że bez względu na nawierzchnię kierowca może cieszyć się sportowymi osiągami auta.





Wnętrze nowego Saaba oferuje mnóstwo miejsca czterem dorosłym osobom, a wrażenie przestronności potęgują dwie bliźniacze szklane płyty ciągnące się poprzez całą długość dachu. Wentylację, a także miękkie oświetlenie zapewniają wąskie otwory w desce rozdzielczej i płatach wykończenia drzwi. To rozwiązanie przyczynia się do czystości rozplanowania wnętrza, eliminując potrzebę instalowania oddzielnych otworów wentylacyjnych i opraw oświetleniowych.

Otworzywszy drzwi Saaba 9-3X – pilotem lub kartą – bo to auto nie ma klamek, wsiadamy do wnętrza, w którym rzuca się w oczy niewielka ilość przycisków i pokręteł. To efekt przyjęcia przez projektantów założenia, że z wnętrza auta trzeba wyeliminować „wizualny nieład", nawiązując w ten sposób do czystości linii nadwozia.

Posiadacze dotychczas produkowanych Saabów mogą się nieco zdziwić, bo deska rozdzielcza jest zupełnie inna. Tablica wskaźników to wyświetlacz z dwoma skalami przyrządów. Jasnobłękitne podświetlenie skali prędkościomierza i obrotomierza czyni je bardzo czytelnymi, sprawiają przyjemne wrażenie. U góry tablicy wskaźników umieszczono mały owalny ekranik wyświetlający informacje ostrzegawcze i alarmowe. W eleganckie aluminiowe koło kierownicy wbudowane są przyciski sterowania systemem audio, telefonem oraz zmianą przełożeń w skrzyni biegów.

Zaawansowane funkcje nowoczesnego systemu informacyjnego bazują na wydajnej elektronicznej sieci światłowodowej o prędkości transmisji 25 MB na sekundę. Ludzie z Saaba zapewniają, że pod względem różnorodności funkcji ten system już obecnie nie ma sobie równych w przemyśle motoryzacyjnym.

Do kogo adresowany jest nowy Saab? Odpowiedź jest dość prosta. – Kto potrzebuje wielkiego i ciężkiego „błotołaza", to na rynku znajdzie wiele takich modeli, różnych marek. Lecz jeśli ktoś pragnie czegoś innego, o sportowym zacięciu, to – według specjalistów Saaba – model 9-3X jest idealnym, niepowtarzalnym rozwiązaniem. (jag)

Taaaakie zawody i taaaakie ryby



Ubiegłoroczne Otwarte Międzynarodowe Zawody Spinningowe Dziennikarzy na jeziorze Pomorze w Kuklach udały się nadzwyczajnie. Dość powiedzieć, że największy złowiony szczupak ważył ponad 4.5 kilograma i mógł być ozdobą każdych zawodów. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie jeszcze lepiej. Warto się o tym przekonać i w dniach 24-26 maja przyjechać do Kukli.

Organizatorami „Drapieżnika 2002" są: Wydawnictwo „Taurus" i Spółka „Invest-Nord"."Taurus" to Janusz Niczyporowicz, pomysłodawca, animator, obywatel Kuklandii i dobry duch tych zawodów. Rolę gospodarzy pełnią właściciele ośrodka w Kuklach, czyli „Invest-Nord". Wśród sponsorów medialnych są: telewizje „Seasons" i białostocki Oddział TVP, Polskie Radio Białystok i Radio 5 Suwałki, „Wprost" i nasza „Gazeta Współczesna".

Równie imponująco wygląda lista sponsorów. Będziemy ich przedstawiać cyklicznie. Już dziś jednak warto podkreślić, że wartość nagród przekracza 40 tysięcy złotych! Wśród nich są: łodzie wędkarskie, silniki, echosondy, wysokiej jakości wędki i kołowrotki, puchary i medale.

W tym roku rozegramy zawody w kategorii „open" (dostępnej dla wszystkich) i oddzielnie dla dziennikarzy. Toteż szczególnie gorąco zapraszam niestroniących od kija kolegów po piórze.

Atrakcji będzie co niemiara. Nie zabraknie: pieczonego dzika, wyrobów browarnianych, „wiejskiego jadła", sztucznych ogni, „tureckiego namiotu", pokazów wędkarskiego sprzętu.

Z uwagi na ograniczoną wielkość łowiska stosujemy zasadę: kto pierwszy, ten lepszy. Stąd prosimy jak najszybciej wypełnić drukowaną we „Współczesnej" kartę zgłoszenia i wysłać wraz z dowodem opłaty wpisowej.

Wpisowe wynosi 295 złotych. Zawodnicy nie korzystający z noclegów i wyżywienia wpłacają sumę 165 złotych. Wpłacamy na konto:

PBK S.A. I Oddział Białystok nr 11101154-401150027536

Decyduje kolejność zgłoszeń. O zawodach będziemy cyklicznie informować na naszych łamach.

Na początek rozmówka z Januszem Niczyporowiczem:

– Podobno do Kukli wybiera się cały wędkarski świat?

– Na pewno Europa. Będą wędkarze z Francji i Litwy. Zapowiadają się Słowacy. Piotr Piskorski z firmy „Salmo" zaprasza Niemców, Holendrów, Włochów i Szwedów.

– Podobno będzie minister?

– Jeden na pewno. Obecność potwierdził Włodzimierz Cimoszewicz.

– Wystarczy wszystkim ryb?

– Na pewno nie zabraknie nagród. Ale jeziorne drapieżniki też wiedzą o „Drapieżniku 2002" i zapowiadają swoją obecność.

Edmund Burel

ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA W II OTWARTYCH MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SPINNINGOWYCH DZIENNIKARZY „DRAPIEŻNIK 2002"

IMIĘ I NAZWISKO .....
ADRES .....
DATA URODZENIA ..... NR DOWODU OSOBISTEGO .....
PESEL .....
ŁÓDŹ WŁASNA TAK-NIE (skreślić)
Istnieje możliwość dopłaty na miejscu za domki o wyższym standardzie – 16 zł na pobyt, pokoje – 28 zł za pobyt i pensjonat – 50 zł za pobyt.
Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie przez organizatorów danych zawartych w tym zgłoszeniu wyłącznie w celach statystycznych i dla potrzeb firmy ubezpieczeniowej.

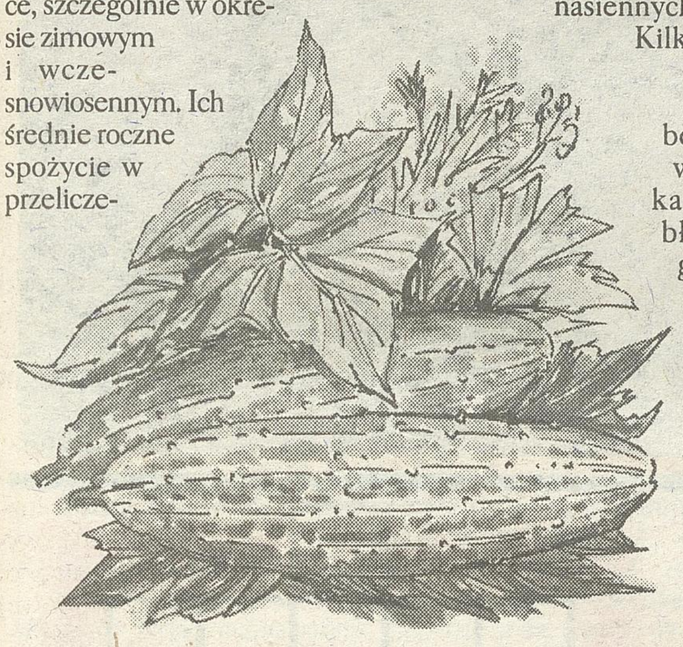
.....
PODPIS

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

OGÓRKOWY SEZON

Prestiżowa Fundacja Promocji Zdrowia rzuciła kilka lat temu hasło – „Warzywa i owoce 5 razy dziennie!" Celem tego przedsięwzięcia było wyrównanie różnic pomiędzy Polską a krajami Europy Zachodniej pod względem przedwczesnej umieralności kobiet i mężczyzn w wieku średnim.

Przedwczesne zgony Polaków wynikają z 3 przyczyn: chorób układu krążenia (50%), nowotworów złośliwych (40%) oraz wypadków (tylko 10% przedwczesnych zgonów). A powodem tych przewlekłych cywilizacyjnych schorzeń jest niewłaściwy styl życia, w tym nieodpowiednia dieta! Dieta Polaków wyróżnia się wysoką kalorycznością i dużym spożyciem tłuszczów zwierzęcych. Gdy dodamy do tego zanieczyszczenia środowiska i codzienny stres – otrzymamy bombę z opóźnionym zapłonem. Wszystkie wymienione czynniki zwiększają w wysokim stopniu ryzyko pojawienia się chorób układu krążenia i chorób nowotworowych. W tradycyjnej diecie Polaka za mało miejsca zajmują warzywa i owoce, szczególnie w okresie zimowym i wczesnowiosennym. Ich średnie roczne spożycie w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosi 45 kg, a warzyw – 120 kg. Tymczasem przeciętny Europejczyk zjada 140 kg owoców i tyleż samo warzyw. Mieszkaniec Grecji – 220 kg owoców i 250 kg warzyw. Greków, a zwłaszcza Kreteńczyków wyróżnia długowieczność i najniższa na świecie zachorowalność na choroby nowotworowe i układu krążenia.



CEBULA I CZOSNEK zawierają organiczne związki siarki odtruwające nasz organizm z kancerogenów, czyli tych substancji, które mogą wywołać zmiany nowotworowe. Inne warzywa zawierają inhibitory enzymów proteolitycznych, które bezpośrednio zapobiegają powstaniu komórek nowotworowych. Należą do nich: soja, fasola, groch, kukurydza, szpinak, brokuły, brukselka, rzepa i... OGÓRKI.

Częścią jadalną ogórka jest wydłużona jagoda o jasnoseledynowym miąższu otoczonym zieloną skórką. Inhibitory enzymów proteolitycznych skupione są w drobnych, miękkich nasionach tej rośliny. Dlatego należy jadać młode owoce, z których nie trzeba jeszcze usuwać „gniazd" nasiennych.

Kilka lat temu uważano ogórki za warzywo smaczne, ale prawie bezwartościowe. Dziś wiemy, że są niskokaloryczne, bogate w błonnik i witaminy z grupy B. Gromadzą też 12 soli mineralnych m.in:. potasu, magnezu, wapnia, żelaza, miedzi, fosforu, cynku, fluoru i jodu.

Ojczyzną ogórka są Indie. Pierwsze plantacje założono tam 3 tysiące lat temu!

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Umalowane usta

Szminka to kosmetyk dla kobiety w każdym wieku. Może dodać twarzy elegancji, kolorytu, drapieżności, romantyczności – wszystko zależy od jej umiejętnego zastosowania.

Usta są tym elementem twarzy na który – obok oczu – zwraca się szczególną uwagę. Szminką można tylko delikatnie je podkreślić albo wprost przeciwnie – wyeksponować.

Na co dzień czy do pracy najlepsze będą naturalne kolory pomadek: beżowy, zgaszony róż, brzoskwiniowy. Nawet, jeśli kolor szminki jest prawie niewidoczny na wargach, usta wydają się pełniejsze, zadbane, świeże.

Jasne kolory optycznie powiększają usta, ciemne – zmniejszają. Na ciemne kolory mogą sobie pozwolić kobiety młode, posiadające ładne usta. Bardzo ciemne odcienie niekorzystnie wyglądają zarówno na bardzo małych ustach, jak zbyt pełnych. Oczywiście od tych zasad bywają wyjątki. Niektóre starsze panie korzystnie wyglądają np. jeśli mają usta pomalowane czerwoną szminką. Ciemne kolory lepiej wyglądają wieczorem, w sztucznym świetle.

Szminkę można nałożyć na usta kilkoma pociągnięciami ręki. Makijaż będzie jednak wyglądał lepiej, jeśli najpierw obrysuje się usta konturówką, a następnie na usta nałoży szminkę przy pomocy pędzelka.

Pomadki „tłuste" chronią usta przed wysuszeniem, ale częściej się rozmazują. Makijaż wykonany szminką trwałą jest rzeczywiście trwalszy, ale taki kosmetyk może być przyczyną pękania skóry na wargach (zwłaszcza zimą). Dlatego jeśli skóra na wargach ma tendencję do pękania, lepiej używać pomadek nawilżających. Składniki niektórych z nich, typu „volumine up" uaktywniają się dopiero na wargach pod wpływem wilgoci. Usta stają się pełniejsze i gładsze.

Uzupełnieniem makijażu ust młodszych pań może być błyszczyk.

Monika

MODA

Orient i Sahara

Od kilku już sezonów w modzie obowiązywały dopasowane ubrania: „bandażujące" ciało bluzki, wąskie sukienki i obcisłe spodnie. Natomiast w tym roku projektanci mody proponują nam na zbliżające się lato zupełnie odmienny styl – luźny, wygodny i – co szczególnie istotne dla pań o bardziej obfitych kształtach – kamuflujący sylwetkę. Stąd też wśród tegorocznych propozycji liczne zapożyczenia ze Wschodu: sukienki przypominające orientalne zawoje spowijające ciało od stóp po szyję, długie i szerokie rękawy, luźne spodnie.

Długie sukienki, szyte z cienkich i zwiewnych tkanin, bardzo przypominają te, noszone przez oblubienice sułtanów. Sięgają do samych kostek, mają rozszerzające się rękawy i duży dekolt w kształcie litery „V". Mogą być uszyte z gładkich, raczej ciemnych tkanin, np. brązu w odcieniu czekolady, czerni, borda lub zgaszonego pomarańczu. Mogą też być wzorzyste, np. z nadrukiem panterki lub różnorodnych kwiatów. Trudno oprzeć się wrażeniu, że takie zwiewne sukienki będą idealnym strojem na ciepłe wakacyjne wieczory (szczególnie podczas urlopów spędzanych w ciepłych krajach).



Drugim, aczkolwiek bardzo pokrewnym, trendem tegorocznej letniej mody jest styl safari. Komu bowiem styl pracy nie pozwala na ubranie się w długą, zwiewną suknię, ten może zdecydować się właśnie na modę safari. W tym roku powrócą modne przed kilkoma laty piaskowe marynarki, przewiązywane w talii paskiem, noszone z prostymi spodniami w tym samym kolorze. Marynarki te – zwane niegdyś „saharyjkami" – obowiązkowo muszą sięgać co najmniej do połowy bioder, mogą też występować w dłuższej wersji – za pupę lub nawet przed kolana. Obowiązkowo też muszą być „wyposażone" w kilka zapinanych na guziki kieszeni oraz płócienny (ewentualnie skórzany) pasek w talii. „Saharyjki" szyte są z lnu, płótna lub surowego jedwabiu. Nosi się je z szerokimi spodniami lub krótkimi spodenkami, ewentualnie z prostą spódnicą za kolano. Wszystko w tym samym kolorze– piaskowo-beżowym, brązowym lub „przybrudzonej" bieli. Z takim strojem doskonale skomponuje się skórzany lub płócienny plecak i skórzane sandały na płaskiej podeszwie. W wersji „do pracy" można zdecydować się na dużą skórzaną torbę i sandały na wysokich koturnach.



DONA

NA TALERZU

Postna kwaśnica

Jak post, to post. Każdy dom ma swoje własne, sprawdzone potrawy, które bez grzechu można konsumować w tym okresie. Często są one nieco przerobione z dań niepostnych, to znaczy pozbawione mięsa, tłuszczu itd.

Do takich dań należy np. kwaśnica, o której śpiewają bracia z Golec uOrkiestry. Panowie Paweł i Łukasz nie bez powodu lansują kwaśnicę, czyli kapuśniak – zupę, którą ich mama, Irena Golcowa, gotuje jak nikt. Oczywiście, prawdziwa kwaśnica jest gotowana na mięsie. EWA wyczytała w jakimś czasopiśmie, że na 1 kilogram kiszonej kapusty pani Golcowa dodaje aż półtora kilograma wieprzowych żeberek (!), a do tego po 2 marchewki i pietruszki oraz liście laurowe i główkę czosnku. W postnej kwaśnicy zamiast mięsa są grzyby suszone. I taką właśnie EWA „majstruje" od dawna dla swojej rodziny.

Najpierw kilka suszonych grzybków (prawdziwków!) należy umyć i namoczyć w letniej wodzie na pół godziny. Do dużego rondla z wodą (2-3 l) wkładamy 1/2 kg kiszonej kapusty (może być więcej), po 1 umytej i obranej marchewce i pietruszce, liść laurowy i 3 ziarna ziela angielskiego. Kiedy kapusta zacznie wrzeć, wkładamy grzybki pokrajane na paski wraz z wodą, w której się moczyły (najlepiej przelać ją przez gęste sitko, żeby zatrzymać pozostałe po myciu zanieczyszczenia).

W trakcie gotowania naszego kapuśniaku obieramy kilka ząbków czosnku (według uznania), krajamy je na plasterki i wrzucamy do garnka. Można dodać 1-2 obrane ziemniaki. Po godzinie gotowania (ze względu na grzybki) rozgniatamy marchewkę, pietruszkę i ziemniaki w garnku, zupę doprawiamy solą, odrobiną kminku i, ewentualnie, kostką rosołową. Nawet bez niej taka kwaśnica jest pyszna z kromką chleba. Domowym „ozdobnikiem" kwaśnicy jest dodanie do każdego talerza łyżki drobno posiekanej, surowej cebuli.

EWA

HOROSKOP

RYBY 20 II – 20 III

Licz się z tym, że czekają Cię nie tylko słowa uznania. Nowe zajęcia nie powinny kolidować z poprzednimi. Przyjaciele będą przy Tobie. A Ty ze swojej strony postarasz się zrozumieć pewnego Wodnika. Na pewno nie kieruje nim złośliwość i uprzedzenie.

BARAN 21 III – 20 IV

Masz przed sobą raczej trudne dni. Na szczęście potrafisz sobie radzić w różnych, niełatwych sytuacjach. Czujesz, że Twoja kondycja fizyczna nie jest najlepsza. Zawsze możesz znowu wrócić do sportu. W kwestiach zawodowych całkiem spore pole do popisu.

BYK 21 IV – 21 V

Zastąpisz kogoś w ramach nagłego wyjazdu. Przysiądziesz też nad zaległymi papierami. Po prostu będziesz zręcznie przemieszczać się w gąszczu ważnych spraw. Niewykluczone, że właśnie teraz rozpoczną się zmiany, które od dawna planowałeś.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Wybór nie będzie łatwy. Dobrze chociaż, że masz cały tydzień do namysłu. Nie najgorszy moment na robienie interesów. Zapewne przyda się zdwojona koncentracja. Załagodzisz nieporozumienia w gronie rodzinnym. Nowości towarzyskie.

RAK 23 VI – 22 VII

Twoje propozycje różnią się od ofert innych. Z całą mocą powtarzaj sobie, że jest to Twoją siłą. I chociaż nie masz nastroju do mrówczej pracy, przysiądziesz nad tym, co trzeba. Wróci zmęczenie. Weekend zaplanujesz na świeżym powietrzu, pospacerujesz po parku.

LEW 23 VII – 23 VIII

I tym razem uda się przepchnąć wiele spraw. Jednak od razu nie oczekuj nagrody. Dobry nastrój nie będzie Cię opuszczać. Miłe wieczory spędzone w rodzinnym gronie. Będziesz szczęśliwy w towarzystwie dzieci. Mały nadmiar gotówki pozwoli na drobne szaleństwo.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Raczej bez większych rewelacji. Dla spraw zawodowych może być lepszy środek tygodnia. Współpraca zacznie się coraz lepiej rozwijać. Wspaniałe odnowienie starych przyjaźni. Wysoka ocena Twoich działań. Światełko na końcu finansowego tunelu.

WAGA 24 IX – 23 X

Proponowane warunki uznasz za w pełni zadowalające i przyjmiesz je. Na Twojej drodze pojawi się pewien Skorpion. Wbrew potocznym opiniom, ani groźny, ani niebezpieczny we współżyciu. Przekonasz się, że jesteś na dobrej fali i że warto było się starać.

SKORPION 24 X – 22 XI

Dobrze znana osoba będzie miała ochotę wejść Ci na głowę. Zdecydowanie do tego nie dopuść. I lepiej bądź zbyt agresywny, niż za bardzo potulny. Sprawy zawodowe pozostaną w pewnym związku ze sprawami osobistymi. Polegaj na swoim wyostrzonym refleksie.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Weźmiesz się w garść i zaczniesz działać od nowa. Cała ta sytuacja naprawdę dużo Cię nauczy. Spotkania z Lwem będą nieść ze sobą wiele dobrego. Poczujesz się pewnie. Zmiana niektórych godzin wpłynie mobilizująco. Nie staraj się wszystkiego robić samodzielnie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Unikniesz niepotrzebnego wydatku i zaoszczędzisz sporą sumę. Pomyślne rezultaty przyniesie rzeczowa rozmowa z Panną. Dobre kontakty z otoczeniem. Uwolnisz się od niemądrych plotek. Zdecydujesz się na jakieś nowości. Bardzo sensowny plan działania.

WODNIK 21 I – 19 II

Nadchodzący tydzień w wystarczającym stopniu wyjaśni niektóre sprawy. Masz prawo spodziewać się dobrej współpracy. Niewykluczone, że trafisz na zajęcie, które da Ci możliwość podróżowania i poznawania ciekawych ludzi. Satysfakcjonujące życie rodzinne.

luc

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 435 DZIECIOM

Cześć. Mija luty, a marzec to już prawie wiosna, a wiosna to już prawie maj i czerwiec, a to z kolei oznacza, że... za chwilę wakacje. Nie zgadzacie się ze mną? Nie szkodzi. Niedługo (za parę miesięcy) przyznacie mi rację. Życzę więcej optymizmu... i szczęścia w losowaniu nagród za poprawnie rozwiązane zadania.

Zapraszam do łamania głowy. Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 432. otrzymują: **Kamil Półkośnik z Białegostoku, Ania Kozłowska z Suwałk oraz Paweł Botwina z Czarnej Białostockiej.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek

RECENZJA ▮ RECENZJA ▮ RECENZJA

Recenzję na dziś napisał **Janek Łazarski z Suchowoli.** Janek otrzymuje książkę „Słynne bitwy w historii Polski" z serii „Klucz do Ojczyzny" wydaną przez oficynę Podsiedlik, Raniowski i spółka.

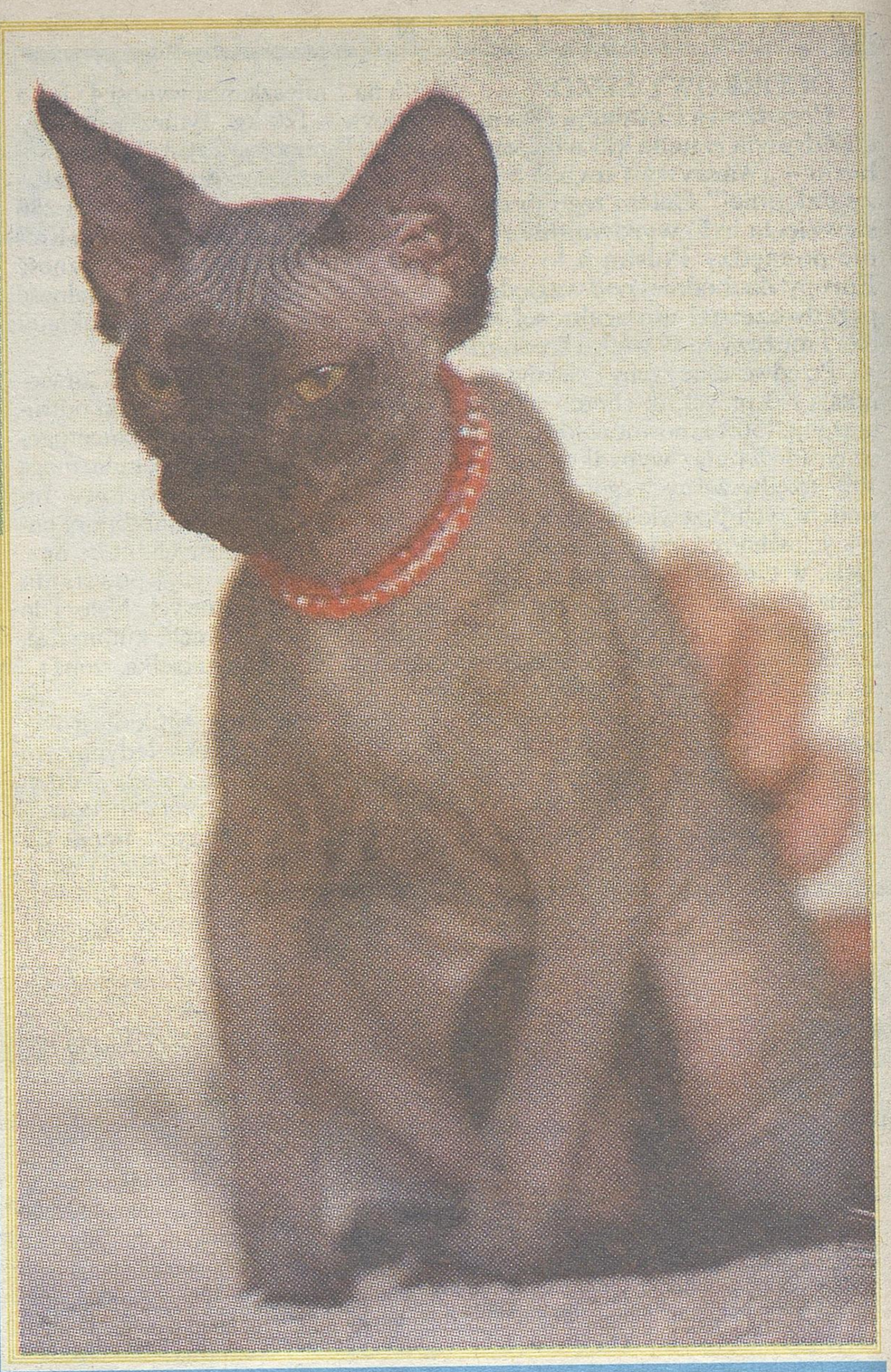
Wanda Chotomska – „Wypożyczalnia skrzydeł"

Czasem znienacka zaskakują nas słowa: „Gadał dziadek do obrazu, a ten obraz ani razu", czy „jak wół do karety". Wypowiadają je przy różnych okazjach w wielu sytuacjach znawcy przysłów polskich.

Aby móc odnieść się do sytuacji wypowiedzianej przysłowiem, trzeba koniecznie znać jego znaczenie. A jeśli po prostu go nie znamy... to z pomocą przychodzi Wanda Chotomska – autorka wierszy dla dzieci. W zbiorku poezji „Wypożyczalnia skrzydeł" znajdziecie rozdział „Przysłowia" a w nim wiersze. W zabawny, żartobliwy sposób przybliżają nam – małym czytelnikom – znaczenia wielu przysłów, jak np. to:

„Piekła placek dwie godziny,/ chłop nie wylazł spod pierzyny.? A jak wylazł po omacku,/ to od razu siadł na placku/ Zniszczył babie całą pracę./ To ci chłop... MASZ BABO

To miłe stworzenie na zdjęciu obok, to jedyny w Polsce, oryginalny i z rodowodem od sześciu pokoleń kot rasy sfinks. Prawda, że wygląda imponująco? Z pewnością niejeden miłośnik kotów chciałby mieć takiego w domu. Można go było zobaczyć w czasie Międzynarodowej Wystawy Kotów, która odbyła się w minioną sobotę i niedzielę w Warszawie. Zaprezentowano na niej ok. 300 kotów z 27 ras. PAP



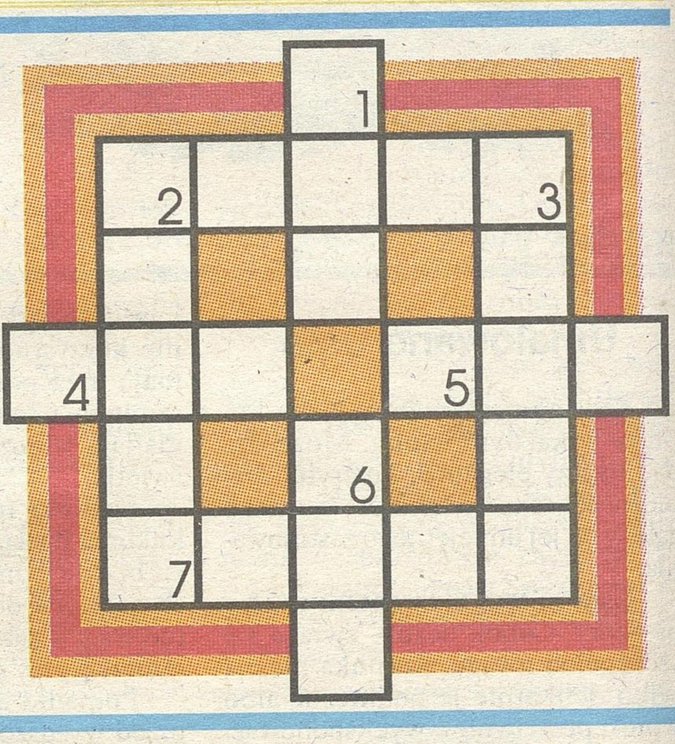
ELIMINATKA

W rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na poszczególne rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki. Oto znaczenia wyrazów:
1. Pada zimą. 2. Łapie żaby. 3. Jesz nią zupę. 4. Wpada do bramki. 5. Ulepiony ze śniegu.

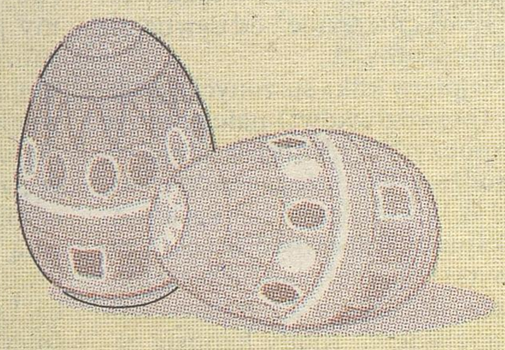
1	2	3	4	5
P	B	R	P	B
Ś	Z	Ł	Y	S
Z	O	E	I	A
N	C	Y	D	Ł
I	Ł	Ż	Ł	L
U	I	K	K	W
E	A	A	T	A
G	N	Y	A	N

KRZYŻÓWKA

POZIOMO:
2. Dawniej mały statek. 4. Podobna do pszczoły. 5. Może tak ma na imię twoja koleżanka. 7. Grają w nim aktorzy.
PIONOWO: 1. Tafla lodu na wodzie. 2. Inaczej cena. 3. Rynek, targowisko. 6. Może być karnawałowy.



Pisanka pojednania



Chociaż wydaje się, że do świąt wielkanocnych mamy jeszcze sporo czasu, ogłaszamy konkurs na najpiękniejszą pisankę wielkanocną (czekamy wyłącznie na wydmuszki!!). Nasz konkurs jest początkiem wielkiej akcji charytatywnej organizowanej przez białostockie Stowarzyszenie „Droga" o. Edwarda Konkola pod nazwą „Światło Pojednania". Dzięki akcji, której patronujemy, Stowarzyszenie pragnie zebrać fundusze, które pozwolą jak co roku dzieciom z najuboższych rodzin z naszego regionu wyjechać w czasie wakacji nad morze.

Ile masz czasu?
Na pisanki czekamy do 15 marca br. **Można je przynosić do redakcji „Gazety Współczesnej", 15–959 Białystok, ul. Suraska 1, pokój nr 25 na parterze lub do oddziałów „Współczesnej": Suwałki, ul. Kościuszki 32; Łomża, al. Legionów 7 oraz Ełk, ul. Wojska Polskiego 55.** Możesz je również wysyłać pocztą, tylko pomysłowo zapakuj swoje kruche dzieła sztuki!

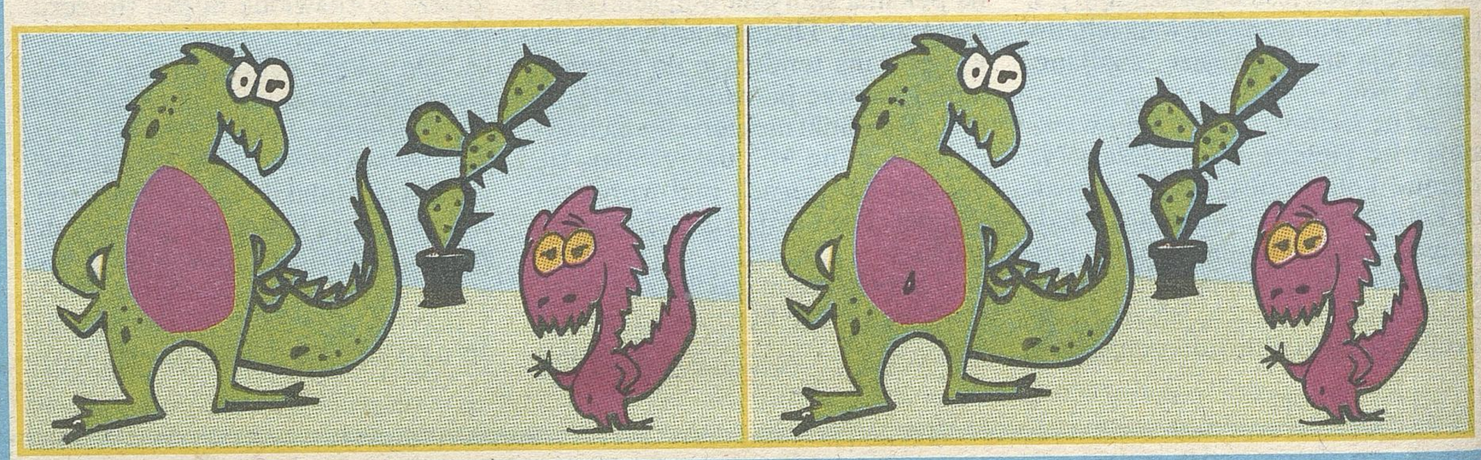
Będą nagrody!
Dla wykonawców najpiękniejszych, najbardziej fantazyjnych i najdoskonalej wykonanych wydmuszek przewidujemy atrakcyjne nagrody: **radiomagnetofon z CD, przenośny odtwarzacz z CD, walkman z radiem.**

Los Twojej pisanki pojednania nie zakończy się wraz z rozstrzygnięciem konkursu. W Niedzielę Palmową, 24 marca, na ulicach Białegostoku, Suwałk, Łomży i Ełku podczas kwesty Stowarzyszenia „Droga" najhojniejsi dawcy będą otrzymywać konkursowe pisanki. Pisanki będą również sprzedawane przez Stowarzyszenie „Droga" na wielkanocnych stołach w największych białostockich sklepach i na ulicach. Wpływy z całej akcji zostaną przeznaczone na letni wypoczynek najuboższych dzieci.

Weź udział w konkursie, spróbuj swoich sił, może dzięki Twojej pisance Ty lub ktoś, kogo znasz pierwszy raz w życiu zobaczy morze... (jn)

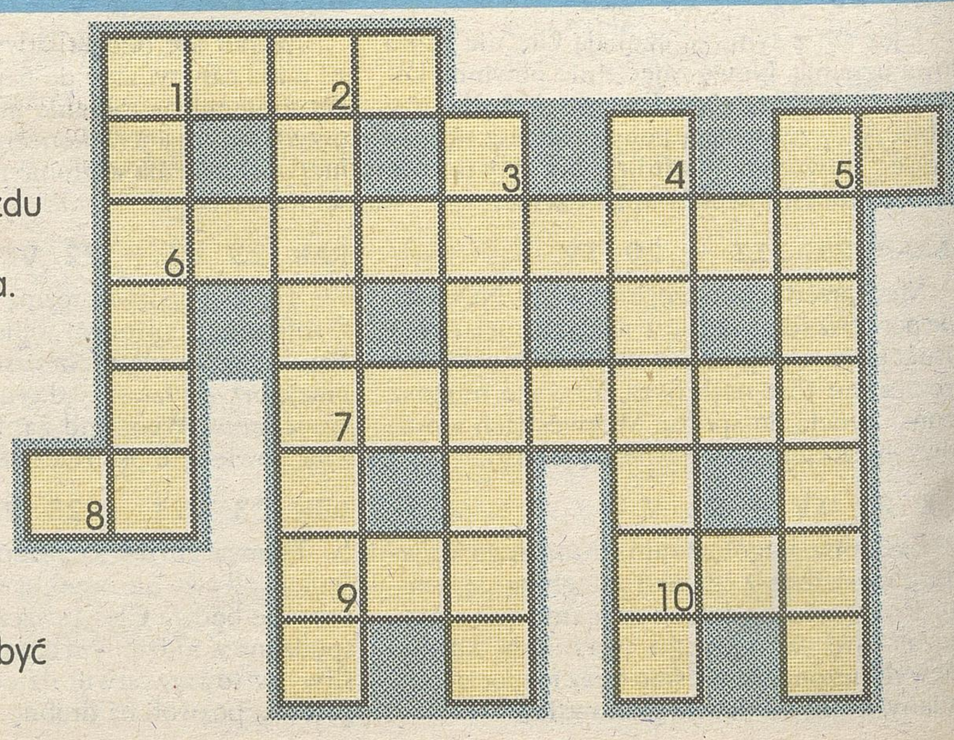
DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się poniższe obrazki?



„SŁONIOWA" KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Boisko do tenisa. 5. Liczba 3,14159. 6. Rodzaj pojazdu jednośladowego. 7. Oczekiwane przez uczniów. 8. Najlepsza karta. 9. Pierwiastek chemiczny o symbolu Y. 10. Narząd wzroku.
PIONOWO: 1. Podobny do zegarka, wskazuje strony świata. 2. Czuwa nad bezpieczeństwem plażowiczów. 3. Rodzaj ciastka. 4. Ptak leśny, wydający charakterystyczny odgłos, od którego wzięła się jego nazwa. 5. Może być samolotem nad oceanem.



TFI TOWARZYSTWO FINANSOWO INWESTYCYJNE

CZY POTRZEBUJESZ WIĘCEJ GOTÓWKI?
TAK!
CZY POTRZEBNY JEST CI KREDYT W BANKU!
NIE!
PRZYJDŹ DO NAS

PROPONUJEMY:
- środki finansowe na różne cele inwestycyjne
- rozsądne oprocentowanie (poniżej 6% rocznie)
- dogodny okres spłat (w zależności od wniosku branej kwoty: nawet do 20 lat
- możliwość zawieszenia spłaty rat nawet od 6 miesięcy
- formy zabezpieczeń realne dla każdego (wspólnie z Klientem wybieramy najprostszy i najdogodniejszy wariant)

Przykładowe raty na cele mieszkaniowo-budowlane:
50.000 zł - rata 375 zł/mc*
100.000 zł - rata 750 zł/mc*
250.000 zł - rata 1675 zł/mc*

Towarzystwo Finansowo-Inwestycyjne
tel. (085) 746-00-60, 746-00-81
BIAŁYSTOK, ul. św. Rocha 5, III p., pok. 204 (Zielona Kamienica)
Suwałki, ul. Noniewicza 85c/5
tel. (0-87) 56-30-806

INFOLINIA 0801 603 603
DO KOŃCA LUTEGO OTRZYMASZ 1 ROK BEZ ODSETEK!!!

D35502gwpd

ŻYJ KOMFORTOWO!
Teraz stać Cię na więcej!
Wysokość raty już od 110,29 zł!

Dzięki ofercie P.F.F. "JAAL" macie Państwo okazję na uzyskanie środków umożliwiających realizację życiowych planów:

• Zakup mieszkania	10.000 - 110,29 zł
• Zakup domu, działki,	30.000 - 232,50 zł
gruntów rolnych	50.000 - 387,50 zł
• Remont	100.000 - 775,00 zł
• Cele inwestycyjne	200.000 - 1550,00 zł

GWARANTUJEMY:
- Stałe oprocentowanie poniżej 5%
- Okres spłaty do 21 lat
- Możliwość wcześniejszej spłaty

POWSZECHNY FUNDUSZ FINANSOWY P F F

TERAZ PROMOCJA
SPRAWDŹ!

Informacje dotyczące składania wniosków w biurach administratora programu:
P.F.F. O/Białystok
ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
P.F.F. O/Łomża
ul. Bema 13
tel. (086) 215 35 40

D34102gwbh



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-32

TRANSBUD EŁK
ul. Łukasiewicza 1

SPRZEDA NW. POJAZDY:

• KAMAZ wywrotka	2 szt.
• KAMAZ skrzyniowy z przyczepą	2 szt.
• KAMAZ ciągnik siodłowy	1 szt.
• DŹWIG JELCZ Hydros 10t	1 szt.
• przyczepy wywrotki	3 szt.

informacje: tel. 610-84-23

P85702gwbh

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

D22702gwbh

Urząd Skarbowy w Zambrowie ogłasza licytację publiczną znak: OG.324-3/02 na sprzedaż:

samochodu osobowego marki FSO Polonez "CARO 1,4", zielony metalik, nr rej. LMO 4455, rok produkcji 1996. Cena oszacowania: 5700 zł.

Przedmiot licytacji można oglądać codziennie w dni robocze od dnia 25 lutego do dnia licytacji w godz. od 8.00 do 15.00 na parkingu strzeżonym Zakładu Usług Motoryzacyjnych Pana Marka Rytelewskiego w Długobórzu II, nr 33.

Licytacja odbędzie się w dniu 11 marca 2002 roku o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Skarbowego w Zambrowie, ul. Jantarowa 16 (pokój nr 01). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 600 zł wyłącznie w formie pieniężnej w banku lub na poczcie albo poleceniem przelewu na rachunek Urzędu Skarbowego w Zambrowie, ul. Jantarowa 16, PKO BP Zambrów, nr rachunku: 102033-10-4675-300-203 z dopiskiem "Wadium - postępowanie licytacyjne, znak: OG 324-3/02". Wadium musi być wniesione najpóźniej na dwa dni przed dniem licytacji.

51802GLBL

Tanio - Szybko - Najkorzystniej
Nie stać Cię na
KREDYT?!
NAWET NAJLEPSZY BANK NIE ZAPEWNI CI TAKICH WARUNKÓW JAK MY

Bez zdolności kredytowej!
Zapewnimy:
- niskie, stałe oprocentowanie roczne!
- czas spłaty do 10 lat
- realizacje umowy w 15 minut
- najlepszą obsługę klienta
- możliwość negocjacji warunków spłaty

OFERTA LIMITOWANA!!!

Suwałki ul. Chłodna 5 pok.9 tel. 087/ 563-02-92
Łomża ul. Polowa 45 pok.105 tel. 086/ 216-37-93
Białystok ul. Piękna 5 pok.27 tel. 085/ 745-57-47; 745-57-48
Ostrołęka ul. Kilińskiego 14 tel. 029/ 764-86-47
Giżycko Pl. Grunwaldzki 1 tel. 087/429-32-22; 429-34-79
Ełk ul. Armii Krajowej 26 II piętro tel. 087/ 621-54-42; 621-54-87
Bartoszyce ul. Kętrzyńska 5pok.4 tel. 089/ 762-01-40

D42202gsbs

Spróbuj przyjaznego cenowo nowego piwa.
Zapytaj o nie w Twoim sklepie.

Extra Quality
ZŁOTE
Piwo Jasne
Tradycyjnie warzone
o szlachetnym smaku

PN-A-79098: 1995 • PRODUCT OF POLAND
PIWO JASNE PASTERYZOWANE

1,85 zł – puszka 0,5l
1,55 zł – butelka 0,5l

PROMOCJA PILAREK STIHL 023 i STIHL 025

STIHL®



D55102gwbo

GRATIS*:

✓ *1 LITR OLEJU STIHL 1:50 DO MIESZANKI*

✓ *DODATKOWY ŁAŃCUCH TNĄCY*

✓ *PROWADNIK Z PILNIKIEM*

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

*** do każdej zakupionej pilarki STIHL 023 i STIHL 025 w okresie od 01.02 do 29.03.2002**

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNICTWO bez opłat. Koperta, znaczek. "GA Victoria", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 003143A

CHAŁUPNICTWO- szeroki wybór ofert. 0-609-801-592. 003139A

CHAŁUPNICTWO, ☎(0-87)421-56-42. 003230A

CHAŁUPNICZO- montaż sztucznej biżuterii. ☎0-602-395-001. 001871D

DO przewozu zrębków -wynajmę, ☎(0-85)712-23-36. 003538A

DOCHODOWE chałupnictwo, stała współpraca. Informacja bezpłatna. ☎(0-86)272-68-55. 000201B

DORADCĘ handlowego w branży budowlanej - rolniczej. Wymagania: wyższe, znajomość branży, dyspozycyjność. ☎(0-86)27-41-455. 003700A

FIRMA zatrudni sprzedawców, wiek do 25 lat. Wymagana dyspozycyjność i znajomość obsługi kasy fiskalnej. Wysokie zarobki. Tel. (086)219-89-06. 000060A

KIEROWCĘ autocysterny. Białystok. ☎(0-86)272-82-63, ☎0-603-098-676. 003299A

KOBIETOM- opieka, Włochy, Hiszpania. ☎0-609-490-235. 002993A

LEGALNA praca zagraniczna. ☎0-504-759-987. 003440A

MAGISTRA farmacji, ☎(0-85)66-17-522 po 20.00. 003606A

MAGISTRA technika farmacji, ☎(0-86)272-38-75, ☎0-607-326-062. 003298B

MĘŻCZYŹNI, kobiety- opieka, Włochy. ☎0-608-89-10-70. 003267A

OPIEKA, sprzątanie- Grecja. ☎0-504-437-041. 003709A

ORIFLAME- promocje nowym konsultantom. ☎(0-85)732-52-79. 003302B

PILNIE zlecimy składanie długopisów (dostawa -odbiór), ☎0501-664-419. 002727B

PILNIE! Umieścimy reklamę- 2500 (pojazdy, budynki). 0-602-39-49-31. 001871B

PRACA na stałe, wysokie zarobki. Suwałki, (0-87)563-16-85. 000470A

PRACA w perfumerii, ☎0-606-666-422. 003391A

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894. 002727A

STUDENTÓW zaocznych- ksero. ☎0-503-085-029. 003737A

SZUKAM kierowcy na ciągnik siodłowy z naczepą. ☎0-603-128-108. 003009A

TELEANKIETOWANIE. ☎0-501-072-100. 001871C

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo 800 brutto. ☎0-609-139-641. 001871A

ZATRUDNIĘ bezdzietne małżeństwo 40-50 lat do obsługi obory krów mlecznych. Zapewniam komfortowe warunki. ☎(0-87)615-19-33 po 18.00. 000166A

ZLECIMY klejenie toreb papierowych, ☎0604-406-785. 002727C

SZUKAM PRACY

KIEROWCA ABCET- mechanik, staż. ☎(0-85)719-26-48. 003347A

PRZYJMĘ zlecenie na usługi -tokarskie, frezerskie, spawalnicze. ☎(0-86)273-84-94. 000185A

AUTOMOTO

KUPIĘ

***POWYPADKOWE** -gotówka, ☎0604-846-202. 001510A

*POWYPADKOWE -osobowe, dostawcze -gotówka, ☎0604-228-214. 001509A

***POWYPADKOWE,** zniszczone do remontu, ☎0601-617-279. 001511A

***SKUP AUT POWYPADKOWYCH. ☎(0-85)716-48-16.** 001508A

ŻUK kontener, gaz, ☎741-97-73. 003327A

MOTOCYKL MZK. 0602-492-594. 000429A

POWYPADKOWE- osobowe, gotówka. ☎(0-85)71-28-136. 003231A

POWYPADKOWE, całe- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99. 000225A

ROZBITE, ☎0603-050-603 ☎0602-740-749 000059A

SPRZEDAM

ALTERNATORY, rozruszniki 12 -24V, części zamienne, świece, przekaźniki, moduły, inne. Hurt -Detal, ☎(0-85)742-39-09, ☎0502-534-939. 002122B

AUDI 1,9TD, (1992), 20.500 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253. 003417A

AUDI 100, 2,4D, (1990), 15.500 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253. 003444A

AUDI 100, 2.0E, (1990), 12.300 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253. 003446A

AUDI 80 B4, 2.0, (12.1994). ☎0-608-66-70-88. 003649A

AUTO-komis Suwałki, ul. Wojska Polskiego 92A (086)565-32-31. 000246D

AUTOKOMIS GRAJEWO. KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77. 000012A

AUTOKOMIS SOKÓŁKA -Kupno -Sprzedaż -Zamiana -Raty, ☎(0-85)711-56-48, ☎0600-87-90-67. 000052A

AUTOKOMIS ul. Botaniczna (085)744-55-48. 000246A

BMW 520, (1984). ☎0-602-77-08-70. 003344A

BMW 525D, (2001), pełne wyposażenie.. ☎0-602-53-77-38. 003345A

BORA 2l, klimatyzacja, centralny zamek, 2 poduszki, (1999), 52.000 km, 41.000 zł, ☎(0-85)675-49-86. 003339A

CARO plus, 1.6GSi, (1998), wspomaganie, idealny, zamiana, 10.900 zł. ☎(0-85)654-07-83, 0-604-125-752. 003516A

CARO plus, 1.6GSi, (1998/99), wspomaganie, idealny, zamiana, 11.900 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752. 003512A

CC 704, (1996), 51.000 km, 8.000 zł. ☎(0-86)275-32-56. 003357A

CIĄGNIK Volvo F12, (1991). ☎(0-86)274-14-14. 003675A

CINQUECENTO 704 (1994), zielony metalik. Pilnie. ☎0606-394-521. 000497A

CINQUECENTO 704, (1994), 7.000 zł, I właściciel, ☎(0-87)644-51-16. 003270A

CINQUECENTO 900SX (1996) bogate wyposażenie. ☎(0-86)272-54-70. 000207A

CINQUECENTO sporting 1,1 (1997). 12.900,-(0-87)566-48-28. 000442F

CINQUECENTO sporting 1,1 (1998). 13.500,-(0-87)567-89-15. 000426A

CITROEN AX 1,4D, (1992), 8.800 zł, ☎0502-192-268. 003449A

CZĘŚCI- Cinquecento. ☎(0-85)66-16-832. 002713B

DAEWOO lanos 1,6LX, (1998), poduszki, klimatyzacja, ABS, zamiana, ☎(0-85)654-07-83, ☎0604-125-752. 003454A

DAEWOO nubira, 2.0, (1998), 18.000 zł. ☎(0-85)71-97-542. 003609A

DAEWOO tico (1996). 7.800,- (0-87)566-48-28. 000442B

DAEWOO tico (1997). 9.000,- (0-87)566-48-28. 000442A

DOM Dziecka w Pawłówce, 16-427 Przerośl, (0-87)569-17-11 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: ŻUK blaszak, (1997)- cena wywoławcza 7.400,-. Oferty do 2002.02.28. 000479A

ESCORT, 1.8TD, kombi, (1995/96), 20.900 zł. ☎0-604-470-366. 003378A

ESPERO 1.5 (1996). Łapy, ☎(0-85)715-59-68. 003622A

FELICIA 1998/1999 lub zamienię ☎(085)744-55-48. 000417D

FIAT 126p, (1999), czerwony, ☎0-609-160-566, ☎(0-86)477-13-18. 003379A

FIAT brava (1996) 1,6 16V salon, ☎(085)744-55-48. 000402B

FIAT seicento citimatic (1999), pierwszy właściciel, salon. ☎(085)652-37-24. 000402A

FORD courier, 1.8D, (1995), 14.500 zł. ☎(0-85)711-81-60. 003447A

FORD escort 1,6 (XI-1996) bezwypadkowy, salon ☎(085)652-37-24. 000417E

FORD escort, GHIA, 1.8, benzyna, (1992), 12.500,-. ☎0-604-498-987. 003626A

FORD fiesta, 1.3, katalizator, (1997). ☎0-692-34-88-35. 003631A

FORD mondeo 1.8 16V (1994) zielony metalik, pełna dokumentacja. ☎(0-86)272-38-02. 000210A

FORD MONDEO, 1997, rejestracja 1998, salon srebrny metalik. Zamiana. Raty. ☎0604-584-029. 000408A

FORD sierra 1,6 (1986), zarejestrowany, tanio, pilnie! 0606-98-68-34, 0503-758-744. 000453A

FORD sierra kombi 1,8TD (1992), ☎(086)216-42-84. 000487A

FORD sierra, (1983), bez silnika, 450 zł, ☎0608-492-073. 003443A

FORD taunus, 1,6, (1982)- silnik do remontu, 1.400 zł. ☎0-607-767-264. 000205B

FORD transit (1989), krótki, przeszklony, stan dobry, 9800 zł. ☎0-600-496-777, ☎(0-85)716-10-31 wieczorem. 003676A

FORD transit 2.5TD (1994), stan bdb, tanio. ☎(0-85)7-187-598, ☎0-604-42-66-25. 003498A

GARAŻ blaszak, 700 zł. ☎663-17-80. 003355A

GOLFY II-D, (1991, 1989). ☎0-502-054-387. 003265A

HYUNDAI atos 1999/2000 pierwszy właściciel ☎(085)744-55-48. 000417B

JELCZ 317 3W (1980), 3.500 zł. ☎657-93-14. 003730A

JELCZ 325, (1982)- 5.000,-; HL przyczepa- 4.000,-. ☎(0-85)676-25-41. 002511A

JELCZ 325p, (1990), przyczepa skrz., 10 t, (1989), 14.000 zł. ☎0-606-354-473. 000168A

JELCZ C-316 wywrot+ przyczepa 11t. ☎(0-85)65-44-844, ☎0-502-545-636. 002175A

KAMAZ 1979 wywrotka, pilnie. ☎(0-86)272-90-86. 000208A

KAMAZ 53213, (1988)+ przyczepa, (1989), 13.000 zł. ☎0-604-625-563. ☎(0-85)74-36-099. 003401A

KAMAZ wywrotka 1989 rok. ☎(0-85)730-97-93. 003629A

KOPARKA "Waryński"- K-607 kołowa. 0503-786-973. 000244A

LANCIA Cappa 2.0 (1995). ☎0-600-03-49-85. 003638A

LT-28, 2.5TDi, (1999), 49.000 zł. ☎(0-85)711-81-60. 003457A

MAZDA 626, (1992/93), stan idealny. ☎(0-87)629-81-76. 000161A

MERCEDES 123 220D, (1979), 4.500 zł. ☎0-608-387-650. 003589A

MERCEDES 190D (1986), czerwony; lekko uszkodzony, centralny zamek -5.500 zł. ☎(086)474-36-32. 000449A

MERCEDES 190D, (1992), ☎(0-85)66-12-608. 003651A

MERCEDES 608 wywrotka+ silnik i skrzynia biegów. Minikoparka+ przyczepa do transportu. ☎0-602-29-98-23. 003092A

MERCEDES E 220 CD1, (2000). ☎0-602-53-77-38. 003413A

MERCEDES E 250D, 20V, (07.1995), 54.000 zł. ☎(0-86)27-74-410, ☎0-602-484-019. 003415A

MERCEDESA 809, skrzynia aluminiowa 5,5 długa -lub zamienię na osobowy. ☎0604-322-280. 000531A

MIGOMATY spawarki SPB-315 -naprawa, ☎(0-87)643-53-81. 003381A

MOTOCYKL honda CB-250RS. 2.700,-(0-87)565-51-95 000413A

MOTOCYKL Kawasaki LTD454 (chopper). Sakwy, szyba, dużo chromu. Stan idealny, mały przebieg. ☎9086)2172-655. 000501A

NISSAN primera kombi, (1990/97), uszkodzony, ☎0602-770-870. 003392A

OKTAVIA (1999) ☎(085)652-37-24. 000417A

OMEGA B, kombi 2,0i, (1994/95), 2xairbag, el. lusterka, fotele, c.zamek, 21.800 zł, ☎0604-625-563, ☎(0-85)743-60-99. 003396A

OPEL astra 1,4 (1996), 5dr. 16.000,- (0-87)566-48-28. 000442C

OPEL astra 1,6 gaz (1998), 4dr. 24.500,-(0-87)566-48-28. 000442E

OPEL astra combi 1.4, 1994r.Zamiana. Raty. ☎0604-584-029. 000408B

OPEL astra kombi, 1.7TDS, 18.500 zł. ☎(0-85)711-31-93. 003546A

OPEL corsa 1.2S (10.1992). ☎(0-85)6-531-699. 003657B

OPEL -części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23. 002048A

OPEL kadett, 1.6E, (1990), alufelgi, idealny, zamiana, 8.900 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752. 003526A

OPEL omega 2,3TDI, (1990), 8.500 zł, ☎0603-975-288, ☎(0-85)654-15-61. 003395A

OPEL omega combi (1995) 2,0 16V bogate wyposażenie. ☎(085)652-37-24. 000402C

OPEL omega combi '95 2,0 16V lub zamienię ☎(085)744-55-48. 000417F

OPEL vectra 1,6V+ gaz (1991/92), stan idealny. 11.600,- 0606-641-859. 000440A

OPEL vectra 1,8, (1992) GLS, stan idealny, 13.400 zł, ☎718-50-67, ☎0602-135-231. 003423A

OPEL vectra 2.0, (1993), 11.800 Zł, ☎(0-86)271-86-98. 003424A

OPEL vectra 2.0DTL (12.1998). ☎(0-87)621-35-61, ☎0-601-182-706. 003523A

OPEL vectra 2.0i (1991), automat, wspomaganie, c.zamek, opony zimowe, radiomagnetofon. ☎715-42-18. 003531A

OPEL vectra B 1.7TD (1996), 29.000 zł. ☎711-31-93. 003545A

OPEL vectra kombi 2.0TD 16V (1998). ☎0-608-32-23-26, ☎(0-86)277-20-66. 003529A

PEUGEOT 106, 1.0, (1996), serwisowany, salon, idealny, 14.500,-. ☎0-602-691-110. 003685A

PEUGEOT 205, (1993), elektryczne szyby, centralny, alufelgi, czarny, 8.500 zł. ☎0-609-632-601. 003502A

PEUGEOT 406, 1.9TD, (1998). ☎(0-87)644-77-90. 003702A

PILNIE sprzedam RENAULT 19 1.9TDE diesel (1990): ☎0602-617-547. 000528A

POLONEZ cargo, gaz (1995). ☎0-604-565-685. 000212A

POLONEZ, 1.5GLE, (1994), kubełkowe fotele, zamiana, 4.900 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752. 003521A

POLONEZ, 1500, (1988). ☎(0-85)7-102-348. 003406A

PRZYCZEPA 6t. ☎(0-85)65-14-222. 003313A

PRZYCZEPA 8T. 3.200,- Suwałki, (0-87)566-23-74. 000462A

PRZYCZEPA D 633 (1993)- stan bdb.: ☎(086)2160-949. 000510A

RENAULT 21, 19,5 -części, tanio, 10 zł, ☎(0-85)730-87-18. 003441A

ROBUR izoterma (1988). ☎0-602-77-08-70. 003495A

ROBUR kontener: ☎0608-398-345, dom. (086)4720-300. 000538B

ROBUR, (1985 rok). ☎(0-85)833-17-45. 003713A

SAMOCHÓD osobowy Lanos 1,5 16V (1999), 29.000 km, cena 19.300 zł. ☎(086)216-01-44, 0604-915-318. 000480A

SEAT cordoba (1994) 1.8, instalacja gazowa, automat, sprowadzony, 14.200 zł. ☎(0-85)712-41-42. 003565A

SEAT cordoba, (1993). ☎0-502-054-387. 000194A

SEICENTO 1999 bezwypadkowy, salon ☎(085)652-37-24. 000417C

SEICENTO SX (1998): ☎0604-359-291. 000495A

SEICENTO, (1998/99), granatowy, radiomagnetofon, serwisowany, 13.200 zł, ☎0501-734-659. 003477A

SEICENTO, (1999), bezwypadkowy, czarny, 12.500 zł. ☎(0-85)71-97-542. 003610A

SILNIK jelcza. ☎0-603-032-494. 003662A

SKODA felicia kombi, 1.3, I właściciel, salon, idealna, bezwypadkowa, 17.200 zł. ☎(0-85)71-94-596, ☎0-604-844-752. 003491A

SKRZYNIE ładunkowe mercedesa 410, Mercedes 914 z dźwigiem. ☎0-602-505-623. 000199B

SPRZEDAŻ, zamiana, skup. TVBiałystok 636. ☎71-97-196. 003475A

STAR 200 (1988): ☎(086)2166-806. 000504A

STAR 200 6T, przyczepa 6T plandeka, (1989), stan dobry, cena 15.000,-. ☎0-502-669-780. 003723A

STAR 266, dłużyca, okazja! ☎(0-87)42-59-107. 002942A

Bez litości

Jak się przejaram fajkami, to zdycham w nocy, duszę się i „próbuję umierać". W tym momencie mój inhalator ratuje mi dupę. Tak jak każdemu astmatykowi! Jestem wokalistą astmatykiem. Rzecz raczej niespotykana...

Titus (ACID DRINKERS)

Potrafimy wysłać człowieka na Księżyc oraz wymyślić guziczek, z pomocą którego można zniszczyć całą planetę, ale mamy kłopoty z wszystkimi tymi drobiazgami, które prowadzą do dobra. W naturze człowieka jest zabijać. I nie wnikam w to, jaki wpływ na to ma religia, polityka, forsa czy cokolwiek. Jesteśmy po prostu gatunkiem żądnym krwi!

Quorthon (BATHORY)

W okresie poprzedzającym nagranie „Kiss Me Kiss Me Kiss Me" każdy dzień przynosił gotową piosenkę! Pamiętam, że o drugiej zaczynałem klecić jakieś słowa, o piątej ktoś przynosił mi drinka, a o ósmej utwór był gotowy. Dziwne. Dzisiaj bym tak nie potrafił.

Robert Smith (THE CURE)

Nasz demo powstaje tego samego dnia, kiedy rodzi się utwór – wystarcza nam do tego kaseciak za pieprzone dwadzieścia dolców.

Phil Campbell (MOTÖRHEAD)



DEZIRE „Gryź"

Universal Music Polska (1 $truna; 4 $truny dla realizatora za wytrwałość)

Przed czterema laty dwie młode dziewczyny Maja **STUDZIŃSKA** i Karolina **STELMASIAK**, zauroczone muzyką soul i hip hop, postanowiły wspólnie pomuzykować. Takie były początki powstania wokalnego duetu **DEZIRE**. Owocem jego muzycznych zmagań jest album „Gryź". Sukces? Niezupełnie. Cóż z tego, że dziewczynom udało się nagrać płytę, jeżeli jedyne wrażenie, jakie pozostaje po jej wysłuchaniu, to zażenowanie. Może należało wstrzymać się z nagrywaniem i popracować jeszcze nad warsztatem i poprawieniem aranżacji? Album z pewnością zyskałby na wartości. Teraz jest jedynie zlepkiem hałaśliwych, nagranych bez większego pomysłu piosenek, będących swego rodzaju przekrojem przez soul, r`n`b i hip hop, w polskim i – trzeba przyznać – amatorskim wydaniu. Piosenki budowane są w oparciu o mocny, agresywny rytm i syntetyczne dźwięki syntezatora, które bynajmniej nie układają się w jakąś melodyjną całość. Partie wokalne obu pań bynajmniej nie łagodzą „nieheblowanej" muzyki, przeciwnie – wtórują agresywnym beatom. Jednak czy można się było spodziewać czegoś innego? Wystarczy spojrzeć na zdjęcie na okładce płyty – dziewczyny wcale nie wyglądają na takie, co to by śpiewały subtelne ballady o miłości. Może szkoda, bo śpiewać potrafią, co słychać szczególnie w spokojniejszych kompozycjach jak anglojęzyczny „Guess" i „Tak zimno", w którym wyjątkowo na pierwszy plan wysuwa się partia gitary. Ciekawostką dla fanów **KAYAH** może być nowa wersja jej piosenki „Córeczko". **(man)**

LIMP BIZKIT „New Old Songs"

Flip/Interscope/Universal Music Polska (2 $truny)

Choć fani zespołu Freda **DURST**`a nie należą do ortodoksyjnych metalowców, wątpliwe, aby ta płyta się im spodobała. Nie jest nawet pewne, czy powinna być sygnowana nazwą **LIMP BIZKIT**. Popełnione przez hip hopowych producentów i parokrotnie „wsparte" wokalnie przez raperów remiksy utworów Freda & Co. mają bowiem – w zdecydowanej większości przypadków – niewiele wspólnego z oryginałami, a ponadto są w porównaniu z nimi odarte z gitarowej energii i po prostu nudniejsze. Spośród hip hopowych wersji mogą się podobać chyba jedynie energetyczny remiks „N 2gether Now" w wykonaniu **THE NEPTUNES** oraz (ale i to raczej tym, którym odpowiadała wersja wyjściowa) zremiksowany przez **DJ**`a **PREMIER**`a kawałek „Getcha Groove On" z udziałem – tak jak w oryginale – **XZIBIT**`a. W tej hip-hopowej powodzi błyszczy zupełnie niepodobny do oryginału, ale robiący bardzo dobre wrażenie, trochę klubowy remiks „Nookie" Butcha **VIG**`a oraz break beat`owa, opartą na połamanym rytmie, a jednocześnie niepozbawiona czadu wersja „Rollin`" **DJ**`a **MONK**`a. Spośród aż pięciu wersji „My Way", naprawdę warte uwagi są tylko dwie: autorstwa magika wśród producentów, czyli Williama **ORBIT**`a, który nie odarł kawałka ani z przebojowości, ani z tkwiącej w nim mocy, a „jedynie" umieścił je w kosmicznej przestrzeni elektronicznych dźwięków oraz bardzo wymownie zatytułowana „Pistols` Dancehall Dub" zrobiona przez **THE DUB PISTOLS**. Indywidualnej ocenie pozostawiam, czy sześć ciekawych kawałków na 16 umieszczonych na płycie, to dużo. Ja jedynie wyrażę – może naiwną – wiarę, że wydanie „New Old Songs" było podyktowane chęcią umilenia fanom czasu oczekiwania na nową płytą, a nie – zamiarem wydrenowania ich kieszeni. **DJ BĘBEN**



O kontynuowaniu działalności dla świętego spokoju, miłości do Internetu i Pokemonach rozmowa z Anją ORTHODOX, wokalistką CLOSTERKELLER.

PO STRUNACH

Czekanie na wiatr

Zdecydowałaś się kontynuować twórczą działalność CLOSTERKELLER. Czym było spowodowane wycofanie się z wcześniejszej decyzji i kiedy ewentualnie możemy spodziewać się nowej płyty?

Można powiedzieć, że zostałam zagadana po prostu... Ile można prowadzić bezsensowną batalię przeciw całemu światu? No, może nie światu, niemniej po ogłoszeniu przeze mnie tamtej decyzji, gdziekolwiek nie poszłam, z kimkolwiek nie rozmawiałam, to bez przerwy było na ten temat. Coś strasznego. I każdy jeszcze wszystko interpretował jakoś po swojemu i w ogóle nie tak, jak chciałam. Całą promocję płyty koncertowej akustycznej szlag przez to trafił. W wywiadach zamiast opowiadać o muzyce z tego krążka, bez przerwy wałkowany był temat „zakańczania" **CLOSTERKELLER**! Bzdury, które niektórzy ludzie wymyślali, sięgały niebios swym ogromem... Pewnego razu po prostu wymiękłam. To był taki koncert w Warszawie, Vampira Festival, graliśmy tam m.in. my i zespół **CLAN OF XYMOX**. Rozmawiałam sobie potem z nimi i nawet oni zaczęli mi tłumaczyć, żebym nie zamykała **CLOSTERKELLER**, bo to taki superzespół, tak im się bardzo podobaliśmy na scenie itd., itp... Zniszczyli mnie do reszty, stwierdziłam, że skoro nawet cudzoziemcy tak mi już tłumaczą, to ja nie mam dalej siły bronić swoich przekonań. Pamiętam, że podeszłam wtedy do jednego dziennikarza, któremu kilka godzin wcześniej udzieliłam wywiadu i powiedziałam mu: „Wiesz co, stary? Weź to wszystko wykasuj i napisz, że będziemy dalej grali. Tylko nie pytaj mnie, dlaczego. Napisz, co tam sobie chcesz. Wszystko mi jedno". Rozumiesz teraz dlaczego odwołałam tamte moje deklaracje? Dla świętego spokoju po prostu. Tylko i wyłącznie. I nie wiem tak naprawdę, czy tę jakąś nową płytę z Closterem nagram, czy nie. Jak wpadnę na jakiś fajny pomysł, co można by dodać do naszej muzy po „Graphite", to owszem, nagramy. Ale jak nie, to nie. Ja nie robię płyt tylko po to, aby móc dostawić jeszcze jedną CD do rządka na półce. Ja tworzę z porywu. Więc czekam na wiatr...



Czy masz już jakiś zarys nowej muzyki Clostera? W jakim kierunku uda się zespół w przyszłości? Czy będą to ciężkie „doły" typu ostatniej płyty studyjnej, czy może powrót do bardziej „piosenkowego" grania, jak choćby na „Cyan"?

Dziwnie oceniasz te nasze płyty... Dla mnie „Graphite" to nie są ciężkie doły. Jest to raczej taka klimatyczna, zamyślona muzyka. A „Cyan" piosenkowy? No weź przestań... Dla mnie to jest raczej taka dość ostra płyta. No, ale OK, każdy ma swoje kryteria oceny. Nie mam zarysu nowej muzy Clostera. Coś tam takiego może wstępnie mi się jakoś pojawia, ale nauczona bolesnym doświadczeniem z ostatnich czasów, nie będę się więcej zwierzać publicznie ze swoich planów i odczuć artystycznych w temacie mojego zespołu. Bo co? Powiem teraz, że ta płyta będzie na przykład czadowo-metalowa, a za jakiś czas zmieni mi się i ostatecznie okaże się discopolowa, i potem wszyscy znowu na mnie wsiądą, że co innego obiecywałam. Jak płyta w ogóle się ukaże, to wszyscy usłyszą jaka jest.

Szykuje się podobno Twoja płyta solowa. Coś więcej na ten temat?

Ano szykuje się... Tylko jakoś nie mogę się od półtora roku zebrać, aby ją skończyć... Będzie bardzo ładna. Przestrzenna i klimatyczna. Nostalgiczna. Oparta głównie na brzmieniach klawiszowych. Na pewno nie będzie to płyta rockowa, absolutnie nie o to mi chodzi. Nie chodzi mi też o jakąkolwiek „kontynuację **CLOSTERKELLER**". Jeśli miałabym określić, jaka to muzyka, to powiedziałabym, że jest to muzyka filmowa z wokalami. Jakąś tam zajawkę tego materiału pokazałam już ze trzy razy na scenie, m.in. w Bolkowie 2000, niemniej nie zaliczam tamtego występu do udanych, ponieważ byłam w tak strasznie złej formie fizycznej, że generalnie cokolwiek zepsułam ten występ. Następne razy były już lepsze. I co najważniejsze ludziom się bardzo podobało.

A kiedy najlepiej grało wam się w Bolkowie?

Nie umiem powiedzieć. Ja, aż wstyd się przyznać, to mam jakoś tak przedziwnie krótką pamięć do koncertów. A może już tak wiele ich zagrałam w życiu, że mi się wszystko miesza? Bolków to „nasza" publiczność i każdy występ tam jest dla mnie wielkim przeżyciem i radością. Coś tak, jak spotkanie z rzadko widywanym, ale bardzo drogim memu sercu przyjacielem. Chyba wszystkie występy były równie dobre. Duże nadzieje wiążę z występem w Bolkowie w najbliższe lato – 28 lipca 2002. Zagramy na pewno. Jesteśmy już po wiążących ustaleniach z organizatorami, że zaprezentujemy kilka nowych utworów. Jestem już bardzo stremowana przed tym koncertem, gdyż mamy grać między dwiema zachodnimi gwiazdami dużego formatu – **GARDEN OF DELIGHT** i **PROJECT PITCHFORK**. Jeszcze z tak trudnej pozycji nigdy nie startowaliśmy, ale nic to – stawię czoła wyzwaniu! Będę dzielna jak Ash z bajki o Pokemonach...

W ub.r. formułę festiwalu poszerzono o zespoły niekoniecznie gotyckie. Co sądzisz o takiej zmianie klimatu tej imprezy?

Nie podoba mi się to. Co innego dołożenie np. metalowo-gotyckiego zespołu, czy jakiejś tam np. czarniawej psychodelii czy industrialu, które to gatunki są bardzo bliskie gotykowi. Ale tylko tyle. Dla innej muzyki miejsce jest gdzie indziej, nie w Bolkowie na festiwalu.

Udostępniasz na swojej stronie wiele niepublikowanych utworów w formacie mp3. A jakie jest Twoje zdanie na temat takich plików ogólnie – chodzi mi np. o udostępnianie całych albumów przed premierą.

Ja już sama nie wiem... Całe albumy przed premierą to jest oczywiście fatalna sprawa. Ale to, że mogę w Necie opublikować różne tam ciekawostki muzyczne związane z **CLOSTERKELLER**`em, które w przeciwnym wypadku nigdy by nie ujrzały światła dziennego – to przecież jest coś niewyobrażalnie superowego!!! Ja jestem w ogóle maniakiem Internetu. Prowadzę sama www.anja.pl – czyli stronę Clostera. Kocham Net i jest to część mojego życia. Bez tego już nie wyobrażam sobie świata. I poprzez Net można nieźle wypromować swój zespół. Właśnie dzięki mp3. I pomimo, że wszystkie chyba albumy **CLOSTERKELLER** można w sieci znaleźć, to wydaje mi się, że jednak sporo ludzi, którzy „pociągną" sobie nasze nagrania, to potem kupi całe płyty. Bo jednak to jest trochę co innego. Jednak jakość jest lepsza, a poza tym co oryginał, to oryginał. I ci co naprawdę cenią nasz zespół, to i tak kupią sobie te płyty w końcu, a ci co poprzestaną na mp3 pirackich, to pewnie i tak by nie kupili.

Rozmawiał: Adam „kalisz" Kaliszewski

Cały wywiad znajduje się na stronie internetowej www.rockmetal.pl



1. TIAMAT „So Much For Suicide"
2. THEATRE OF TRAGEDY „Episode"
3. MORTIIS „Parasite God"
4. RAGE „From The Cradle To The Grave"
5. TESTAMENT „Burnt Offerings"
6. QUO VADIS „Zegary"
7. QUO VADIS „Umarł król"
8. QUO VADIS „Gra"
9. CANNIBAL CORPSE „Pit Of Zombies"
10. PRO-PAIN „Down For The Cause"
11. TWISTED SISTER „Burn In Hell"



MARY J. BLIGE „No More Drama"

MCA/Universal Music Polska (4 $truny)

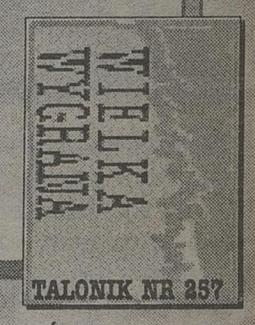
To będzie kolejny multiplatynowy album ciemnoskórej wokalistki. „No More Drama" jest płytą świetną zarówno pod względem artystycznym, jak też powinna być łatwo przyswajalna przez masową publikę. Znalazło się na niej kilka perełek hip hop soulu opakowanego w popkulturowy papier. Niewątpliwym hitem jest kołyszący „Family Affair", jeszcze bardziej przebojowo brzmi tytułowe „No More Drama" – nowoczesna czarna muzyka taneczna najwyższych lotów. Do katalogu ballad w stylu Quincy **JONES**`a dołączyć można „2U" (fantastycznie wibrujące basy), „Flying Away" czy wymuczane „In The Meantime". Zdarzają się kawałki niższych lotów, jak mechaniczna wyliczanka „Where I`ve Been" albo przeciętne „Beautiful Day". „Chciałam, by płyta dała ludziom rozrywkę, ale jednocześnie, by usłyszeli oni, co do nich mówię. Jeśli jednak nie porwie ich ona od pierwszych dźwięków, nie ma sprawy – wystarczy, że będą przy niej tańczyć" – mówi Mary J. **BLIGE**. Jednak ta muzyka porywa. **Pit**

Niektórzy redaktorzy „P$" bez większych sukcesów brali udział w Zimowych Występach DJ-ów Na Lodzie. Do rywalizacji stanął DJ Bęben. W konkurencji par sportowych pojechał najlepiej, ale francuska sędzia przyznała mu niższe noty. Kobieta nie znosiła bowiem hip hopu, a do takiej muzyki jeździł DJ Bęben. Protesty na niewiele się zdały. Komitet Zimowych Występów stwierdził po prostu, że DJ`a Bębna – mimo sporych gabarytów – nie można uznać za parę sportową. Tymczasem Pit postanowił spróbować swoich sił w slalomie na sankach. Całkiem nieźle mu szło, zajął nawet drugie miejsce. Jednak zdziwił się bardzo, gdy dowiedział się, że nie startował z górki, gdzie odbywały się zawody. Wziął bowiem grupę przedszkolaków za profesjonalnych saneczkarzy. Tylko (tola) umilał sobie czas lepiąc bałwany, chociaż ostatnimi czasy nie brakowało ich na świecie. W wolnej chwili udało mu się wolosować kartki z poprawnymi odpowiedziami. Nagrody trafią do: Elżbiety Bułat z Białegostoku (prosimy o kontakt z Biurem Gry) oraz do Alicji Piotrowskiej ze Szczuczyna (dostawą zajmie się poczta). Panie słusznie odpowiedziały, że tytuł płyty zespołu **OSTBAHNHOF** brzmi „Dyskretny urok establishmentu".

Tym razem pytamy o tytuł nowej płyty Mary J. Blige. Brzmi on:

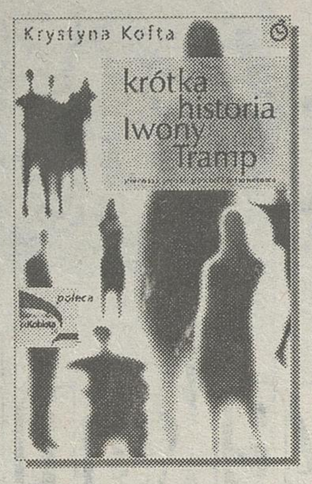
a) „No More Drama"
b) „No More Tears"
c) „No More Noise"?

Na poprawne odpowiedzi z wyciętym kuponikiem czekamy dwa tygodnie.



OD DESKI DO DESKI

Internetowa powieść



„Krótka historia Iwony Tramp" jest pierwszą polską powieścią internetową. Pierwsza wersja opowiedzianej tu historii ukazywała się w odcinkach właśnie w Internecie, a internauci, którzy ją na bieżąco śledzili, komentowali przedstawiany przez autorkę rozwój wydarzeń, a nawet podpowiadali najlepsze – ich zdaniem – rozwiązania niektórych sytuacji, w jakich znalazła się tytułowa bohaterka tej historii – Iwona Tramp. Ich uwagi pomogły stworzyć interesujący portret współczesnej nastolatki, a najciekawsze pomysły zostały przez autorkę włączone do powieści.

Tytułowa bohaterka Iwona, jest nastolatką z prowincji, jednak nie zamierza „zmarnować" swojego życia w małym miasteczku. Chce uciec od swoich zgorzkniałych i sfrustrowanych rodziców, demonicznych braci i amantów od siedmiu boleści. Ma dosyć szkoły, która jest źródłem cierpień i kolegów, z którymi nie może się porozumieć. Trafia do wielkiego miasta, poznaje jego mroczne strony oraz ludzi, potężnych i niebezpiecznych, którzy dyktują tu prawa. Iwona nie ma zamiaru stać się ich ofiarą. Musi więc przystosować się do wyznaczanych przez nich praw albo też stanąć poza prawem. Wybiera tę drugą drogę.

Iwona jest młoda i ma wielkie marzenia. Podobnie jak przedstawiona w książce czeska emigrantka o tym samym nazwisku, zamierza zajść daleko i wiele osiągnąć. Co wyjdzie z jej ambitnych planów, przekonajcie się sami...

Najnowsza powieść Krystyny Kofty adresowana jest zarówno do młodzieży, jak i dorosłych. Napisana jest w konwencji przypowieści wykorzystującej tradycyjne baśniowe opozycje: walkę dobra i zła, motyw krzywdy i kary oraz utraconej i odzyskanej miłości.

W posłowiu autorka zaznacza, że zdaje sobie sprawę z tego, że jej pionierskie posunięcie – opublikowanie książki w Internecie – przysporzyło jej czytelników. Powieść przeczytały bowiem osoby, które nigdy dotąd nie sięgnęły po żadną(!) książkę. Poza tym, ich podpowiedzi i dobre rady sprawiły, że w tradycyjnej już, drukowanej formie powstała rozszerzona wersja powieści. Jest więc nadzieja, że zaciekawieni rozwojem wydarzeń sięgną i po tą.

(dona)

Krystyna Kofta, „Krótka historia Iwony Tramp", Wydawnictwo WAB, Warszawa 2001, s. 222.

Pamiętajmy o ogrodach



Jako dziewiąty tom „Biblioteki Bardów" ukazał się – stosunkowo jak na tę serię – pokaźny tom piosenek i wierszy Jonasza Kofty. Ten poeta to niewątpliwie legenda polskiego ambitnego kabaretu i inteligentnej piosenki. Po debiucie studenckim kabarecie „Hybrydy" związał się z „Pod Egidą" Jana Pietrzaka. Któż z nas nie pamięta takich jego przebojów jak np.: „Jej portret", „Kwiat jednej nocy", „Radość o poranku", „Wakacje z blondynką"? A przecież napisał jeszcze „Pamiętajcie o ogrodach", „Rimbaud, Aniele Stróżu mój..." czy też ekspresyjnie zaśpiewaną przez Hannę Banaszak „Sambę przed rozstaniem" (dołączona do tomu na płycie). Wszystkie te piosenki oraz wiele innych znalazły się w tej książce.

Kofta to z jendej strony autor popularnych skeczów radiowych („Dialogi na cztery nogi", „Fachowcy"), z drugiej – twórca popularnych, nagradzanych na festiwalach piosenek z trzeciej wreszcie, najbardziej utajonej, to samotny smutny poeta-outsider, nigdy do końca pogodzony z zastaną rzeczywistością. Więc chyba nie był przypadkowy wybór na poetyckiego „Anioła Stróża" Rimbauda. Może nie tyle poetyka, co wybór życiowej drogi niewątpliwie zbliża tych, jakże skądinąd sobie odległych, poetów. Rimbaud to ciągle żywy mit wiecznego butownika, poety rzucającego wyzwanie ograniczonemu schematem światu dorobkiewiczostwa i pędu do kariery. Anegdoty o życiu Kofty pokazują go nam jako człowieka o życiu bardzo „artystycznym", w którym przeplatały się alkohol, miłość, różne, zmieniające się i powracające czasami namiętności, alkohol... W tym wszystkim – jako poeta zafascynowany Rimbaud`em – nie miał złudzeń co do relacji artysta – społeczeństwo. Każde bowiem społeczeństwo ma w naturze marginalizację wszelkich indywidualizmów. Z reguły zatem liryka Kofty jest zawsze osobista, z odrobiną goryczy jednakże zawsze przyprawiona humorem i ironią. O jej wartości świadczy przede wszystkim siła lirycznego wzruszenia osiągana czasami za sprawą lakonicznej puenty, czasami poprzez odwołanie do wspólnych z czytelnikiem-słuchaczem doświadczeń. Jego piosenki często są proste, nigdy prostackie. Występujące w nich kolokwializmy dodają – jak w lżejszych utworach Tuwima i Gałczyńskiego – smaku i siły wyrazu, nigdy przekaz nie zostaje strywializowany.

Być może dla krytyków czy też historyków literatury Jonasz Kofta pozostanie artystą peryferyjnym (często tak się dzieje w przypadku twórców popularnych). Może być przez nich uznany za kabaretowego pieśniarza i zestawiany z Boy`em lub Hemarem (skądinąd niezłe towarzystwo). Może też być – jako autor piosenek festiwalowych – zestawiany z Osiecką (też nieźle). Ostatecznie może być sklasyfikowany jako tradycyjny, dość anachroniczny poeta, taki od wierszy z rymami... Tego rodzaju określenia od razu sugerują gatunkową niższość. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że choć teksty Kofty wielokrotnie zawierały satyryczną doraźność, może też czasami ocierały się o banał, to przecież ich istota polega na pozostawieniu w naszej pamięci tych chwil wzruszenia, których zazwyczaj potrafią dostarczyć.

(ajs)

„Jonasz Kofta", Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, seria Biblioteka Bardów, Warszawa 2001, s. 199, cena 26 zł, dołączona płyta.

Trzy polskie przekłady Tolkiena

W polskich księgarniach można znaleźć około 30 książek Tolkiena i o Tolkienie, w tym aż trzy różne przekłady „Władcy Pierścieni".

Tolkien pisał bardzo trudnym językiem i możliwości interpretacji jego angielszczyzny jest wiele. Najnowsze tłumaczenie pióra Marii i Cezarego Frąców jest, jak twierdzą redaktorzy tego wydania, najbliższe oryginałowi.

„Władca Pierścieni" ma w Polsce aż trzech wydawców – Zysk, Amber i Muzę. W ciągu ostatnich pięciu lat Amber opublikował aż 25 książek Tolkiena lub na temat tego autora (m.in. „Hobbit", „Silmarillion", „Niedokończone opowieści", „Encyklopedię Śródziemia" i dwa albumy o powstaniu filmu). Wydawnictwo Zysk opublikowało listy i eseje Tolkiena. **(o)**

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. J.R.R. Tolkien, **Władca Pierścieni**, Muza
2. K. Grochola, **Nigdy w życiu**, W.A.B.
3. T. Parsons, **Za moje dziecko**, Albatros

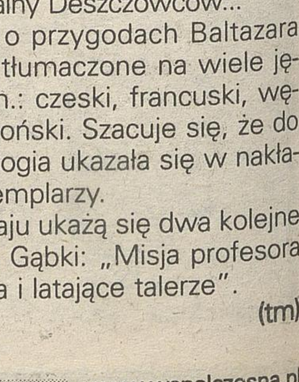


4. B. Kosmowska, **Teren prywatny**, Zysk i S-ka
5. I. Allende, **Dom duchów**, Muza
6. A. Dobroński, **Białystok. Historia miasta**, Zarząd Miasta Białegostoku
7. S. Kossak, **Saga Puszczy Białowieskiej**, Muza
8. A. Collins, E. Sullivan, **Kobiety są z Cycus, mężczyźni z Peniasa**, Philip Willson
9. J. Beszta Borowski, **Pół wieku zarazy 1944-2000. Moje zapiski faktów i refleksji**, Antyk
10. K. Litwiejko, **Narodowa Organizacja Wojskowa. Okręg Białystok 1941 -1945**, Wyd. Benkowski

(o)

Książka za darmo

Wspólnie z białostocką księgarnią Akcent, proponujemy Państwu zabawę, w której przyda się... refleks. Co tydzień Czytelnicy naszej kolumny mają szansę otrzymać gratis książkę. Wystarczy przyjść do księgarni Akcent mieszczącej się przy Rynku Kościuszki 17 w Białymstoku w piątek z aktualnym egzemplarzem magazynu „Gazety Współczesnej". Pierwszy Czytelnik, który przyjdzie do księgarni o godz. 16.00, otrzyma książkę.



22 lutego 2002 roku będzie to książka Johna Hughes-Wilsona „Największe błędy wywiadów świata" Wydawnictwa Bellona.

(o)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Zbigniew Lew-Starowicz, „Encyklopedia erotyki", Muza, Warszawa 2001, s. 547.

Autorskie opracowanie znanego lekarza seksuologa. „Nie było dotąd encyklopedii opracowanej przez jednego autora. Trudno się temu dziwić, bowiem interdyscyplinarność takiej publikacji wymaga poruszania się po różnych dziedzinach wiedzy. Zamiar takiego opracowania powziąłem w 1990 roku. Przez wiele lat gromadziłem materiały i w końcu udało mi się tę pracę doprowadzić do końca". Efektem jest starannie opracowana „Encyklopedia erotyki", na którą złożyło się ponad 800 haseł obejmujących m.in. anatomię i fizjologię seksualną, pozycje i techniki seksualne, emocjonalne aspekty seksu, zmysłowość, sztukę uwodzenia, problemy łączące się z zachowaniami seksualnymi, choroby, definicje miłości, seksu, intymności akceptowane przez ludzi o różnych poglądach i orientacjach seksualnych. Autor dołożył starań, aby w książce we właściwych proporcjach uwzględnić wszystkie aspekty seksu – biologiczne, psychologiczne, kulturowe, religijne, a także ich współoddziaływanie na siebie.

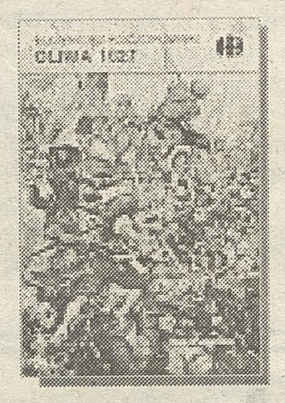
„Encyklopedia erotyki" może być cennym źródłem wiedzy dla każdego, ale także doskonałą pomocą dydaktyczną dla wszystkich, którzy zajmują się edukacją seksualną, dla lekarzy, psychologów, prawników. **(o)**



„Kulisy tajnych operacji CIA", Amber, Warszawa 2001, 192.

Bogato ilustrowana książka ujawniająca prawdę o CIA – od stworzenia OSS (Biura Służb Strategicznych) podczas II wojny światowej, poprzez jego rozwiązanie po zakończeniu działań wojennych, po utworzenia agencji wywiadowczej, która miała prowadzić operacje szpiegowskie poza granicami Stanów Zjednoczonych. Czytelnik znajdzie tu informacje o działalności CIA podczas zimnej wojny, o najpoważniejszych amerykańsko-radzieckich kryzysach, które doprowadziły świat na krawędź wojny nuklearnej, a także o latach zaangażowania CIA i amerykańskich sił zbrojnych w konflikt w Azji.

Książka ta odkrywa też rewelacje i skandale związane z bezprawnymi akcjami CIA na terenie USA – szpiegowanie obywateli własnego kraju, eksperymenty z narkotykami i próby kontrolowania ludzkiego umysły, a także poza granicami USA mające na celu obalenie niesprzyjających Ameryce władz – finansowanie i zaopatrywanie w broń partyzantów, przewroty i zamachy stanu. **(o)**



Eugeniusz Koczorowski, „Oliwa 1627", Bellona, seria „Historyczne bitwy", Warszawa 2002, wyd. III, s. 143.

Kolejny tom popularnonaukowej serii „Historyczne bitwy" dotyczący tym razem jednego z najbardziej chwalebnych wydarzeń w dziejach polskiej floty wojennej – zwycięstwa w bitwie na redzie gdańskiej w pierwszej połowie XVII wieku. „Oliwa 1627", monograficzne opracowanie Eugeniusza Kaczorowskiego jest pierwszym, które poza źródłami drukowanymi opiera się także na dwóch, wcześniej pomijanych, źródłach rękopiśmiennych – aktach i diariuszu komisarzy królewskich.

Autor opracowania szeroko kreśli nie tylko tło spraw wojennomorskich omawianego okresu, ale także, dla pełniejszego przedstawienia bitwy, omawia okres poprzedzający to wydarzenie, a więc źródła ekspansji Szwecji na początku XVII wieku oraz warunki formowania się floty polskiej i szwedzkiej. Druga część książki to szczegółowy opis sytuacji przed bitwą, jej przebiegu, a także działalności polskiej floty aż do momentu przekazania jej przez króla Zygmunta III Wazę pod dowództwo Wallensteina, co okazało się jednoznaczne z jej upadkiem.

Książka zawiera też część ilustracyjną, na którą składają się reprodukcje, zdjęcia fotograficzne oraz wykonane przez autora rysunki. **(o)**



Stephen Wilson, „Zygmunt Freud", przeł. Anna Jachimiak, Wiedza Powszechna, „Kieszonkowa Seria Biograficzna", Warszawa 2001, s. 100.

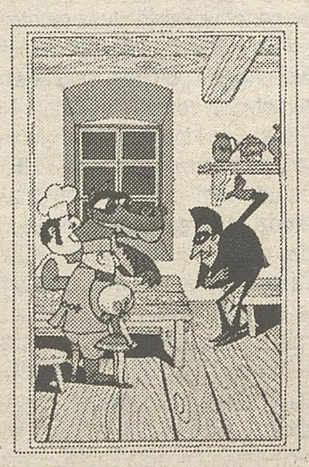
Kim był Zygmunt Freud? Czy wystarczy stwierdzić, że był słynnym austriackim neurologiem i psychiatrą, że jako „pierwszy zwrócił uwagę na rolę, jaką w normalnym i zaburzonym życiu psychicznym odgrywa nieświadomość"? Niektórym to wystarcza.

Jeżeli jednak ktoś bedzie chciał dobrze poznać biografię Zygmunta Freuda, to książka Stephena Wilsona na pewno mu nie wystarczy. Nie wynika to z niedociągnięć autora, lecz z prostego faktu objętości tej książeczki. Bo co można napisać o życiu kogoś, kto zrewolucjonizował myślenie o Człowieku, na niepełnych stu stronach?

Należy pamiętać, że jest to biografia kieszonkowa, zgrabnie napisane streszczenie, z którego czytelnik dowie się przede wszystkim o tych fragmentach życia Freuda, które w jakiś sposób wpłynęły na jego teorię. Pozna przy tym tytuły jego dzieł wraz z datą napisania i króciutkim opisem, czego dotyczyły.

W ostatnim rozdziale, pt. „Spuścizna", Wilson, rozpatrując znaczenie do dzisiejszych czasów kontrowersyjnej teorii, jaką jest psychoanaliza, konstatuje: „Wartość psychoanalizy, która jest swego rodzaju intymnym dialogiem, polega prawdopodobnie na tym, że daje raczej odpowiedź na indywidualne potrzeby ludzkie niż możliwości naukowego uogólnienia". **(RM)**

Przygody Baltazara Gąbki znów w księgarniach



Po 36 latach od pierwszego wydania krakowskie Wydawnictwo Literackie wznowiło trylogię Stanisława Pagaczewskiego o przygodach prof. Baltazara Gąbki. Pierwsza część opowieści dla dzieci zatytułowana „Porwanie Baltazara Gąbki" właśnie pojawiła się w księgarniach.

– Niewątpliwym walorem książki są kolorowe rysunki. Część z nich powstała specjalnie na potrzeby tego wydania. Przygotował je pan Alfred Ledwig, który jest także autorem znanej chyba wszystkim kreskówki – powiedziała nam Ewa Rudnicka z Wydawnictwa Literackiego.

Trylogia Pagaczewskiego opowiada o przygodach profesora Baltazara Gąbki, znanego biologa, uprowadzonego do Krainy Deszczowców. Na prośbę księcia Kraka na pomoc profesorowi wyrusza dzielny Smok Wawelski, któremu towarzyszy kucharz Bartłomiej Bartolini. W ślad za nimi podąża zaś Szpieg z Krainy Deszczowców...

Książki o przygodach Baltazara Gąbki były tłumaczone na wiele języków, m.in.: czeski, francuski, węgierski i japoński. Szacuje się, że do tej pory trylogia ukazała się w nakładzie ok. 2 mln egzemplarzy.

W kwietniu i maju ukażą się dwa kolejne tomy przygód prof. Gąbki: „Misja profesora Gąbki" oraz „Gąbka i latające talerze".

(tm)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

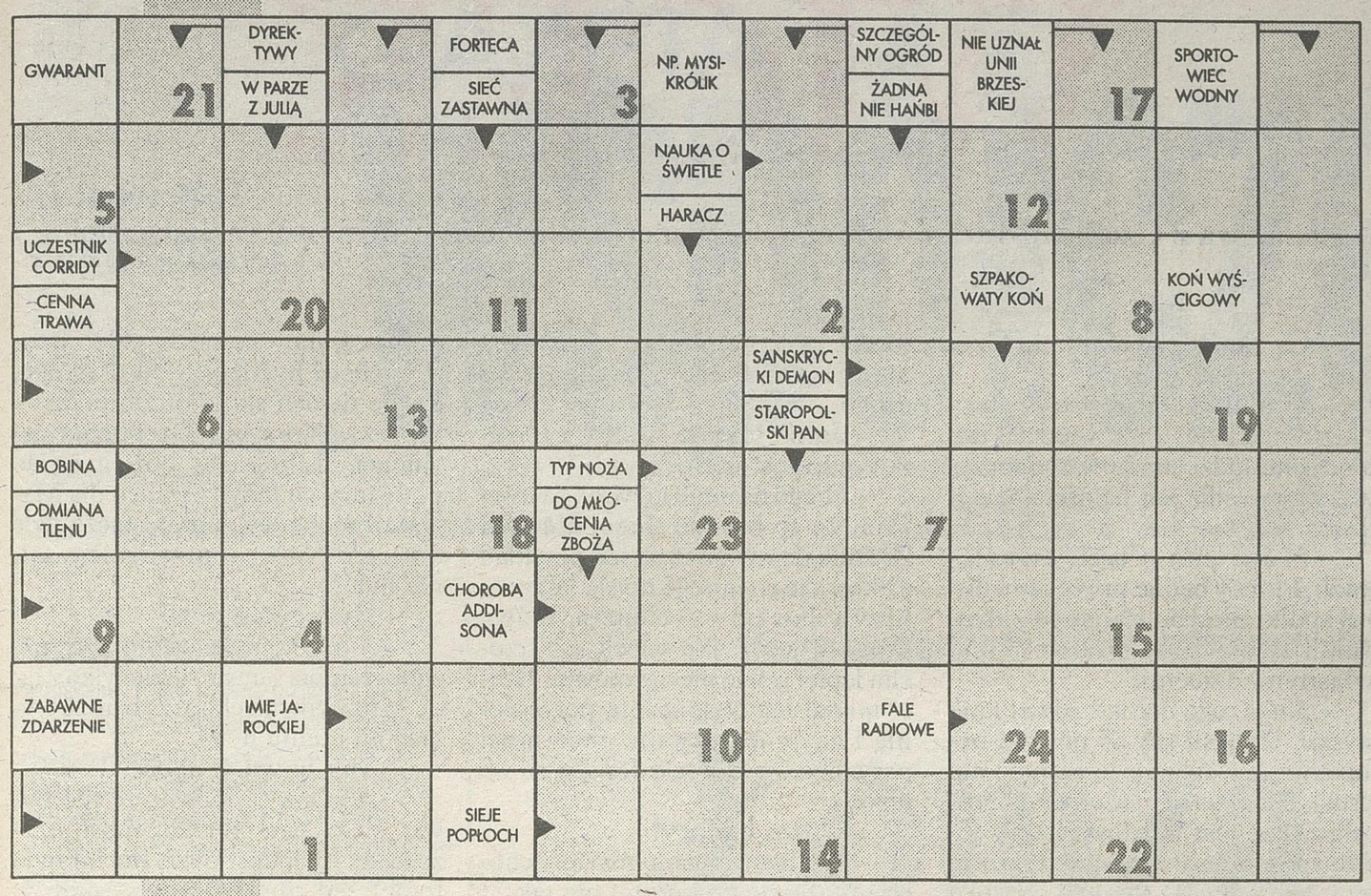
Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 8. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 6. nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy: **Bohdan LIPSKI z Białegostoku, Edwarda DZIEJMA z Choroszczy oraz Barbara BARANOWSKA z Łomży.** Gratulujemy!

UWAGA

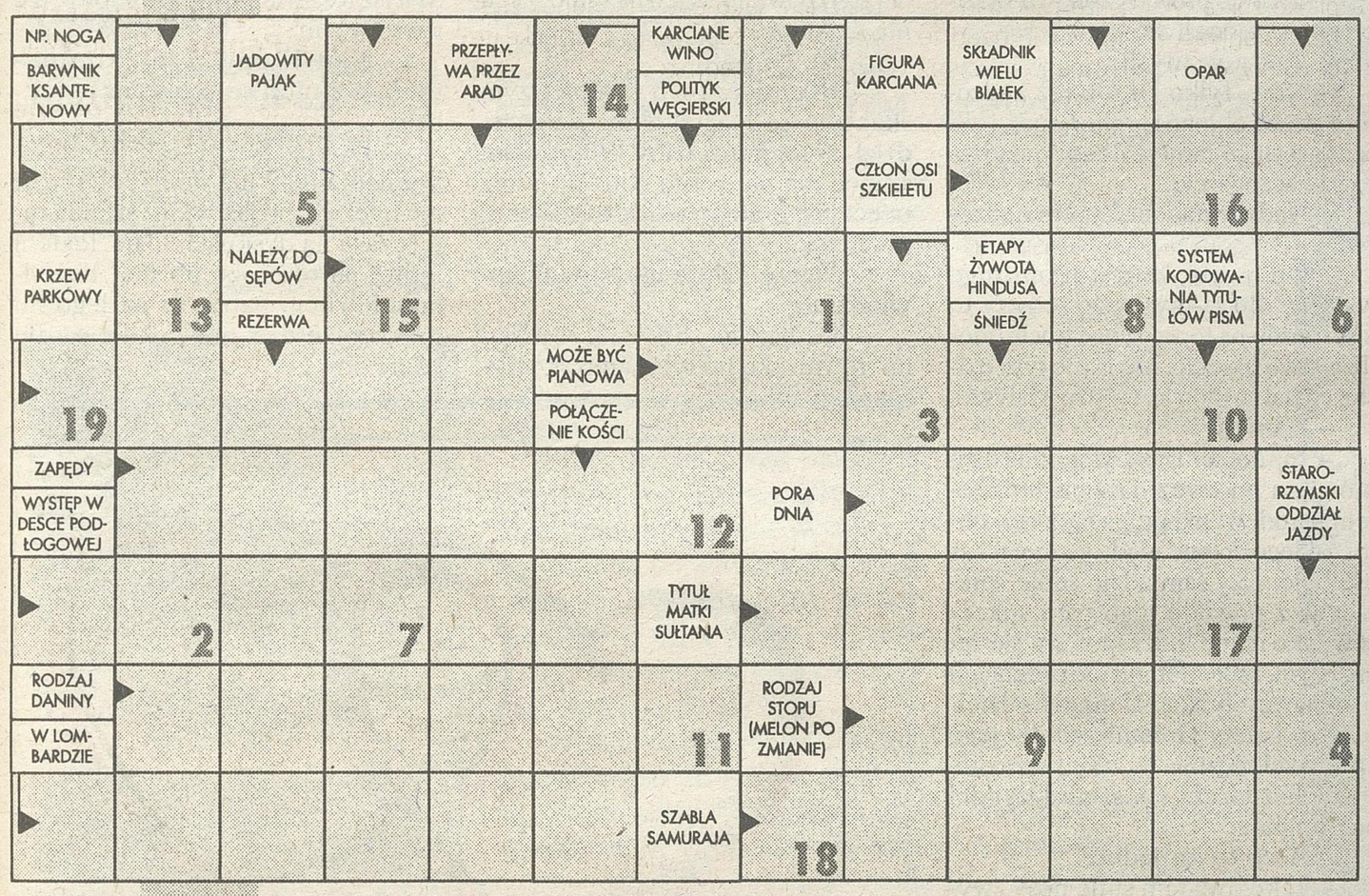
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (jn)

KUPON NR 8 GAZETA współczesna



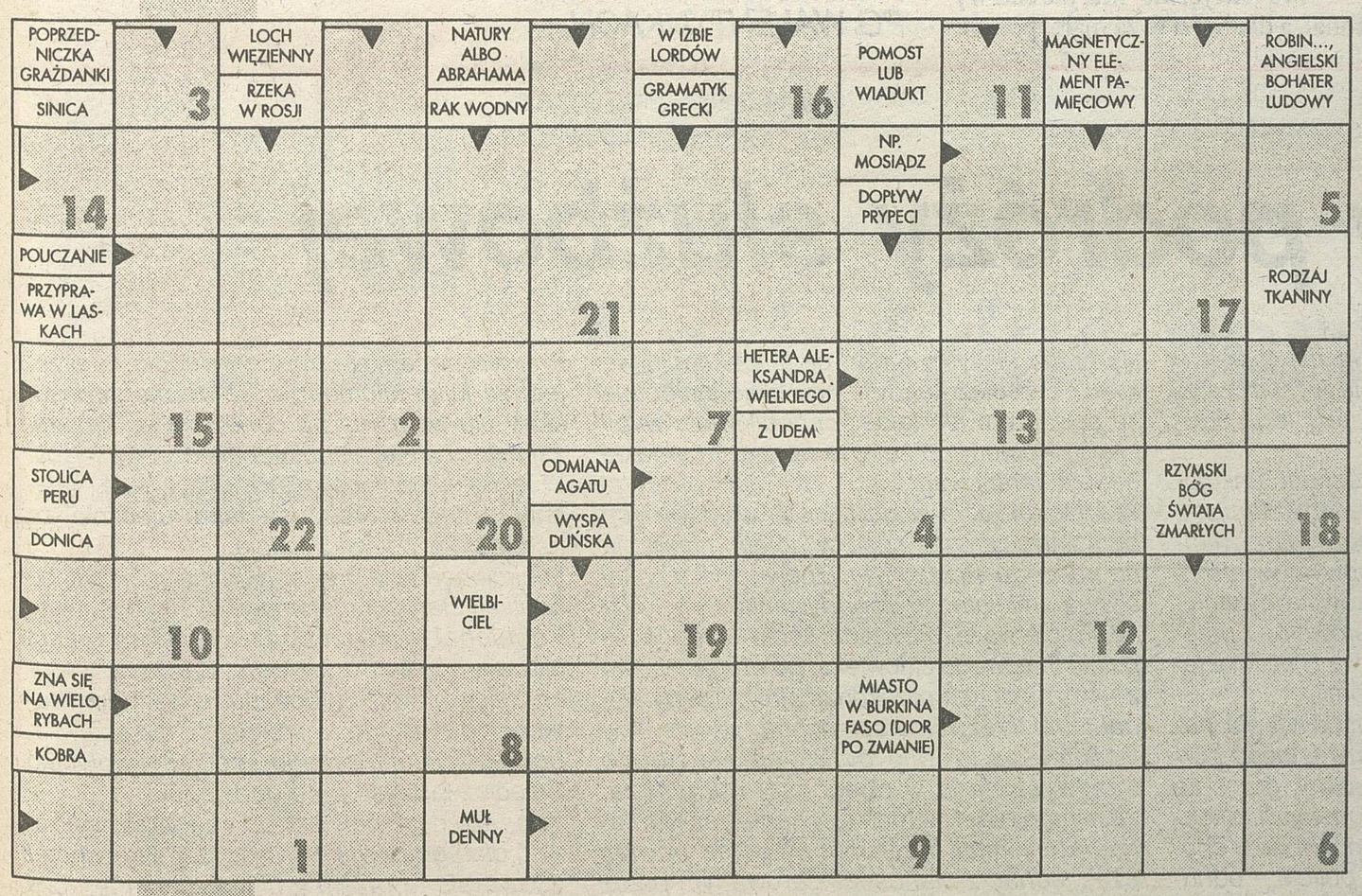
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

1. Litery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

2. Litery uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

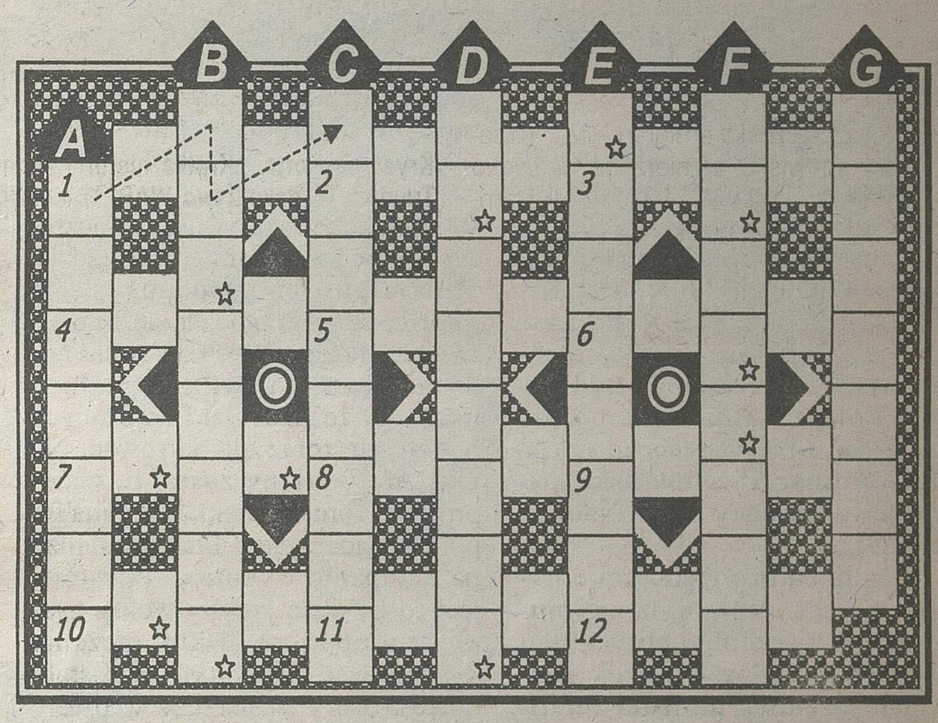
3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

4. KRZYŻÓWKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

ZYGZAKOWATO: 1) ruchoma część obrabiarki, 2) łączy się z Tygrysem, 3) płat blachy, sklejki itp., 4) Donald, 5) jeżeli srebra, to lapis, 6) miejsce w spichrzu przeznaczone do przechowywania ziarna, 7) 22 lutego 2002 r., 8) formalna propozycja, 9) nacięcie, 10) stary, zniszczony przedmiot, 11) uzbrojeni autochtoni w Afryce Wschodniej, ochraniający karawany, 12) obiekt zalotów Mazepy i króla Jana Kazimierza.

PIONOWO: A) wiaderko dojarki, B) antonim końca, C) towarzyszka glazury, D) przyrząd do polerowania podłóg, E) państwo ze stolicą w Dodomie, F) diabeł wcielony, G) niezbędna do trunków.

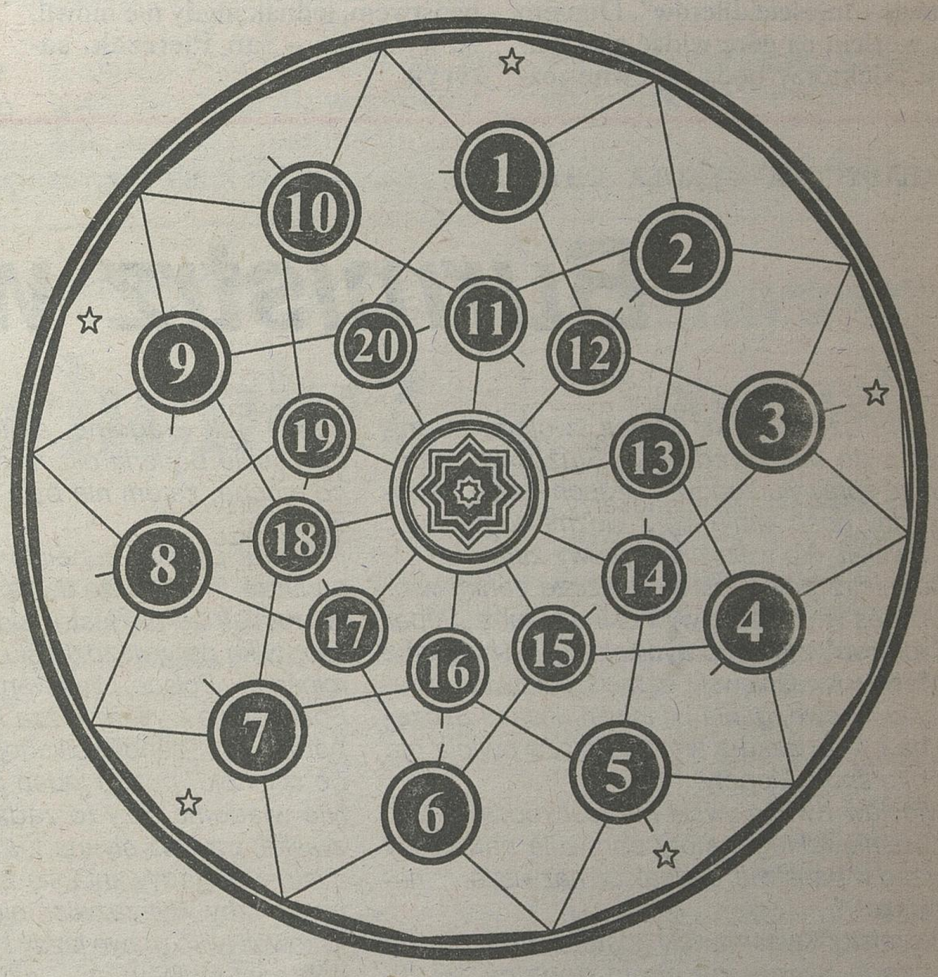


5. WIRÓWKA SYLABOWA

Sylaby w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) łowy, 2) szuka zaczepki, 3) mieszkanka Kraju Porannej Świeżości, 4) roślina warzywna, 5) zdolność człowieka do wykonywania ruchów, 6) powód pocztowego stukotania, 7) używane przy wykonywaniu bolera, fandanga itp. tańców, 8) zbiór nagrań muzycznych, 9) prekursorka, 10) Jan Strauss, 11) do wykonania lub rozwiązania, 12) epidemia, 13) stolica Turcji, 14) miasto w Algierii, 15) imię dziewczyny Janosika, 16) składana panu przez poddanych, 17) Ignacy Paderewski, 18) leczenie, 19) biało-czarny ptak z rodziny sępów, 20) solenizant z 11 grudnia.

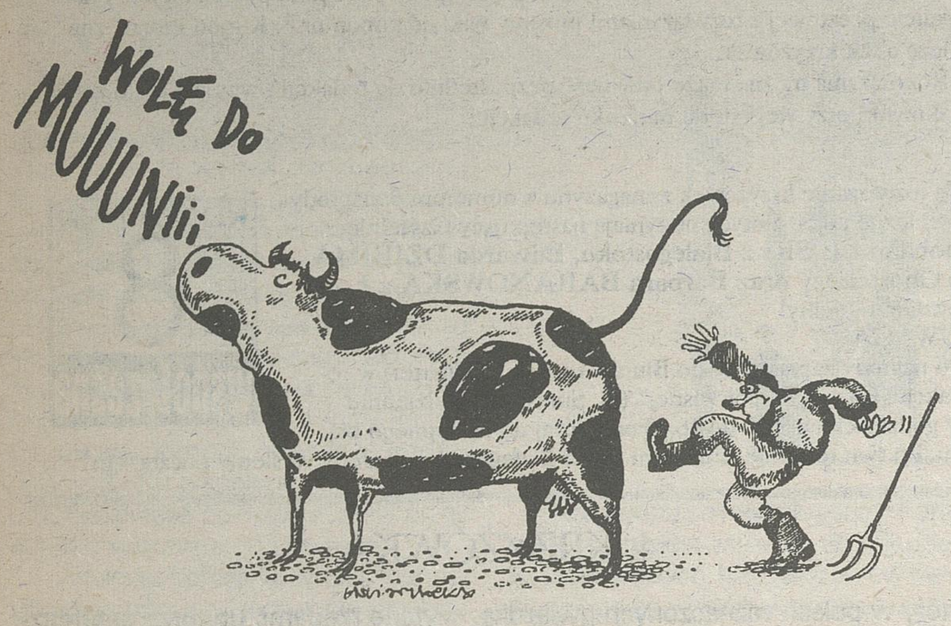
HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 6.

1. Stare rany nie krwawią. 2. Kto się spieszy, potyka się. 3. Wołu rogi nie ciężkie. 4. Zero do zera, a będzie kariera. 5. Bal karnawałowy.

jk



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Wczasy Australia 299 dolarów – w torbie u kangura czy w hotelu „Aborygen"?

MÓWIĄ POLITYCY

Sąd i prokurator to nie bar szybkiej obsługi – **Barbara Piwnik, minister sprawiedliwości.**

Konstrukcja rządu wsparta jest na trzech liderach: Miller, Pol, Kalinowski. Spośród tej trójki nasz lider jest najsłabszy w socjotechnice władzy. W czasie wizyty Putina w Polsce Kalinowskiego nie było widać, a Pol nie schodził z ekranów – **Janusz Piechociński, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PSL.**

Jestem bardzo głębokim optymistą. Wręcz uważam, iż nie muszę biegać i siać tego optymizmu w sposób nachalny – **Marek Belka, wicepremier, minister finansów.**

W GAZETACH PISZĄ

Ciekawe powitanie oczekuje podróżnych na warszawskim Dworcu Centralnym. W hali głównej zawieszono olbrzymią reklamę samochodu. Pierwotne zamierzenie było takie: podróżny, wchodząc po schodach, zawiesza wzrok na gigantycznym napisie: „Witamy w Warszawie – mieście dilerów fiata stilo". Jednak nie cały tekst jest ze schodów widoczny i oczom przybywających do stolicy ukazuje się taka oto jego część: „Witamy w Warszawie – mieście dilerów". Dopiero po wejściu na górę widać ciąg dalszy. Niektórzy będą zapewne rozczarowani wizytówką naszej stolicy – pytanie tylko, czy po wejściu do hali głównej, czy przed? – **"Przegląd".**

Jak zwykle w Polsce jest za dużo chętnych do rządzenia, a nie ma czym rządzić. Na jednego Małysza przypada aż dwóch prezydentów. Okazuje się też, że w Polsce utworzone są już wszystkie możliwe spółki: każdej nowej władzy pozostaje tylko odbierać je poprzednikom, bo widać żadnej nowej samemu utworzyć już nie można. Nie mając już zupełnie kim rządzić, Rada Ministrów z podpuszczenia ministra zdrowia zgodziła się, że ostatecznie mogą to być nawet chorzy. Tymczasem pojawiła się jednak nadzieja, że nadwyżki rządzących będzie się teraz eksportować. Na Ukrainę wysłany został b. wicepremier Tomaszewski, który ma im podpowiadać, skąd brać pieniądze na kampanię wyborczą. Niestety, jest to na razie jedyny wolny nasz towar eksportowy, jakim możemy dysponować. Wszystkie pozostałe takie towary są jeszcze w pudle – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Wpadłem pod Chałupami w poślizg i jednocześnie w panikę – wyobraziłem sobie, że jak się tam zabiję, wszyscy będą się śmiali na pogrzebie – **Zbigniew Wodecki, piosenkarz.**

Sto dni po zajęciu wymarzonego stanowiska premier oświadcza, że rząd na razie zajmował się sprzątaniem po poprzednikach. Co prawda Lenin twierdził, że nawet sprzątaczki powinny rządzić socjalistycznym państwem, jednak nigdy nie mówił, że wyłącznie – **Jan Pietrzak, satyryk.**

CHORA SPRAWA

WICEK

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja stary i już długo żyje, a nie wiedział dotond jake ludzi strasznie so łapczywe. Zawsze dla ich najprzeważniej mało...

– Mówi pan o tych cwaniakach, którzy będąc prezesami dużej spółki Skarbu Państwa zatrudniali swoje żony do opieki nad własnymi dziećmi?

– Nu ja tego dotond nawet i nie słyszał, ale jeśli tak na prawde było, to mnie wogle nic zupełnie i nie dziwi. U nas każdy jeden przekrent całkowicie jest możliwy, każdy jeden sposób dobrze wypraktykowany i dzie tylko da sie doić panstwo bońć panstwowe jekeś firmy, nu to można mieć już pewnosć, że dojarze do takiego cycka sie już przyszpilili. Jedna rada szybko wszystko uprywatnić, pod nadzorem i UŁOpu i prekuratury bo bez tego cała nasza ta prewatyzacia to oszustwo jest straszliwe.

– Tak pan myśli?

– Nuu. Tylko UŁOp też nadzorem trzeba objonć i prekurature, i tak samo tych co tamtych bendo nadzorować oczewiscie.

– Nadzór nad nadzorem nadzoru?

– On uważa, że jest jake druge wyjscie? Bo ja mysle, że jedyny to jest sposób na to, żep choć trochu złodziejstwo ukrócić. Ale ja nie tym dzisiej chciał ty mówić, tylko o Małyszu.

– Znowu?

– Toż dopieru raz wyłoncznie o im mówił, a on terez naszym bohaterem narodowym i prepagatorem sportu, jakiego dotond nigdy jeszcze u nas nie było. Czy sam zdaje sobie sprawe, że z powodu jego tych sukcesów take różne ludzi sportem sie zaciekawili, które dotond nic nie chcieli o im nawet słyszeć? U mnie na dzielnicy to i stary Gołomb, co dla jego sport wyłoncznie by chinszczyzno, i Sadełko Józef i tak samo Dzyndoł ze Słonino...

– A co to za jedni?

– Take dwa tam sinie nosy zwykłe. Całe życie stali popod budko z piwem, nu a terez siedli przy telejwizorku i na trzezwo obglondneli Małysza. Da on wiare w take cóś?

– Dam. Ale mówił pan o jakiejś ludzkiej łapczywości.

– Nu faktycznie. Małysz cud wykonał, a dla ludzi to za mało, poniektórych. Krenco nosem, że nie dwa medali złotne zdobył, tylko jakeś druge.

– Jakie jakieś! Srebrny i brązowy to jest mało?

– Czego na mnie krzyczy? Ja uważam, że to bardzo dużo, ale taki Zednek dejmy na to na ten przykład całkowicie co innego mysli. W życiu liczy tylko sie zwycienzca, mówi, drugi to jest tylko wicek a o trzecim lepiej wogle nic nie mówić. Trzeci medal ma wyłoncznie pocieszenia i czy chce czy nie chce musi przyznać, że o wiele lepsze so od jego...

– Co za bzdury!

– I ja też tak samo mysle... chociaż może nie do konca i nie tak ze wszystkim. To Adama oczewiscie nie dotyczy... chiba zwrócił już uwage, że ogromna wienkszosć ludzi Adam mówi na Małysza... ale wszystko równo drobny dzieś zostaje jakiśćtaki niedosycik. A tym bardzie, że... cóś dla jego powiem, tylko na mnie niech nie krzyczy.

– No co pan!

– To posłucha. Po tym pierszym skoku na tej dużej skoczni, ja powiedział do tej mojej baby Lilki: Adam szance ma na srebro choć on terez trzeci jest dopieru.... jak nie wierzy, jo zapyta.

– Wierzę. Dlaczego pan tak powiedział?

– Nu dlatego, że te dwa, co przed im, równiutko po tyle samo skoczyli. Terez, mówie, każdy jeden bendzie chciał być lepszy od drugiego, a dzie dwóch się bije tam przeważnie trzeci korzysta. Z tej ogromnej chienci, dla któregoś może noga sie podwinie, co jedyn szanco dla Małysza bo obadwa lepiej skaczo dziś od jego. Nu i co, przypakiem tak nie było?

– Było i co z tego?

– A to z tego, że nasz miszcz nie zdobył srebra samy z siebie tylko z raci, że przeciwnik chciał za bardzo wygrać nu i temu upad.

– Tak bywa w sporcie!

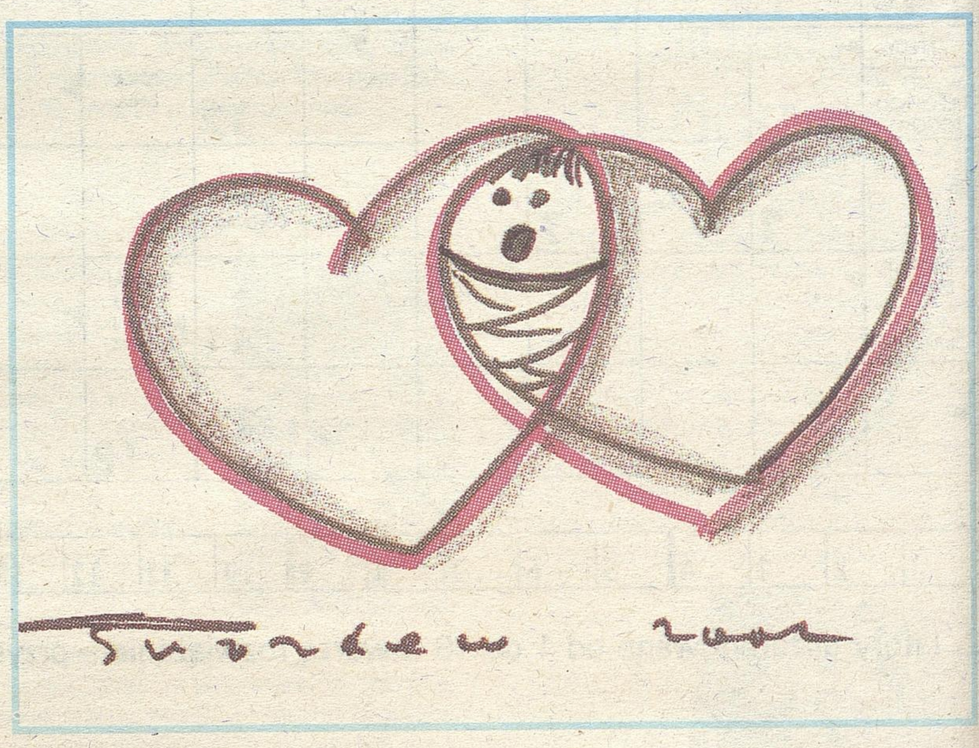
– A ja czy ja mówie, że nie bywa? Tylko sam on chiba musi przyznać, że by jednakowoż trochu było lepiej żep troszeczu dalej skoczył zamiast...

– Niech się pan odczepi od Małysza!

– Toż sie ja sie nie przyczepił tylko tak o sobie mówie... widze, że zupełnie nie potrzebnie bo dla jego Małysz też swientoscio narodowo, nie sportówcem.

– Mówił pan o malkontentach, a z nich sam pan największy!

– Dobra. Niech tak bendzie. Wiencej nigdy już sie na ten temat nie odezwe, bo jak widze szkoda tutej czasu na dyskusie. Daje, idziem lepiej na te nasze polske, biezalkoholowne... patrze ja na jego nu i widze, że dziś musi chiba co nie pójdziem.



PO WALENTYNKACH...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Burmistrz w podróży służbowej

Radni Czerwieńska wysłali swojego burmistrza do Międzyzdrojów. Służbowo, załatwiać sprawy urzędowe. – Niech jedzie, to porządny gość, umie się z ludźmi dogadywać – myśleli – to wszystkie sprawy załatwi.

Burmistrz pojechał, ale jeszcze zanim wrócił, ktoś w urzędzie wywiesił artykuł z „Super Expressu", z którego wynikało, że ich burmistrz Wiesław Kwaśniewski, zamiast załatwiać sprawy służbowe, gania pijaniutki ulicami Szczecina i w związku z tym tamtejsza policja ma z nim spore kłopoty.

Wiesław Kwaśniewski nie jest rodziną tego Kwaśniewskiego, który sprawuje najwyższy urząd w państwie. Jednak co nazwisko, to nazwisko!

Burmistrz Kwaśniewski został zauważony na ulicach Szczecina około godziny 15.00. Wydawało się, że sprawdza, czy jego samochód marki Lanos potrafi pływać. Konkretnie, burmistrz Kwaśniewski taranował barierki na moście na Odrze.

Lanos, jak wiadomo, amfibią nie jest. Na szczęście barierki okazały się wystarczająco mocne, zatem nie było trzeba tego udowadniać.

Przybyła policja. Zupełnie nieznani funkcjonariusze. Możliwe, że dopiero wtedy burmistrz zrozumiał, że nie jest u siebie, w Czerwieńsku, tylko na wyjeździe służbowym w jakimś mieście w Polsce. Nie awanturował się zatem. Pozwolił się wysadzić zza kierownicy i przebadać na obecność alkoholu we krwi. Miał tego alkoholu ponad jeden promil.

Nie wiadomo, czy to zadziałała magia nazwiska, czy też słynna już umiejętność burmistrza dogadywania się z ludźmi, grunt, że go do Izby Wytrzeźwień nie odstawili. Skonfiskowali tylko prawo jazdy i umówili się w sposób następujący: oni – czyli policja – odholowują samochód na parking strzeżony, a on – czyli burmistrz – idzie spać do hotelu.

Ale czy to kto widział, żeby zabraniać człowiekowi kierowania pojazdem w sytuacji, kiedy ma on tylko jeden promil alkoholu we krwi!? Przecież każdy z nas niejednokrotnie ze szwagrem nie takie ilości alkoholu wypił i jeździł potem po kolejne flaszki. I nie takie barierki taranował!

W każdym razie w godzinach wieczornych burmistrz, zamiast spać w hotelu, zjawił się na parkingu strzeżonym. Znowu wykorzystał słynną umiejętność dogadywania się z ludźmi. Po pierwsze, przygadał sobie jakiegoś zupełnie trzeźwego człowieka, po drugie, razem z tym znajomym przekonali stróża, żeby wydał temu trzeźwemu samochód.

Później już kroniki policyjne nie notują trzeźwych osób w obecności burmistrza. Jest natomiast w nich zeznanie taksówkarza, który miał przyjemność przez pewien czas jechać za lanosem kierowanym przez burmistrza. – Stwarzał poważne zagrożenie na drodze – powiedział on również w „Super Expressie". – Momentami jakby zasypiał za kierownicą.

Przysypiającemu burmistrzowi udało się przejechać kilka kilometrów, aż do mercedesa, który nie wiadomo po co jeździł po drodze, zajmując na niej niepotrzebnie część miejsca. W takiej sytuacji burmistrz, oczywiście, najechał na tego mercedesa, tak skutecznie, że trzeba było wzywać policję.

Funkcjonariusze przyjechali i się ucieszyli, bo spotkali starego znajomego. Dalej był uległy i dmuchał w alkomat aż miło. Tym razem okazało się, że ma już we krwi dwa razy więcej alkoholu niż podczas pierwszego spotkania, ale nikogo to specjalnie nie zdziwiło, bowiem od pierwszego spotkania upłynęło przecież ładnych parę godzin.

Tym razem już powieźli go na wytrzeźwiałkę. A to dlatego, że jak burmistrza z samochodu wysadzali, to razem z nim wypadła jeszcze całkiem pełna flaszka. Istniała zatem szansa, że jak ją wypije, podejmie kolejne próby podróżowania. Do Czerwieńska! Do swoich radnych! **(kk)**

bea